

**EDUKACJA MUZYCZNA
MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ
W GALICJI ZACHODNIEJ
W DOBIE AUTONOMII**

Jolanta Wąsacz-Krztoń

**EDUKACJA MUZYCZNA
MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ
W GALICJI ZACHODNIEJ
W DOBIE AUTONOMII**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
RZESZÓW 2019

Recenzowała
dr hab. WALENTYNA WĘGRZYN-KLISOWSKA, prof. UMFC

Opracowanie redakcyjne i korekta
BOGDAN STRYCHARZ

Opracowanie techniczne
EWA KUC

Łamanie
MAREK KUC

Projekt okładki
JULIA SOŃSKA-LAMPART

Na okładce wykorzystano fotografie przedstawiające gimnazjalistę rzeszowskiego oraz widok ulicy 3 Maja w Rzeszowie sprzed 1914 r. Fotografie pochodzą ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Rzeszowie.

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2019

ISBN 978-83-7996-678-3

1631

WYDAWNICTWO UNIwersytetu Rzeszowskiego
35-310 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 6, tel.: 17 872 13 69, tel./faks: 17 872 14 26
e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>
wydanie I, format B5, ark. wyd. 12,80, ark. druk. 19,25, zlec. red. 33/2019

Druk: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego
Oprawa: Oficyna Wydawnicza „Zimowit” Sp. z o.o.

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Rozdział I. Programy nauczania, podręczniki, śpiewniki	19
Rozdział II. Nauczyciele	61
II.1. Drogi awansu zawodowego nauczycieli galicyjskich	65
II.2. Nauczyciele śpiewu i muzyki w gimnazjach	90
Rozdział III. Uczniowie	123
Rozdział IV. Formy edukacji muzycznej	173
IV.1. Nauka śpiewu	173
IV.2. Nauka muzyki instrumentalnej	189
Rozdział V. Udział chórów i orkiestr gimnazjalnych w życiu szkoły i miasta	225
Zakończenie	269
Bibliografia	281
Spis tabel	293
Spis ilustracji	295
Indeks osób	297

WSTĘP

Druga połowa XIX wieku, a zwłaszcza okres autonomii, to czas rozwoju politycznego, ekonomiczno-społecznego i kulturalnego Galicji. Niektóre miasta stały się wtedy ośrodkami władzy politycznej, administracyjnej czy sądowniczej, co mieszkańcy postrzegali jako wyznacznik prestiżu. Więcej zaś było takich, które mogły poszczycić się szkołami średnimi – gimnazjami. Placówki te były z jednej strony nobilitacją dla miasta, a z drugiej stawały się magnesem przyciągającym nowych mieszkańców¹. W ośrodkach miejskich ukazywały się gazety, działały drukarnie, biblioteki, agencje koncertowe, co jakiś czas pojawiały się teatry objazdowe lub artyści sławy europejskiej, a nawet światowej. Ożywioną działalność prowadziły różnego rodzaju kółka, towarzystwa bądź stowarzyszenia mające na celu rozwój szeroko rozumianej kultury.

Zarysowane wyżej procesy nie ograniczały się do galicyjskich metropolii – Lwowa i Krakowa. Także w miastach prowincjonalnych, do których zaliczyć możemy m.in. Rzeszów, Tarnów, Bochnię czy Nowy Sącz, da się dostrzec wiele podobnych inicjatyw. Podejmowano tam bowiem szeroko zakrojone działania na rzecz rozwoju społeczno-kulturalnego. Ważne miejsce w tych poczynaniach zajmowało niewątpliwie krzewienie kultury muzycznej wśród społeczeństwa galicyjskiego. Towarzystwa muzyczne czy towarzystwa śpiewacze, popularne „Lutnie”, odgrywały ogromną

¹ J. Hoff, *Spoločność małego miasta galicyjskiego w dobie autonomii*, Rzeszów 1992, s. 28.

rolę w tym ruchu. Popularyzację muzyki zawdzięczano orkiestrom wojskowym poszczególnych pułków, których nie brakowało przecież w żadnym galicyjskim mieście. Edukację muzyczną prowadzono także w gimnazjach, choć był to przedmiot nadobowiązkowy.

Tematyka edukacji muzycznej w Galicji jest wciąż mało zbada-
dana i pozostaje poza zakresem zainteresowań badaczy kultury
muzycznej tej prowincji monarchii austro-węgierskiej. Opubli-
kowane do tej pory prace monograficzne bądź artykuły podno-
szą w zasadzie tylko kwestię szkolnictwa zawodowego, a więc
działających w Galicji szkół muzycznych, lub dotyczą prywat-
nych korepetycji/lekcji udzielanych przez poszczególnych muzy-
ków. Jeśli zaś chodzi o szkolnictwo powszechne, czyli nauczanie
muzyki i śpiewu w szkołach ludowych i średnich, temat ten po-
zostaje ciągle otwarty dla badaczy. Wydaje się, iż lukę tę należa-
łoby wypełnić, choćby z tego powodu, że w każdej szkole śred-
niej była prowadzona edukacja muzyczna (potwierdzają to
materiały źródłowe), a jej wpływ na młodzież był niezwykle
istotny również w perspektywie ogólnego rozwoju społecznego.
W celu wzbogacenia wiedzy o edukacji muzycznej w szkołach
powszechnych autorka podjęła prace badawcze nad tą tematyką
– ich rezultaty zawiera niniejsza publikacja. Poświęcona wycho-
waniu muzycznemu młodzieży w Galicji Zachodniej książka
uzupełnia piśmiennictwo w tym zakresie, ale przede wszystkim
powinna inspirować do dalszych badań.

Wyjaśnienia wymaga przyjęta w opracowaniu cezura czasowa,
jak i zasięg terytorialny podjętych badań. Okres autonomii Galicji
obejmuje lata 1867–1914. Początkiem jest rok podpisania przez
cesarza Franciszka Józefa I konstytucji grudniowej, którą można
uznać za kulminację zapoczątkowanych w monarchii Habsburgów

przekształceń w kierunku ustanowienia federacji autonomicznych krajów. Konstytucja określała ustrój polityczny i sposób rządzenia państwem oraz podstawowe swobody i wolności polityczne². Najważniejszą instytucją autonomiczną Galicji stał się Sejm Krajowy z siedzibą we Lwowie. W roku 1867 wprowadzono także język polski do galicyjskich szkół szczebla niższego i szkół średnich, co stwarzało najkorzystniejsze – w porównaniu do pozostałych zaborów – warunki rozwoju oświaty, nauki i kultury. Jako datę końcową przyjęto rok 1914, w którym wybuchła I wojna światowa, dając początek fundamentalnym zmianom w całej Europie. Wtedy stało się jasne, że już nic nie będzie takie jak przedtem, a procesy te odzwierciedliły się nie tylko w sferze polityki, ale miały też wpływ na indywidualne losy i przyczyniły się do mentalnej metamorfozy społeczeństwa. Towarzyszące tym przeobrażeniom nastroje Waldemar Łazuga scharakteryzował następująco: „Coś się miało zmienić, ale dokładnie nie wiadomo co. Na coś liczą, ale dokładnie nie wiadomo na co. Z czegoś się cieszą, ale dokładnie nie wiadomo z czego”³. Rok 1914, w którym rozpoczęła się powolna dezintegracja monarchii habsburskiej, a tym samym upadek jej prowincji, w tym Galicji, wydaje się więc naturalnym punktem granicznym niniejszych rozważań.

Ponieważ pomiędzy wschodnimi i zachodnimi obszarami Galicji zachodziło wiele różnic, które znajdowały wyraz również w kulturze muzycznej, teren badań ograniczono do tzw. Galicji Zachodniej. Chociaż formalnie nigdy nie wprowadzono podziału administracyjnego na Galicję Wschodnią i Zachodnią, w nauce i publicystyce podział taki funkcjonuje. Znajdował on także potwierdzenie w praktyce. Z początkiem 1849 roku w Krakowie utwo-

² A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2005, s. 491.

³ W. Łazuga, *Historia pomszeczna. Wiek XIX*, Poznań 1999, s. 218.

rzono osobną komisję gubernialną dla miasta i siedmiu obwodów zachodniogalicyskich⁴, a w 1854 roku powstał dla tego obszaru rząd krajowy z prezydentem na czele. Dodatkowo w 1850 roku, organizując sądownictwo galicyjskie, dostosowano do utrwalonego w społecznej świadomości podziału prowincji dwa trybunały apelacyjne – w Krakowie i we Lwowie. W 1860 roku zniesiono wprowadzić odrębność Galicji Zachodniej, oddając cały kraj ponownie pod zwierzchność Lwowa, podział sądowy utrwalił się jednak na tyle, że jeszcze przez kolejne dziesięciolecia mówiono o Galicji Wschodniej i Zachodniej. Ten nieformalny podział opisywanej prowincji, jak zauważa Jadwiga Hoff, utrzymywał się także dlatego, że odzwierciedlał rozgraniczenie pomiędzy Galicją polską i ukraińską (ruską)⁵.

Prowadząc badania nad edukacją muzyczną w gimnazjach zachodniogalicyskich, autorka skupiła uwagę przede wszystkim na miastach prowincjonalnych. Kraków, będący głównym ośrodkiem nauki i kultury, administracji i sądownictwa w Galicji Zachodniej, w którym życie kulturalne miało zupełnie odrębny charakter, pozostał poza zakresem badań. W kręgu zainteresowań znalazły się natomiast następujące ośrodki: Bochnia, Jasło, Łańcut, Nowy Targ, Nowy Sącz (I i II Gimnazjum), Rzeszów (I i II Gimnazjum), Tarnów (I i II Gimnazjum), Wadowice i Żywiec. Należy zaznaczyć, że badaniami objęto tylko gimnazja męskie⁶.

⁴ Do tej pory Galicja podzielona była na dziewiętnaście cyrkulów (obwodów), podlegających władzy gubernialnej we Lwowie.

⁵ J. Hoff, *Spółeczność małego miasta galicyjskiego...*, dz. cyt., s. 16.

⁶ Gimnazja żeńskie zaczęły funkcjonować w Galicji dopiero z końcem lat dziewięćdziesiątych XIX wieku. Pierwsza tego typu szkoła średnia powstała w Krakowie w 1896 roku. Przed wybuchem I wojny światowej w Krakowie zostały zorganizowane trzy klasyczne gimnazja żeńskie, a w całej Galicji działało dziewięć takich gimnazjów oraz siedemnaście gimnazjów realnych. Wszystkie te szkoły były placówkami prywatnymi.

Tematyka zawodowej edukacji muzycznej w Galicji w dobie autonomii budziła zainteresowanie głównie środowisk muzykologicznych. Wydana w 1994 roku książka Tadeusza Przybylskiego *Z dziejów nauczania muzyki w Krakowie* obejmuje okres od średniowiecza aż po czasy współczesne. Autor poruszył w niej kwestie działalności instytucji muzycznych w XIX wieku, w tym w okresie autonomii Galicji: Szkoły Muzycznej Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego (1867–1888), Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego (1888–1939), Szkoły Muzycznej Towarzystwa Muzycznego „Harmonia” (1889–1908), Instytutu Muzycznego (1908–1939) oraz Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki (1903–1939)⁷.

Propagatorem badań i popularyzatorem kultury muzycznej Galicji był Leszek Mazepa. W 1995 roku zorganizował on w Rzeszowie Międzynarodową Sesję Naukową „Musica Galiciana”, którą zapoczątkował cykl międzynarodowych konferencji poświęconych szeroko pojmowanej kulturze muzycznej, a zatem także sprawom edukacji muzycznej. Pokłosiem tych spotkań stała się seria wydawnicza „Musica Galiciana”, w której naukowcy z ośrodków krajowych i zagranicznych mają okazję prezentować stan badań odnoszących się do poszczególnych aspektów kultury muzycznej tej historycznej, ale wciąż obecnej nie tylko w teoretycznym dyskursie prowincji⁸.

Jeśli chodzi o opracowania dotyczące kultury muzycznej poszczególnych miast Galicji Zachodniej, to właściwie sprowadzają się one do krótkich podrozdziałów zamieszczanych w monografiach owych miast⁹. Jedynie działalność rzeszowskich stowarzy-

⁷ T. Przybylski, *Z dziejów nauczania muzyki w Krakowie*, Kraków 1994.

⁸ Do tej pory ukazało się piętnaście tomów serii „Musica Galiciana”.

⁹ Stanisław Potępa scharakteryzował życie kulturalne Tarnowa w okresie autonomii. Zob. tegoż, *Życie kulturalne w okresie autonomii*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, Tarnów 1983, s. 377–405. Henry-

szeń kulturalnych w okresie autonomii, w tym aktywność popularyzatorska w dziedzinie edukacji muzycznej mieszkańców Rzeszowa prowadzona przez poszczególne towarzystwa muzyczne i muzyczno-śpiewacze, doczekała się opracowania przez Jądwigę Hoff¹⁰. Tematyka powszechnej edukacji muzycznej młodzieży w Galicji doby autonomicznej znajduje znikomy oddźwięk w dotychczasowych opracowaniach. Nauce śpiewu w szkołach średnich poświęcono do tej pory zaledwie kilka artykułów. Wśród nich znajdują się opracowania Józefa W. Reissa¹¹ czy Lesława Jaworskiego¹², publikujących na łamach „Muzeum”. Reiss w swoim artykule postulował reformę nauczania śpiewu w szkołach średnich, ponieważ – jak zauważył – „przedmiot ten traktuje się jako poboczny, niegodny stanąć w równym rzędzie z innymi przedmiotami programu szkolnego”¹³. Praca Jaworskiego, oparta na danych z roku szkolnego 1911/1912 dotyczących średnich szkół galicyjskich, czeskich i niemieckich, porusza w czterech kolejnych częściach najistotniejsze kwestie wychowania muzycznego w gimnazjach i szkołach realnych. Autor nie tylko scharakteryzował stan i poziom nauki śpiewu i muzyki, ale przede wszystkim wysunął wiele postulatów, których spełnienie miało przyczynić się do właściwego zrozumienia celu edukacji muzycznej. O nauczaniu śpie-

ka Kramarz opisała działalność zespołów artystycznych i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych Nowego Sącza. Zob. teŹe, *Życie kulturalne*, [w:] *Dziejje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i S. Płazy, t. II, Kraków 1993, s. 426–448.

¹⁰ J. Szymczak-Hoff, *Życie towarzyskie i kulturalne Rzeszowa w dobie autonomii Galicji*, Rzeszów 1993.

¹¹ J.W. Reiss, *Nauka śpiewu w szkołach średnich*, „Muzeum” 1909, R. XXV, t. II, s. 561–567.

¹² L. Jaworski, *Muzyka w gimnazjach i szkołach realnych*, „Muzeum” 1913, R. XXIX, t. II, z. 1, s. 23–67.

¹³ J.W. Reiss, *Nauka śpiewu...*, dz. cyt., s. 561.

wu w szkołach ludowych i seminariach nauczycielskich pisał Stanisław Grzywiński¹⁴. Rozważania o niektórych metodach nauczania śpiewu i muzyki autorstwa Julii Baranowskiej znajdziemy zaś w formie rozprawy w sprawozdaniu szkolnym Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Krakowie¹⁵. Tematykę edukacji muzycznej w galicyjskich seminariach nauczycielskich podejmowali w swych artykułach Andrzej Meissner i Jerzy Potoczny¹⁶.

Kilka miesięcy temu na rynku wydawniczym pojawiła się publikacja Wojciecha Motyki dotycząca wychowania muzycznego młodzieży w środkowej części Galicji w dobie autonomicznej. Autor objął badaniami młodzież szkół ludowych, średnich oraz zakłady kształcenia nauczycieli¹⁷. W poszczególnych rozdziałach omówił pokrótce realizację kształcenia muzycznego na każdym etapie edukacji ogólnej. W części poświęconej szkołom średnim scharakteryzował gimnazja w Rzeszowie, Jaśle, Jarosławiu, Mielcu i Przemyślu (gimnazjum z ruskim językiem nauczania) oraz Ukraiński Instytut dla Dziewcząt w Przemyślu. Jakkolwiek publikacja ta jest jednym z najbardziej aktualnych opracowań dotyczącym powszechnej edukacji muzycznej, powstała w wyniku odmiennej selekcji źródeł, a tym samym pozostawia wiele podjętych w książce *Edukacja muzyczna młodzieży gimnazjalnej w Galicji Zachodniej w dobie autonomii* problemów poza obrębem analizy.

¹⁴ S. Grzywiński, *Kilka uwag w sprawie nauczania śpiewu w szkołach ludowych i seminariach nauczycielskich*, „Szkoła” 1875, R. VIII, nr 23–26.

¹⁵ *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Krakowie za czas 1910/1911 do 1913/1914*, Kraków 1914, s. 25–32.

¹⁶ A. Meissner, *Nauczyciele muzyki w galicyjskich zakładach kształcenia nauczycieli w latach 1871–1918*, „Musica Galiciana” 1999, t. III, s. 197–216; J. Potoczny, *Nauczanie śpiewu i muzyki w seminariach Galicji doby konstytucyjnej*, „Musica Galiciana” 1999, t. III, s. 345–354.

¹⁷ W. Motyka, *Wychowanie muzyczne młodzieży w środkowej części Galicji w dobie autonomicznej*, Rzeszów 2018.

Podstawowym materiałem źródłowym do opracowania prezentowanego w niniejszej monografii tematu stały się przede wszystkim dostępne sprawozdania szkolne wybranych gimnazjów. Ich tradycja wydawnicza sięga jeszcze lat czterdziestych XIX wieku, kiedy ukazywały się w formie „kart klasowych”. Zgodnie z dekretem cesarskim z 1850 roku w ich miejsce pojawiły się „programy szkolne”, które później zmieniły nazwę na „sprawozdania szkolne”¹⁸. Każde sprawozdanie składało się z dwóch części: rozprawy naukowej oraz wiadomości szkolnych. Część druga obejmowała: skład grona nauczycielskiego, rozkład nauki (plany dla przedmiotów obowiązkowych i nadobowiązkowych), tematy wypracowań pisemnych, wykaz obowiązujących w danym roku szkolnym podręczników, opis zbiorów naukowych, sprawozdanie z działalności czytelnicy szkolnej, pomocy udzielonej najuboższym uczniom. Ponadto podawano informacje o najważniejszych rozporządzeniach władz szkolnych, a na końcu zamieszczano zwykle kronikę najważniejszych wydarzeń z życia szkoły. Sprawozdania zawierały też ważne informacje statystyczne: liczbę uczniów na początku i na końcu roku szkolnego, miejsce urodzenia, język, wyznanie, liczebność klas, wiek uczniów, miejsce pobytu rodziców, informacje o klasyfikacji do następnej klasy, opłaty wnoszone przez uczniów, frekwencję na przedmiotach nadobowiązkowych. W zakresie edukacji muzycznej cenne są informacje dotyczące nie tylko programu nauczania, ale też nauczycieli. Poza tym niejednokrotnie podawano liczbę uczniów uczęszczających na lekcje muzyki i śpie-

¹⁸ O sprawozdaniach szkolnych pisali m.in.: S. Frycie, *Sprawozdania szkolne polskich gimnazjów w Galicji*, [w:] *Z tradycji kulturalnych Rzeszowa i Rzeszowszczyzny*, Rzeszów 1966, s. 271–285; A. Horbowski, *Sprawozdania szkolne gimnazjów galicyjskich*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. III: *Nauka i oświata*, pod red. A. Meissnera i J. Wyrozumskiego, Rzeszów 1995, s. 211–219.

wu, wyposażenie pracowni, dostępną literaturę muzyczną oraz skład zespołów wokalnych i instrumentalnych. Dzięki kronice możemy też prześledzić wydarzenia, w których brały udział chóry lub orkiestry szkolne, a co za tym idzie – poznać charakter uroczystości, które dzięki nauczaniu śpiewu i muzyki uświetniano oprawą muzyczną.

Prócz sprawozdań szkolnych pomocne okazały się sprawozdania Rady Szkolnej Krajowej, sprawozdania Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie, *Kalendarzyk profesorski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych* Mariana Janellego i Jana Piątka czy *Spis nauczycieli szkół średnich w Galicji oraz polskiego gimnazjum w Cieszyńcu* Henryka Kopii. Jako materiał źródłowy zostały wykorzystane także dostępne drukowane podręczniki i pomoce dydaktyczne w postaci najpopularniejszych w omawianym okresie śpiewników, podręczników metodycznych oraz zbiorów pieśni.

Częstkowych informacji o edukacji muzycznej młodzieży szkół średnich dostarczają publikacje wydawane z okazji jubileuszy poszczególnych placówek. Wiadomości ograniczają się zwykle do podania nazwisk nauczycieli uczących śpiewu i kilku tytułów utworów, które chór szkolny wykonał podczas okolicznościowej akademii. Jakkolwiek główne treści ksiąg jubileuszowych nie są szczególnie pomocne dla badań podjętej problematyki, cenne okazały się dołączone do nich wspomnienia lub relacje byłych uczniów. Wielu z nich, pisząc o latach spędzonych w gimnazjum, notuje niekiedy swoje przeżycia związane z uczestnictwem w chórze szkolnym lub orkiestrze. Z tej perspektywy ważnym źródłem stał się materiał wspomnieniowy zawarty w niektórych księgach jubileuszowych. Na uwagę zasługują szczególnie wspomnienia absolwentów gimnazjum jasielskiego, łańcuckiego, rzeszowskiego i żywieckiego.

Oprócz wspomnień cennym źródłem są informacje prasy galicyjskiej. Anonse o wieczorkach muzyczno-wokalnych organizo-

wanych przez gimnazjalistów, zwłaszcza z okazji rocznic narodowych, zamieszczano niemal w każdej lokalnej gazecie. Często podawano też informacje o programie, a niekiedy nawet szczegółowy plan z nazwiskami kompozytorów i tytułami utworów, które miały zostać wykonane podczas uroczystości. Dla omówienia zagadnień społecznych i demograficznych pomocne okazały się źródła statystyczne, w tym m.in. „Rocznik Statystyki Galicji”, „Rocznik Statystyki Przemysłu i Handlu Krajowego” oraz „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych”. Bibliografię tematu uzupełniają liczne opracowania dotyczące edukacji i kultury muzycznej Galicji, jak i literatura odnosząca się do nauki i oświaty na tym terenie, a zwłaszcza przybliżająca postacię pedagogów. Istotną część wykorzystanych publikacji stanowią także opracowania traktujące o dziejach opisywanej prowincji, w szczególności dotyczące stosunków społecznych.

Książka została podzielona na pięć rozdziałów. Rozważania na temat edukacji muzycznej gimnazjalistów w Galicji Zachodniej rozpoczęto od omówienia programów nauczania dotyczących lekcji śpiewu oraz podstawowych podręczników i śpiewników, z których korzystano przy nauczaniu tego przedmiotu. Wśród nich znalazły się głównie opracowania Ludwika Dietza d’Army, Karola Studzińskiego, Franciszka Poppera, Stefana Surzyńskiego, Piotra Maszyńskiego i Władysława Rzepki¹⁹. Ważną rolę w procesie edukacyjnym odgrywają osobowości nauczycieli. Pedagodzy gimnazjów galicyjskich stanowili grupę o dość charakterystycz-

¹⁹ Zob. Bibliografia.

nych cechach i z pewnością należeli do elity społecznej. Wśród tej licznej zbiorowości znajdowały się osoby, które prowadziły nadobowiązkowe lekcje śpiewu i muzyki. Charakterystyka środowiska pedagogicznego stała się treścią drugiego rozdziału pracy. Przybliżono w nim grono nauczycielskie szkół galicyjskich, opisano drogi awansu zawodowego oraz podano biogramy poszczególnych pedagogów, którzy w wybranych gimnazjach uczyli śpiewu i muzyki. Warto podkreślić, że wielu z nich było także animatorami życia muzycznego i kulturalnego miast, w których pracowali i mieszkali. Niezwykle interesujące okazały się badania składu społecznego uczniów, przedstawione w trzecim rozdziale pracy. Zwrócono w nim także uwagę na życie codzienne gimnazjalistów, warunki mieszkaniowe, zwłaszcza na stancjach, gdzie mieszkała zdecydowana większość uczniów, formy spędzania wolnego czasu. Cennym materiałem źródłowym do poznania środowiska uczniowskiego są wspomnienia spisane przez wielu gimnazjalistów, dzięki którym można poznać wdrażane w gimnazjach formy edukacji muzycznej. Sprowadzały się one właściwie do dwóch kierunków, o czym napisano w kolejnym, czwartym rozdziale książki. Z jednej strony prowadzono naukę śpiewu, która stwarzała warunki do zorganizowania chóru szkolnego, z drugiej – uczono gry na poszczególnych instrumentach, zwykle dętych lub smyczkowych, co w praktyce umożliwiało organizację zespołu lub orkiestry. Obydwa kierunki edukacji muzycznej służyć miały jednemu celowi – uświetnianiu uroczystości szkolnych, a przede wszystkim kościelnych. Omówienie głównych kierunków edukacji muzycznej pozwoliło poznać działania młodzieży, szczególnie aktywność muzyczną, zarówno wokalną, jak i instrumentalną, na różnego rodzaju uroczystościach szkolnych. udział chórów i orkiestr gimnazjalnych w życiu szkoły stał się tematem ostatniego rozdziału książki. Ucz-

niowie musieli śpiewać obowiązkowo podczas nabożeństw w kaplicy gimnazjalnej przez cały rok szkolny, co potwierdza także repertuar, który ćwiczone w ciągu roku. Prócz uświetniania uroczystości kościelnych z wielkim zapalem przygotowywano oprawę muzyczną akademii i innych uroczystości szkolnych, prezentując różnorodne formy zarówno wokalne, jak i instrumentalne. Rozważania na temat edukacji muzycznej gimnazjalistów w prowincjonalnych ośrodkach Galicji Zachodniej obejmują także pozaszkolne działania uczniów, o czym wspomniano w zakończeniu. Wydaje się, że były one ważnym elementem dopełniającym całość nauczania. Koncerty orkiestr wojskowych, występy teatrów objazdowych, recitale muzyków przyjezdnych, zarówno krajowych, jak i obcych, wreszcie działalność różnego rodzaju kółek i towarzystw – wpływały niewątpliwie na popularyzację muzyki, ale też i na kształtowanie świadomości oraz gustów muzycznych młodzieży gimnazjalnej.

Wprowadzenie do dyskursu naukowego zasygnalizowanych powyżej wątków służy przybliżeniu zachodzących w mikroskali procesów kulturotwórczych i powinno stać się impulsem do podjęcia dalszych badań nad rolą muzyki w wielokulturowej panoramie życia społecznego Galicji.

Rozdział I

PROGRAMY NAUCZANIA, PODRĘCZNIKI, ŚPIEWNIKI

Podstawowym kodeksem szkolnym, na którym opierały się plany nauczania we wszystkich gimnazjach galicyjskich przez cały okres autonomii, był *Entwurf der Organisation der Gymnasien und Realschulen in Österreich* z 1849 roku – opracowany przez Franza Exnera, profesora filozofii, radcę ministerialnego, i Hermana Bonitza, profesora filologii klasycznej z Uniwersytetu Wiedeńskiego²⁰. Zaproponowany przez nich system szkolnictwa średniego na długie lata wyznaczył kierunek w edukacji na tym szczeblu szkolnictwa dla całej monarchii²¹.

Zgodnie z wytycznymi obu uczonych zreformowano strukturę gimnazjów, tworząc nowy typ gimnazjum ośmioklasowego; klasy gramatykalne stanowiły czteroletni niższy szczebel, zaś dawne humaniora połączone z kursem filozoficznym – czteroletni wyższy szczebel gimnazjum zupełnego. Pozostałe placówki stały się gimnazjami niższymi. W 1850 roku, tuż przed wprowadzeniem zreformowanego systemu, w Galicji funkcjo-

²⁰ *Entwurf der Organisation der Gymnasien Und Realschulen in Österreich*, Wien 1849.

²¹ Temat programów szkolnych został przedstawiony przez autorkę w artykule: *Programy do nauki śpiewu w gimnazjach Galicji Zachodniej w dobie autonomii w świetle sprawozdań szkolnych*, „Молодь і ринок. Щомісячний науково-педагогічний журнал” (Drohobycz) 2017, nr 4 (147), s. 10–15.

nowało pięć gimnazjów zupełnych (w Krakowie, we Lwowie I i II Gimnazjum, w Przemyślu i Tarnowie) oraz osiem gimnazjów niższych (Bochnia, Brzeżany, Buczacz, Nowy Sącz, Rzeszów, Sambor, Stanisławów, Tarnopol)²². Zmiany dotyczyły także nadzoru szkół. Dotychczasowe „zwierzchnictwo polityczno-duchowne” przejęło ministerstwo, które kierowało poszczególnymi zakładami przy pomocy kolegium (grono nauczycielskie). Zarząd szkoły spoczywał w ręku dyrektora, który rządził wspólnie z konferencją nauczycielską, a w razie rozbieżności zdań głos decydujący miały władze szkolne²³.

W nowym kodeksie położono nacisk na wykształcenie klasyczne, a więc literaturę i języki, oraz przygotowanie do studiów uniwersyteckich. Prócz nauk humanistycznych ważne stały się także dyscypliny matematyczno-fizyczne i przyrodnicze. Ponadto podejmowano wiele działań związanych z obowiązującym językiem nauczania, wydając w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku dekryty i rozporządzenia odnośnie do języka w szkołach średnich. Zarówno w podręcznikach, jak i w szkole obecny był ciągle język niemiecki.

W 1866 roku nadzór nad całym szkolnictwem średnim i ludowym w Galicji przejęła Rada Szkolna Krajowa, rok później rozwiązano ostatecznie kwestię językową, wprowadzając w życie ustawę Sejmu Krajowego o języku wykładowym. Ustawa stwierdzała, że utrzymywanie przez fundusz publiczny, a więc państwo oraz gminy, szkół podstawowych i średnich daje im prawo wyboru

²² S. Fischer, *Z przeszłości Gimnazjum im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bochni (1818–1938)*, [w:] *Pamiętka jubileuszowego zjazdu byłych uczniów Gimnazjum im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bochni dnia 2 maja 1938 roku*, Bochnia 1938, s. 20.

²³ *Entwurf der Organisation...*, dz. cyt., s. 90.

języka narodowego, który będzie obowiązywał w szkole. Językiem wykładowym w szkołach galicyjskich stał się język polski²⁴. W latach osiemdziesiątych podejmowano kolejne próby mające zreformować skostniały system edukacji na szczeblu średnim. W 1884 roku nastąpiły pewne korekty programowe, przesunięcia godzin w niektórych przedmiotach nauczania, wprowadzono ograniczenia odnośnie do języków klasycznych oraz nowe zalecenia dotyczące metod dydaktycznych.

Przepisy szkolne dla szkół średnich w Galicji L. 28648 z 9 grudnia 1897 roku, zatwierdzone przez ministra wyznań i oświecenia, w 33 paragrafach regulowały prawa i obowiązki ucznia. W pierwszym paragrafie określono główne zadanie szkoły średniej. Czytamy w nim, iż „uczeń szkoły średniej powinien pamiętać o tym, że nauki, których mu szkoła udziela, mają go przysposobić do spełnienia wyższych zadań życia”, a uczeń za tę naukę powinien „odwdziżyć się społeczeństwu”²⁵. W postanowieniach szczegółowych przedstawiono przepisy szkolne dotyczące ćwiczeń religijnych, zachowania się w szkole, uczęszczania do szkoły, zachowania się poza szkołą (które obowiązywały także podczas wakacji) i kar dyscyplinarnych²⁶.

Na przełomie XIX i XX stulecia oraz z początkiem nowego wieku nasilały się żądania reformy szkolnictwa w duchu narodowym²⁷. Podnosząc fakt, że młodzież galicyjska, która kończy

²⁴ J. Buszko, *Galicja 1859–1914. Polski Piemont?*, Warszawa 1989, s. 33.

²⁵ *Przepisy szkolne dla szkół średnich w Galicji*, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1885/1886*, Rzeszów 1886, s. 1–8 (dalej: *Spraw. Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1885/1886*).

²⁶ Tamże.

²⁷ Żądania te publikowano w prasie galicyjskiej. Zob. np. „Mieszczanin” 1904, nr 4, 6; 1905, nr 7, 11, 19–20, 21; 1907, nr 1, 12, 20, 21, dod. do „Mieszczanina”, nr 10, 13 i 14.

szkołę średnią, „oderwana jest od świata rzeczywistego, nie zna go i nie umie sobie z nim poradzić [...] pozbawiona jest podstawy i środków do walki z życiem”, obrońcy świadomego, indywidualnego wychowania podkreślali, że konieczna jest taka reforma szkoły średniej, która „tworzyłaby z młodzieży ludzi świadomych, o silnym charakterze, silnej woli, jednym słowem – dostarczała społeczeństwu pożytecznych członków”²⁸. Przeprowadzona w 1909 roku kolejna reforma programów gimnazjalnych skutkowałą zaliczeniem do przedmiotów obowiązkowych gimnastyki i rysunku, ponadto rozszerzono naukę historii tzw. dziejów ojczystych, pozostawiając przewagę profilu humanistycznego. Zmianie uległa struktura szkoły, do której wprowadzono podział na dwa stopnie – niższy (klasy I–III) i wyższy (klasy IV–VIII)²⁹.

Plan nauczania według kodeksu z 1849 roku miał obejmować: religię, łacinę, grekę, język ojczysty (czyli niemiecki), język krajowy (np. polski), języki nowożytne, geografę i historię, matematykę, historię naturalną, fizykę, propedeutykę filozofii. Prócz przedmiotów głównych w siatce godzin znajdowały się także przedmioty nadobowiązkowe, do których zaliczano: kaligrafę, rysunki, śpiew i gimnastykę. W rzeczywistości plany lekcyjne przybierały różne kształty w kolejnych latach, tygodniowy wymiar godzin wynosił zaś od 25 do 30 dla poszczególnych klas.

²⁸ „Mieszczanin” 1904, nr 6, s. 2–3.

²⁹ Rozporządzenie wprowadzające nowy plan nauki w gimnazjach galicyjskich z dnia 2 sierpnia 1909 roku, nr L. 44242, „Dziennik Urzędowy c.k. Rady Szkolnej Krajowej w Galicyi” 1909, R. XIII, nr 24, s. 497–480.

Tab. 1. Rozkład przedmiotów w gimnazjum w Rzeszowie, rok szkolny 1886

Przedmioty/klasa	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	Razem
Religia	2	2	2	2	2	2	2	2	16
Jęz. łaciński	8	8	6	6	6	6	5	5	50
Jęz. grecki	–	–	5	4	5	5	4	5	28
Jęz. polski	3	3	3	3	3	3	3	3	24
Jęz. niemiecki	6	5	4	4	4	5	4	4	36
Geografia, historia	3	4	3	4	3	4	3	3	27
Matematyka	3	3	3	3	4	3	3	2	24
Fizyka	–	–	–	–	–	–	3	–	3
Nauki przyrodnicze	2	2	2	3	2	2	–	3	16
Propedeutyka filozofii	–	–	–	–	–	–	2	2	4
Razem godzin	27	27	28	29	29	30	29	29	228

Źródło: *Sprawyozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1885/1886*, Rzeszów 1886.

Tab. 2. Rozkład godzin według nowego planu dla gimnazjów galicyjskich z 1909 roku*

Przedmioty/klasa	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	Razem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Religia	2	2	2	2	2	2	2	2	16
Jęz. wykładowy	3	4	3	3	3	3	3	4	26
Jęz. łaciński	6	6	6	6	6	6	5	5	46
Jęz. grecki	–	–	5	4	5	5	4	5	28
Jęz. niemiecki	5	4	4	4	4	4	4	4	33
Historia	2	2	2	2	3	3	4	3	21
Geografia	2	2	2	2	1	1	–	–	10
Matematyka	3	3	3	3	3	3	3	2	23
Nauki przyrodnicze	2	2	–	–	3	2	–	–	9
Fizyka i chemia	–	–	2	3	–	–	4	3	12

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Propedeutyka filozofii	–	–	–	–	–	–	1	2	3
Rysunki	2	2	2	2	–	–	–	–	8
Kaligrafia	1	–	–	–	–	–	–	–	1
Gimnastyka i zabawy	2	2	2	2	2	2	2	2	16
Drugi język kraj. (jako względnie obowiązkowy)	2	2	2	2	2	1	2	2	15
Razem godzin	30	29	33	33	32	31	32	32	252

* Do planu z rozkładem godzin dołączona była informacja o tym, że nauka języków nowożytnych i krajowych odbywać się będzie na podstawie osobnych rozporządzeń. W zależności od warunków lokalnych mogła to być nauka obowiązkowa, względnie obowiązkowa lub nadobowiązkowa.

Źródło: *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum Wyższego I w Nowym Sączu za rok szkolny 1913*, Nowy Sącz 1913.

Prócz przedmiotów obowiązkowych w planie nauki znajdowały się także przedmioty nadobowiązkowe. W gimnazjum tarnowskim w 1875 roku były to: historia polska (6 godz.), kaligrafia (2 godz.), gimnastyka (6 godz.), język francuski (6 godz.), rysunki (5 godz.), śpiew (3 godz.), religia izraelska (3 godz.)³⁰.

Tab. 3. Rozkład przedmiotów w gimnazjum w Tarnowie, rok szkolny 1875

Przedmioty/klasa	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	Razem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Religia	2	2	2	2	2	2	2	2	16
Jęz. łaciński	8	8	6	6	6	6	5	5	50
Jęz. grecki	–	–	5	4	4	5	4	5	27
Jęz. polski	3	3	3	3	3	3	3	3	24

³⁰ *Spraw. Gimn. w Tarnowie za rok szkolny 1875*, Tarnów 1875, s. 65.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Jęz. niemiecki	6	5	4	4	4	4	4	4	35
Geografia, historia	3	2	1	4	4	3	3	3	23
Matematyka	3	3	3	3	4	3	3	1	23
Fizyka	–	–	–	3	–	–	3	4	10
Historia naturalna (zoologia)	2	2	2	–	3	2	–	–	11
Logika	–	–	–	–	–	–	2	–	2
Psychologia	–	–	–	–	–	–	–	2	2
Razem godzin	27	25	26	29	30	29	29	29	223

Źródło: *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Tarnowie za rok szkolny 1875*, Tarnów 1875.

W Rzeszowie gimnazjaliści uczęszczali w roku szkolnym 1886/1887 na historię kraju rodzinnego (4 godz.), język francuski (6 godz.), kaligrafię (2 godz.) i śpiew (4 godz.)³¹. Z kolei w gimnazjum bocheńskim w 1890 roku do przedmiotów nadobowiązkowych należały: historia kraju rodzinnego (3 godz.), nauka kaligrafii (2 godz.), gimnastyka (6 godz.), rysunki (4 godz.), muzyka i śpiew (4 godz.)³².

Analiza sprawozdań szkolnych gimnazjów w Bochni, Jaśle, Łańcucie, Myślenicach, Nowym Targu, Wadowicach, Rzeszowie, Nowym Sączu, Tarnowie i Żywcu pozwala poznać podstawę programową (tzw. plan nauki) do nauki śpiewu i muzyki. Z planów wynika, iż nauka śpiewu i muzyki instrumentalnej, czyli gry na wybranym instrumencie, były realizowane niemal przez cały omawiany okres we wszystkich gimnazjach Galicji Zachodniej.

³¹ *Spraw. Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1885/1886*, dz. cyt., s. 55.

³² *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1890*, Bochnia 1890, s. 39–40.

Warto zauważyć, że śpiew dominował niemal od początku funkcjonowania szkół, natomiast przedmiot „muzyka” pojawia się w gimnazjach zdecydowanie później.

Nauka śpiewu prowadzona była zwykle w wymiarze od 3 do 4–5 godzin w tygodniu. Uczniów dzielono na dwa oddziały, które ćwiczyły po 2–3 razy w tygodniu. Zdarzało się jednak, że liczbę godzin zwiększano lub pomniejszano. Bywały także sytuacje, kiedy w poszczególnych latach nie prowadzono w ogóle nauki śpiewu, co wiązało się głównie z brakiem nauczycieli.



Fot. 1. Strona tytułowa sprawozdania szkolnego gimnazjum w Wadowicach

Nauka śpiewu w gimnazjum rzeszowskim prowadzona była w wymiarze zwykle 4 godzin w tygodniu, w Tarnowie w 1875 roku były to 3 godziny, od 1879 do 1903 roku – 4 godziny, w 1903 znów 3, ale już od kolejnego roku 4. W gimnazjum nowosądeckim, poza latami 1893 i 1894, kiedy nie uczono śpiewu, liczba godzin wynosiła 4 w tygodniu. W gimnazjum wadowickim w 1884, 1887 i 1905 roku lekcji śpiewu prawdopodobnie nie udzielano, gdyż w sprawozdaniach szkolnych nie znajdujemy informacji na ten temat, w pozostałych latach nauka prowadzona była w wymiarze 4 godzin w tygodniu, a od 1886 roku – 5.

Tab. 4. Tygodniowy wymiar godzin przedmiotu „śpiew” w gimnazjum w Tarnowie

Rok szkolny	1875	1879	1886	1890	1895	1900	1903	1904	1910–1914
Liczba godzin	3	4	4	4	4	4	3	4	4

Źródło: Sprawozdania szkolne gimnazjum w Tarnowie z lat 1875–1914.

Największe wahania obserwujemy w gimnazjum w Bochni (zob. tab. 5.) Śpiewu uczono od 4 do 6 godzin w tygodniu, z wyjątkiem roku 1905. W tabeli podano lata, w których liczba godzin wzrastała lub malała. W pozostałych latach, których nie uwzględniono, liczba godzin lekcji śpiewu wynosiła 4 tygodniowo. W Nowym Targu gimnazjaliści, którzy rozpoczęli naukę w swoim mieście od 1 września 1904 roku, także uczęszczali na nadobowiązkowe lekcje śpiewu. Do roku 1914 liczba godzin wynosiła zwykle 4 tygodniowo. Podobnie było w gimnazjach w Myślenicach i Łańcucie.

Tab. 5. Tygodniowy wymiar godzin przedmiotu „śpiew” w gimnazjum w Bochni

Rok szkolny	1887	1892	1893	1895	1897	1898	1899	1901	1905	1906–1914
Liczba godzin	4	5	6	5	4	6	5	4	2	4

Źródło: Sprawozdania szkolne gimnazjum w Bochni z lat 1887–1914.

Nauka muzyki instrumentalnej przebiegała podobnie. W gimnazjum w Bochni pierwsza informacja o tym przedmiocie pojawia się w 1891 roku. W sprawozdaniu szkolnym zapisano: „wprowadzono naukę muzyki, tej jednej z najstarszych sztuk, którą pielęgnowały wszystkie narody i najznakomitsi myśliciele ludzkości wielbili od najdawniejszych czasów”³³. W pierwszym roku muzyki uczono przez 3 godziny w tygodniu, rok później już przez 5 godzin, w kolejnych latach było to 6 lub 5 godzin. W pierwszej dekadzie nowego stulecia nastąpił zdecydowany wzrost zainteresowania gimnazjalistów tym przedmiotem, co znalazło odzwierciedlenie w liczbie godzin, która wzrosła niemal dwukrotnie. I choć w latach 1901–1903 były to jeszcze 4 godziny w tygodniu, to już od 1906 roku do 1910 liczba godzin w tygodniu wzrosła do 9, natomiast w 1904 roku na naukę gry na instrumentach przeznaczano aż 15 godzin w tygodniu. Do wybuchu I wojny światowej liczba godzin wahała się od 8 do 10³⁴.

³³ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1891*, Bochnia 1891, s. 86.

³⁴ *Spraw. Gimm. w Bochni za lata 1891–1914*, Bochnia 1891, Kraków 1892–1914.

Tab. 6. Tygodniowy wymiar godzin przedmiotu „muzyka” w gimnazjum w Bochni w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku

Rok szkolny	1891	1892	1893	1894	1895	1896	1897	1898	1899	1900
Liczba godzin	3	5	6	6	5	5	5	6	5	5

Źródło: Sprawozdania szkolne gimnazjum w Bochni z lat 1890–1914.

Tab. 7. Tygodniowy wymiar godzin przedmiotu „muzyka” w gimnazjum w Bochni w latach 1901–1913

Rok szkolny	1901–1903	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910	1911–1913
Liczba godzin	4	15	4	9	9	9	9	9	8, 10, 8

Źródło: Sprawozdania szkolne gimnazjum w Bochni z lat 1900–1914.

W gimnazjum jasielskim naukę muzyki jako przedmiotu nadobowiązkowego wprowadzono dopiero w 1904 roku, początkowo w wymiarze 3 godzin tygodniowo, a od 1909 roku – 2 godzin³⁵. W Nowym Targu muzyki uczono od 1906 roku i były to 3 godziny w tygodniu, z czasem, kiedy w szkole organizowano kolejne zespoły muzyczne, liczba ta z pewnością wzrosła, choć w sprawozdaniach szkolnych nie znajdujemy żadnych informacji na ten temat³⁶. W Wadowicach muzyka pojawiła się w gimnazjum w 1908 roku; tygodniowy wymiar wynosił od 3 do 4 godzin, w razie potrzeby liczbę godzin zwiększano³⁷. Bywały jednakże

³⁵ *Spraw. Gimn. w Jasle za lata 1878–1914*, Jasło 1878–1914.

³⁶ *Spraw. Gimn. w Nowym Targu za lata 1907–1914*, Nowy Targ 1907–1914.

³⁷ *Spraw. Gimn. w Wadowicach za lata 1908–1914*, Wadowice 1908–1914.

miesiące, w których muzyki w ogóle nie uczono. W rzeszowskim I Gimnazjum informacja o nauce muzyki instrumentalnej pojawiła się dopiero w 1908 roku, nie ma jednak żadnej wzmianki o liczbie godzin przeznaczonych na ten przedmiot. W sprawozdaniu szkolnym z tego roku można przeczytać, że „w zakładzie istnieje kurs nauki instrumentalnej”³⁸. Podobną sytuację spotykamy w rzeszowskim II Gimnazjum. Nauka muzyki, czyli gry na instrumentach, została wprowadzona także w gimnazjum nowosądeckim, a dla uczniów chcących uczęszczać na te lekcje opracowano nawet specjalny regulamin. Początkowy wymiar 2 godzin w tygodniu stopniowo zwiększano do 6, później do 8, a nawet 10. W 1907 roku było to 8 godzin, a dwa lata później na naukę muzyki przeznaczano 6 godzin, w kolejnych latach liczba ta wahała się od 4 do 8 godzin³⁹.

Zamieszczone w sprawozdaniach szkolnych plany nauki także dla przedmiotów nadobowiązkowych, takich jak śpiew czy muzyka, pozwalają poznać wymagania oraz zakres wiadomości, jakie gimnazjaliści musieli sobie przyswoić w ciągu roku szkolnego.

W każdym gimnazjum na terenie Galicji Zachodniej nauka śpiewu prowadzona była w dwóch oddziałach po 2 godziny w tygodniu. Oddział I, dla początkujących, nazywano niższym, oddział II, dla zaawansowanych – wyższym lub po prostu chórem.

W gimnazjum rzeszowskim nauka śpiewu odbywała się w dwóch oddziałach po 2 godziny w tygodniu⁴⁰. Uczniowie oddziału niższego poznawali najważniejsze zasady teorii muzyki

³⁸ *Spraw. Gimm. I w Rzeszowie za rok szkolny 1908*, Rzeszów 1908, s. 19.

³⁹ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za lata 1902–1914*, Nowy Sącz 1902–1914.

⁴⁰ J. Wąsacz-Krztoń, *Edukacja muzyczna w gimnazjach rzeszowskich w dobie autonomii Galicji*, [w:] *Muzyka w kontekście pedagogicznym, społecznym i kulturowym*, pod red. E. Nideckiej i J. Wąsacz-Krztoń, t. I, Rzeszów 2017, s. 101–116.

i śpiewu z podręczników Ludwika Dietza d'Army⁴¹ i Johanna Ch. Lobego⁴². Ponadto ćwiczyli pieśni jedno- i dwugłosowe, o treści religijnej i świeckiej. W oddziale wyższym uczniowie śpiewali pieśni chóralne na głos męski i mieszany. Ćwiczyli także msze⁴³.

Plan nauki śpiewu w gimnazjum w Bochni w roku 1892 wyglądał podobnie. W I oddziale uczniowie poznali „w stosownych rozmiarach teorię muzyki w zastosowaniu do śpiewu”⁴⁴, śpiewano ćwiczenia interwałowe we wszystkich tonacjach durowych i molowych, w różnym takcie i rytmie z tekstem solmizacyjnym, śpiewano także pieśni kościelne i świeckie na dwa i trzy głosy. Natomiast oddział wyższy miał ćwiczyć formy bardziej zaawansowane, m.in. trzy msze figuralne łacińskie, dwie msze polskie, mszę wokalną, żalobną, pasterską, *Te Deum*, lamentacje, pieśni adwentowe, kolędy i pieśni postne. Śpiewano także przygodne pieśni świeckie⁴⁵.

Plan nauki dla przedmiotu „śpiew” zamieszczony w *Sprawozdaniu Dyrekcji c.k. Gimnazjum Wyższego w Nowym Sączu za rok szkolny 1888* wskazywał, że uczniowie mają sobie przyswoić:

- wiadomości wstępne o narządach głosowych, tworzenie się tonu, nuta, gatunki nut, znaczenie taktu w muzyce, pauza, rytm, tempo, znaczenie kropki przy nucie i pauzie, metronom Maelzla, ćwiczenia na jednym tonie;

⁴¹ L. Dietz d'Arma, *Przewodnik teoretyczno-praktyczny w nauce śpiewu zbiorowego dla szkół średnich i seminariów nauczycielskich, na jeden, dwa i trzy głosy*, cz. I: *Teoria muzyki*, cz. II: *150 ćwiczeń i pieśni na jeden, dwa i trzy głosy*, cz. IIIA: *30 pieśni na trzy i cztery głosy żeńskie, dla seminariów nauczycielskich i wyższych zakładów naukowych żeńskich*, cz. IIIB: *70 pieśni religijnych i świeckich na 4 głosy męskie i mieszane dla szkół średnich i seminariów nauczycielskich męskich*, Przemyśl 1893.

⁴² J.Ch. Lobe, *Katechizm muzyki*, Warszawa–Kraków 1899.

⁴³ *Spraw. Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1899*, Rzeszów 1899, s. 61–61.

⁴⁴ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1892*, Bochnia 1892, s. 36.

⁴⁵ Tamże.

- system nutowy, nazwy nut, gama zasadnicza, interwały, ćwiczenia w obrębie 8 tonów, różnica między sekundą wielką a małą, tercją wielką a małą;
- trójdźwięki, melodia, harmonia, o kluczach muzycznych, krzyżyk, bemol, gama diatoniczna i chromatyczna, wywód gam pochodnych z gamy zasadniczej, wyszczególnienie gam twardych i miękkich;
- podział głosu ludzkiego, prawidła przy wygłaszaniu tekstu, tłumaczenie ważniejszych wyrazów i znaków muzycznych;
- ćwiczenia w śpiewaniu pieśni⁴⁶.

Prócz planu nauki śpiewu w programie podana została dokładna rozpiska dla I i II oddziału:

- oddział 1 – wiadomości wstępne, nauka o nutach, takcie w muzyce, systemie nutowym, o gamie, interwałach, ćwiczenia na jednym tonie i w obrębie 8 tonów, klucze muzyczne, gamy twarde i miękkie, krzyżyki i bemole, i inne znaki muzyczne, ćwiczenia w śpiewaniu łatwych piosenek;
- oddział 2 – ćwiczenia w śpiewaniu pieśni kościelnych na 4 głosy męskie i na 1 głos⁴⁷.

Z planu wynika, iż uczniowie rozpoczynali naukę od poznania podstaw zasad muzyki. Poznawano rodzaje nut, pauz, rytmów, metrum, potem uczono się nazw nut, określano interwały, gamy, znaki muzyczne itd. Po opanowaniu tych wiadomości uczniowie zapoznawali się z rodzajami głosu, tłumaczyli określenia i ważniejsze znaki muzyczne. Mając opanowaną wiedzę teoretyczną, rozpoczęli ćwiczenia praktyczne, a zatem śpiew.

Plan nauki śpiewu w gimnazjum jasielskim w roku szkolnym 1901/1902 także wyróżnia dwa oddziały. W niższym uczniowie mieli wykład na temat zasad muzycznych oraz ćwiczenia przygotowujące do śpiewu chóralnego, natomiast oddział wyższy ćwiczył

⁴⁶ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1888*, Nowy Sącz 1888, s. 95.

⁴⁷ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1892*, Nowy Sącz 1892, s. 41.

śpiew chórally, bazując na utworach o treści religijnej i świeckiej⁴⁸. W planie nauki zanotowano, że uczniowie w ciągu całego roku szkolnego będą śpiewać w kaplicy gimnazjalnej pieśni religijne unisono bądź na głosy⁴⁹.

Podobne wytyczne znajdujemy w planie nauki gimnazjum w Tarnowie. W 1903 roku zapisano, iż:

w oddziale niższym uczono teorii muzyki, odbywano ćwiczenia 2-głosowe i ćwiczone pieśni polskie świeckie i kościelne na 1 i 2 głosy. W oddziale wyższym wykonywano utwory najwybitniejszych kompozytorów polskich i niektóre obce, pieśni polskie ludowe i kościelne, na 2 głosy i chór mieszany i męski⁵⁰.

Zgodnie z zaleceniami uczniowie rozpoczynający naukę śpiewu prócz zdobywania podstawowych wiadomości teoretycznych śpiewali proste piosenki unisono. Oddział wyższy, traktowany jako chór, śpiewał natomiast pieśni jedno- i dwugłosowe, a niekiedy nawet czterogłosowe. Na kursie wyższym śpiewano często przy akompaniamencie instrumentu lub orkiestry. Te informacje potwierdzają się we wszystkich gimnazjach objętych badaniem.

W większości gimnazjów galicyjskich wśród przedmiotów nadobowiązkowych prócz śpiewu pojawia się także muzyka. Nauki muzyki udzielano podobnie jak śpiewu w dwóch oddziałach. Uczniowie chcący nauczyć się gry na wybranym instrumencie rozpoczynali naukę od podstaw, ci zaś, którzy wykazywali się umiejętnością gry, tworzyli różne zespoły kameralne bądź orkiestrę szkolną. Bywały zakłady, które posiadały nawet kilka zespołów i orkiestr. W gimnazjum w Bochni w planie nauki z roku 1892

⁴⁸ *Spraw. Gimm. w Jasle za rok szkolny 1901*, Jasło 1901, s. 18.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ *Spraw. I Gimm. w Tarnowie za rok szkolny 1903*, Tarnów 1903, s. 38.

czytamy, iż na niższym poziomie uczono „początków muzyki” – na skrzypcach, basach, wioli, flecie, klarncie, pistonie, wiolonczeli i małym bębnie⁵¹. Oddział wyższy ćwiczył bardziej zaawansowane formy (uwertury, pieśni, duety) i występował w roku szkolnym na nabożeństwach szkolnych solo oraz towarzysząc chórowi. W gimnazjum tarnowskim orkiestrę zorganizowano dopiero w 1908 roku, od tego też czasu rozpoczęto naukę muzyki. Zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu, a koszty nauki pokrywali sami uczniowie. Dla rozwoju orkiestry i pozyskania nowych sił zorganizowano naukę gry na skrzypcach w dwóch oddziałach, po sześciu uczniów przez 4 godziny w tygodniu (każdy oddział ćwiczył po 2 godziny)⁵². W 1910 roku zwiększono liczbę oddziałów do czterech, ale każda grupa, tym razem ośmioosobowa, ćwiczyła przez 2 godziny tygodniowo⁵³. W planie nauki na rok 1908 i kolejne lata nie ma informacji, co uczniowie mieli realizować na zajęciach muzyki. Pojawia się jedynie wzmianka w sprawozdaniach, iż „muzyka” brała udział w pochodach organizowanych z okazji święta Konstytucji 3 maja. W 1913 roku orkiestra brała udział we wszystkich wieczorkach organizowanych przez gimnazjalistów.

O wielkiej popularności lekcji muzyki wśród gimnazjalistów tarnowskich świadczy fakt, że w II Gimnazjum zorganizowano trzy orkiestry: dętą, mandolinową i smyczkową. Wszystkie trzy zespoły weszły w skład powstałego w szkole Kółka Muzycznego⁵⁴, które w roku szkolnym 1906/1907 liczyło 51 człon-

⁵¹ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1892*, Bochnia 1892, s. 36.

⁵² *Spraw. I Gimn. w Tarnowie za rok szkolny 1908*, Tarnów 1908, s. 97.

⁵³ *Spraw. I Gimn. w Tarnowie za rok szkolny 1910*, Tarnów 1910, s. 70–71.

⁵⁴ J. Wąsacz-Krztoń, *Edukacja muzyczna w gimnazjach tarnowskich w dobie autonomii Galicji*, „Edukacja – Technika – Informatyka. Kwartalnik naukowy” 2017, nr 4, s. 108–113.

ków⁵⁵. Członkowie orkiestry dętej pobierali naukę trzy razy w tygodniu – w budynku szkolnym, pod okiem sierżanta Aleksandra Antosza. Uczniowie grający w orkiestrze smyczkowej ćwiczyli trzy godziny w tygodniu, a nauki udzielał im bezpłatnie skrzypek Leon Auber, uczeń klasy VIII. Członkowie orkiestry mandolinowej uczyli się cztery godziny w tygodniu, także pod okiem jednego z muzyków wojskowych. Nauczyciele, z wyjątkiem ucznia Aubera, byli opłacani ze składek uczniów, którzy grali w orkiestrach. W sprawozdaniach szkolnych nie znajdujemy dokładnych wytycznych co do materiału realizowanego na lekcjach. Informacje o udziale zespołów muzycznych w różnego rodzaju uroczystościach szkolnych oraz zamieszczony wykaz utworów, które wykonano, sugerują, że te właśnie utwory ćwiczone na lekcjach muzyki przez kolejne miesiące.

W gimnazjum nowosądeckim nauka muzyki rozpoczęła się w roku szkolnym 1901/1902, kiedy utworzono w szkole orkiestrę⁵⁶. Już w czerwcu, a więc z końcem roku szkolnego, odbył się jej pierwszy popis. Pomysł wprowadzenia nauki muzyki instrumentalnej w tamtejszym zakładzie poddał profesor Karol Gutkowski na posiedzeniu miejscowego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych 23 kwietnia 1901 roku. Wybrano wówczas osobną komisję, która miała zająć się wprowadzeniem tej myśli w życie. Pięć miesięcy później, 23 września 1901 roku, na kolejnym zebraniu koła uzupełniono skład komisji oraz skupiono uwagę na trzech najistotniejszych kwestiach: pozyskaniu nauczy-

⁵⁵ *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum II w Tarnowie*, Tarnów 1907, s. 30–31.

⁵⁶ J. Wąsacz-Krztoń, *Wychowanie muzyczne młodzieży Galicji Zachodniej w dobie autonomii na przykładzie gimnazjów nowosądeckich*, [w:] *Muzyka i kultura w perspektywie pedagogicznej*, pod red. J. Jemielnik, Kraków 2016, s. 103–117.

ciela muzyki, ułożeniu regulaminu i zapewnieniu dochodów⁵⁷. Dzięki porozumieniu zawartemu z miejscowym Towarzystwem Przyjaciół Muzyki „Harmonia” z dniem 3 stycznia 1902 roku wprowadzono w gimnazjum naukę muzyki. Z braku funduszy na zakup instrumentów dętych na początku założono orkiestrę smyczkową w połączeniu z fletem i klarnetem.

Do nauki muzyki zgłosiło się około 100 uczniów, co świadczyło o dużym zainteresowaniu młodzieży tym przedmiotem. Na naukę przyjęto ostatecznie 69 uczniów, których podzielono na dwa oddziały. Oddział I, przygotowawczy, składał się z dwóch grup, ćwiczył on przez 4 godziny w tygodniu. Oddział II, zwany „orkiestralnym”, ćwiczył 2 godziny w tygodniu. Razem nauka muzyki zajmowała 6 godzin w tygodniu. Od 6 marca 1902 roku zwiększono liczbę godzin do 8 tygodniowo. Oddział I uczył się w trzech grupach po 2 godziny w tygodniu, natomiast oddział II nadal ćwiczył 2 godziny⁵⁸. W I oddziale większość uczniów pobierała naukę gry na skrzypcach, troje uczyło się gry na flecie, dwoje na wiolonczeli, jeden uczeń na kontrabasie. Poza podaną liczbą godzin nie ma w planie nauki adnotacji do materiału dydaktycznego, czyli utworów, które przygotowywano w poszczególnych oddziałach. W grudniu 1904 roku nauka muzyki została rozszerzona o instrumenty dęte, które udało się zakupić w przemyskiej firmie Jana Hruszki (Hruški); nauka odbywała się przez 10 godzin tygodniowo. Od listopada 1913 roku młodzież nowosądeckiego I Gimnazjum mogła dodatkowo uczęszczać na lekcje indywidualne gry skrzypcowej.

⁵⁷ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1902*, Nowy Sącz 1902, s. 81–82; *Sprawozdanie Zarządu Orkiestry z 30 czerwca 1902 roku*.

⁵⁸ J. Wąsacz-Krztoń, *Wychowanie muzyczne młodzieży...*, dz. cyt., s. 110.

W gimnazjach rzeszowskich młodzież także uczyła się gry na instrumentach. Przedmiot „muzyka” realizowany był na pewno w 1908 roku, co potwierdza zapis w sprawozdaniu szkolnym z tego roku, w którym czytamy: „oprócz kapeli tamburzystów w zakładzie istnieje kurs nauki instrumentalnej”⁵⁹. Informacje o muzyce w gimnazjum rzeszowskim pojawiają się jednak znacznie wcześniej. Już w 1897 roku w sprawozdaniu szkolnym zapisano, że w listopadzie młodzież zorganizowała wieczorek wokalnemuzyczny ku czci Mickiewicza⁶⁰. Podobna informacja pojawia się w 1901 roku⁶¹. W II Gimnazjum rzeszowskim orkiestra funkcjonowała od początku jego istnienia, czyli już w pierwszym roku szkolnym 1904/1905. W roku 1907 w sprawozdaniu szkolnym zapisano, iż orkiestra gimnazjalna „czyni zadowalające postępy, a tylko ubóstwo młodzieży powstrzymuje i utrudnia jej rozwój”⁶². W planach nauki na poszczególne lata nie znajdujemy informacji odnośnie do materiału realizowanego na lekcjach muzyki, a więc ćwiczeń i utworów, które uczniowie mieli opanować w danym roku szkolnym, ale pojawiła się wzmianka o tym, że „orkiestra przez dwa lata ćwiczeń wyszkoliła się już dostatecznie, by móc prowadzić pochody uczniów do kościoła i występować w chwilach poważnych dla zakładu, a zwłaszcza przy uświetnianiu chwil historycznych”⁶³.

Można zatem wnioskować, że nauka odbywała się regularnie i dość często, skoro już po dwóch latach gimnazjaliści tworzący orkiestrę dawali koncerty nie tylko dla kolegów i nauczycieli

⁵⁹ *Spraw. Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1908*, Rzeszów 1908, s. 19.

⁶⁰ *Spraw. Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1897*, Rzeszów 1897, s. 25–28.

⁶¹ *Spraw. Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1901*, Rzeszów 1901, s. 24.

⁶² *Spraw. II Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1907*, Rzeszów 1907, s. 50.

⁶³ Tamże, s. 52.

z gimnazjum, ale także dla społeczności lokalnej. Wydaje się oczywiste, że wielu uczniów musiało już przyswoić podstawy gry na danym instrumencie, dlatego w tak krótkim czasie orkiestra mogła występować z koncertami. Zainteresowanie muzyką narastało z każdym rokiem, co poświadcza zwiększająca się liczba uczniów uczących się gry na instrumentach. Potwierdzeniem tego faktu jest informacja o dwóch orkiestrach, które funkcjonowały w rzeszowskim II Gimnazjum już od 1905 roku – były to orkiestra dęta i mieszana⁶⁴.

W gimnazjum jasielskim nauczanie muzyki instrumentalnej jako przedmiotu nadobowiązkowego pojawiło się w roku szkolnym 1903/1904 (uczono gry na instrumentach dętych)⁶⁵. Choć w sprawozdaniach szkolnych z poprzednich lat podawano informacje o wieczorkach wokально-muzycznych, nie ma w nich jednak wzmianki o nauce muzyki. W roku szkolnym 1903/1904 naukę pobierało 24 uczniów, przez 3 godziny w tygodniu. W roku 1911 w gimnazjum prowadzono także naukę gry na skrzypcach i wiolonczeli, za opłatą 2 koron miesięcznie. Była to nauka zbiorowa, na którą zapisało się 18 uczniów. Już w kolejnym roku liczbę lekcji muzyki zwiększono. O wielkim zainteresowaniu nauką gry na instrumentach świadczy fakt, że w 1912 roku w szkole działała nie tylko orkiestra dęta, licząca 26 członków, ale też orkiestra smyczkowa, którą tworzyło 45 uczniów. Ponadto w tymże roku utworzono jeszcze jeden zespół, który nosił nazwę „orkiestra tamburizza” (orkiestra mandolinistów). Zasiadało w niej 30 uczniów. Zatem niemal 100 uczniów gimnazjum jasielskiego pasjonowało się na co dzień muzyką, dając temu wyraz poprzez udział w różnych zespołach instrumentalnych. Patrząc na liczbę

⁶⁴ *Spraw. II Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1913*, Rzeszów 1913, s. 80; tamże, za rok 1914, s. 54.

⁶⁵ *Spraw. Gimm. w Jasle za rok szkolny 1904*, Jasło 1904, s. 40.

576 wszystkich uczniów z końcem roku szkolnego, można powiedzieć, że niemal 1/5 uczniów posiadała zainteresowania i być może zdolności muzyczne, które pragnęła rozwijać i doskonalić⁶⁶. Podobnie jak w przypadku innych gimnazjów również w gimnazjum jasielskim nie ma informacji o realizowanym materiale na lekcjach muzyki, podawane są jedynie utwory, które wykonywano podczas różnych uroczystości. Sądzić zatem można, że właśnie ów repertuar stanowił podstawowy materiał dla danego zespołu do nauki na lekcjach muzyki w roku szkolnym.

Nauka śpiewu w gimnazjach galicyjskich odbywała się według wyznaczonego planu. Niekiedy prócz liczby godzin zamieszczano także wykaz podręczników, z których korzystano, szczególnie na lekcjach śpiewu. Najpopularniejszym podręcznikiem i zarazem śpiewnikiem, z którego uczono gimnazjalistów, był trzyczęściowy śpiewnik Ludwika Dietza d'Army. Dietz, znany animator życia muzycznego oraz nauczyciel muzyki i śpiewu w gimnazjach galicyjskich oraz w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim w Przemyślu (lata 1889–1918), opracował *Przewodnik teoretyczno-praktyczny w nauce śpiewu zbiorowego dla szkół średnich i seminariów nauczycielskich*, który wydano w trzech tomach. Tom pierwszy zatytułowany *Teoria muzyki* zawierał najważniejsze wiadomości teoretyczne, tom drugi – *150 ćwiczeń i pieśni na jeden, dwa i trzy głosy*, natomiast tom trzeci składał się z dwóch części: część A zawierała *30 pieśni na trzy i cztery głosy żeńskie dla seminariów nauczycielskich i wyższych zakładów naukowych żeńskich*, a część B – *70 pieśni religijnych i świeckich na 4 głosy męskie i mieszane dla szkół średnich i seminariów nauczycielskich męskich*⁶⁷. Przewodnik ten został zatwierdzony do użytku szkolnego przez

⁶⁶ *Spraw. Gimm. w Jasle za rok szkolny 1912*, Jasło 1912, s. 16.

⁶⁷ L. Dietz d'Arma, *Przewodnik teoretyczno-praktyczny w nauce śpiewu zbiorowego...*, dz. cyt.

Ministerstwo Wyznań i Oświecenia w Wiedniu⁶⁸. Używany był przez wiele lat w średnich szkołach Galicji i w niektórych gimnazjach stanowił jedyny podręcznik, z którego korzystano w nauce śpiewu. W tym miejscu warto wspomnieć, że Dietz na zlecenie Rady Szkolnej Krajowej oceniał podręczniki do nauki śpiewu i muzyki przeznaczone dla szkół ludowych⁶⁹.



Fot. 2. Portret Ludwika Dietza d'Army
Źródło: „Śpiewak” 1936, R. XVII,
nr 9, s. 114.

⁶⁸ A. Meissner, *Nauczyciele muzyki w galicyjskich zakładach kształcenia nauczycieli w latach 1871–1918*, „Musica Galiciana” 1999, t. III, s. 209.

⁶⁹ Ludwik Dietz d'Arma (1850–1936), kompozytor i pedagog, ukończył studia muzyczne w konserwatorium warszawskim w klasie skrzypiec, był uczniem m.in. S. Moniuszki. Przez dwa lata pełnił funkcję koncertmistrza w Operze Warszawskiej. Kształcił się we Włoszech i Francji oraz w Pradze, gdzie zdobył kwalifikacje do nauczania muzyki i śpiewu w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich. W 1875 roku zamieszkał w Przemyślu, gdzie rozwijał wszechstronną działalność artystyczną. Jego bogata spuścizna kompozytorska to przede wszystkim 50 pieśni solowych, pieśni na chór, za które otrzymał wiele nagród. Więcej zob. „Śpiewak” 1936, R. XVII, nr 9, s. 114; A. Meissner, *Nauczyciele muzyki w galicyjskich zakładach...*, dz. cyt., s. 209; *Słownik muzyków polskich*, t. I, Warszawa 1964, s. 109; Z. Felczyński, *Z dziejów życia muzycznego Przemyśla*, „Rocznik Przemyski” 1964, t. XIII, s. 485.

Popularnymi podręcznikami, z których uczono śpiewu w gimnazjach galicyjskich, były opracowania Karola Studzińskiego⁷⁰. Był on jednym z pięciorga uzdolnionych muzycznie dzieci w krakowskiej rodzinie Studzińskich⁷¹. Swoją karierę rozwijał jednak nie w Krakowie, lecz w Warszawie, gdzie przez wiele lat był pierwszym skrzypkiem w orkiestrze Teatru Wielkiego⁷². W 1869 roku opublikował podręcznik *Zasady muzyki oraz nauka czytania nut głosem*, wznawiany aż sześć razy. Książka składała się z pięciu części. W pierwszej podane zostały informacje o znakach muzycznych, kluczach, pauzach, w drugiej omówiono interwały i gamy, część trzecia zawierała wiadomości o takcie i rytmie, natomiast w czwartej części Studziński zaproponował definicję tonacji (tonalność). W części piątej znalazły się przykłady (ćwiczenia praktyczne) czytania nut głosem. Recenzji podręcznika podjął się na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” Jan Kleczyński⁷³. Pomimo pewnych uwag, jakie poczynił odnośnie do części czwartej, recenzent uznał podręcznik za „nader pożyteczny” i potrzebny, zwłaszcza dla osób,

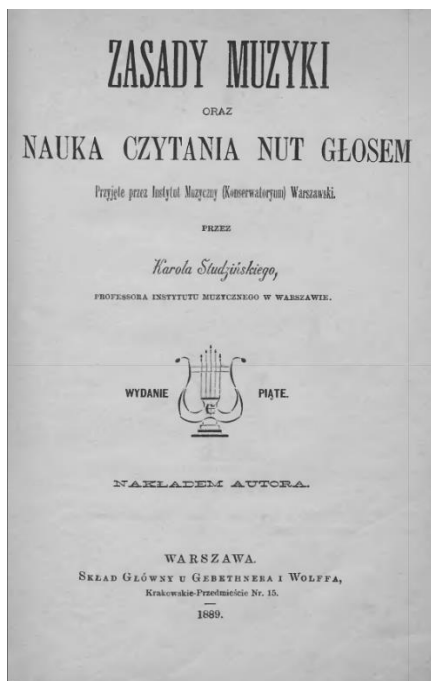
⁷⁰ K. Studziński, *Zasady muzyki oraz nauka czytania nut głosem*, Warszawa 1869; *Podręcznik do nauki śpiewu*, Warszawa 1871.

⁷¹ J. Wąsacz-Krztoń, *Ludzie i muzyka w Krakowie w I połowie XIX wieku*, Rzeszów 2009, s. 164–165.

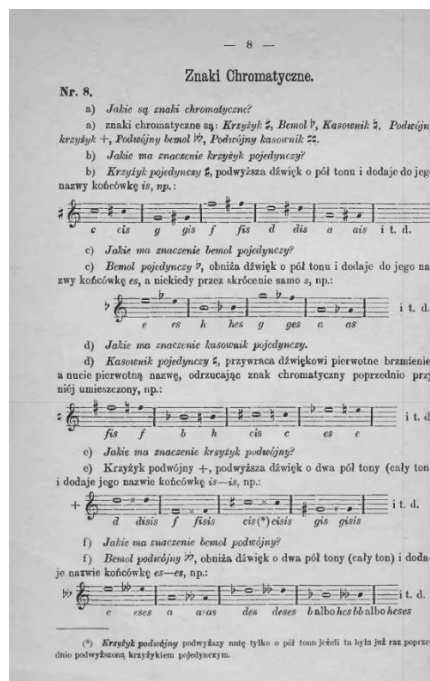
⁷² Karol Studziński (1828–1883) był uczniem Wincentego Gorączkiewicza. Grał na skrzypkach w orkiestrze teatru krakowskiego prowadzonego przez Juliusza Pfeiffera. W 1853 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie objął stanowisko pierwszego skrzypka w orkiestrze Teatru Wielkiego. Udzielał prywatnych lekcji muzyki, grał w kwartecie Apolinarego Kątskiego. Współpracował z Józefem Sikorskim przy redagowaniu „Ruchu Muzycznego”, był nauczycielem solfeżu i zasad muzyki w Instytucie Muzycznym. Jako kompozytor pozostawił utwory chóralskie, miniatury instrumentalne, utwory dla dzieci. Zob. B. Chmara-Żaczekiewicz, *Studziński Karol*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, pod red. E. Dziębowskiej, t. X: *Sm–Ś*, Kraków 2007, s. 186.

⁷³ „Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 81, s. 31.

które mając uczyć o śpiewie i śpiewu, same często nie znają zasad – „z wielką trudnością i często prawie machinalnie muszą się uczyć taktu i rytmu”⁷⁴. W roku 1878 Studziński opublikował swój drugi podręcznik pt. *Studia odnoszące się do sposobu śpiewania*.



Fot. 3. Strona tytułowa podręcznika Karola Studzińskiego, wyd. V z 1889 roku



Fot. 4. Nauka znaków chromatycznych

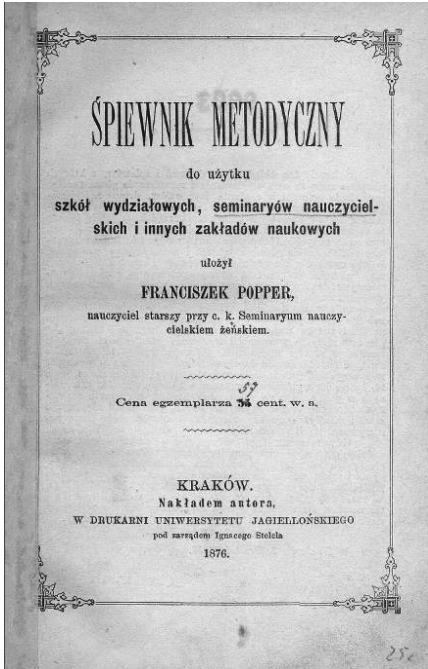
Franciszek Popper⁷⁵, nauczyciel śpiewu w krakowskim Seminarium Nauczycielskim Żeńskim, był autorem *Śpiewnika metodycznego*⁷⁶.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Franciszek Popper (1831–1881), kompozytor, wydawca, nauczyciel śpiewu w krakowskim Seminarium Nauczycielskim Żeńskim.

⁷⁶ F. Popper, *Śpiewnik metodyczny do użytku szkół wydziałowych, seminariów nauczycielskich i innych zakładów naukowych*, Kraków 1876.

Wydając go, autor chciał „zrobić przysługę” przede wszystkim nauczycielom śpiewu, „uwalniając ich od mozolnego szperania za odpowiednimi ćwiczeniami i śpiewami”⁷⁷. Śpiewnik, będący jednocześnie podręcznikiem, składał się zarówno z ćwiczeń, jak i z melodii.



Fot. 5. Strona tytułowa *Śpiewnika metodycznego* Franciszka Poppera z 1876 roku



Fot. 6. Melodia ludowa *Oracz do skowronka* i pieśń *Żwawy chłopiec* Stanisława Moniuszki jako przykłady ćwiczeń

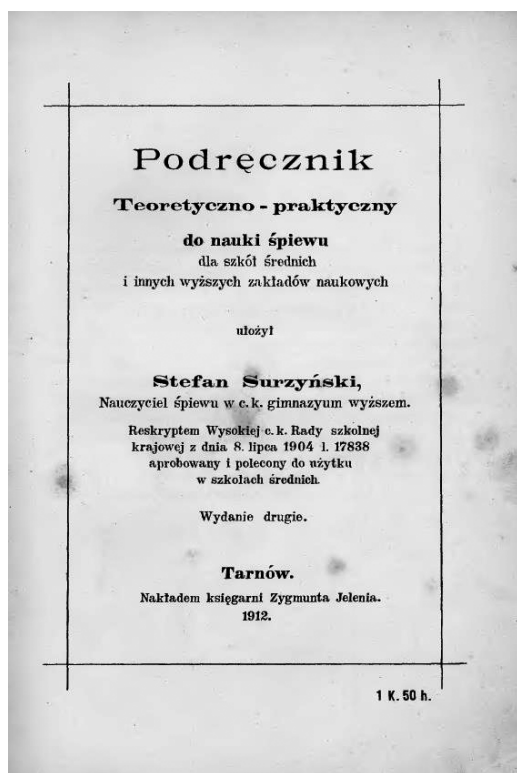
Ćwiczenia miały na celu stopniowe rozszerzanie skali głosu oraz nabycie umiejętności w trafianiu interwałów.

Pieśni ludowe oraz melodie kompozytorów polskich i obcych opatrzone zostały znakami dynamicznymi, aby uczniowie „doszli do należytego cieniowania, bez którego o pięknym śpiewie mowy

⁷⁷ Tamże, uwaga wstępna.

być nie może”⁷⁸. Ważne rady autor przekazał także w sprawie oddechu, który w jego ocenie stanowił podstawę poprawnego śpiewu. W uwagach wstępnych Popper wskazywał, iż oddech brany w nieodpowiednim momencie powoduje, iż melodia staje się „niegładka i niezrozumiała, jakby porozrywana”⁷⁹.

W sprawozdaniach szkolnych gimnazjów Galicji Zachodniej wymieniany jest także *Podręcznik teoretyczno-praktyczny do nauki śpiewu dla szkół średnich i innych wyższych zakładów naukowych* Stefana Surzyńskiego⁸⁰.



Fot. 7. Strona tytułowa drugiego wydania *Podręcznika na nauki śpiewu* Stefana Surzyńskiego

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ S. Surzyński, *Podręcznik teoretyczno-praktyczny do nauki śpiewu dla szkół średnich i innych wyższych zakładów naukowych*, Tarnów 1904.

Na okładce książki widniał napis: „Reskryptem Wysokiej c.k. Rady Szkolnej Krajowej z dnia 8 lipca 1904 L. 17838 aprobowany i polecony do użytku w szkołach średnich”⁸¹. Kierując się przeświadczeniem, że „nauka śpiewu jest ważnym czynnikiem w szkolnym wychowaniu młodzieży [...] powinna [więc] być należycie, systematycznie i umiejętnie prowadzona”, Surzyński opracował podręcznik „na podstawie najlepszych źródeł dydaktyczno-muzycznych i własnej długoletniej praktyki”⁸². We wstępie zanotował: „oddaję go do użytku twego, kochana młodzieży, z tym gorącym życzeniem, abyś rozmiłowawszy się we wzorowym i prawdziwym pięknym śpiewie, służyła Bogu i Ojczyźnie pieśnią czystą, świętą i wdzięczną, a sobie uprzyjemniała uroczę, wiośniane dni młodości”⁸³. Podręcznik składał się z dwóch części. W części pierwszej, „teoretycznej”, autor wyróżnił cztery podrozdziały: A. *Przedstawienie dźwięków na piśmie pod względem ich trwania* – zawierał opis nut, taktu i tempa; B. *Przedstawienie dźwięków na piśmie pod względem ich wysokości i niskości* – obejmował nuty, klucze, gamy, interwały i akordy, C. *Przedstawienie dźwięków pod względem ich pokrewieństwa* – zawierał znaki chromatyczne, tonacje pokrewne, opis

⁸¹ Tamże, strona tytułowa.

⁸² Stefan Surzyński (1855–1919), organista, dyrygent, kompozytor i pedagog. Wychowanie muzyczne zdobył w Ratyźbonie. Był organistą i dyrygentem chóru w Poznaniu, Brzeżanach, Tarnowie, gdzie uczył w szkole dla organistów. Jako dyrektor tarnowskiego Towarzystwa Muzycznego prowadził ożywioną działalność, organizując koncerty i wystawienia oper (m.in. *Halki* S. Moniuszki). W 1913 roku osiadł we Lwowie, gdzie był organistą i dyrektorem muzycznym w tamtejszej katedrze. Opracował wiele pieśni kościelnych, narodowych i ludowych. Najbardziej znany jest *Harfiarz. Zbiór pieśni patriotycznych i narodowych*, wydany w czterech seriach w Tarnowie w latach 1890–1910. Zob. B. Chmara-Żaczekiewicz, *Surzyński Stefan*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, pod red. E. Dziębowskiej, t. X: *Sm–Ś*, Kraków 2007, s. 199–200.


⁸³ S. Surzyński, dz. cyt., strona tytułowa.


gamy molowej oraz zestawienie wszystkich gam durowych i molowych, a także ich głównych trójdźwięków, ostatni podrozdział D. *Wykonanie śpiewu* – przedstawiał wiadomości z zakresu dynamiki, intonacji, oddychania, dykcji, łączenia tonów, rejestru głosu i podstawowe zasady dla śpiewających. Druga część podręcznika, „praktyczna”, składała się z szesnastu części, w których Surzyński zawarł ćwiczenia interwałowe (części 1–10), ćwiczenia ze znakami dynamicznymi (11), ćwiczenia w synkopach (12), ćwiczenia dwugłosowe (13), kanony na dwa i trzy głosy (14–15) oraz fugę na dwa głosy (16).


58


XIV. Kanony na dwa głosy.

Uwaga: Kanon jest to kompozycja, w której jeden głos jest dokładną imitacją drugiego, od początku aż do końca. Następne ćwiczenia nazywają się kanonami bez końca (Canone infinito) w którym głosy znów od końca wracają do początku.

143. 

144. 

145. 

146. 

Fot. 8. Kanon jako jedno z ćwiczeń zawartych w *Podręczniku do nauki śpiewu* Stefana Surzyńskiego

W 1906 roku pojawił się nowy podręcznik autorstwa Piotra Maszyńskiego *Początki śpiewu. Podręcznik do nauki śpiewu zbiorowego*⁸⁴. Maszyński, wybitny znawca i miłośnik śpiewu chóralnego⁸⁵, we wstępie publikacji wyraził nadzieję, iż jego podręcznik stanie się pożytecznym i pożądanym nie tylko dla uczniów, ale także dla nauczycieli. Podobnie jak wyżej omówione podręcznik Maszyńskiego składał się także z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. Propedeutyczną wiedzę o muzyce autor starał się przedstawić w taki sposób, aby „bez zbytniego obciążania uczniów zaznajomić ich z ważniejszymi zasadami muzycznymi, a jednocześnie z nauką czytania nut głosem wskazać sposób wyrobienia go sobie i prawidłowego ustawienia”⁸⁶. Część teoretyczna składała się z szesnastu podrozdziałów, w których omówiono podstawy wiedzy z zakresu muzyki, a więc: nuty, klucze, pauzy, melodię, takt, synkopę, gamy (chromatyczna, diatoniczna, krzyżykowa, bemolowa oraz gamy

⁸⁴ P. Maszyński, *Początki śpiewu. Podręcznik do nauki śpiewu zbiorowego*, Warszawa 1906.

⁸⁵ Piotr Maszyński (1855–1934), dyrygent chóralny, kompozytor i pedagog. Po studiach w Warszawie (fortepian, harmonia) i Szwajcarii (kontrapunkt i kompozycja) powrócił do Warszawy i związał się z Warszawskim Towarzystwem Muzycznym. Był też przez krótki okres sprawozdawcą muzycznym „Gazety Polskiej” (lata 1884–1886). W 1886 roku założył Warszawskie Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, z którym był związany do śmierci. Uczyl także w warszawskim Instytucie Muzycznym. Prowadził chóry i pełnił wiele funkcji, w tym m.in. dyrektora artystycznego opery warszawskiej. Maszyński uchodził przede wszystkim za wielkiego znawcę chóralistyki. Położył wielkie zasługi dla rozwoju śpiewu na terenie Królestwa Polskiego, poprzez liczne koncerty z „Lutnią” starał się upowszechnić śpiew chóralny. Jako kompozytor pisał głównie utwory chóralne *a cappella*, pieśni solowe z fortepianem, utwory kameralne. Zob. A. Spóz, *Maszyński Piotr*, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, pod red. E. Dziębowskiej, t. VI: *M*, Kraków 2000, s. 129–130.

⁸⁶ P. Maszyński, *Początki śpiewu...*, dz. cyt., ze wstępu.

Władysław Rzepko⁸⁸ był autorem *Katechizmu muzyki*⁸⁹ – podręcznika, który miał stanowić podstawę do poznania zasad muzyki dla „szerszego ogółu adeptów sztuki”, aby po przestudiowaniu „streszczonego wykładu [...] mogli bez obawy przystąpić do studiowania dzieł o szerokim zakresie tak naszych teoretyków, jak też i obcych – dawnych i dzisiejszych”, był pewnego rodzaju wskazówką do „głębszych studiów, aby one nie przedstawiały się zawiłymi lub zupełnie niezrozumiałymi i żeby w miejsce światła nie tworzyły umysłowego zaćmienia”⁹⁰. Podręcznik rozpoczyna się pytaniem, czym jest muzyka. W odpowiedzi czytamy: „Muzyka jest to jedna ze sztuk pięknych, w której dźwięki służą do ujawnienia torów myśli naszych”⁹¹.

Strukturę podręcznika tworzą pytania i odpowiedzi. W kolejnych odpowiedziach poznajemy zatem podział muzyki, podstawowe dźwięki, pisownię nut, klucze, interwały, gamy, tonacje, takty, rytmy itd. W sumie Rzepko stawia 307 pytań i formułuje tyleż

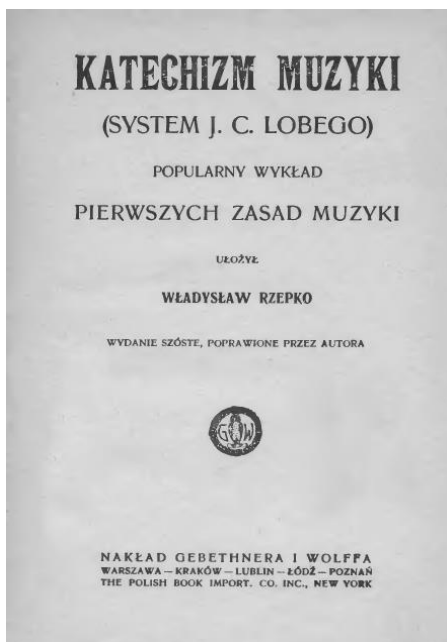
⁸⁸ Władysław Rzepko (1854–1932), pedagog, dyrygent, kompozytor i altowiolinista. Kształcił się w warszawskim Instytucie Muzycznym. Jako skrzypek grał w orkiestrze Teatru Wielkiego, w kwartecie smyczkowym Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. W latach osiemdziesiątych XIX wieku był także publicystą „EMTiA” oraz „Nowości Muzycznych”. W Szkole Muzycznej WTM uczył śpiewu chóralnego i teorii muzyki, był też pedagogiem w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich. Był współzałożycielem i wicedyrektorem Warszawskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. W jego twórczości kompozytorskiej na uwagę zasługują drobne utwory chóralne, w których daje się poznać znajomość techniki chóralnej. Pisał pieśni solowe, utwory na orkiestrę smyczkową, utwory kameralne, skomponował siedem mszy, opracował koledy, utwory innych kompozytorów. Zob. A. Nowak, *Rzepko Władysław*, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, pod red. E. Dziębowskiej, t. VIII: Pe–R, Kraków 2004, s. 535–536.

⁸⁹ W. Rzepko, *Katechizm muzyki (System J.C. Lobego)*, popularny wykład pierwszych zasad muzyki, wyd. VI, Warszawa–Kraków 1921.

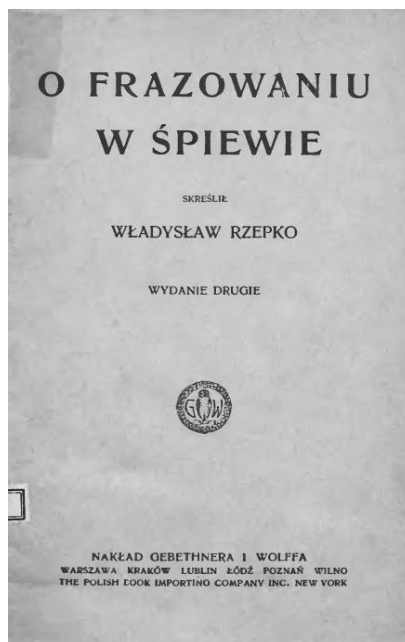
⁹⁰ Tamże, s. 9.

⁹¹ Tamże, s. 11.

odpowiedzi. Podręcznik kończy się „dopelnieniem”, w którym autor omawia rolę i zadania dyrygenta (rozdział pt. *Muzyk – jako przewodnik zespołów muzycznych. Dyrektor*).



Fot. 10. Strona tytułowa podręcznika *Katechizm muzyki* Władysława Rzepki, wyd. VI



Fot. 11. Podręcznik *O frazowaniu w śpiewie* Władysława Rzepki, wyd. II

Na lekcjach śpiewu w omawianych gimnazjach galicyjskich korzystano także z innego podręcznika autorstwa Rzepki. Była to książka *O frazowaniu w śpiewie*⁹². Na kilkunastu stronach autor wyjaśnił podstawowe pojęcia związane ze śpiewem, a więc: „frazowanie”, „okres muzyczny”, „wokaliza”. Podręcznik w zamysle autora miał być „niejako krokiem elementarnym” w edukacji muzycznej i miał „pobudzić uczących się do porzucenia łatwo zdobywanych

⁹² Tenże, *O frazowaniu w śpiewie*, wyd. II, Warszawa–Kraków 1922.

efemerycznych laurów, aby dojść do tych wyżyn, na jakich [...] mistrzowie śpiewu skromne, ale rzeczywistej zasługi wieńce zdobywali”⁹³. Autor pragnął, aby jego wskazówki stały się bodźcem, który zachęci do kształcenia wokalnego nie tylko adeptów śpiewu, ale wszystkich, którzy zechcą się kształcić w śpiewie „muzykalnym i deklamatorskim”⁹⁴. W podręczniku znalazły się także przykłady poprawnego oraz nieprawidłowego frazowania.

Prócz podręczników nauczyciele śpiewu korzystali ze śpiewników. Do najpopularniejszych należały: *Lutnia* i *Lirnik* Piotra Maszyńskiego, *Echo polskie* czy *Harfiarz* Stefana Surzyńskiego. Poza tym korzystano ze śpiewników Franciszka Karpińskiego, Leonarda Soleckiego, Jan Siedleckiego, Władysława Rzepki.

Lutnia. Pierwszy wybór kwartetów męskich polskich i obcych kompozytorów ukazał się w 1888 roku w Warszawie nakładem Gebethnera i Wolffa. Maszyński był wówczas dyrektorem Warszawskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. Autor, starając się uwzględnić wszelkie potrzeby miłośników śpiewu, wybrał utwory różnej treści i o różnym stopniu trudności, układając i zapisując je w sposób jak najbardziej przystępny i pożyteczny (głosy zapisano w układzie partytury). W zeszycie znalazło się 50 pieśni⁹⁵.

W 1897 roku na rynku wydawniczym pojawił się *Lirnik, pierwszy zbiór utworów na głosy mieszane (sopran-alt-tenor-bas) polskich i obcych kompozytorów*⁹⁶ – „wobec rozwijającego się zamilowania do śpiewu

⁹³ Tamże, s. 10.

⁹⁴ Tamże, s. 17.

⁹⁵ P. Maszyński, *Lutnia. Pierwszy wybór kwartetów męskich polskich i obcych kompozytorów*, Warszawa 1888 (kolejne zeszyty 2 i 3 ukazały się w Krakowie w 1888 i 1890 roku).

⁹⁶ Tenże, *Lirnik, pierwszy zbiór utworów na głosy mieszane (sopran-alt-tenor-bas) polskich i obcych kompozytorów*, Warszawa–Kraków 1897.

zbiorowego [...] aby dostarczyć wiązanki sporej ilości utworów różnorodnych pod każdym względem i różnym stopniem uzdolnienia śpiewających odpowiednim⁹⁷. Spośród kompozytorów polskich w śpiewniku znalazły się pieśni: Chopina (*Marzenie, Życzenie*), Gomółki (*Psalm 64*), Kotarbińskiego (*Noc majowa*), Maszyńskiego (*Ave Maria, Gwieździsta noc, Kwiat zabudki*), Moniuszki (*Dziad i baba, Krakowiak, Modlitwa, Pieśń poranna, Postój piękna, Przylecieli Sokolowie, U naszego Pana, Wędrowna ptaszyna*), Noskowskiego (*Woły kornąbrne*), Rutkowskiego (*Letni wieczór*), Rzepki (*Dzwony, Kołysanka, Mazurek, Obertas*), Studzińskiego (*Róża*) i Żeleńskiego (*Nasza Hanka*)⁹⁸.



Fot. 12. Strona tytułowa *Lirnika* Piotra Maszyńskiego, wydanie z 1913 roku

⁹⁷ Tamże, wyd. III, Warszawa–Kraków 1913, s. 9.

⁹⁸ Tamże, spis rzeczy, s. 11–12.

Harfiarz autorstwa Stefana Surzyńskiego był zbiorem pieśni patriotycznych i narodowych w opracowaniu na cztery głosy męskie. W 1891 roku ukazała się seria druga śpiewnika⁹⁹, w której autor zaznaczył, że jakkolwiek zawarł w niej kilka nowych pieśni, które mają być dopełnieniem serii pierwszej, to cały śpiewnik, podobnie jak wcześniejszy, ma służyć przede wszystkim uświadamianiu poczucia wspólnoty narodowej i uczuć patriotycznych. Głównym staraniem autora „była i będzie strona muzyczna naszych narodowych pieśni”¹⁰⁰, która wskutek przekazu ustnego może ulegać pewnym zmianom czy przekształceniom, nie zawsze zgodnym z duchem autora. Dlatego Surzyński postanowił przekazać zapis „najpierwotniejszej melodii”. Śpiewnik rozpoczyna pieśń pt. *O błogostawieństwo kraju polskiego* – melodia pochodząca z XVI wieku, którą opracował Józef Surzyński, zaś na końcu zbioru autor umieścił melodię pt. *Dziad i baba* do słów J.I. Kraszewskiego. W zbiorze znajduje się w sumie 60 pieśni. W 1896 roku ukazała się kolejna trzecia seria *Harfiarza*¹⁰¹. Zbiór ten został powiększony o 20 melodii. Rozpoczynała go *Melodia wstępna* do słów *Przygrywki* Teofila Lenartowicza, po której następowała pieśń *Do Boga*. Na zakończenie autor zamieścił pieśń *Dobranoc*, z muzyką swojego autorstwa. Podobnie jak dwie pierwsze edycje trzecie wydanie śpiewnika miało na celu podtrzymywanie ducha narodowego Polaków, co zresztą sam Surzyński podkreślił w słowie wstępnym, pisząc:

⁹⁹ S. Surzyński, *Harfiarz. Zbiór pieśni patriotycznych i narodowych, na cztery męskie głosy*, wyd. II, Tarnów 1891.

¹⁰⁰ Tamże, s. 8.

¹⁰¹ Tenże, *Harfiarz. Zbiór pieśni patriotycznych i narodowych, na cztery męskie głosy*, wyd. III, Tarnów 1896.

Płyńcie tedy pieśni moje – płyńcie sobie w dal: – falami tonów waszych zalewajcie ziemię naszą i rozplyńcie się w najdalsze jej zakątki.

Bądźcie hasłem odrodzenia naszego, podnieście zwątpiałych, krzepcie upadłych na duchu, utwierdzajcie w nadziei lepszej przyszłości i zapalajcie w sercach rodaków miłość nieszczęśliwej ojczyzny¹⁰².

Echo polskie Stefana Surzyńskiego, którego tytuł w całości brzmiał: *Echo polskie. Największy zbiór pieśni polskich obyczajowych i okolicznościowych, pieśni patryotycznych, narodowych i historycznych, piosnek żartobliwych i towarzyskich, polonezów, marszów, mazurów, krakowiaków, kujawiaków, kołomyjek, obertasów, piosnek miłosnych, aryj, dumek, szumek, piosnek weselnych i różnej innej treści z melodyjami*, wydane zostało w Tarnowie. Wydanie trzecie z 1910 roku rozpoczyna *Bogurodzica*, zamyka natomiast *Pieśń wieśniaków polskich*. W zbiorze znalazło się 80 pieśni¹⁰³.

Popularnym śpiewnikiem był *Zbiór łatwych i śpiewnych utworów muzycznych dla szkół i pensjonatów* Leonarda Soleckiego¹⁰⁴, który zawierał opracowania melodii kościelnych na cztery głosy oraz tegoż autora *Zbiór 100 Pieśni Kościelnych dla użytku młodzieży szkolnej z dodatkiem Litanij i Gorzkich Żalów*¹⁰⁵. Ks. Solecki był znanym w Galicji wydawcą i działaczem ruchu muzycznego, brał udział w powstaniu styczniowym, walczył m.in. w bitwie pod Radziwilłowem na

¹⁰² Tamże, s. 7.

¹⁰³ *Echo polskie. Największy zbiór pieśni polskich obyczajowych i okolicznościowych, pieśni patryotycznych, narodowych i historycznych, piosnek żartobliwych i towarzyskich, polonezów, marszów, mazurów, krakowiaków, kujawiaków, kołomyjek, obertasów, piosnek miłosnych, aryj, dumek, szumek, piosnek weselnych i różnej innej treści z melodyjami opracował Stefan Surzyński*, t. III, Tarnów 1910.

¹⁰⁴ L. Solecki, *Zbiór łatwych i śpiewnych utworów muzycznych dla szkół i pensjonatów. Śpiewy kościelne na 4 mieszane [!] głosy tj. sopran, alt, tenor i bas*, Lwów 1895.

¹⁰⁵ Tenże, *Zbiór 100 Pieśni Kościelnych dla użytku młodzieży szkolnej z dodatkiem Litanij i Gorzkich Żalów*, wyd. III, Lwów 1876.

Wołyniu. W czasie swego wikariatu we Lwowie opracowywał i wydawał własnym nakładem broszury religijne, modlitewniki, rozmyślenia i podręczniki liturgiczne. W katedrze lwowskiej pełnił funkcję kantora, a ponadto uczył śpiewu gregoriańskiego w seminarium duchownym. Był autorem m.in. *Elementarza do nauczania w sposób praktyczny i przystępny śpiewu i teorii muzyki* (Lwów 1876), *Szkoły dla samouków na klawiaturowym instrumencie i śpiewu* (Lwów 1883) oraz wielu śpiewników opracowanych na użytek chórów parafialnych¹⁰⁶.

Dziesięć pieśni nabożnych z nutami autorstwa Franciszka Karpińskiego¹⁰⁷ to zbiór obejmujący następujące pieśni kościel-

¹⁰⁶ Ks. Leonard Solecki (1842–1915) był autorem zbiorów pieśni świeckich, popularnej *Szopki, czyli Przedstawienie Jasełki w kolendach i obrazach scenicznych zestawione ze znanych kolend* (Lwów 1876), której kolejne wydania ukazywały się pod zmienionymi tytułami, np. wyd. V. pt. *Jasełka. Oratorium ludowe do słów Soleckiego z muzyką Wilhelma Czervińskiego* (Kraków 1909). Szopka początkowo przeznaczona była tylko do śpiewu, później nowe opracowanie jako sztuka dramatyczna wystawiane było z sukcesem nie tylko w galicyjskich szkołach parafialnych, ale i w teatrze lwowskim, a nawet w Petersburgu (w szkole przy kościele św. Katarzyny). Pod wpływem niemieckiego ruchu cecylińskiego Solecki stał się orędownikiem odnowy muzyki w Kościele katolickim, a w 1881 roku zainicjował we Lwowie wydawanie pierwszego w Polsce czasopisma „Muzyka Kościelna Parafialna”. Szczególną uwagę zwracał na kształcenie organistów, o czym pisał w licznych artykułach. Zob. L.T. Błaszczuk, *Solecki Leonard*, [w:] *Internetowy polski słownik biograficzny*, dostęp 27.02.2018.

¹⁰⁷ Franciszek Karpiński (1741–1825), znany dla wielu przede wszystkim jako autor wiersza *Laura i Filon*, był wychowankiem szkół jezuickich i przedstawicielem nowego nurtu w literaturze polskiej doby oświecenia – sentymentalizmu, choć w jego twórczości nie brakowało elementów patriotyzmu (np. *Pieśń dziękczynna za Ustawę 3 maja 1791*). Jego poezja śpiewana była do popularnych melodii, które pisali m.in. Józef Elsner czy Fryderyk Chopin. Do tradycji ludowej weszły głównie pieśni religijne (np. *Kiedy ranne wstają zorze, Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba*) i kolędy (np. *Bóg się rodzi*). Zob. M. Bogucka, *Dzięje*

ne¹⁰⁸: *Kiedy ranne wstają zorze, Bóg się rodzi, Zróbcie Mu miejsce, Boże z Twoich rąk żyjemy, Zmarły człowiecze z Tobą się żegnamy, Wszystkie nasze dzienne sprawy, Do świętych Polaków patronów Polski.* Ponadto znalazły się tam trzy psalmy: *Bądź mi litosny Boże nieskończony, Wszęchmocny Panie wiekuisty Boże, Pójdźmy przed naszym Panem*¹⁰⁹.



Fot. 13. *Dziesięć pieśni nabożnych z nutami* Franciszka Karpińskiego

W gimnazjach Galicji Zachodniej młodzież korzystała także ze śpiewników ks. Jana Siedleckiego¹¹⁰. Najbardziej znany był jego

kultury polskiej do 1918 roku, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 237; M. Dziedzic, *Karpiński Franciszek*, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, pod red. E. Dziębowskiej, t. V: K–L, Kraków 1997, s. 42–43.

¹⁰⁸ F. Karpiński, *Dziesięć pieśni nabożnych z nutami*, Lwów 1894.

¹⁰⁹ Tamże, s. 6–15.

¹¹⁰ Ks. Jan Siedlecki (1829–1902) był autorem ok. 40 publikacji religijnych, wśród których najbardziej znany był *Mały katechizm dla młodzieży*. Największą popularność przyniosły mu śpiewniki. *Śpiewnik kościelny* z 1878 roku stał się w XX wieku najbardziej popularnym śpiewnikiem kościelnym w Polsce. Zob. <http://spiewniksiedleckiego.pl>, dostęp 20.02.2018.

*Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodiami dla użytku młodzieży szkolnej*¹¹¹, zatwierdzony do użytku szkolnego przez c.k. Radę Szkolną Krajową w 1880 roku. Śpiewnik zawierał wybrane kolędy, pieśni na Wielki Post, na Wielkanoc, Wniebowstąpienie Pańskie, pieśni o Duchu Świętym, na Boże Ciało, pieśni o Maryi, do świętych Pańskich i pieśni przygodne.

Analiza programów do nauki śpiewu, które zamieszczano co roku w kolejnych sprawozdaniach szkolnych, pozwala stwierdzić, że choć był to przedmiot nadobowiązkowy, przed młodzieżą stawiano poprzeczkę dość wysoko. Naukę rozpoczynano od wprowadzenia ucznia w propedeutyczne zagadnienia związane nie tylko z teoretycznymi podstawami wiedzy muzycznej, ale – co bardzo istotne – także z techniką wydobycia głosu i dopiero po takim teoretycznym przygotowaniu rozpoczynano ćwiczenia głosowe. Były to zawsze proste ćwiczenia jednogłosowe, śpiewanie interwałów, gam, prostych melodii, niekiedy sięgano po ćwiczenia dwugłosowe. Inaczej pracował chór, czyli oddział wyższy. Tutaj ćwiczone już utwory o wyższym stopniu trudności, w układach dwu- i trzygłosowych, czasem nawet czterogłosowych. Chóry wykonywały też często msze czterogłosowe, co świadczy o dość wysokim poziomie technicznym. Trudna czy wręcz niemożliwa jest ocena poziomu wykonawczego, jeśli nie mamy sposobności wysłuchania utworu. Opierając się jednak na pojawiających się od czasu do czasu w lokalnej prasie informacjach o koncercie, który „wzbudził zachwyt” czy „sprawił miłą niespodziankę”, możemy przypuszczać, że poziom wykonawczy nie był najniższy.

Plany nauki śpiewu, które wytyczały kierunek kształcenia w tej dziedzinie, powtarzały się właściwie w kolejnych sprawozda-

¹¹¹ J. Siedlecki, *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodiami, dla użytku młodzieży szkolnej*, wyd. IV, Kraków 1895.

niach gimnazjów galicyjskich bez większych zmian. W oddziale niższym uczono najpotrzebniejszych wiadomości z dziedziny muzyki i śpiewu, ponadto młodzież ćwiczyła się w różnych pieśniach unisono, w wyższym śpiewano pieśni kościelne na 2, 3 i 4 głosy oraz utwory świeckie, które potrzebne były do oprawy przygotowywanych uroczystości szkolnych.

Takiej metodzie zdecydowanie sprzeciwił się Lesław Jaworski w swojej pracy *Muzyka w gimnazjach i szkołach realnych*¹¹². Stwierdził on, że taka praktyka zniechęca uczniów, którzy zapisując się na śpiew, zamiast śpiewać – zaczynają od trudnej teorii. Jaworski postulował odwrócenie porządku pracy, pisząc:

[...] wpierw niech uczeń śpiewa, nawet tak jak umie, trzeba go zachęcić, pociągnąć, porwać za sobą, śpiewać z nim pieśni łatwe, znane, dające się użyć w czasie zabaw, wycieczek – potem dopiero przystępować do wykładów teorii, których *nota bene* powinno być – jak najmniej¹¹³.

Nie wsłuchując się w tym miejscu w marginalne głosy sprzeciwu, należy zauważyć, że nauka śpiewu i muzyki cieszyła się dużym zainteresowaniem uczniów. Śpiew w chórze czy gra w zespole muzycznym lub orkiestrze szkolnej były doskonałą formą kontaktu z muzyką, sposobem umuzykalnienia, rozwoju zainteresowań i zdolności muzycznych gimnazjalistów, a wielka aktywność uczniów w tym kierunku potwierdza także chęć i potrzebę kształcenia się młodzieży w sztuce muzycznej.

Wiadomo też, że uczeń, który zapisał się na kurs nadobowiązkowy, nie mógł zrezygnować z nauki bez właściwego zaświadczenia. Informacje na ten temat odnaleźć można choćby w sprawozdaniu gimnazjum rzeszowskiego z 1886 roku. W paragrafie

¹¹² L. Jaworski, *Muzyka w gimnazjach...*, dz. cyt., s. 23–67.

¹¹³ Tamże, s. 32–33.

9 przepisów szkolnych odnoszącym się do zachowania i nauki w szkole czytamy, że każdy uczeń podejmujący naukę przedmiotów nadobowiązkowych „nie może jej porzucić bez uzasadnienia, a jedynym powodem może być zażądanie zaniechania nauki przez rodziców lub prawnego opiekuna, żądanie pisemne złożone na ręce dyrektora szkoły”¹¹⁴. W tych samych przepisach dotyczących tym razem zachowania się poza szkołą znajduje się także cenna uwaga o tym, że „kształcenie się w obcych językach i muzyce stanowić może przyjemne i pożyteczne zajęcie domowe”¹¹⁵. Zatem zarówno muzyka, jak i śpiew znajdowały się w gamie zajęć, które polecano uczniom szkół średnich dla ich ogólnego rozwoju, również poza szkołą.

Programy nauczania pozwalają stwierdzić, że wiadomości, które uczniowie przyswajali na nadobowiązkowych lekcjach śpiewu, nie odbiegają od współczesnych podstaw programowych w szkołach muzycznych I stopnia realizowanych w cyklach sześć- lub czteroletnich czy też w ogólnokształcących szkołach muzycznych. Poziom wiedzy był więc naprawdę wysoki. Z drugiej strony można zauważyć, że nauczanie śpiewu sprowadzało się właściwie do jednego celu – oprawy muzycznej uroczystości kościelnych i szkolnych. Edukacja muzyczna miała w znacznej mierze ukierunkowanie konfesyjne, co potwierdza muzykolog Józef Władysław Reiss, pisząc: „z istniejącej praktyki dorozumieć się można, że głównym celem nauki jest wyćwiczenie pieśni na nabożeństwo kościelne”¹¹⁶. Także spora liczba śpiewników z pieśniami kościelnymi używanych w gimnazjach galicyjskich świadczy o tym, że młodzież rzeczywiście poznawała przede wszystkim repertuar o charakterze religijnym,

¹¹⁴ *Przepisy szkolne dla szkół średnich w Galicji*, [w:] *Spraw. Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1885/1886*, dz. cyt., s. 3.

¹¹⁵ Tamże, s. 4, par. 15.

¹¹⁶ J.W. Reiss, *Nauka śpiewu...*, dz. cyt., s. 562.

a utwory świeckie stanowiły wąski margines programu nauczania. Wnioskować można też, że być może fakt ten wynikał stąd, iż tron wychowania moralnego i podstawę wychowawczych działań szkoły stanowiła religia. W gimnazjach galicyjskich był to przedmiot obowiązkowy, którego nauczano we wszystkich klasach w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Kierunek ten Reiss określa jako niewłaściwy, ponieważ pozbawiał znaczną część młodzieży szkolnej (np. uczniów wyznania mojżeszowego) nauki śpiewu i możliwości udziału w chórze szkolnym. W opinii muzykologa była to wielka strata, „gdyż wiadomo, jakim liryzmem tchną głosy żydowskie i jakiej przepysznej barwy dźwięku dodają chórom”¹¹⁷. Reiss potępiał też dominującą formę edukacji muzycznej, uważając, że nie powinna się ona sprowadzać tylko do zorganizowania chóru, niezależnie od jego poziomu. Edukacja muzyczna powinna wzorować się na starożytnych Grekach, którzy uczyli muzyki „w najszerszym znaczeniu tego pojęcia”, skłaniając się głównie do ogólnego „wyrobienia poczucia muzycznego”¹¹⁸. Poglądy Reissa podzielił kilka lat później wspomniany wyżej Lesław Jaworski, postulując rozdział śpiewu kościelnego od nauki śpiewu świeckiego¹¹⁹.

W zakresie nauki instrumentalnej, a więc gry na wybranym instrumencie, przedstawiany w sprawozdaniach szkolnych repertuar wskazuje na bardziej urozmaicone formy muzyczne i większy zakres repertuaru świeckiego w stosunku do śpiewu. Inny jednak był też charakter tworzonych zespołów i orkiestr szkolnych, które – poza oprawą muzyczną uroczystości szkolnych i kościelnych – miały też dostarczać zabawy i rozrywki młodzieży gimnazjalnej.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ Tamże, s. 563.

¹¹⁹ L. Jaworski, *Muzyka w gimnazjach...*, dz. cyt., s. 35–37.

Rozdział II

NAUCZYCIELE

Pedagodzy gimnazjów galicyjskich stanowili grupę o dość specyficznych cechach, z pewnością jednak należącą do elity społecznej. Wśród tej licznej zbiorowości znajdowały się zarówno osobowości wybitne, które położyły wielkie zasługi na polu nauki i kultury, jak i jednostki przeciętne, czy nawet mierne, które nigdy nie powinny znaleźć się w tym kręgu.

Wzrost liczby gimnazjów w Galicji, zwłaszcza od lat dziewięćdziesiątych, sprzyjał systematycznemu zwiększaniu kadry nauczycielskiej. Od 1867 do 1914 roku liczba gimnazjów wzrosła aż siedmiokrotnie. W tym samym czasie zauważamy zdecydowany wzrost liczby nauczycieli, szczególnie po roku 1900. O ile w roku szkolnym 1867/1868 w dziewiętnastu istniejących wówczas gimnazjach galicyjskich pracowało 309 nauczycieli, to już w roku 1913/1914 liczba ta wzrosła do 2045 w gimnazjach państwowych i do ponad 1000 w prywatnych¹²⁰. Zdecydowane zwiększenie się liczby nauczycieli po 1900 roku związane było w dużej mierze z ogólnym rozwojem ekonomicznym Galicji oraz wzrastającą aktywnością polityczną i społeczną jej mieszkańców.

Grono pedagogiczne każdego gimnazjum pełnego, czyli wyższego, tworzyli dyrektor i dziesięciu nauczycieli zwyczajnych, zwa-

¹²⁰ H. Kramarz, *Nauczyciele gimnazjalni w Galicji 1867–1914. Studium historyczno-socjologiczne*, Kraków 1987, s. 15.

nych też rzeczywistymi. W gimnazjach niższych (czteroklasowych) grupa ta była mniejsza; prócz dyrektora liczyła tylko czterech nauczycieli zwyczajnych. Poza tym w składzie grona nauczycielskiego znajdował się jeden lub dwóch katechetów, najczęściej religii katolickiej¹²¹. Na godzinach zleconych zatrudniano tzw. nauczycieli pobocznych do nauki przedmiotów nadobowiązkowych. W przypadku większej liczby oddziałów równorzędnych liczbę nauczycieli, zarówno rzeczywistych, jak i zastępczych (suplentów), zwiększano. Nauczyciele zastępczy w praktyce pełnili normalne obowiązki pedagogiczne, choć nie posiadali do tego żadnych uprawnień.

Liczba nauczycieli w poszczególnych gimnazjach uzależniona była od wielkości i prężności danego środowiska. Średnia liczba pedagogów w gimnazjum galicyjskim na początku autonomii wahała się od siedemnastu do dwudziestu pięciu osób i w kolejnych latach niewiele się zwiększała. Najliczniejsze kadry nauczające miały gimnazja w Nowym Sączu i Bochni, co ilustruje tab. 8.

Tab. 8. Liczebność kadry nauczycielskiej w wybranych gimnazjach państwowych Galicji Zachodniej w poszczególnych latach

Lp.	Gimnazjum	1867/8	1877/8	1887/8	1897/8	1907/8	1913/14
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Bochnia	6	10	10	21	40	36
2	Jasło	–	18	19	24	39	40
3	Realne, Łańcut	–	–	–	–	–	20
4	Mielec	–	–	–	–	11	22
5	Myślenice	–	–	–	–	–	15

¹²¹ Religia była realizowana jako przedmiot obowiązkowy dla każdego wyznania, jeśli należało do niego przynajmniej 20 uczniów we wszystkich klasach łącznie.

1	2	3	4	5	6	7	8
6	Nowy Sącz	16	19	26	20	53	30
7	II Nowy Sącz	–	–	–	–	–	27
8	Nowy Targ	–	–	–	–	18	25
9	Rzeszów	19	27	28	28	29	28
10	II Rzeszów	–	–	–	–	27	28
11	Tarnów	17	24	24	29	35	35
12	II Tarnów	–	–	–	–	25	24
13	Wadowice	5	17	17	19	35	29

Źródło: H. Kramarz, dz. cyt., s. 25–27.

Na terenie Galicji Zachodniej było prawie dwukrotnie mniej gimnazjów niż w Galicji Wschodniej, co przełożyło się także na liczebność kadry nauczycielskiej. W większych ośrodkach, tam gdzie pojawiały się filie, przekształcane w drugi równorzędny zakład, środowisko nauczycielskie było liczniejsze. Na prowincji liczba pedagogów była oczywiście mniejsza w porównaniu z większymi ośrodkami miejskimi, co przekładało się także na trudność w pozyskaniu lepiej wykwalifikowanych nauczycieli do szkół na prowincji.

Chociaż w latach dziewięćdziesiątych w Galicji zaczęły powstawać pierwsze gimnazja żeńskie, w których zatrudniano także kobiety, to jednak niezaprzeczalną większość w tym zawodzie stanowili mężczyźni. Kobiety pracujące w gimnazjach żeńskich, które były szkołami prywatnymi, posiadały gruntowne wykształcenie, większość rozpoczęła pracę po 1910 roku, kiedy zaczęło powstawać coraz więcej gimnazjów żeńskich. Niemniej w roku szkolnym 1913/1914 kobiety stanowiły zaledwie około 3% kadry wszystkich gimnazjów galicyjskich.

Od 1875 roku nauczycieli szkół średnich w Galicji miano wało na wniosek Rady Szkolnej Krajowej Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego w Wiedniu. O wszystkich sprawach służ-

bowych decydowano w Wiedniu, choć w niektórych kwestiach dyspozycje wydawała RSK¹²². Największym problemem, z jakim borykały się gimnazja, był brak odpowiedniej liczby nauczycieli rzeczywistych. Władze austriackie wołały angażować do szkół więcej nauczycieli niewykwalifikowanych, nisko opłacanych, ponieważ nie obciążało to budżetu szkolnego. Stąd też mnożono etaty zastępców nauczycieli, ograniczając tym samym etaty nauczycieli rzeczywistych.

Badająca pochodzenie społeczne nauczycieli gimnazjalnych w Galicji Henryka Kramarz zauważa, że z początkiem okresu autonomicznego około 20% nauczycieli wywodziło się z inteligencji, ponad 16% stanowili nauczyciele pochodzenia chłopskiego. Niewielka grupa nauczycieli deklarowała pochodzenie mieszczańskie, przy czym nie określała bliżej zawodu rodziców, nieliczna też była grupa nauczycieli wywodzących się z burżuazji. Zwykle zawód ten podejmowały dzieci drobnych kupców, przeważnie pochodzenia żydowskiego. Najmniejszą liczebnie grupę stanowili nauczyciele pochodzący z rodzin najuboższych, a zatem portierów, woźnych, służących. Z początkiem nowego stulecia w grupie nauczycielskiej znaleźli się pierwsi synowie robotników¹²³. Pod względem wyznania była to zdecydowana większość katolików, co wynikało z faktu, iż w Galicji Zachodniej zamieszkiwali prawie sami Polacy. Niewielki odsetek stanowili grekokatolicy Łemkowie (Nowosądeckie i Nowotarskie) i wyznawcy religii Mojżeszowej.

¹²² W praktyce Rada Szkolna Krajowa realizowała politykę Wiednia. Samodzielnie mogła jednak decydować w sprawie zastępców nauczycieli, czyli suplentów.

¹²³ H. Kramarz, *Nauczyciele gimnazjalni w Galicji 1867–1914...*, dz. cyt., s. 36–52.

Skład społeczny nauczycieli gimnazjów galicyjskich był odzwierciedleniem struktury społeczno-gospodarczej kraju. Różne pochodzenie społeczne znajdowało odzwierciedlenie w integracji bądź ścieraniu się rozmaitych postaw i ideologii, co nie pozostawało bez wpływu na kontakty ze środowiskiem uczniowskim i społecznym, z którym dany nauczyciel obcował na co dzień. Mimo zróżnicowania ze względu na pochodzenie czy prezentowany światopogląd nauczyciele gimnazjów galicyjskich mieli jedną cechę wspólną – wyższe wykształcenie, które wyróżniało ich spośród całej zbiorowości nauczycielstwa galicyjskiego, a zwłaszcza z grupy nauczycieli szkół powszechnych. Jakkolwiek grupa ta była jednolita pod względem ogólnego wykształcenia, sytuacja zawodowa i materialna jej przedstawicieli była daleka od jednolitości.

II.1. DROGI AWANSU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELI GALICYJSKICH

Każdy, kto chciał zostać nauczycielem, musiał ukończyć czteroletnie studia uniwersyteckie, przy czym przez pięć semestrów zobowiązany był studiować na wydziale filozoficznym, a przez pozostałe trzy semestry na filozoficznym lub innym, zgodnie z wybranym kierunkiem kształcenia. Obowiązkowe były wykłady z filozofii i pedagogiki. Ponieważ kandydat na nauczyciela gimnazjalnego musiał wyróżniać się szeroką wiedzą ogólną, podczas studiów obowiązany był także studiować zagadnienia z dziedzin pokrewnych jego kierunkowi. Absolwent studiów uniwersyteckich zdawał następnie egzamin przed Naukową Komisją Egzaminacyjną dla Kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich. Komisje takie

powoływał Minister Wyznań i Oświecenia Publicznego przy każdym uniwersytecie. Działały one we Lwowie, Wiedniu, Pradze, Grazu, Innsbrucku, od 1868 roku także w Krakowie¹²⁴. W 1884 roku utworzono wspólną Komisję Egzaminacyjną dla Kandydatów na Nauczycieli w gimnazjach i szkołach realnych. Komisja pracowała we Lwowie i w Krakowie¹²⁵. Było to ważne dla kandydatów zdających egzamin na nauczyciela gimnazjalnego, ponieważ mógł on równocześnie uczyć swego przedmiotu w szkole realnej. Pozytywnie zaliczony egzamin nauczycielski¹²⁶ upoważniał do podjęcia rocznej praktyki, po której dopiero nauczyciel mógł otrzymać posadę w szkole realnej lub gimnazjum.

Zdobycie pełnych kwalifikacji uprawiających do podjęcia pracy nauczyciela w gimnazjum galicyjskim było niezwykle trudne i wymagało posiadania naprawdę rozległej i rzetelnej wiedzy, a z drugiej strony – siły i wytrwałości, aby po kilkunastomiesięcznych zmaganiach osiągnąć wymarzony sukces. Nie dziwi więc fakt, że wielu kandydatów odpadało już po pierwszym czy drugim etapie i w szkołach średnich borykano się przez wiele lat z brakiem wykwalifikowanej kadry. Nauczycieli rzeczywistych zastępowano suplentami, zatrudniając na to stanowisko absolwentów uniwersy-

¹²⁴ Tamże, s. 56–57.

¹²⁵ Tamże, s. 57.

¹²⁶ Egzamin nauczycielski należał do niezwykle trudnych, składał się z kilku etapów. Po złożeniu i pozytywnym zaliczeniu pisemnych prac domowych, w których kandydat musiał wykazać się znajomością wybranej dyscypliny naukowej (czyli przedmiotu nauczania) lub znajomością zagadnień z filozofii i dydaktyki ogólnej, przystępowano do wypracowania klauzuruowego (z przedmiotów głównych i pobocznych). Następnie kandydat podchodził do egzaminu ustnego, z przedmiotów, których miał uczyć, po nim – do egzaminów dodatkowych (np. język wykładowy i język niemiecki) i ewentualnie egzaminów rozszerzających (np. przyszły nauczyciel łaciny lub greki zdawał historię Grecji, Rzymu, nauczyciel historii – łacinę i grekę itp.).

tetu bez wymaganych kwalifikacji, którzy z tego powodu byli pozbawieni jakichkolwiek możliwości awansu zawodowego.

Chcąc podwyższyć i uzupełnić swoje wykształcenie, niektórzy nauczyciele, zwłaszcza pracujący na prowincji, korzystali z różnych kursów uzupełniających. Kursy takie organizowały m.in. Państwowa Szkoła Przemysłowa w Krakowie i we Lwowie. Szkoła lwowska rozpoczęła działalność od roku szkolnego 1891/1892 – po przemianowaniu Szkoły dla Przemysłu Artystycznego. W roku szkolnym 1902/1903 szkoła organizowała „kurs rysunkowy dla dalszego kształcenia nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających”¹²⁷. Kolejny kurs zorganizowano w roku szkolnym 1905/1906 podczas ferii zimowych. Był to „kurs nauki zręczności”, w którym uczestniczyło 27 nauczycieli¹²⁸. W liczbie tej znalazło się czterech nauczycieli z Galicji Zachodniej: Antoni Bałut z Krosna, Adolf Dobrzański z Wieliczki, Stanisław Krogulski z Bochni i Józef Porębski z Tarnowa¹²⁹. Ponadto organizowano trzymiesięczny „kurs rysunkowy dla dalszego kształcenia nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających”. Wzięło w nim udział 20 nauczycieli stałych ze szkół galicyjskich, w tym 10 z Galicji Zachodniej. W wykazie uczestników kursu pojawia się m.in. nazwisko Stanisława Szczurowskiego, nauczyciela ze szkoły ludowej w Myślenicach. Szczurowski uczył śpiewu w gimnazjum w Myślenicach, gdzie prowadził także lekcje rysunków¹³⁰. W roku szkolnym 1908/1909 Szkoła Przemysłowa organizowała „kurs

¹²⁷ *Jedenaste Sprawozdanie c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1902/1903*, Lwów 1903, s. 32 (dalej: *Spraw. P. Szk. Przem.*).

¹²⁸ *Czternaste Spraw. P. Szk. Przem. we Lwowie za rok szkolny 1905/1906*, Lwów 1906, s. 30.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże, s. 31.

wydziałowy z przedmiotów grupy technicznej” oraz „kurs trzymiesięczny zawodowy dla dalszego kształcenia nauczycieli szkół przemysłowych”¹³¹. W kolejnych latach organizowano także kursy naukowe, zawodowe i specjalne, w których brali udział nauczyciele tymczasowi, stali oraz kierownicy szkół z całej Galicji¹³². W roku 1911 nauczyciele mogli korzystać z kursu nauk społeczno-politycznych, który trwał od 16 sierpnia do 6 września¹³³, oraz kursu przemysłowo-kupieckiego¹³⁴.

Kursy organizowano głównie dla nauczycieli szkół ludowych. Wiemy jednak, że niektórzy z nich pracowali często w gimnazjach, jako zastępcy nauczycieli, ucząc zwykle przedmiotów nadobowiązkowych, jak np. wspomniany wyżej Stanisław Szczurowski.

Awans zawodowy nauczyciela uzależniony był od wykształcenia, doświadczenia, stażu pracy, jak i zdolności czy charyzmy. W hierarchii zawodowej najwyższym stopniem awansu była posada dyrektora. Kandydat musiał być nauczycielem rzeczywistym, z co najmniej dwudziestoletnim stażem pracy. Jeśli chodzi o wykształcenie, to dominowali filologowie (zwykle klasyczni), matematycy i fizycy. Część z nich posiadała stopień naukowy doktora filozofii bądź docenta prywatnego uniwersytetu. Były też wśród kandydatów osoby z tytułem radcy szkolnego czy radcy rządowego¹³⁵.

¹³¹ *Siedemnaście Spraw. P. Szkoł. Przem. we Lwowie za rok szkolny 1908/1909*, Lwów 1909, s. 33–34.

¹³² *Osiemnaście Spraw. P. Szkoł. Przem. we Lwowie za rok szkolny 1909/1910*, Lwów 1910, s. 35–37; *Dziewiętnaście Spraw. P. Szkoł. Przem. we Lwowie za rok szkolny 1910/1911*, Lwów 1911, s. 42–43.

¹³³ *Dwudzieste Spraw. P. Szkoł. Przem. we Lwowie za rok szkolny 1911/1912*, Lwów 1912, s. 38.

¹³⁴ Tamże, s. 40–41.

¹³⁵ H. Kramarz, *Nauczyciele gimnazjalni w Galicji 1867–1914...*, dz. cyt., s. 115.

Dyrektora gimnazjum na wniosek Rady Szkolnej Krajowej mianował cesarz. Do głównych obowiązków dyrektora należało kierowanie szkołą i reprezentowanie jej, a także sprawy dydaktyczne, organizacyjne i wychowawcze oraz część spraw finansowych. Jako pedagog musiał przeprowadzić od 5 do 8 godzin lekcji tygodniowo (w niższym gimnazjum od 10 do 14), najczęściej były to jednak przedmioty nadobowiązkowe. Pod względem wynagrodzenia stanowisko było dość intratne. Na pensję dyrektora składały się: pensja nauczyciela rzeczywistego, dodatek pięcioletni (zwany kwinkwenalnym)¹³⁶, aktywalny¹³⁷ i funkcyjny. Zwykle był on zaszeregowany do VII rangi płatniczej, którą z końcem XIX stulecia zmieniano często na VI. Miesięczna pensja wynosiła około 600 koron (300 złr) i była dość wysoka, biorąc pod uwagę ówczesne zarobki¹³⁸. Do tego dochodził dodatek funkcyjny w wysokości 1000 koron oraz mieszkanie w budynku szkolnym lub odpowiednie odszkodowanie (relutum). Według regulacji płac z 1898 roku dyrektorowie pobierali tylko połowę dodatku aktywalnego, który wynosił od 805 do 1288 koron

¹³⁶ Dodatek pięcioletni wynosił 400 koron, a po 15 latach – 600 koron. Był on przyznawany automatycznie.

¹³⁷ Dodatek aktywalny uzależniony był od rangi płatniczej i miejscowości, w której znajdowało się gimnazjum, np. w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców dyrektor VII rangi płatniczej otrzymywał 840 koron dodatku, w miastach poniżej 50 tys. mieszkańców – 700 koron, a na prowincji poniżej 10 tys. mieszkańców już tylko 560 koron. Co prawda po roku 1907, zgodnie z ustawą z 19 lutego 1907 roku, dodatek ten wzrósł do 500 i 800 koron po 15 latach pracy, jednak jego wysokość nadal była uzależniona od miejsca pracy i rangi płatniczej.

¹³⁸ W 1902 roku sekretarz magistratu zarabiał rocznie 2400 koron, czyli 200 miesięcznie, do tego otrzymywał rocznie 500 koron dodatku aktywalnego, kasjer miejski – 1800 koron rocznie (150 miesięcznie) i 300 koron dodatku aktywalnego. „Głos Rzeszowski” 1902, nr 19, s. 4.

w VII randze płatniczej i od 920 do 1472 koron w VI randze płatniczej. Zróżnicowanie zależało od miejscowości, w której pracowali¹³⁹. Jeśli zdarzyło się, że funkcję dyrektora gimnazjum pełnił tymczasowo profesor gimnazjalny, pobierał z tego tytułu cały dodatek funkcyjny, nie miał jednak prawa ani do mieszkania, ani do odszkodowania za nie, o ile jednak w zakładzie było takie mieszkanie, mógł je wynająć¹⁴⁰.

Wynagrodzenie dyrektora, jakkolwiek zróżnicowane, należało do wysokich, nie dziwi więc fakt, że grupa ta stawała się uprzywilejowaną pod względem materialnym i cieszyła się szacunkiem lokalnej społeczności.

Przeglądając *Spis nauczycieli szkół średnich w Galicji* z 1909 roku, możemy prześledzić nie tylko awans zawodowy nauczycieli rzeczywistych, którzy pełnili funkcje dyrektorów gimnazjów galicyjskich, ale też poznać ich uposażenie i przynależność do rangi płatniczej, ilość pobranych dodatków pięcioletnich oraz posiadane tytuły (naukowe i inne)¹⁴¹. Na 78 wymienionych dyrektorów w całej Galicji w roku 1909 tylko 33 było zaszeregowanych do VI rangi płatniczej¹⁴².

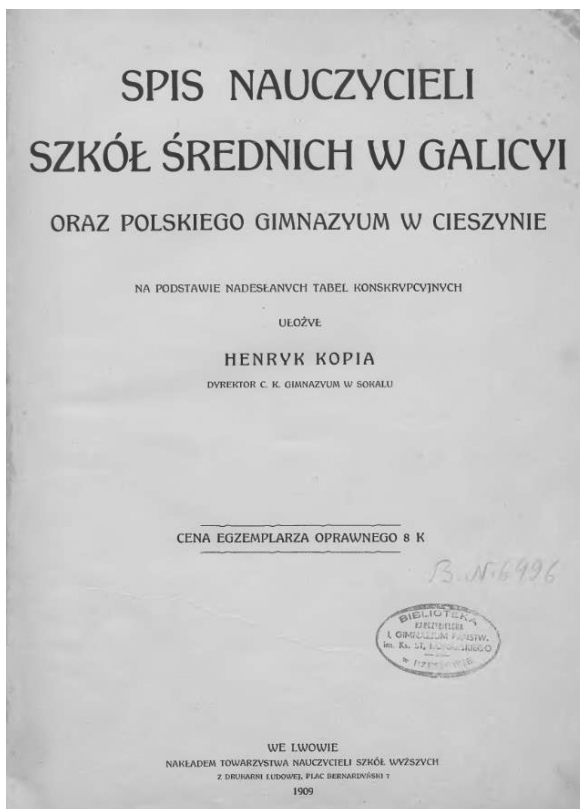
¹³⁹ W Galicji Zachodniej w I klasie (ponad 80 tys. mieszkańców) znalazł się Kraków, w II klasie (od 40 tys. do 80 tys. mieszkańców) – Nowy Sącz, Rzeszów, Tarnów, w klasie III (od 10 tys. do 40 tys. mieszkańców) – Bochnia, Jasło, Wadowice, Wieliczka, zaś w IV klasie – wszystkie pozostałe miejscowości liczące poniżej 10 tys. mieszkańców. Zob. *Najważniejsze przepisy o stosunkach służbowych nauczycieli państwowych szkół średnich i wyższych*, pkt A, E, [w:] *Kalendarzyk profesorski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na rok 1913 ułożony przez Mariana Janellęgo i Jana Piątka*, Lwów 1913–1914, s. 23.

¹⁴⁰ *Najważniejsze przepisy o stosunkach służbowych nauczycieli...*, pkt A, II 2.

¹⁴¹ *Spis nauczycieli szkół średnich w Galicji oraz polskiego gimnazjum w Cieszynie*, ułożył H. Kopia, Lwów 1909, s. 2–10.

¹⁴² Tamże, s. 2–8.

Uwagę zwraca nazwisko Stanisława Klemensiewicza, dyrektora II Gimnazjum w Nowym Sączu. Posiadał on stopień naukowy doktora filozofii, a ponadto złożył egzamin z rysunków odręcznych oraz ze śpiewu dla szkół średnich¹⁴³. Jakkolwiek Klemensiewicz miał uprawnienia do nauki śpiewu w gimnazjum, to jednak prowadzenie przedmiotu w gimnazjum nowosądeckim zostało powierzone innemu nauczycielowi.



Fot. 14. Strona tytułowa *Spisu nauczycieli...* z 1909 roku opracowanego przez Henryka Kopię

¹⁴³ Tamże, s. 5. Stanisław Klemensiewicz, ur. 24 października 1854 roku w Krakowie, rozpoczął pracę nauczyciela w 1883 roku. W 1890 roku został mianowany nauczycielem rzeczywistym, funkcję dyrektora pełnił od sierpnia 1908 roku.

Przedmiotów obowiązkowych uczyli nauczyciele rzeczywiści, zwani zwyczajnymi. Posadę otrzymywali w drodze konkursu, po spełnieniu określonych wymogów. Byli zaszeregowani do IX rangi płatniczej. Po otrzymaniu trzeciego dodatku kwinkwenalnego mogli przejść do VIII rangi, a później nawet do VII. Nauczyciele zwyczajni mieli prawo do tytułu profesorskiego¹⁴⁴. Awans do wyższej rangi płatniczej był uzależniony od oceny pracy i uznania władz, dlatego ranga VIII czy VII były w praktyce dostępne dla bardzo małej liczby osób. W roku szkolnym 1913/1914 tylko około 10% nauczycieli rzeczywistych było zaszeregowanych do rangi VII, a około 20% – do VIII¹⁴⁵. Za osiągnięcia naukowe lub dydaktyczne nauczyciele rzeczywiści pobierali dodatkowo zasiłki wynoszące około 1000 koron (500 zł) rocznie, niektórym wypłacano dodatki żywnościowe, tzw. sustentacyjne, po 50 koron (25 zł) na kwartał. Roczne zarobki nauczycieli zwyczajnych w VII randze wynosiły od 5160 koron wraz z dodatkiem aktywalnym dochodzącym do 4760 koron, nauczyciel w randze IX zarabiał zaś od 3200 do 3400 koron rocznie¹⁴⁶. Zarobki te, podobnie jak pensja dyrektorska, były zróżnicowane i zależały głównie od miejsca pracy. W kronice gimnazjum bocheńskiego znajdujemy informację o zarobkach nauczyciela Hipolita Pukowskiego. Pukowski otrzymywał 100 florenów¹⁴⁷ pensji, do tego 200 florenów dodatku ak-

¹⁴⁴ *Najważniejsze przepisy o stosunkach służbonych nauczycieli...*, pkt A, IV. Rangi.

¹⁴⁵ H. Kramarz, *Nauczyciele gimnazjalni w Galicji 1867–1914...*, dz. cyt., s. 118.

¹⁴⁶ Tamże, s. 119–121.

¹⁴⁷ Od 1858 do 1892 roku walutą naddunajskiej monarchii był złoty reński („reński”, gulden, floren), dzielony na 100 grajcarów (centów). Od 1892 roku walutą obowiązującą w Austro-Węgrzech była korona, liczona po 100 halerzy. Przeliczenie reńskich na korony nastąpiło w stosunku: 1 reński = 2 korony.

tywalnego, trzeci dodatek kwinkwenalny w wysokości 600 florenów i 100 florenów wynagrodzenia za śpiew¹⁴⁸. W 1887 roku uczył on łaciny, a ponadto 4 godziny w tygodniu śpiewu, jako przedmiotu nadobowiązkowego¹⁴⁹.

Choć pensja nauczyciela rzeczywistego uchodziła powszechnie za wysoką, to jednak często nauczyciele podejmowali dodatkową pracę w szkołach prywatnych, seminariach, szkołach wydzielonych czy przemysłowych. Dodatkowe fundusze można było też uzyskać z udzielania prywatnych lekcji bądź wynajmu stancji.

Nauczyciele zwyczajni cieszyli się wśród uczniów szacunkiem, prestiż wzrastał, jeśli nauczyciel zostawał „gospodarzem”, czyli wychowawcą klasy. Po ukończeniu siedemdziesiątego roku życia nauczyciel przechodził na emeryturę, choć w stan spoczynku można było przejść już w wieku sześćdziesięciu lat, ale po przepracowaniu trzydziestu pięciu lat w zawodzie.

Zastępcą nauczyciela rzeczywistego był suplent, czyli nauczyciel pomocniczy. W gimnazjach galicyjskich pracowali suplenci z kwalifikacjami nauczycielskimi, tzw. egzaminowani, i bez kwalifikacji, czyli nieegzaminowani. Suplentura była pierwszym stopniem na drodze awansu zawodowego. Każdy nauczyciel zaczynał swoją pracę pedagogiczną od tego stanowiska¹⁵⁰. Suplent z kwalifikacjami mógł już po kilku latach pracy (3–6) awansować na nauczyciela rzeczywistego. Możliwość awansu pozbawiony był natomiast suplent nieegzaminowany (ci ostatni prowadzili lekcje

¹⁴⁸ *Kronika gimnazjum w Bochni 1817–1904*, wyd. A. Gicala i Z. Sitko, Kraków 2017, s. 88.

¹⁴⁹ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1887*, Bochnia 1887, s. 89.

¹⁵⁰ J. Chodakowska, *Udział Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w walce o polską szkołę średnią w Galicji w latach 1884–1914*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1984, t. XXVI, s. 145.

w niższych klasach). Ogólnie supleptom powierzano nauczanie przedmiotów, których nikt nie chciał uczyć. Wynagrodzenie otrzymywali za odpracowane godziny, przy czym pensja zastępców nieegzaminowanych była niższa od zapłaty dla ich kolegów z kwalifikacjami. Jeśli suplent przepracował cały rok szkolny, otrzymywał także wynagrodzenie za wakacje. Średnia pensja suplenta z pełnym wymiarem godzin wynosiła z końcem XIX wieku około 1200 koron rocznie¹⁵¹. Wynagrodzenie było uzależnione także od przedmiotu, którego uczono. Przedmioty filologiczne były najlepiej opłacane, najmniej płacono za prowadzenie przedmiotów nadobowiązkowych. Z pewnością okres suplentury nie należał do najprzyjemniejszych i najłatwiejszych w życiu początkującego nauczyciela. Brak kwalifikacji, nadmierne obciążenie godzinami pracy, niższe płace i brak jakichkolwiek uprawnień przesądzały o trudnych warunkach życiowych i redukowały szanse na ich poprawę.

Prócz supleatów w gimnazjach pracowali także nauczyciele prowizoryczni, nauczyciele poboczni (uczący przedmiotów nadobowiązkowych), asystenci, auskultanci/aplikanci. Grupa ta znajdowała się poza hierarchią zawodową. Nauczycieli prowizorycznych mianowano w miejsce rzeczywistych, którzy przebywali na urloпах lub pełnili funkcje inspektorów okręgowych; powoływano ich najczęściej z grupy supleatów egzaminowanych na określony czas. Nie mieli oni prawa do dodatku pięcioletniego, lecz po otrzymaniu stałego etatu cały przepracowany okres służby prowizorycznej liczył się im do uzyskania tego dodatku¹⁵².

¹⁵¹ H. Kramarz, *Nauczyciele gimnazjalni w Galicji 1867–1914...*, dz. cyt., s. 141.

¹⁵² *Najważniejsze przepisy o stosunkach służbonych nauczycieli...*, dz. cyt., pkt A, III.

Nauczyciele poboczni, zwani też nadzwyczajnymi, mogli otrzymać mianowanie na czas określony, jednak w przypadku, kiedy nie uczyli żadnego przedmiotu głównego, nie mogli otrzymać statusu nauczyciela rzeczywistego. Wynagrodzenie nauczycieli pobocznych zależało od prowadzonego przedmiotu i miejsca pracy (czyli miejscowości, w której znajdowało się gimnazjum) i wynosiło za jedną godzinę w tygodniu od 80 do 100 koron rocznie. Askultanci i aplikanci, jako kandydaci na nauczycieli, nie otrzymywali w ogóle pensji¹⁵³. Nie powierzano im żadnych obowiązków dydaktycznych, hospitowali lekcje, przygotowując się do przyszłego zawodu.

Charakteryzując środowisko nauczycieli gimnazjów galicyjskich, Henryka Kramarz wyróżnia dwa rodzaje mobilności właściwe dla tej grupy. Jeden rodzaj stanowiła niewątpliwie ruchliwość pionowa (wertykalna) związana z kolejnymi szczeblami hierarchii funkcyjno-uposażeniowej. Drugi rodzaj mobilności to ruchliwość pozioma (horyzontalna), czyli przestrzenna, uwarunkowana przeniesieniem z prowincji do większego miasta czy ośrodka akademickiego (bądź odwrotnie). Profesorowie i nauczyciele rzeczywiści pozostawali w jednym gimnazjum przez wiele lat pracy. Suplentom zaś zmieniano miejsce zatrudnienia bardzo często, co z pewnością miało negatywne skutki dla procesu dydaktyczno-wychowawczego. Zmiany wynikały najczęściej z konieczności zatrudnienia w innej placówce, niekiedy podyktowane były prośbą o przeniesienie, zdarzały się także przypadki karnego przeniesienia, zwykle na prowincję.

Pisząc o kształceniu i kolejnych szczeblach awansu zawodowego nauczycieli szkół średnich w Galicji, trzeba wspomnieć

¹⁵³ H. Kramarz, *Nauczyciele gimnazjalni w Galicji 1867–1914...*, dz. cyt., s. 143.

o zakładach kształcenia nauczycieli, które zostały wprowadzone ustawą z 1805 roku (Polityczna Ustawa Szkolna). Jak zauważył Bolesław Baranowski, ustawa ta wycisnęła swoje piętno na całym szkolnictwie ludowym w Austrii, wpłynęła też znacząco na system stosunków szkolnych w zachodnich krajach monarchii¹⁵⁴. W VII rozdziale ustawy znalazły się paragrafy dotyczące „przysposobienia kandydatów do zawodu nauczycielskiego”. Aby wykształcić pedagogów dla czteroklasowych szkół głównych, wprowadzono prawidłowy kurs pedagogiczny (*Präparanden-Curs*). Kandydaci do posad nauczycielskich w szkołach realnych mieli odbyć sześciomiesięczny kurs pedagogiczny¹⁵⁵. Po 1848 roku postanowienia co do preparand uległy zmianom, a w 1854 roku Ministerstwo Oświecenia wydało kolejny *Zarys zasadniczy urządzający kurs preparandy w Galicji*. W okresie poprzedzającym utworzenie Rady Szkolnej Krajowej preparandy miały kształt kursów dwuletnich i według najnowszych wytycznych z 1854 roku utworzono je w Krakowie, Lwowie, Tarnowie, Przemyślu, Jarosławiu i Buczaczu.

Preparandy stały się tematem pracy Józefa Dietla, który pisząc o reformie szkół krajowych, sformułował postulaty dotyczące szkół pedagogicznych¹⁵⁶. Według autora szkoła pedagogiczna powinna być zakładem naukowym wyższego rzędu, gdzie kadre będą stanowić wysoko wykwalifikowani pedagodzy, natomiast sam kurs preparandy powinien trwać minimum trzy lata, z czego dwa lata trzeba poświęcić na naukę teorii, a ostatni rok trzeci – na

¹⁵⁴ C.k. *Seminaria Nauczycielskie Męskie i Żeńskie Królestwa Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego w okresie 1871–1896. Pamiętnik wydany z powodu ćwierćwiekowego jubileuszu galicyjskich seminariów nauczycielskich, obchodzonego we Lwowie w dniach 19, 20 i 21 listopada 1896*, Lwów 1897, s. 2–3.

¹⁵⁵ Tamże, s. 3–4.

¹⁵⁶ J. Dietl, *O reformie szkół krajowych*, Kraków 1865.

naukę praktyczną zawodu. Dla przyszłych nauczycieli szkół większych Dietl zalecał kurs dwuletni¹⁵⁷.

Kiedy w 1867 roku utworzono w Galicji Radę Szkolną Krajową, powrócono do tematu seminariów nauczycielskich. Projekt przyjęty we wrześniu 1868 roku wyróżniał dwa rodzaje seminariów: wyższe o trzech całorocznych kursach i niższe o dwóch całorocznych kursach. Projekt został surowo skrytykowany za sam podział oraz inne elementy, jak chociażby brak określenia wymagań wstępnych dla kandydatów. Rok później pojawił się kolejny projekt ustawy o organizacji szkolnictwa, uchwalony 14 maja 1869 pod nazwą Państwowej Ustawy Szkolnej. W rozdziale poświęconym kształceniu nauczycieli i kwalifikacji do zawodu nauczycielskiego można przeczytać, że czas trwania nauki w seminariach nauczycielskich wydłużono do czterech lat¹⁵⁸. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia, nie czekając na kolejne regulacje prawne, mocą rozporządzeń zajęło się organizacją seminariów nauczycielskich w Galicji, zarówno męskich, jak i żeńskich. Na posiedzeniach 1 i 3 października 1870 roku RSK wypracowała projekt dotyczący urządzenia sześciu męskich i trzech żeńskich seminariów nauczycielskich w Galicji o kursie trzyletnim. Projekt wraz z planem naukowym został zatwierdzony przez ministerstwo 22 listopada 1870 roku. I tak z dniem 1 maja 1871 roku otworzono seminarium nauczycielskie męskie w Krakowie, żeńskie w Przemyślu, męskie i żeńskie we Lwowie, z dniem 1 września – seminarium żeńskie w Krakowie, męskie w Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnopolu i Stanisławowie¹⁵⁹. Seminarium nowosądeckie przeniesiono w 1874 roku do Tarnowa. Zaproponowany układ dziewięciu seminariów nauczycielskich przetrwał ponad 20 lat. Do-

¹⁵⁷ *C.k. Seminarja Nauczycielskie...*, dz. cyt., s. 10–11.

¹⁵⁸ Tamże, s. 20.

¹⁵⁹ Tamże, s. 22–23.

piero 1 września 1892 roku otwarto kolejne seminarium męskie w Samborze, a w 1895 roku – w Sokalu i Krośnie. W 1875 roku na wniosek RSK dodano czwarty rok nauki dla seminariów żeńskich i od roku szkolnego 1875/1876 przez kolejnych 15 lat funkcjonowały trzyletnie seminaria nauczycielskie męskie oraz czteroletnie seminaria nauczycielskie żeńskie. Od roku szkolnego 1874/1875 przy wszystkich seminariach męskich, z wyjątkiem stanisławowskiego¹⁶⁰, wprowadzono klasy przygotowawcze. Ich głównym celem było uzupełnienie wiedzy kandydatów mających rozpocząć naukę od pierwszej klasy seminarium.

W latach 1871–1875 skompletowano także połączone z seminariami szkoły ćwiczeń – w roku szkolnym 1874/1875 posiadały je wszystkie seminaria z wyjątkiem rzeszowskiego i przemyskiego. Szkoły ćwiczeń miały po cztery klasy; w Rzeszowie czwarta klasa pojawiła się w kolejnym roku szkolnym, a w seminarium przemyskim dopiero w roku szkolnym 1893/1894¹⁶¹.

W myśl nowej Ustawy Państwowej z 2 maja 1883 roku modyfikującej urządzenie seminariów nauczycielskich w Galicji wydano nowy statut organizacyjny, opublikowany 31 lipca 1886 roku. Do programu nauczania dodano obowiązkowo naukę języka niemieckiego, a w seminariach Galicji Wschodniej – także ruskiego. Wprowadzono jako przedmiot obowiązkowy naukę fortepianu w klasie pierwszej i drugiej, zaś w trzeciej i czwartej – naukę gry na organach, w każdej klasie po 2 godziny tygodniowo. „Nauka ta – czytamy – jest ważna ze względu na to, ażeby nauczyciel ludowy mógł kierować śpiewem kościelnym, a ewentualnie nawet pełnić obowiązki organisty, gdzie ustawy krajowe na takie uboczne zajęcia pozwalają”¹⁶².

¹⁶⁰ Seminarium w Stanisławowie otworzyło klasę przygotowawczą rok później.

¹⁶¹ *C.k. Seminarium Nauczycielskie...*, dz. cyt., s. 28.

¹⁶² Tamże, s. 40.

Powołana przez RSK komisja naukowa wystąpiła z propozycją utrzymania obowiązkowej nauki muzyki i śpiewu, gry na skrzypcach, gry na fortepianie na 1 i 2 roku oraz gry na organach na 3 i 4 roku w trzech seminariach nauczycielskich męskich w Galicji Zachodniej (Kraków, Tarnów, Rzeszów), natomiast w trzech seminariach wschodniogalicyskich gra na fortepianie i organach miały być przedmiotami nadobowiązkowymi. Uwagi te zostały rozpatrzone pozytywnie przez RSK rozporządzeniem z 20 lutego 1890 roku.

Rozkład godzin tygodniowych nauki
w klasie przygotowawczej.

Przedmioty naukowe	Seminarium nauczycielskie	
	Kraków, Tarnów, Rzeszów	Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Sambor, Sokal
Religia	2	2
Polski język	5	4
Ruski język	4
Niemiecki język	5	4
Geografia i historia	2	2
Rachunki	3	3
Nauka form geometrycznych i rysunki odręczne	3	3
Naturalna historia i fizyka	3	3
Kaligrafia	2	2
Śpiew	1	1
Nauka gry na skrzypcach	2	2
Gimnastyka	2	2
Ilość godzin tygodniowych nauki w całości	30	32
W porównaniu z planem normalnym, wydanym dla seminariów o jednym języku, okazuje się nadwyżka godzin	+2	+4

Fot. 15. Plan tygodniowy w klasie przygotowawczej w seminariach nauczycielskich męskich

Źródło: *C.K. Seminarium Nauczycielskie...*, s. 45.

Analizując plan zajęć w klasie przygotowawczej, zauważamy, że na 30 godzin w tygodniu zajęcia muzyczne zajmowały trzy lekcje – były to jedna godzina śpiewu i dwie godziny gry na skrzypcach. Nieco inaczej wyglądał plan tygodniowy w seminariach na poszczególnych latach (kursie).

Rozkład godzin tygodniowych nauki na kursach

Przedmioty naukowe	I. rok		II. rok		III. rok		IV. rok	
	Kraków, Lwów, Bieżanów, Stanisławów, Turzów, Sosnowiec, Sosnopol, Sosnów, Sokal	Kraków, Lwów, Bieżanów, Stanisławów, Turzów, Sosnowiec, Sosnopol, Sosnów, Sokal	Kraków, Lwów, Bieżanów, Stanisławów, Turzów, Sosnowiec, Sosnopol, Sosnów, Sokal	Kraków, Lwów, Bieżanów, Stanisławów, Turzów, Sosnowiec, Sosnopol, Sosnów, Sokal	Kraków, Lwów, Bieżanów, Stanisławów, Turzów, Sosnowiec, Sosnopol, Sosnów, Sokal	Kraków, Lwów, Bieżanów, Stanisławów, Turzów, Sosnowiec, Sosnopol, Sosnów, Sokal	Kraków, Lwów, Bieżanów, Stanisławów, Turzów, Sosnowiec, Sosnopol, Sosnów, Sokal	Kraków, Lwów, Bieżanów, Stanisławów, Turzów, Sosnowiec, Sosnopol, Sosnów, Sokal
Religia	2	2	2	2	2	2	2	2
Pedagogika i praktyczne ćwiczenia	2	2	4	4	8	8
Polski język	4	3	4	3	4	3	4	3
Ruski język	3	.	3	.	3	.	3
Niemiecki język	4	4	4	4	3	3	4	3
Geografia	2	2	2	2	2	2	1	1
Historia i znajomość konstytucji monarchii austro-węgierskiej . .	2	2	2	2	2	2	1	1
Matematyka i geometryczne rysunki	4	4	4	4	2	2	1	1
Naturalna historia	2	2	2	2	1	1	1	1
Fizyka	2	2	2	2	2	2	1	1
Nauka gospodarstwa wiejsk.	4	4	4	4
Kalligrafia	1	1
Rysunki odręczne	2	2	2	2	2	2	1	1
Nauka muzyki i śpiewu . .	1	1	2	2	1	1	2	2
Nauka gry na skrzypcach .	2	2	2	2	1	2	1	2
Nauka gry na fortepianie .	2	.	2
Nauki gry na organach	2	.	2	.
Gimnastyka	2	2	1	1	1	1	1	1
Ilość obowiązkowych godzin tygodniowych nauki szkolnej w całości	32	32	33	33	33	34	34	34
W porównaniu z planem normalnym w rozp. JE P. M. W. i O. z 31. lipca 1886, do l. 6.031., (dla seminarjów naucz. o jednym języku) okazuje się nadwyżka godzin	+4	+4	+5	+5	+3	+4	+4	+4

Fot. 16. Plan tygodniowy w poszczególnych klasach (kursach) w seminariach nauczycielskich męskich

Źródło: *C.k. Seminarja Nauczycielskie...*, s. 46.

W trzech seminariach Galicji Zachodniej na pierwszym roku muzyka zajmowała pięć godzin, w tym nauka muzyki i śpiewu jedną godzinę, nauka gry na skrzypcach i fortepianie po dwie godziny. W drugim roku wydłużono naukę muzyki i śpiewu do dwóch godzin, skrzypce i fortepian pozostały na tym samym poziomie co do liczby lekcji. Na kursie trzecim w miejsce nauki gry na fortepianie wchodziła gra na organach przez dwie godziny w tygodniu, ale nauka skrzypiec i muzyki ze śpiewem została skrócona o godzinę. Z kolei na ostatnim czwartym kursie naukę śpiewu i muzyki znów wydłużono o godzinę, pozostawiając inne zajęcia muzyczne bez zmian.

Jakkolwiek w dalszych latach wprowadzano kolejne zmiany dotyczące programów nauczania i tygodniowej siatki godzin w seminariach nauczycielskich męskich, to jednak potwierdza się fakt, że od początku funkcjonowania tych placówek brano pod uwagę edukację muzyczną przyszłych nauczycieli. Co prawda seminaria kształciły nauczycieli szkół ludowych, ale wielu z nich znajdowało dodatkowe godziny pracy w gimnazjach galicyjskich, co potwierdzają wykazy pedagogów zamieszczone w sprawozdaniach szkolnych.

Przedmioty muzyczne, a przede wszystkim nauka gry na poszczególnych instrumentach, były obowiązkowe. Liczba godzin przeznaczonych na naukę nie była może zbyt imponująca, można jednak zaryzykować stwierdzenie, że zapewniała elementarną wiedzę teoretyczną oraz dawała podstawy gry na skrzypcach, fortepianie i organach. Tak więc nauczyciele chcący w przyszłości prowadzić lekcje śpiewu zdobywali w seminarium wystarczające podstawy w tym kierunku.

W latach 1871–1918 w całej Galicji funkcjonowało osiemnaście seminariów państwowych i trzydzieści trzy seminaria prywatne. W planach nauczania przedmiotem obowiązkowym był

śpiew i muzyka, od 1890 roku – gra na skrzypcach, gra na fortepianie i organach. Po 1909 roku gra na fortepianie i organach została zlikwidowana, w wielu seminariach utrzymywano jednak te lekcje w miarę posiadanych funduszy i specjalistów nauczania tych przedmiotów¹⁶³. Prawie w każdym seminarium organizowano chór, orkiestrę lub mały zespół instrumentalny, co oznacza, że edukacja muzyczna była ważnym elementem w kształceniu przyszłych nauczycieli szkół ludowych.

Prowadzenie edukacji muzycznej w seminariach nauczycielskich było możliwe przede wszystkim dzięki odpowiednio wykwalifikowanej kadrze nauczycielskiej. Andrzej Meissner, badający problematykę kształcenia nauczycieli galicyjskich, scharakteryzował nauczycieli śpiewu i muzyki zatrudnionych w osiemnastu państwowych seminariach nauczycielskich w latach 1871–1918¹⁶⁴. Podzielił ich na trzy grupy, wymieniając: 1) nauczycieli posiadających uprawnienia do nauczania w szkołach ludowych i wydziałowych, 2) nauczycieli uprawnionych do nauczania w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich, 3) pracowników instytucji muzycznych, dla których seminarium było dodatkowym miejscem pracy.

Do lat dziewięćdziesiątych XIX wieku pedagodzy z grupy pierwszej stanowili 60% wszystkich zatrudnionych. W grupie tej znalazły się jednostki wybitne, jak choćby Teodor Szypuła (PSNM w Tarnowie) czy Karol Niemczyk (PSNM w Krakowie). Około 30% nauczycieli posiadało kwalifikacje zawodowe, czyli studia muzyczne i uprawnienia do nauczania w szkołach średnich, wydawane przez komisję w Pradze. Wśród nich wymienić można Jana Czubskiego, Adama Czerbaka, Franciszka Koniora, Stanisła-

¹⁶³ A. Meissner, *Nauczyciele muzyki...*, dz. cyt., s. 197, 198.

¹⁶⁴ Tamże, s. 197–215; tenże, *Kształcenie nauczycieli w Środkowej Galicji 1871–1914*, Rzeszów 1974.

wa Mireckiego, Karola Stohla, Władysława Szybiaka, Antoniego Sasa-Uruskiego, Karola Urbanyego, Jana Swobodę, Jana Ostrowskiego i Romualda Wereszczyńskiego. Wszyscy uczyli w seminariach w Galicji Zachodniej. Najmniej liczną grupę (trzecią) stanowili pracownicy instytucji muzycznych. Reprezentowali ją z pewnością Wiktor Barabasz z krakowskiego Konserwatorium Muzycznego, dyrektor Towarzystwa Muzycznego, oraz Wacław Rychling, organista w katedrze wawelskiej, związany także z konserwatorium.

W seminarium męskim w Krakowie uczyli: Wojciech Wojnarski (śpiew), Karol Niemczyk (skrzypce), Jan Ostrowski (śpiew i muzyka instrumentalne), Romuald Wereszczyński (fortepian i organy), Michał Rachwał (skrzypce), Wojciech Wójcik (skrzypce), Wincenty Rychling (śpiew). W rzeszowskim seminarium męskim w wykazie nauczycieli muzyki zapisani są: Walenty Miller (śpiew i muzyka instrumentalna), Jan Czubski (śpiew, fortepian i organy), Aleksander Saloni (śpiew i skrzypce). W seminarium w Tarnowie edukacja muzyczna spoczywała w rękach Teodora Szypuły (skrzypce i śpiew) oraz Jana Swobody (fortepian i organy)¹⁶⁵.

Nauczyciele pracujący w seminariach byli prawdziwymi animatorami życia muzycznego i kulturalnego miast i miasteczek galicyjskich, w których pracowali i mieszkali. Zakładali towarzystwa muzyczne, zespoły śpiewacze, chóry, orkiestry. Wielu z nich opracowało i wydało śpiewniki czy przewodniki metodyczne, prowadzili także działalność kompozytorską i artystyczną. Działania te z pewnością wpływały bezpośrednio na kształtowanie osobowości młodzieży w seminariach, a zatem przyszłych nauczycieli.

¹⁶⁵ *C.k. Seminarium Nauczycielskie...*, dz. cyt.

Okres autonomii sprzyjał ożywieniu szkolnictwa zawodowego. W Galicji oprócz szkół przemysłowych, handlowych, rolniczych i innych funkcjonowały także szkoły muzyki. Niektóre z nich działały przy Towarzystwach Muzycznych, które pojawiały się niemal we wszystkich większych miastach. W Galicji Zachodniej Towarzystwa Muzyczne działały w Krakowie, Rzeszowie, Tarnowie. Poza tym szkoły muzyczne zakładali często prywatni nauczyciele, stąd tak duża liczba szkół o nazwach „salony muzyczne”, „kursy”. Największym ośrodkiem kształcenia muzycznego w Galicji Zachodniej był oczywiście Kraków. Senat Rządzący Rzeczypospolitej Krakowskiej jeszcze w 1841 roku otworzył Szkołę i Bursę Muzyczną przy Instytucie Technicznym, która funkcjonowała do 1873 roku¹⁶⁶. W 1867 roku przy Towarzystwie Muzycznym rozpoczęła działalność Szkoła Muzyczna, a w 1888 roku – Konserwatorium Muzyczne¹⁶⁷. W latach 1889–1908 funkcjonowała szkoła muzyczna Towarzystwa Muzycznego „Harmonia”¹⁶⁸. Przed 1914 roku prywatne szkoły prowadzili w Krakowie: Flora Grzywińska (szkoła gry fortepianowej), Honorata Hoffman-Majeranowska (szkoła śpiewu), Stanisława Heumanowa (szkoła śpiewu), Aleksander Bandrowski (szkoła śpiewu), Juliusz Marso (szkoła śpiewu), Salo Ban (szkoła gry skrzypcowej), Marcelli Stein (szkoła muzyczna), Emilia Salomońska (szkoła gry fortepianowej)¹⁶⁹. W 1908 roku Instytut Muzyczny założyła Klara Czop-Umlauf¹⁷⁰,

¹⁶⁶ T. Przybylski, *Z dziejów nauczania muzyki w Krakowie, od średniowiecza do czasów współczesnych*, Kraków 1994, s. 37–45.

¹⁶⁷ Tamże, s. 46–77.

¹⁶⁸ Tamże, s. 77–79.

¹⁶⁹ Tamże, s. 196.

¹⁷⁰ Tamże, s. 79–83; J. Wąsacz-Krztoń, *Klara Czop-Umlauf w kulturze muzycznej Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. XXIV:

a kilka lat później szkołę śpiewu otworzył Stanisław Bursa¹⁷¹. Prywatna szkoła muzyczna działała także w Rzeszowie, w 1904 roku otworzył ją Antoni Uruski. W Tarnowie zaś ks. Franciszek Walczyński prowadził szkołę dla organistów¹⁷². Zatem każdy, kto myślał o pracy nauczyciela muzyki czy śpiewu, mógł się kształcić w tym kierunku w wybranej szkole. Chociaż placówki te prezentowały zróżnicowany poziom, można stwierdzić, że w minimalnym choćby stopniu zaspokajały potrzeby w zakresie edukacji muzycznej.

Charakteryzując środowisko nauczycieli szkół średnich w Galicji, nie sposób pominąć Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, które odegrało znaczącą rolę nie tylko w konsolidacji tego środowiska, ale także w walce o reformę polskiej szkoły średniej. Towarzystwo powstałe w 1884 roku było jedną z najstarszych organizacji nauczycielskich działających w Galicji¹⁷³. Jego działalność koncentrowała się przede wszystkim wokół unowocześnienia metod nauczania, choć wielki nacisk położono także na przeprowadzenie reformy systemu oświatowego zmierzającej w kierunku kształcenia w duchu patriotycznym, narodowym.

Galicjskie szkoły średnie, zaliczane do najbardziej zaniedbanych w całej monarchii austro-węgierskiej, wyróżniała przestarzała koncepcja programowa. Do tego dochodziło postępujące z roku na rok przepelnienie, co obserwujemy szczególnie w gimnazjach we

Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja, pod red. J. Kamińskiej-Kwak, S. Kozaka i D. Opalińskiego, Rzeszów 2016, s. 332–342.

¹⁷¹ „Przegląd Muzyczny” 1913, nr 13, s. 15; T. Przybylski, dz. cyt., s. 195.

¹⁷² J. Prosnak, *Szkołnictwo muzyczne w Polsce w czasach zaborów (1850–1914)*, „Muzyka” 1963, R. VIII, nr 3–4.

¹⁷³ J. Chodakowska, dz. cyt., s. 141.

Lwowie, Tarnopolu, Przemyślu, a w Galicji Zachodniej – w Tarnowie, Rzeszowie i Nowym Sączu. Mając na uwadze piętrzące się problemy szkół średnich, grupa nauczycieli lwowskich, skupionych do tej pory w Towarzystwie Pedagogicznym, podjęła inicjatywę zorganizowania odrębnej organizacji, która skupiłaby się tylko na sprawach szkolnictwa średniego. Pierwsze walne zebranie organizacyjne Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych zwołano 9 kwietnia 1884 roku we Lwowie. Uczestniczyło w nim 90 nauczycieli szkół z całej Galicji, w tym ze Lwowa, Bochni, Brodów, Brzeżan, Drohobycza, Kołomyi, Przemyśla, Sanoka, Sącza, Tarnopola, Jarosławia i Stryja, ponad 110 nauczycieli zgłosiło zaś listownie przystąpienie do TNSW¹⁷⁴. Na pierwszego przewodniczącego wybrano prof. dr. Bronisława Radziszewskiego, chemika z Uniwersytetu Lwowskiego. W statucie zapisano m.in., że celem TNSW jest:

popieranie wszelkich spraw mających na względzie rozwój szkół wyższych, dobro stanu nauczycielskiego i obrona jego poszczególnych członków oraz wspieranie rodzin nauczycielskich; wzajemne udzielanie sobie najnowszych zdobyczy naukowych tudzież spostrzeżeń i doświadczeń z zakresu praktyki nauczycielskiej; krzepienie ducha koleżeństwa; zaznajamianie ogółu społeczeństwa ze sprawami szkół wyższych i najnowszymi zdobyczami naukowymi¹⁷⁵.

Ważną rolę, zwłaszcza w uświadamianiu społeczeństwa o stanie szkolnictwa, miało spełniać czasopismo „Muzeum”, wydawane przez TNSW od 1 stycznia 1885 roku. Członkami organizacji mogli zostać nauczyciele i nauczycielki szkół wyższych, czyli uni-

¹⁷⁴ Tamże, s. 146–147.

¹⁷⁵ *Wyciąg ze statutu TNSW*, [w:] *Kalendarzyk profesorski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych...*, dz. cyt., s. 40.

wersytetów, politechnik, szkół zawodowych, gimnazjów, szkół realnych, seminariów nauczycielskich, liceów oraz osoby zajmujące się sprawami wychowania i szkolnictwa¹⁷⁶.



Fot. 17. Strona tytułowa czasopisma „Muzeum” wydawanego przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych

Szybki wzrost liczby członków świadczy o dużym zainteresowaniu nauczycieli działalnością TNSW. Fakt ten znajduje potwierdzenie w zakładaniu kół terenowych. Według statutu koło mogło powstać, jeśli zażądało tego przynajmniej dziesięciu nauczycieli mieszkających w danej miejscowości i będących człon-

¹⁷⁶ Tamże, par. 8, s. 41–42.

kami organizacji. Jednak na terenie miasta mogło istnieć tylko jedno koło¹⁷⁷. W 1913 roku zarządy kół terenowych funkcjonowały w 43 miejscowościach. W Galicji Zachodniej koła TNSW działały w Bochni, Dębicy, Gorlicach, Jaśle, Krakowie, Krośnie, Łańcucie, Mielcu, Myślenicach, Nowym Targu, Rzeszowie, Sączu, Tarnowie, Wadowicach i Żywcu. W roku szkolnym 1900/1901 członkami TNSW było 830 nauczycieli, w latach 1905–1908 liczba ta wzrosła ponad półtora raza. W 1908 roku do najliczniejszych, prócz lwowskiego i krakowskiego, należały koła w Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie i Przemyślu¹⁷⁸.

Towarzystwo, walcząc o modernizację nauczania, mobilizowało nauczycieli do przekazywania jak najszerszej wiedzy za pomocą metod poglądowych, propagowano potrzebę wycieczek krajoznawczych, zajęć praktycznych w terenie, wypraw do muzeów. W trosce o wyższy poziom nauczania rozważano kwestie nie tylko kształcenia nauczycieli, ale także poprawę ich warunków pracy. Towarzystwo zwracało uwagę na za mały udział nauczycieli szkół średnich w ruchu naukowym. Krytykowano nadmierne podporządkowanie nauczycieli władzom szkolnym, co bardzo często skutkowało obniżeniem ich pozycji, a nawet w niektórych przypadkach uwłaczało ich godności osobistej. Walcząc o dobre imię i broniąc autorytetu nauczyciela w społeczeństwie, TNSW krytykowało zwyczaje szkolne, a zwłaszcza popularne w tym czasie anonimowe donosy na nauczycieli, służbowe przeniesienia do innej placówki, często bez uzasadnienia¹⁷⁹. Mając na uwadze pro-

¹⁷⁷ Tamże, par. 18, s. 42.

¹⁷⁸ J. Chodakowska, dz. cyt., s. 150–151.

¹⁷⁹ Tamże, s. 166–167.

blemy nauczycieli i ich rodzin, zwłaszcza trudną sytuację materialną, TNSW założyło Fundusz im. Adama Mickiewicza, z którego Zarząd Główny rozdzielał

corocznie 4 lipca na podstawie wniosków kół narosłe od kapitału odsetki potrzebującym wdowom i sierotom po nauczycielach szkół wyższych z pierwszeństwem dla wdów i sierot, a wyjątkowo także po matkach pozostałych po tych nauczycielach, którzy byli członkami Towarzystwa¹⁸⁰.

Ponadto od 1 stycznia 1911 roku ustanowiono także fundusz pośmiertny, który służył do udzielenia natychmiastowych zapomóg pieniężnych wdowom i sierotom po członkach funduszu. „Jednorazowa zapomoga równała się ilości koron, odpowiadającej dokładnie ilości uczestników funduszu w dniu śmierci uczestnika”¹⁸¹. W całej Galicji działalność prowadziło Polskie Towarzystwo Kredytowe Nauczycieli Szkół Wyższych – stowarzyszenie zarejestrowane we Lwowie z ograniczoną poręką. Celem Towarzystwa Kredytowego była pomoc finansowa dla swych członków w formie pożyczek chwilowych lub pożyczek wekslowych. Towarzystwo przyjmowało również wkłady oszczędnościowe na 5 oraz 5¼%. Wpisowe wynosiło 2 korony, natomiast udział 100 koron¹⁸². Każdy nauczyciel będący członkiem Towarzystwa Kredytowego mógł liczyć na rabaty przy zakupie czasopiśma „Nauka i Sztuka” (20% zniżki od ceny księgarskiej), podobnie na wszystkie podręczniki szkolne wydawane nakładem TNSW¹⁸³. Z kolei zarząd Zakładu Leczniczego w Niemirowie oraz Walerian

¹⁸⁰ Wyciąg ze statutu TNSW, pkt C. Fundusze TNSW, ppkt Ib.

¹⁸¹ Tamże, ppkt II.

¹⁸² *Kalendarzyk profesorski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych...*, dz. cyt. *Różne informacje*, pkt D, II.

¹⁸³ *Wyciąg ze statutu TNSW*, ppkt D.

Serbeński ze Lwowa udzielał członkom TNSW 10% zniżki na kąpiele lecznicze i pobyt w swoich zakładach¹⁸⁴.

Z pewnością powstanie, jak i dynamiczny rozwój Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych zostały poddyktowane w dużej mierze rozwojem szkół średnich w Galicji, a zwłaszcza gimnazjów. Prócz Polaków TNSW skupiało w swych szeregach znaczną liczbą nauczycieli Ukraińców i Żydów, o czym pisze m.in. Barbara Łuczyńska¹⁸⁵. Była to zatem organizacja zrzeszająca nauczycieli bez względu na narodowość i wyznanie.

II.2. NAUCZYCIELE ŚPIEWU I MUZYKI W GIMNAZJACH

Sprawozdania szkolne gimnazjów położonych w Galicji Zachodniej wyraźnie wskazują, że pedagodzy uczący śpiewu rzadko posiadali odpowiednie kwalifikacje w tym kierunku. Lesław Jaworski badający na podstawie sprawozdań szkolnych za rok 1911/1912 środowisko nauczycielskie w 73 placówkach galicyjskich, czeskich i niemieckich (gimnazja i szkoły realne) zauważył, że śpiewu uczyły następujące osoby: 26 profesorów zakładowych (szkolnych), 17 nauczycieli ludowych, 5 prywatnych nauczycieli śpiewu, 2 profesorów konserwatorium, nauczyciel seminarium, dyrygent chóru kościelnego oraz student, artysta teatru miejskiego, sędzia powiatowy, 3 urzędników państwowych, urzędnik Kasy Oszczędności i kapelmistrz orkiestry salinarnej. Nie udało się

¹⁸⁴ Tamże.

¹⁸⁵ B. Łuczyńska, *Udział Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich w integrowaniu nauczycieli szkół średnich Galicji 1884–1909*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. III: *Nauka i oświata*, dz. cyt., s. 253–268.

mu ustalić kwalifikacji zawodowych nauczycieli w 12 badanych zakładach¹⁸⁶.

Aby stwierdzić, jak wyglądała sytuacja w gimnazjach Galicji Zachodniej, autorka przeanalizowała wszystkie dostępne sprawozdania szkolne trzynastu wybranych gimnazjów. Wyniki nie pozostawiają złudzeń – wykształcony muzycznie nauczyciel należał rzeczywiście do rzadkości. W większości przypadków śpiewu uczyły osoby przygodne, czyli bez kwalifikacji w dziedzinie muzyki, które na dodatek zmieniano bardzo często, w niektórych gimnazjach nawet co roku. W sumie w trzynastu gimnazjach śpiewu uczyło 64 nauczycieli, w tym: 7 profesorów gimnazjalnych, 9 nauczycieli rzeczywistych, 15 zastępców nauczycieli, nauczyciel pomocniczy, 9 nauczycieli ludowych, 3 katechetów, ksiądz greckokatolicki, 2 kapelmistrzów orkiestry salinarnej, emerytowany kapelmistrz wojskowy, 2 muzyków wojskowych, 2 urzędników sądowych, 2 organistów, 2 prywatnych nauczycieli muzyki, 2 nauczycieli śpiewu, 2 muzyków kompozytorów. W czterech przypadkach nie udało się ustalić kwalifikacji zawodowych osób uczących śpiewu.

Tab. 9. Kwalifikacje zawodowe nauczycieli śpiewu w wybranych gimnazjach Galicji Zachodniej w okresie autonomii

Lp.	Zawód nauczyciela śpiewu	Bochnia	Jasło	Łańcut	Myslenice	Nowy Targ	Nowy Sącz	II Nowy Sącz	Rzeszów	II Rzeszów	Tarnów	II Tarnów	Wadowice	Żywiec	Razem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
1	profesor gimn.	1		1	1		1				2	1			7
2	nauczyciel rzeczywisty			1	1			1	1	1		2	2		9

¹⁸⁶ L. Jaworski, *Muzyka w gimnazjach...*, dz. cyt., s. 65–66.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
3	zastępca nauczyciela		1			2	1	1		1	3	3	3		15
4	nauczyciel pomocniczy													1	1
5	nauczyciel ludowy		3		1		1	1	1				2		9
6	katecheta		1				1				1				3
7	ksiądz greckokatolicki												1		1
8	kapelmistrz orkiestry salinarnej	2													2
9	emerytowany kapelmistrz wojskowy		1												1
10	muzyk/emerytowany muzyk wojskowy		1				1								2
11	urzędnik sądowy		1			1									2
12	organista					1							1		2
13	prywatny nauczyciel muzyki										1		1		2
14	nauczyciel śpiewu								1		1				2
15	muzyk/kompozytor								1		1				2
16	inny/nie podano		1								1		2		4
	Razem	3	9	2	3	4	5	3	4	2	10	6	12	1	64

Źródło: Sprawozdania gimnazjalne.

Jak wynika z przeprowadzonych analiz, w grupie 64 nauczycieli uczących śpiewu można wyróżnić aż 16 grup zawodowych. Dominowali zastępcy nauczycieli, stanowiąc 23,4% wszystkich osób uczących śpiewu. Na drugim miejscu znajdowali się nauczyciele rzeczywiści i nauczyciele ludowi, którzy tworzyli grupę po 14,06% każda. Trzecią co do wielkości siłą byli profesorowie gimnazjalni (10,9%). Spośród całej grupy tylko sześć osób posiadało wykształcenie muzyczne, a w siedmiu przypadkach można potwierdzić, że nauczyciele śpiewu mieli styczność z muzyką na co dzień (organista, muzyk wojskowy). Patrząc pod kątem liczby nauczycieli śpiewu w wybranych gimnazjach, należy stwierdzić, że najwięcej nauczycieli przewinęło się przez gimnazjum wadowickie i tarnowskie. W pierwszym sprawozdania potwierdzają aż dwunastu, zaś w drugim dziesięciu nauczycieli śpiewu. Podobnie sytuacja wyglądała w gimnazjum jasielskim, gdzie odnotować można dziesięciu nauczycieli śpiewu. W Nowym Sączu śpiewu uczyło w sumie pięciu nauczycieli, w Nowym Targu i Rzeszowie – czterech. Gimnazja w Bochni, Myślenicach i II Gimnazjum w Nowym Sączu przez cały omawiany okres miało tylko trzech nauczycieli, zaś w II Gimnazjum rzeszowskim i w Łańcucie śpiewu uczyło dwóch nauczycieli.

Inna sytuacja panowała w zakresie lekcji muzyki, czyli gry na instrumencie. Nauczycielami byli zazwyczaj kapelmistrzowie lub muzycy z orkiestr wojskowych stacjonujących w miastach cesarsko-królewskich pułków piechoty. W niektórych placówkach naukę prowadzili emerytowani kapelmistrzowie lub muzycy wojskowi.

Pensja nauczyciela przedmiotów nadobowiązkowych była ustalana przez RSK, za jedną godzinę tygodniowo nauki udziela-

nej przez cały rok nie mogła ona przekraczać 120 koron. Za naukę śpiewu i gimnastyki honorarium wynosiło 72 korony¹⁸⁷. Według zarządzenia RSK z 18 marca 1891 roku, okólnik 1.4956 w sprawie przedmiotów nadobowiązkowych, za śpiew (4 godziny tygodniowo) ustalono następujące renumeracje: „dla szkół średnich we Lwowie, w Krakowie i w Przemyślu – po 100 K rocznie za godzinę nauki w tygodniu, razem 400 K; dla wszystkich innych szkół średnich – po 80 K rocznie za godzinę nauki w tygodniu, razem 320 K”¹⁸⁸. Nauczycieli muzyki opłacali zwykle sami uczniowie.

Mając nakreślony ogólny obraz kwalifikacji zawodowych nauczycieli śpiewu i muzyki w wybranych gimnazjach Galicji Zachodniej, poniżej przedstawiono, jak wyglądało to w poszczególnych placówkach.

Naukę śpiewu w gimnazjum bocheńskim prowadził od 1887 do 1889 roku **Hipolit Pukowski**. Według wykazu nauczycieli zamieszonego zarówno w kronice szkoły, jak i w sprawozdaniach szkolnych był on profesorem, uczył łaciny, greki, a dodatkowo przydzielono mu naukę śpiewu jako przedmiotu nadobowiązkowego w dwóch oddziałach, cztery godziny tygodniowo¹⁸⁹. Wskutek nagłej śmierci pełniącego obowiązki dyrektora gimnazjum Macieja Kuca z końcem marca 1888 roku Hipolit Pukowski został mianowany przez c.k. inspektora gimnazjów Antoniego Czerkawskiego nowym dyrektorem placówki. Obowiązki te pełnił dość krótko, bo już 7 sierpnia 1888 roku stanowisko dyrektora

¹⁸⁷ *Najważniejsze przepisy o stosunkach służbowych nauczycieli...*, dz. cyt., pkt A, VI. Renumeracje nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych.

¹⁸⁸ Tamże.

¹⁸⁹ *Kronika gimnazjum w Bochni...*, dz. cyt., s. 87, 88, 90, 92; *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Bochni za lata 1887–1889*, Bochnia 1887–1889.

powierzono profesorowi Michałowi Żułkiewiczowi, którego przeniesiono do Bochni z gimnazjum przemyskiego. Nowo mianowany dyrektor objął urządowanie 2 września 1888 roku¹⁹⁰.

W 1890 roku nauczycielem śpiewu w gimnazjum bocheńskim został **Antoni Langer**, kapelmistrz orkiestry salinarnej, kompozytor. W tym też roku wprowadzono w tutejszym gimnazjum naukę muzyki, której także udzielał kapelmistrz Langer¹⁹¹. Uczył on śpiewu i muzyki aż do 1906 roku. W Bochni pojawił się prawdopodobnie w 1880 roku i został przyjęty do pracy w kopalni 1 listopada 1880 roku jako „stały robotnik I kategorii”¹⁹². Z tabeli służbowej c.k. sztygara Langer dowiadujemy się, że z pochodzenia był Czechem i ukończył ośmioklasowe gimnazjum powiatowe. Kiedy przybył do Bochni, miał 25 lat i był żonaty¹⁹³. Wykształcenie muzyczne zdobywał prawdopodobnie w kapeli wojskowej lub w jednej z orkiestr tanecznych w Czechach¹⁹⁴. W dość krótkich odstępach czasu zdobywał kolejne szczeble awansu, a dzięki temu wyższą pensję. Po 25 latach pracy został przesunięty do kategorii „podrzędników”, wtedy otrzymywał wynagrodzenie 137 koron plus roczny dodatek 468 koron.

Langer reaktywował działalność bocheńskiej orkiestry salinarnej działającej przy kopalni – orkiestry, która już w połowie XIX

¹⁹⁰ *Kronika gimnazjum w Bochni...*, dz. cyt., s. 90.

¹⁹¹ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1890*, Bochnia 1890, s. 40; *Kronika gimnazjum...*, dz. cyt., s. 93.

¹⁹² T. Wojciechowski, *Jubileusz stulecia Orkiestry Salinarnej Bocheńskiej 1880–1980*, Kraków 1980, s. 8.

¹⁹³ Tamże, s. 9.

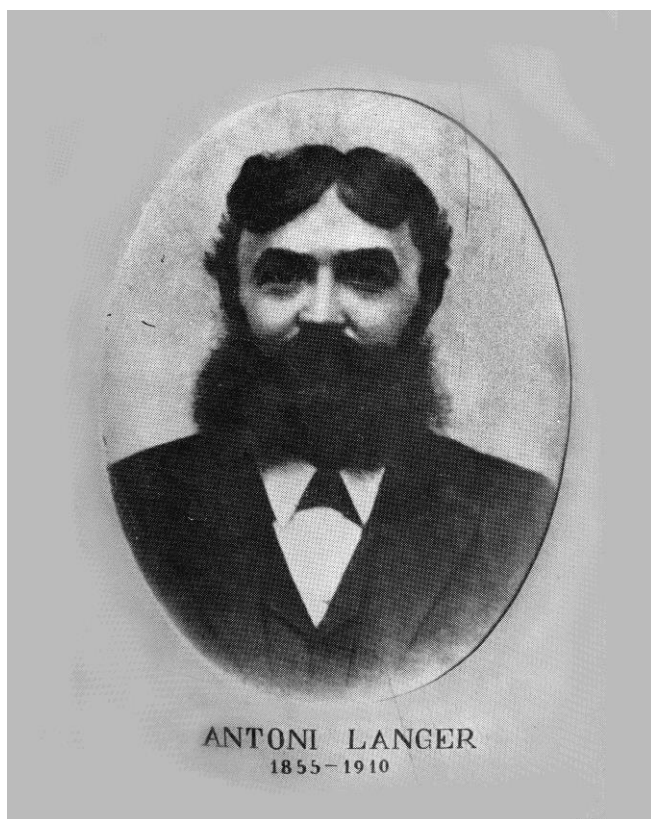
¹⁹⁴ Strona internetowa Stowarzyszenia Górniczego „Sutoris” im. Antoniego Langer, *www.sutoris.bochnia.pl* (1.07.2018)

wieku uświetniała wszystkie uroczystości świętowane przez pracowników kopalni. Młody muzyk i kompozytor zebrał szesnast osobowy zespół, z którym rozpoczął regularne próby. Nastąpiło „spolonizowanie” składu orkiestry, Langer został jej kapelmistrzem i odtąd aż przez 30 kolejnych lat „C.k. Muzyka Salinarna w Bochni” wpisywała się swą działalnością w karty historii miasta, uczestnicząc we wszystkich ważnych imprezach, nie tylko na terenie kopalni, ale także w miejskich, patriotyczno-narodowych, religijnych i innych¹⁹⁵.

Józef W. Reiss, pisząc o krakowskiej orkiestrze rękodzielniczej „Harmonia”, utworzonej w 1889 roku z myślą o oprawie muzycznej obchodów i uroczystości patriotycznych, wspomina, że orkiestra prężnie się rozwijała. W 1901 roku była już tak liczna, że podzielono ją na dwa komplety, jeden pod kierunkiem

¹⁹⁵ Teofil Wojciechowski pisze, że Antoni Langer nie tylko przyczynił się do rozwoju bocheńskiej orkiestry salinarniej, reorganizując zespół i zwiększając skład osobowy poprzez udzielanie członkom orkiestry lekcji muzyki. Jako kapelmistrzowi zależało mu przede wszystkim na poprawie sytuacji materialnej i finansowej muzyków, którzy byli najniżej płatnymi robotnikami salinarnymi. Zarząd kopalni zgodził się na utworzenie salinarnego funduszu muzycznego, z którego uzupełniano pensje orkiestrantów, opłacano zakup nowych mundurów oraz potrzebnych dla orkiestry materiałów, papieru nutowego, instrumentów. I choć częściowo orkiestra była uzależniona od kopalni, to jednak dzięki funduszowi stała się jakby oddzielną jednostką administracyjną, posiadającą własny status. Dodatkowo z końcem lat dziewięćdziesiątych zorganizował orkiestrę symfoniczną. Langer był nie tylko kapelmistrzem, na uwagę zasługuje jego działalność kompozytorska. Dla swojej orkiestry napisał m.in. polonezy (*Bocheński fest, Pan Wołodyjowski, O Wiśle* – na orkiestrę i chór); walce (*Raz dwa trzy, Szpatne czas, Wieczór jesienia*); fantazję *Lobzowanie* na kornet i baryton oraz *Polkę koncertową* na klarnet solo. Ponadto skomponował marsze: *Matus moja* i *Postęponiec*. Był także autorem muzyki do kolęd na orkiestrę i chór. Zob. T. Wojciechowski, dz. cyt., s. 8–12.

Stanisława Czyżowskiego grał latem w Zakopanem, natomiast drugi, kierowany właśnie przez Antoniego Langerę, grał w Krakowie¹⁹⁶.



Fot. 18. Antoni Langer (1855–1910), pierwszy kapelmistrz Orkiestry Żupy Solnej w Bochni

Źródło: T. Wojciechowski, *Jubileusz stulecia Orkiestry Sali-
narnej Bocheńskiej 1880–1980*, Kraków 1980.

Przez 30 lat kierowania kapelą Langer wyuczył 27 muzyków, a orkiestra czynnie uczestniczyła we wszystkich uroczystościach

¹⁹⁶ J.W. Reiss, *Almanach muzyczny...*, dz. cyt., t. I, s. 125.

o charakterze narodowym. Z końcem lat dziewięćdziesiątych XIX wieku zorganizował drugą orkiestrę o charakterze symfonicznym. Ponadto prowadził chór „Lutnia”, był także kompozytorem.

W 1906 roku w gronie nauczycielskim gimnazjum w Bochni pojawił się w **Leopold Kosek**¹⁹⁷. Był on także związany z orkiestrą salinarną w Bochni, pełnił funkcję dyrygenta. W gimnazjum Kosek prowadził naukę gry na instrumentach dętych, Langer zaś uczył śpiewu i dodatkowo od 1909 roku gry na skrzypcach. W 1911 roku Kosek przejął naukę gry na skrzypcach. Po śmierci Langer nad edukacją muzyczną młodzieży gimnazjum bocheńskiego prócz Leopolda Koska czuwał **Jan Krudowski**, który dołączył do zakładu w 1912 roku¹⁹⁸. Krudowski dwa lata po śmierci Langer w 1912 roku został wybrany na nowego kapelmistrza orkiestry salinarnej. Jako kapelmistrz kontynuował dzieło rozpoczęte przez swego poprzednika. Wielka pasja i zapał sprawiły, że pomimo trudnego czasu, na który przypadły lata jego dyrygentury (okres I wojny światowej), starał się rozwijać orkiestrę salinarną. Prowadząc orkiestrę przez 8 lat, przede wszystkim pozyskiwał nowych muzyków, czasem zupełnych amatorów, których musiał uczyć gry od podstaw. Pewnie dlatego mówiono często, że Krudowski prowadzi szkołę muzyczną. Pozyskiwanie i edukacja nowych członków orkiestry wiązała się z tym, że większość muzyków zrekrutowano do wojska lub odeszli na zasłużoną emeryturę¹⁹⁹. Krudowski prowadził orkiestrę do 1920 roku²⁰⁰. W gim-

¹⁹⁷ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1906*, Bochnia 1906, s. 39.

¹⁹⁸ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1912*, Bochnia 1912, s. 27.

¹⁹⁹ Strona internetowa Stowarzyszenia Górniczego „Sutoris”: www.sutoris.bochnia.pl, dostęp 1.07.2018.

²⁰⁰ T. Wojciechowski, dz. cyt., s. 12–13.

nazjum uczył śpiewu oraz prowadził orkiestrę smyczkową, która odbywała próby tylko przed ważniejszymi uroczystościami i wieczorkami szkolnymi, natomiast orkiestra dęta ćwiczyła nadal pod okiem Leopolda Koska.

Gimnazjaliści bocheńscy uczący się śpiewu i muzyki instrumentalnej w okresie autonomii mieli styczność głównie z nauczycielami będącymi na co dzień muzykami wojskowymi. Z pewnością fakt ten sprzyjał rozwijaniu zdolności i umiejętności muzycznych, wiadomo bowiem, że najlepszym nauczycielem, zwłaszcza w muzyce i śpiewie, jest muzyk praktykujący na co dzień, a nie taki, który zna swój zawód tylko z teorii. Muzycy wojskowi zasiadający w orkiestrze byli nie tylko doświadczonymi instrumentalistami, ale – jak się okazało w praktyce – także dobrymi pedagogami, o czym świadczyła liczba uczniów zapisanych na lekcje nadobowiązkowe i liczba zespołów zorganizowanych w omawianym czasie w gimnazjum bocheńskim.

Z kroniki gimnazjum jasielskiego dowiadujemy się, że Rada Szkolna Krajowa zezwoliła na wprowadzenie nauki śpiewu w szkole dopiero w 1880 roku (rozporządzenie z dnia 6 marca 1880, nr L. 2347). Powierzono ją **Janowi Schirotzkyemu**²⁰¹. Śledząc kronikę szkolną oraz informacje podawane w sprawozdaniach szkolnych, możemy zauważyć, że w gimnazjum jasielskim doby autonomicznej nauczyciel śpiewu zmieniał się bardzo często. Do 1914 roku śpiewu uczyło dziewięciu pedagogów. W 1882 roku naukę prowadził **Stanisław Bodziński**²⁰², w kolejnym roku szkolnym nauczycielem śpiewu był **Antoni Brodziej**, pedagog ze szkoły ludowej w Jaśle, który uczył także gimnastyki²⁰³. W spra-

²⁰¹ *Spraw. Gimm. w Jaśle za rok szkolny 1880*, Jasło 1880, s. 101.

²⁰² Tamże, za rok 1882, s. 9.

²⁰³ Tamże, za rok 1883, s. 15.

wozdaniach szkolnych za lata 1886–1891 nie znajdujemy żadnej informacji o nauce śpiewu jako przedmiotu nadobowiązkowego, a w wykazie nauczycieli nie ma też wzmianki o tym, by ktoś uczył tego przedmiotu. W roku 1892 pojawia się informacja, iż śpiewu przez jeden rok szkolny uczył ks. **Bronisław Wojaczyński**²⁰⁴. Już w następnym roku szkolnym, kiedy szkoła zaczęła funkcjonować w nowym budynku, Rada Szkolna Krajowa powierzyła naukę śpiewu dr. **Teodorowi Sienkiewiczowi**²⁰⁵, auskultantowi sądowemu²⁰⁶. W 1897 i 1898 roku śpiewu uczył **Włodzimierz Kuzian**, nauczyciel ze szkoły ludowej. W kolejnym roku szkolnym powrócił Teodor Sienkiewicz. W sprawozdaniu szkolnym z 1901 roku znajdujemy informację o zmianie nauczyciela; tym razem śpiewu uczył **Józef Hahn**, również pedagog ze szkoły ludo-

²⁰⁴ Bronisław Wojaczyński (1867–1933) pochodził z rodziny inteligenckiej. Jego ojciec był nauczycielem, a wuj, ks. Leon Sroczyński, inspektorem powiatowych szkół ludowych. Ukończył gimnazjum w Jaśle, a potem odbył studia teologiczne w Seminarium w Przemyślu. W 1889 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Jako wikary pracował w Drohobyczu, a jako zastępca katechety gimnazjalnego – w Jaśle. Właśnie w tym okresie w gimnazjum jasielskim ks. Wojaczyński dodatkowo uczył przez rok śpiewu. Od 1899 roku przez osiem lat był proboszczem w Nowej Sarzynie, a następnie od 1907 roku w Krzemienicy²⁰⁴. Prowadził szeroką działalność kościelną, oświatową (założył m.in. ruchomą biblioteczkę dla wiernych) oraz społeczną (był przewodniczącym Kółka Rolniczego w Krzemienicy i działał w Kasie Stefczyka). Uczestniczył w posiedzeniach łańcuckiego oddziału Towarzystwa Pedagogicznego, m.in. w Soninie w lutym 1896 roku, które prowadziło ożywioną i wszechstronną działalność oświatową²⁰⁴. Sprawował opiekę nad czytelnią terenowego koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Łańcucie. W 1912 roku został mianowany dziekanem dekanatu łańcuckiego, jako dziekan w 1922 roku dokonał m.in. uroczystego otwarcia szółki koszykarskiej w przysiółku Podbórz. Wojaczyński związany był z gimnazjum jasielskim bardzo krótko.

²⁰⁵ *Spran. Gimn. w Jaśle za rok szkolny 1893*, Jasło 1893.

²⁰⁶ Auskultant, czyli niższy urzędnik sądowy, sekretarz sędziego.

wej²⁰⁷. W 1904 roku wprowadzono w gimnazjum jasielskim naukę muzyki. Od 1905 roku **Józef Maleczek**, emerytowany kapelmistrz wojskowy, prowadził zarówno naukę śpiewu, jak i muzyki. W 1909 roku prócz Maleczka, który uczył muzyki, nauczycielem śpiewu był **Roman Molenda**. Został on przeniesiony do Jasła ze Stanisławowa, gdzie był egzaminowanym zastępcą nauczyciela w Gimnazjum nr II. W gimnazjum jasielskim uczył także dziejów ojczyrstych. Jakkolwiek Maleczek nie prowadził już nauki śpiewu, to od 1911 roku uczył dodatkowo zbiorowej gry na skrzypcach i wiolonczeli (za opłatą 2 koron miesięcznie). Już w pierwszym roku miał 18 uczniów.

Podsumowując, można stwierdzić, że nauczycielami śpiewu w gimnazjum jasielskim byli pedagodzy nieposiadający wykształcenia w tym kierunku. Antoni Brodzic, Włodzimierz Kuzian i Józef Hahn byli nauczycielami szkoły ludowej. Do prowadzenia lekcji muzyki w gimnazjach galicyjskich zatrudniano często kapelmistrzów lub innych muzyków wojskowych i było to naturalną kolejną rzeczą. Poza tym naukę śpiewu powierzano nauczycielom innych przedmiotów lub urzędnikom.

W gimnazjum w Myślenicach nauczycielem śpiewu był **Stanisław Szczurowski**, pedagog ze szkoły ludowej. Prócz śpiewu prowadził także naukę rysunków jako nauczyciel pomocniczy²⁰⁸. W tym kierunku ukończył nawet specjalne kursy, co potwierdza

²⁰⁷ W 1918 roku nauczyciele szkół ludowych powiatu jasielskiego zorganizowali spółkę gospodarczą. W składzie zarządu znajdował się m.in. Józef Hahn. Jego nazwisko pojawia się także w zarządzie spółki spożywczej członków Ogniska Nauczycielskiego w Jaśle. Zob. H. Dobrowolski, *Powiat jasielski w okresie międzywojennym*, [w:] *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, pod red. J. Garbacika, Kraków 1964, s. 410–416.

²⁰⁸ *I i II Spraw. Gimn. w Myślenicach*, Myślenice 1910.

„wykaz nauczycieli kończących trzymiesięczny uzupełniający kurs rysunkowy dla dalszego kształcenia nauczycieli szkół przemysłowych”. Nazwisko Stanisława Szczurowskiego znajdujemy w wykazach Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1905/1906 oraz 1906/1907. Przy nazwisku widnieje adnotacja: „nauczyciel stały w Myślenicach”²⁰⁹. Na podstawie informacji w sprawozdaniach szkolnych wiemy, że w 1913 śpiewu uczył **Wojciech Kapturkiewicz**, nauczyciel rzeczywisty, odpowiedzialny także za prowadzenie gabinetu archeologicznego i czasopism naukowych. Kapturkiewicz uczył łaciny i greki, natomiast śpiew przydzielono mu jako przedmiot nadobowiązkowy²¹⁰. W kolejnym roku znów nastąpiła zmiana nauczyciela śpiewu – został nim **Wilhelm Glazor**, profesor języka niemieckiego, odpowiedzialny za księgozbiór niemiecki biblioteki dla uczniów²¹¹.

Częste zmiany nauczyciela prowadzącego naukę śpiewu odnotowujemy także w gimnazjum w Nowym Targu. W roku szkolnym 1906/1907 przedmiotu tego nauczał **Józef Czaja**, urzędnik sądowy²¹². W szkole prowadzono także naukę gry na skrzypcach po okiem tercjana szkolnego (woźnego) **Józefa Stastnego**. Pochodził on z Czech. Urodzony w 1873 roku w Budziejowicach, zanim przybył do Nowego Targu, był sierżantem w orkiestrze wojskowej i kierownikiem orkiestry szkolnej w gimnazjum w Podgórzu koło Krakowa²¹³. W 1901 roku wraz z rodziną osiadł w Nowym Targu, gdzie w 1904 roku objął obowiązki tercjana gimnazjum nowotar-

²⁰⁹ *Czternaste Spraw. P. Szkoł. Przem. we Lwowie za rok szkolny 1905/1906*, Lwów 1906, s. 31; *Piętnaste Spraw. za rok szkolny 1906/1907*, s. 34.

²¹⁰ *Spraw. Gimm. w Myślenicach za rok szkolny 1913*, Myślenice 1913.

²¹¹ Tamże, za rok 1914.

²¹² *Spraw. Gimm. w Nowym Targu za rok szkolny 1907*, Nowy Targ 1907, s. 45.

²¹³ Tamże.

skiego²¹⁴. Józef Stastny był młodszym bratem Edwarda, powiatowego wachmistrza miejscowej żandarmerii²¹⁵.

W roku szkolnym 1908/1909 **Józef Orzech**, „kandydat stanu nauczycielskiego”, na mocy rozporządzenia c.k. Wysokiej Rady Szkolnej Krajowej uzyskał mianowanie na zastępcę nauczyciela w gimnazjum nowotarskim²¹⁶. Rok później powierzono mu naukę śpiewu. Będąc zastępcą nauczyciela, uczył łaciny, grecki, kaligrafii²¹⁷. Po trzech latach został przeniesiony na posadę nauczyciela do gimnazjum w Mielcu. Nowym nauczycielem śpiewu został wówczas **Józef Matysik**, egzaminowany zastępca nauczyciela, polonista, który uczył także łaciny i greki²¹⁸. W kolejnym roku szkolnym pojawia się już inny pedagog śpiewu, organista **Wincenty Apostoł**²¹⁹. Kilka informacji o nim znajdujemy na kartach kroniki Miejskiego Nauczycielskiego Chóru „Gorce” (późniejszego chóru „Gorce”, a obecnego „Echa Gorczańskiego”)²²⁰. Wincenty Apostoł (1886–1960) rozpoczął pracę jako młody organista w kościele św. Katarzyny w Nowym Targu. W 1909 roku założył w mieście amatorski zespół chóralny, zapoczątkowując w ten sposób ruch

²¹⁴ B. Słuszkiewicz, wykład pt. *Mieszkańcy kamieniczek nowotarskiego Rynku* wygłoszony w Muzeum Podhalańskim im. Czesława Pajerskiego w Nowym Targu 23 maja 2013 roku, www.muzeum.nowytag.pl, dostęp 13.07.2018.

²¹⁵ Tamże. Edward Stastny zamieszkiwał od 1902 roku w kamienicy nr 17, znajdującej się przy rynku Nowego Targu.

²¹⁶ Rozporządzenie RSK z 4 listopada 1908 roku, l. 54264, *Sprawozdanie szkolne... za rok 1908/1909*, s. 68.

²¹⁷ *Sprawy Gimn. w Nowym Targu za rok szkolny 1910*, Nowy Targ 1910, s. 44–45.

²¹⁸ Tamże, za rok 1913, s. 9.

²¹⁹ Tamże, za rok 1914.

²²⁰ Strona internetowa chóru „Echo Gorczańskie”: <http://parafianowytag.pl>; oraz strona internetowa Miejskiego Nauczycielskiego Chóru „Gorce”: <http://www.podhaleregion.pl>, dostęp 13.07.2018.

śpiewaczy na Podhalu. Jak na owe czasy pomysł zorganizowania zespołu chóralnego, śpiewającego w języku polskim, był wyrazem głębokiego patriotyzmu i tęsknot narodowowyzwoleńczych²²¹. Prowadzony przez niego chór przetrwał aż do II wojny światowej, a po jej zakończeniu został reaktywowany. Wincenty Apostoł kierował zespołem do 1949 roku, jednak pogarszający się stan zdrowia zmusił go do przekazania kierownictwa Józefowi Grzybkowi (1909–1966), historykowi, dyrektorowi nowotarskiego Liceum Ogólnokształcącego, przede wszystkim jednak wielkiemu miłośnikowi muzyki²²².

Patrząc na listę często zmieniających się nauczycieli śpiewu, zauważamy, że podobnie jak w innych zakładach także w gimnazjum nowotarskim byli to, poza organistą Wincentym Apostołem i woźnym Józefem Stastnym (muzykiem wojskowym), nauczyciele niezwiązani zawodowo z muzyką.

W gimnazjum wadowickim nauczyciele śpiewu zmieniali się także co kilka lat. Zwykle przedmiot ten jako nadobowiązkowy prowadzony był przez pedagogów uczących przedmiotów głównych. W roku 1876 śpiewu uczył **Tytus Żegadłowicz**, ksiądz obrządku greckokatolickiego, profesor, honorowy obywatel miasta Wadowic. Był nauczycielem języka niemieckiego, historii i geografii. Z przedmiotów nadobowiązkowych prócz śpiewu uczył historii kraju rodzinnego²²³. Tytus Żegadłowicz (1822–1899) był Rusinem, w latach pięćdziesiątych XIX wieku uczył w Bochni. W roku 1868 przeniósł się do gimnazjum wadowickiego, a zamieszkał

²²¹ Ks. S. Wojcieszak, *Śpiewajcie Panu z radością*, „Niedziela Ogólnopolska” 2002, nr 46.

²²² Tamże.

²²³ *Spraw. Gimn. w Wadowicach za rok szkolny 1876*, Wadowice 1876, s. 38.

w pobliskim dworze w Gorzeniu Górnym²²⁴. W gimnazjum wadowickim uczył aż do emerytury. Żegadłowicz poza pracą pedagogiczną pełnił również funkcję kuratora Fundacji Stypendialnej im. Mikołaja Kopernika, a w latach 1885–1888 zasiadał w Radzie Miejskiej²²⁵. Jako pedagog gimnazjum wadowickiego cieszył się zaufaniem i wdzięcznością uczniów, co potwierdzają późniejsze wspomnienia niektórych gimnazjalistów. Serdecznie wspominał go m.in. Jędrzej Chramiec, lekarz i społecznik z Podhala, absolwent rocznika 1879: „wyróżniał się taktem, wyrozumiałością i cierpliwością [...], grał pięknie na skrzypcach, a jeszcze piękniej śpiewał”²²⁶. Żegadłowicz uczył śpiewu w gimnazjum przez ponad 10 lat.

W 1888 roku nauka śpiewu została przydzielona **Anatolowi Łucykowi**, zastępcy nauczyciela, który uczył łaciny, języka polskiego i niemieckiego oraz greki, a z przedmiotów nadobowiązkowych prowadził jeszcze naukę kaligrafii²²⁷. Łucyk należał do wadowickiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, założonego w 1887 roku²²⁸; wchodził w skład jego wydziału. Już w 1891 roku naukę śpiewu prowadził **Teofil Erben**, nauczyciel języka niemieckiego²²⁹. Dwa lata później w sprawozdaniach szkolnych pojawia się nazwisko **Eugeniusza Gluźńskiego**, geometry,

²²⁴ G. Studnicki, *Tytus i Emil czyli przypadki Mikołaja, nie zawsze srebrem pisanego w 110. rocznicę urodzin Emila Żegadłowicza*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny” 1998, nr 1, s. 57.

²²⁵ Tamże, s. 58. Z małżeństwa z młodszą o 33 lata Czeszką Elżbietą Kaiszarówną urodził się jego jedyny syn Emil, późniejszy poeta, pisarz, dramaturg i tłumacz, związany z Wadowicami i pobliskim Gorzeniem.

²²⁶ Cyt. za: G. Studnicki, dz. cyt., s. 57.

²²⁷ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1888*, Wadowice 1888, s. 46.

²²⁸ J. Gajczak, *Działalność wadowickiego „Sokoła” w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny” 2002, nr 7, s. 45.

²²⁹ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1891*, Wadowice 1891, s. 42.

który uczył śpiewu w gimnazjum wadowickim tylko przez jeden rok szkolny²³⁰. W latach 1894 i 1895 przedmiot ten prowadził **Ludwik Młynek**, zastępca nauczyciela, uczący języka niemieckiego²³¹. Był on doskonale wykształconym pedagogiem. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim filologię niemiecką i klasyczną, które ukończył w Wiedniu (1892). Później doskonalił się jeszcze jako słuchacz nadzwyczajny na Uniwersytecie w Grazu (1892/1893). W 1893 roku objął posadę zastępcy nauczyciela języka niemieckiego i łaciny w Stanisławowie, skąd następnego roku przeniesiono go do Wadowic. Już rok później (1895 rok) Młynek objął posadę nauczyciela w Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Krakowie. W 1896 roku złożył w Krakowie egzamin nauczycielski z języka niemieckiego (jako przedmiotu głównego) oraz filologii klasycznej i tym samym uzyskał tytuł profesora gimnazjalnego²³². Po wyjeździe z Krakowa Ludwik Młynek uczył w gimnazjum w Buczaczu, szkole realnej w Tarnowie oraz gimnazjum łańcuckim. Był nie tylko znanym pedagogiem, ale także działaczem oświatowym i etnografem²³³.

²³⁰ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1893*, Wadowice 1893, s. 34.

²³¹ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za lata 1894–1895*.

²³² W. Bienkowski, *Młynek Ludwik*, [w:] *Internetowy polski słownik biograficzny*, dostęp 2.06.2018.

²³³ Ludwik Młynek założył czytelnie ludowe w Sierczy (1896) i Buczaczu (1897). Był także inicjatorem kółka rolniczego i kasy oszczędności w Buczaczu, Towarzystwa Ogrodniczo-Sadowniczego w Wieliczce oraz działaczem Stowarzyszenia Rzemieślników „Gwiazda” w Tarnowie. Współdziałał przy organizacji szkoły rolniczej w Podegrodziu (koło Starego Sącza), szkoły realnej w Wieliczce (1910) oraz wielkiej prywatnej szkoły żeńskiej (1919). W latach 1898–1914 Młynek był członkiem komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych w Tarnowie. Po wybuchu I wojny światowej wyjechał wraz z rodziną do Pragi, gdzie współpracował z ks. Teofilem Kowalskim przy wydawaniu pisma dla uchodźców „Wiadomości Polskie z Pragi” (1914–1915). Zmobili-

W 1897 roku w wadowickiej szkole pojawił się prywatny nauczyciel muzyki **Ludwik Drozdowski**²³⁴. W kolejnym roku szkolnym Drozdowski uczył śpiewu tylko w pierwszym półroczu, w drugim zaś nauki nie udzielano z braku nauczyciela²³⁵. Od 1899 do 1901 roku lekcje śpiewu prowadził **Izydor Karpiński**, nauczyciel miejscowej sześcioklasowej szkoły ludowej²³⁶. Kolejny nauczyciel pojawia się dopiero w 1904 roku – to **Adolf Kiczman**²³⁷. Po nim w wadowickim gimnazjum śpiewu uczyli jeszcze **Jan Filek**, nauczyciel sześcioklasowej szkoły męskiej²³⁸, **Józef Krudowski**, zastępca nauczyciela, uczący łaciny, języka polskiego, historii i geografii²³⁹, **Jan Niewiadomski**, organista przy kościele parafialnym²⁴⁰, i **Władysław Kiliński**, opiekun biblioteki, nauczyciel języka polskiego²⁴¹.

zowany w 1915 roku, zajął się organizowaniem pierwszych w Austrii wojennych szkół dla inwalidów. Z jego udziałem powstały m.in. szkoły w Witkowicach (Witkowitz) i Mariańskich Górach (Marienberg) koło Morawskiej Ostrawy (1916), później w Krakowie (1916–1918). Po zakończeniu wojny Mlynek uczył w II Szkole Realnej w Krakowie, a od 1 IX 1919 aż do emerytury w 1927 roku w gimnazjum państwowym w Wieliczce. Będąc na emeryturze, zajął się wyłącznie pracą pisarską. Był autorem wielu prac o treści pedagogiczno-dydaktycznej. Publikował także na łamach prasy ludowej, poruszając tematy społeczno-gospodarcze, oświatowe oraz historii wsi. Liczne studia i recenzje poświęcił problematyce etnograficznej. Zob. W. Bieńkowski, dz. cyt.

²³⁴ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1897*, s. 38.

²³⁵ Tamże, za rok 1898, s. 42.

²³⁶ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za lata 1899–1901*.

²³⁷ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1904*, s. 49.

²³⁸ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1908*, s. 35.

²³⁹ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1909*, s. 4–5.

²⁴⁰ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za lata 1910–1911*.

²⁴¹ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za lata 1912–1914*.

Tak duża liczba zmieniających się wciąż nauczycieli przedmiotów pomocniczych pozwala sądzić, że w szkole nie było muzyka ani nauczyciela z przygotowaniem muzycznym, któremu można by powierzyć prowadzenie przedmiotu śpiew. Ksiądz, geometra, nauczyciele szkoły męskiej, nauczyciele różnych przedmiotów głównych uczyli przedmiotu, z którym z pewnością nie byli związani zawodowo. Niestety, gimnazjaliści wadowiccy nie mieli możliwości zetknięcia się z wykształconymi muzycznie nauczycielami, poza Ludwikiem Drozdowskim, prywatnym nauczycielem muzyki, i Janem Niewiadomskim, miejscowym organistą przy kościele parafialnym.

Gimnazjum rzeszowskie, od 1904 roku funkcjonujące jako I Gimnazjum, przez wiele lat miało jednego nauczyciela do nauki śpiewu. Był nim **Dionizy Ptaszyk**. Jego nazwisko jako nauczyciela śpiewu pojawia się w sprawozdaniu szkolnym z 1876 roku²⁴². Ptaszyk prowadził ponadto klasę śpiewu w szkole muzycznej działającej przy Towarzystwie Literacko-Muzycznym w latach 1888–1889²⁴³. Zmiana nauczyciela śpiewu w gimnazjum nastąpiła w 1898 roku; wówczas naukę powierzono **Michałowi Stecowi**, nauczycielowi ze szkoły ludowej²⁴⁴, a następnie w 1904 roku naukę śpiewu przejął **Włodzimierz Budzynowski**, który był zastępcą nauczyciela, uczył łaciny, greki i języka ruskiego²⁴⁵. Rok szkolny 1904/1905 był przełomowy dla gimnazjum, ponieważ właśnie w tym czasie na skutek przeludnienia szkoły powstało w Rzeszowie II Gimnazjum przez odłączenie klas równorzędnych od zakładu macierzystego. Od tego czasu w mieście funkcjonowały

²⁴² *Spraw. Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1876*, Rzeszów 1876, s. 61.

²⁴³ J. Świeboda, *Oświata i szkolnictwo*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. III, pod red. F. Kiryka, Rzeszów 1998, s. 396.

²⁴⁴ *Spraw. Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1898*, s. 50.

²⁴⁵ *Spraw. Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1904*, s. 35.

dwa równorzędne gimnazja. W tym przełomowym roku nauczycielem śpiewu został **Henryk Dębski**, nauczyciel z II Gimnazjum, który zastąpił przebywającego na urlopie Budzynowskiego²⁴⁶. Budzynowski powrócił do pracy w 1906 roku i prowadził lekcje śpiewu aż do wybuchu I wojny światowej. Z kolei w rzeszowskim II Gimnazjum od początku funkcjonowania szkoły śpiewu uczył wspomniany Henryk Dębski, nauczyciel języka łacińskiego oraz greki²⁴⁷. Był on zastępcą nauczyciela w Gimnazjum I w Kołomyi, w sierpniu 1904 roku został mianowany nauczycielem rzeczywistym i przeniesiony do II Gimnazjum w Rzeszowie na mocy restrytu Ministra Wyznań i Oświecenia z 23 sierpnia 1904 roku (l. 27394)²⁴⁸. Od 1 września 1912 roku został przydzielony ponownie do gimnazjum w Kołomyi. Jego obowiązki jako nauczyciela śpiewu przejął **Bronisław Pięta**²⁴⁹, zastępca nauczyciela w I Gimnazjum.

Spośród nauczycieli uczących śpiewu największą rolę w umuzykalnianiu gimnazjalistów rzeszowskich odegrał Włodzimierz Budzynowski (1864–1933). Był pedagogiem, muzykiem i kompozytorem. W latach 1891–1899 uczył w gimnazjum w Samborze, a potem kolejno w Przemyślu i Rzeszowie. Był nauczycielem języka polskiego, greki, łaciny, języka niemieckiego i ruskiego. Choć z wykształcenia był filologiem klasycznym, to właśnie muzyka była jego pasją. W prywatnym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim w Rzeszowie uczył śpiewu i gry na skrzypcach (1916–1926)²⁵⁰. Od

²⁴⁶ *Spraw. I Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1905*, Rzeszów 1905, s. 34.

²⁴⁷ *Spraw. II Gimn. Rzeszowie za rok szkolny 1905*, Rzeszów 1905, s. 53.

²⁴⁸ Tamże, s. 57.

²⁴⁹ *Spraw. II Gimn. Rzeszowie za rok szkolny 1913*, Rzeszów 1913, s. 53.

²⁵⁰ T. Ochenduszek, Z. Jakubowski, R. Kisiel, *Dzieje I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie. Jego nauczyciele i wychowankowie. Kalendarium*, Rzeszów 2008, s. 62.

1904 roku związał się z rzeszowskim Towarzystwem Muzycznym „Lutnia”, a w 1927 roku został jego prezesem. Zamiłowanie do muzyki i działania Budzynowskiego doprowadziły do odrodzenia się w Rzeszowie szkoły muzycznej (w 1917 roku), działającej przy rzeszowskiej „Lutni”²⁵¹, w której Budzynowski uczył gry na skrzypcach i harmonii. Znany był także jako kompozytor, pisał opery i operetki. Przez wiele lat prowadził w gimnazjum chór szkolny, ciesząc się sympatią i zaufaniem młodzieży. W 1932 roku przeniósł się do Lwowa, gdzie zmarł rok później.

Nauczycielem śpiewu w gimnazjum tarnowskim (od 1903 roku I Gimnazjum) od 1875 roku był **Jan Swoboda**²⁵². Uczyl śpiewu w dwóch oddziałach po 3 godziny w tygodniu. Swoboda prowadził naukę gry fortepianowej i gry na organach w tarnowskim seminarium nauczycielskim męskim, gdzie założył też orkiestrę szkolną. Był prywatnym nauczycielem muzyki. Wydał dwa zeszyty pieśni na fortepian: *Skarb ojczysty, 100 pieśni polskich dla dzieci* (Tarnów 1885) oraz *Pieśni do zbioru melodii pod tytułem „Skarb ojczysty”* (Tarnów 1888)²⁵³. W 1879 roku obowiązek nauki śpiewu przekazał **Janowi Ruszczyńskiemu**, zastępcy nauczyciela. Ruszczyński uczył matematyki i historii naturalnej²⁵⁴. Kolejnym nauczycielem śpiewu był **Wincenty Martusiewicz**, który prowadził przedmiot

²⁵¹ J. Świeboda, *Collegium Ressoviense w życiu Polaków 1658–1983*, Rzeszów 1983, s. 79; tenże, *Dzieje I gimnazjum w Rzeszowie w latach 1786–1918*, Rzeszów 1984, s. 181; tenże, *Oświata i szkolnictwo...*, dz. cyt., s. 397; J. Wąsacz-Krztoń, *Z tradycji muzycznych Rzeszowa u schyłku XIX i w I połowie XX wieku (do 1944 r.)*, [w:] *Człowiek – społeczeństwo – źródło. Studia dedykowane prof. Jadwidze Hoff*, pod red. S. Kozaka, D. Opalińskiego, J. Polaczka, S. Wieczorka, W. Zawitkowskiej, Rzeszów 2014, s. 312, 313.

²⁵² *Spraw. Gimm. w Tarnowie za rok szkolny 1875*, Tarnów 1875, s. 65.

²⁵³ A. Meissner, *Nauczyciele muzyki...*, dz. cyt., s. 214.

²⁵⁴ *Spraw. Gimm. w Tarnowie za rok szkolny 1879*, s. 41–42.

od 1886 roku. Martusiewicz był profesorem, uczył języka polskiego, geografii i historii, a z przedmiotów nadobowiązkowych prócz śpiewu prowadził lekcje historii kraju rodzinnego²⁵⁵. Od 1890 do 1895 z przerwą w 1891 roku śpiewu uczył ks. **Franciszek Walczyński**. Jeszcze w tym samym roku obowiązek nauczania śpiewu przypadł **Teodorowi Szypule**, nauczycielowi szkoły ludowej. Szypuła pracował w Tarnowie także w seminarium nauczycielskim męskim, gdzie uczył gry na skrzypcach i śpiewu. Był autorem *Śpiewnika dla szkół ludowych i wydziałowych* (Tarnów 1902). W czasopiśmie „Szkoła” publikował artykuły dotyczące nauczania muzyki i śpiewu w szkołach ludowych oraz poruszające zagadnienia z pedagogiki²⁵⁶. Wśród pedagogów uczących śpiewu w gimnazjum tarnowskim pojawiają się jeszcze: **Andrzej Jaglarz**, profesor matematyki i fizyki (1897), **Stefan Surzyński** (uczył śpiewu w latach 1898–1906), **Michał Markowski**, zastępca nauczyciela w Seminarium Nauczycielskim Męskim (1907–1908), **Adam Kropatsch**²⁵⁷, zastępca nauczyciela w II Gimnazjum (1910), oraz **Kazimierz Wilczyński** (1913–1914)²⁵⁸.

Na uwagę zasługuje nazwisko Stefana Surzyńskiego (1855–1919), pochodzącego ze znanej polskiej rodziny muzyków. Gruntownie wykształcony muzycznie, był przez krótki czas organistą w katedrze i dyrygentem chóru w Poznaniu, a później w Brzeżanach. W 1888 roku pojawił się w Tarnowie, gdzie prowadził ożywioną działalność aż do 1913 roku. Był organistą i dyrygentem

²⁵⁵ *Spraw. Gimm. w Tarnowie za rok szkolny 1886*, s. 61.

²⁵⁶ A. Meissner, *Nauczyciele muzyki...*, dz. cyt., s. 214.

²⁵⁷ Adam Kropatsch, urodzony 23.11.1884 w Krakowie, w zawodzie nauczyciela pracował od 23.02.1909, został zakwalifikowany do grupy fachowej: polski, łacina, greka.

²⁵⁸ *Spraw. Gimm. w Tarnowie za lata 1890–1914*.

w katedrze, pracował jako nauczyciel w szkole dla organistów, był także dyrektorem miejscowego Towarzystwa Muzycznego. Za jego dyrekcji publiczność tarnowska zapoznała się z licznymi utworami oratoryjno-kantatowymi oraz popularnymi w owym czasie operami Mascagniego, Donizettiego i Moniuszki. W 1913 roku wyjechał do Lwowa, gdzie objął funkcję dyrektora muzycznego i organisty w katedrze. Pozostawił po sobie niewielką spuściznę kompozytorską, w tym m.in. preludia, pastoralki, pieśni. Był autorem podręczników do nauki śpiewu i muzyki²⁵⁹.

Z dniem 1 września 1903 roku, po kolejnych staraniach władz miasta, nastąpiło otwarcie samodzielnego II Gimnazjum w Tarnowie. Nauka śpiewu jako przedmiotu nadobowiązkowego była traktowana niezwykle poważnie. Świadczy o tym m.in. fakt, iż do nauki zakupiono od razu fisharmonię i zebrano duży zapas nut; znaczną ich część przekazał ksiądz Franciszek Walczyński²⁶⁰. Nauczycielami śpiewu w II Gimnazjum tarnowskim byli: w roku szkolnym 1903/1904 i 1904/1905 – **Piotr Kosiński** (zastępca nauczyciela, uczył łaciny, polskiego, fizyki i matematyki), w 1905/1906 – **Wincenty Sikora** (nauczyciel rzeczywisty, a od 1907 roku profesor filologii klasycznej, uczył też języka polskiego, logiki i psychologii), od 1906/1907 do 1908/1909 – **Michał Markowski** (zastępca nauczyciela w tutejszym seminarium nauczycielskim)²⁶¹. Od września 1909 roku śpiewu uczył **Adam Kropatsch** (zastępca nauczyciela, uczył greki i języka polskiego)²⁶², w roku szkolnym 1911/1912 w wykazie nauczycieli śpiewu widnieje nazwisko

²⁵⁹ Zob. rozdz. I.

²⁶⁰ *Spraw. Gimn. II w Tarnowie za rok szkolny 1906/1907*, Tarnów 1907, s. 10, 27.

²⁶¹ Tamże, s. 33.

²⁶² *Spraw. Gimn. II w Tarnowie za rok szkolny 1909/1910*, s. 33.

Adama Suchońskiego (nauczyciel rzeczywisty, polonista)²⁶³. W kolejnym roku szkolnym naukę śpiewu powierzono **Bronisławowi Szubie** (profesor, uczył historii naturalnej i matematyki)²⁶⁴. Muzyki instrumentalnej do końca 1907 roku uczył **Aleksander Antosz**, kapelmistrz wojskowy, sierżant orkiestry wojskowej 57. pułku piechoty, który „w poszczególnych klasach zachęcił uczniów do ćwiczenia się w muzyce, a do jej weteranów zaapelował gorąco, aby nie omieszkiwali zaprawiać w niej bezinteresownie kolegów nowicjuszków”²⁶⁵. Antosz „zebrał ochotników, zarówno początkujących, jak i z przygotowaniem, ponadto dla adeptów urządził kurs przygotowawczy”²⁶⁶. Po nim obowiązki przejął **Józef Konrad**, także sierżant orkiestry 57. pułku piechoty.

Nauczycielami śpiewu w gimnazjach tarnowskich byli przede wszystkim pedagodzy przedmiotów głównych, którym powierzano na krótko prowadzenie przedmiotu dodatkowego, stąd ciągle zmiany na tym stanowisku. Lekcje muzyki podobnie jak w innych gimnazjach prowadzili muzycy wojskowi. W latach 1898–1906 w gimnazjum pracował **Stefan Surzyński**, który położył wielkie zasługi dla krzewienia kultury muzycznej nie tylko wśród gimnazjalistów, ale całej społeczności Tarnowa. Warto też wspomnieć o osobach **Teodora Szypuły** i **Jana Swobody**, pedagogów z wykształceniem muzycznym.

W gimnazjach nowosądeckich – c.k. Gimnazjum Wyższym, od 1909 roku Gimnazjum nr I – śpiewu uczyli kolejno: **Karol Gutowski** (1876–1890), **Ludwik Mikuła** (1890–1892), **Herman**

²⁶³ *Spraw. Gimn. II w Tarnowie za rok szkolny 1911/1912*, s. 39.

²⁶⁴ *Spraw. Gimn. II w Tarnowie za rok szkolny 1912/1913*, s. 65; tamże, za rok 1913/1914, s. 40.

²⁶⁵ *Spraw. Gimn. II w Tarnowie za rok szkolny 1906/1907*, s. 39.

²⁶⁶ Tamże.

Teyrowski (1892), ks. **Jan Kosman** (1897–1908) i **Wojciech Kopczyński** (od 1908)²⁶⁷. Gutkowski był profesorem, prowadził gabinet naturalny, uczył historii, geografii i historii naturalnej²⁶⁸. Mikula, egzaminowany zastępca nauczyciela, uczył matematyki i języka polskiego²⁶⁹, Teyrowski, uczący śpiewu tylko przez jeden rok szkolny, był emerytowanym kapitanem tytularnym. Ks. Kosman był katechetą szkolnym przy kolonii kolejowej²⁷⁰, a Kopczyński – nauczycielem szkoły wydziałowej męskiej²⁷¹. Muzyki instrumentalnej od 1902 roku uczył kapelmistrz orkiestry miejskiej „Harmonia” **Antoni Walenta**. W 1908 roku naukę muzyki przejął **Wacław Jiřyński**, członek tutejszej „Harmonii”, rok później nauczycielem i kapelmistrzem orkiestry szkolnej został **Adam Wroński**, kapelmistrz „Harmonii”. Oprócz niego lekcji udzielało dwóch członków „Harmonii” – Mencl i Goldberger. W 1914 roku naukę gry na skrzypcach prowadził nauczyciel ludowy z Dąbrówki **Franciszek Milówka**.

W II Gimnazjum śpiewu uczył **Piotr Kosiński** (1909), **Józef Krudowski** (1910) i **Józef Cichoń** (1911–1912). Kosiński został przeniesiony z gimnazjum tarnowskiego do Nowego Sącza, był nauczycielem, opiekował się gabinetem przyrodniczym, uczył matematyki i fizyki, a dodatkowo śpiewu, przez 4 godziny w tygodniu²⁷². Od drugiego półrocza w roku szkolnym 1909/1910 śpie-

²⁶⁷ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu [później c.k. Wyższego I] za lata 1876–1914*, Nowy Sącz 1876–1914.

²⁶⁸ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1876*, Nowy Sącz 1876, s. 42.

²⁶⁹ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1890*, s. 56.

²⁷⁰ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1899*, s. 52.

²⁷¹ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1908*, s. 79.

²⁷² *Spraw. II Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1909*, Nowy Sącz 1909, s. 68–70.

wu uczył Józef Krudowski, znany z gimnazjum wadowickiego nauczyciel dziejów ojczystych. Przeniesiony do gimnazjum nowosądeckiego, był zastępcą nauczyciela, uczył także języka polskiego, historii i geografii²⁷³. 30 czerwca 1910 roku Rada Szkolna Krajowa udzieliła Krudowskiemu rocznego urlopu w celu przygotowania się przez niego do egzaminu nauczycielskiego²⁷⁴. Naukę śpiewu prowadził wówczas w zastępstwie Józef Cichoń, nauczyciel ze szkoły im. Adama Mickiewicza.

Pierwszym nauczycielem śpiewu w gimnazjum łańcuckim był **Adam Danecki**, nauczyciel języka niemieckiego, odpowiadający także za zbiory biblioteki niemieckiej gimnazjalistów²⁷⁵. W roku szkolnym 1912/1913 Danecki został przeniesiony do filii gimnazjum w Stryju, naukę śpiewu powierzono wówczas profesorowi **Jarosławowi Wierzbickiemu**, zarządzał on zbiorami geograficzno-historycznymi, uczył języka niemieckiego, historii i geografii²⁷⁶.

Niemal wszyscy nauczyciele uczący muzyki i śpiewu w gimnazjach galicyjskich zapisali się w pamięci swych uczniów, a czasem lokalnej społeczności. Wielu z nich prowadziło ożywioną działalność nie tylko naukową, ale także społeczną i kulturalną, w szkole i poza nią. Przynależność do różnych towarzystw, organizacji i kółek literackich, plastycznych czy muzycznych świadczy o wielkim zainteresowaniu problemami lokalnych środowisk. W każdym działającym stowarzyszeniu galicyjskim można odnaleźć nazwiska nauczycieli z poszczególnych gimnazjów. Pomimo czasochłon-

²⁷³ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1910*, s. 30, 32, 33.

²⁷⁴ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1911*, s. 35.

²⁷⁵ *I Spraw. Gimm. Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1910/1911*, Łańcut 1911, s. 16.

²⁷⁶ *III Spraw. Gimm. Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1912/1913*, Łańcut 1913, s. 4.

nych zajęć nauczyciele znajdowali czas dla swoich uczniów poza lekcjami. Organizowali kółka literacko-muzyczne, wieczorki literackie, wycieczki, kółka zainteresowań, w których uczniowie mieli okazję rozwijać własne pasje. Wielu pedagogów galicyjskich nadawało ton życiu towarzyskiemu miasta, w którym pracowali i mieszkali na co dzień. Tworzyli swoisty klimat kulturalny, utrzymując kontakty towarzyskie ze środowiskiem lokalnym.

Bogate źródło informacji o nauczycielach gimnazjalnych stanowi literatura pamiętnikarska, wielu uczniów przekazało bowiem na kartach swych pamiętników liczne wspomnienia o swych pedagogach, by wymienić choćby Stanisława Pigoń²⁷⁷, Franciszka Młynka, Władysława Szafera, Henryka Barycza²⁷⁸, Kazimierza Chłędowskiego²⁷⁹, Edwarda Dunikowskiego²⁸⁰.

Patrząc wstecz na lata szkolne, Stanisław Pigoń, uczeń gimnazjum jasielskiego, ocenia swych pedagogów raczej mało pochlebnie:

[...] byli niestosowni: jedni jeszcze, drudzy już niestosowni. [...] pracowała jeszcze garść profesorów starych, fachowo jakoś tam przygotowanych, ale skostniałych w rutynie. Obok nich zaś spora rzesza młodych, ale w znacznym procencie takich, którzy do zawodu nauczycielskiego dostali się jakoś przypadkowo i bez przygotowania, nierzadko nawet przez nieporozumienie. Wskutek zbyt gwałtownego rozrostu gimnazjów wypadło tak, iż brakło sił nauczycielskich wykwalifikowanych, czy choćby półwykwalifkowa-

²⁷⁷ S. Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, Warszawa 1983.

²⁷⁸ H. Barycz, *Historyk gniewny i niepokorny. Rzecz o Wacławie Sobieskim*, Kraków 1978.

²⁷⁹ K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t. I: *Galicja (1843–1880)*, do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył A. Knot, Wrocław 1951.

²⁸⁰ E. Dunikowski, *Z tęczyowych dni w szkołach brzeżańskich 1861–1873*, [w:] *Galicijskie wspomnienia szkolne*, do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył A. Knot, Kraków 1955.

nych. W braku laku dobry i oplatek. Przyjęto tedy dużą stosunkowo ilość przypadkowych ochotników, rozmaitych rozbitków: niepokończonych studentów, dobrze jeśli choć filozofii, ale i prawa, i medycyny. Uczyli oni jako tzw. suplenci, na ogół suplenci zakamieniali. W jakiś czas postawiono im termin ostateczny wyegzaminowania się, co w rezultacie dało sporo połamanych istnień ludzkich. [...] Uczyli mnie i ci, i tamci, jednakowo źle, choć nie jednakowo dokuczliwie. Młodzi, przypadkowi rekruci pedagogii, o ile nie trafił się jakiś typ wyjątkowo nieciekawym, który np. pijał i grał w karty za starszymi uczniami i ogrywał ich, byli raczej szarzy i niewiele mi się zapisałi w pamięci²⁸¹.

Pigoń wspomina, że przez jasielskie gimnazjum przewinął się też spory szereg nauczycieli – poetów Młodej Polski. Wymienia m.in. Józefa Jedlicza, Zygmunta Kaweckiego, Ryszarda Ordyńskiego, Stanisława Womełę, których „bytność w gimnazjum zaznaczyła się także przez to, że przyczyniali się do podniesienia życia artystycznego miasta, inicjowali i organizowali wieczory literackie, koncerty i przedstawienia”²⁸².

Profesorów gimnazjum w Łańcucie wspomina absolwent Franciszek Młynek, późniejszy kierownik tajnego nauczania w powiecie łańcuckim w latach 1941–1942. Wśród wielu wymienia nazwisko Jarosława Wierzbickiego, który objął posadę nauczyciela w gimnazjum w Łańcucie z dniem 1 września 1911 roku. Uczyl historii, geografii i propedeutyki filozofii. W roku szkolnym 1912/1913 był kierownikiem szkolnego warsztatu stolarskiego, a nadobowiązkowo uczył śpiewu i prowadził chór szkolny²⁸³. Młynek w ciepłych słowach opowiada o Wierzbickim,

²⁸¹ S. Pigoń, dz. cyt., s. 173–174.

²⁸² Tamże, s. 187–188.

²⁸³ F. Młynek, *Moi profesorowie. Jarosław Wierzbicki*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie*, pod red. S. Ingłota, Warszawa 1965, s. 215–216.

który był historykiem z ducha i nauki [...]. Nie znosił doktrynerstwa i zacofania. Był człowiekiem postępowym. Posiadał wszechstronną i głęboką wiedzę. Nie było dziedziny nauki, która byłaby mu obca. Poza przedmiotami w szkole wykładanymi najbardziej interesowały go sztuki piękne. Nadobowiązkowo prowadził chór uczniowski i na tym polu posiada wielkie zasługi. Swoich znakomitych chórzystów darzył szczególną sympatią. Najchętniej przebywał wśród uczniów. Sypał zawsze dowcipami. Lekcja jego należała do najmiłszych. Kończył ją opowiadaniem wesołych anegdot²⁸⁴.

Franciszek Młynek wspomina swego profesora jako wspaniałego wykładowcę, który

nie uznawał kurczowego trzymania się książki. Tak jak profesor Wierzbicki, jasno i rzeczowo zarazem, nikt inny lekcji nie potrafił wyłożyć. Forma i treść szły ze sobą w parze. Chociaż doskonale znał historię, balastem dat nikogo nie obciążał. Wymagał ogólnej znajomości epoki. Złe noty dawał niechętnie i wtedy pisał w notesie „bede”, co według niego oznaczało „bardzo durny”. Był jednak bardzo wymagający i by dostać od niego notę dostateczną, trzeba było do „partii” dobrze się przygotować²⁸⁵.

Młynek, dawny uczeń gimnazjum łańcuckiego, cenił wysoko profesora Wierzbickiego jako wychowawcę, który był nie tylko bardzo wyrozumiały, ale „wiedzą i polotem kultury górował nad otoczeniem”. Wśród wielu zalet profesora Wierzbickiego Młynek podkreśla jedną, według niego najważniejszą: „był to «ostatni, co tak poloneza wodził»”.

Kilka wspomnień o nauczycielach gimnazjalnych z Rzeszowa zapisał Władysław Szafer²⁸⁶, będący uczniem szkoły w latach

²⁸⁴ Tamże.

²⁸⁵ Tamże.

²⁸⁶ Władysław Szafer (1886–1970), znany polski botanik, profesor UJ, dyrektor krakowskiego Ogrodu Botanicznego, wieloletni dyrektor Instytutu Botaniki UJ.

1897–1905²⁸⁷. Choć we wspomnieniach nie pojawiło się nazwisko żadnego nauczyciela śpiewu, to jednak autor wspomina wielu świetnych profesorów, którzy byli nie tylko nauczycielami, ale „w pełnym tego słowa znaczeniu wychowawcami”. Prowadzili kółka studenckie, teatr studencki, wygłaszali odczyty i referaty, niekiedy urządzali wycieczki historyczne lub przewodzili w obchodach historycznych.

Edward Kwiatek, uczeń gimnazjum łańcuckiego, zdający maturę w 1916 roku, z wielkim wzruszeniem wspominał po latach prof. Feliksa Tobiczka²⁸⁸. W roku szkolnym 1910/1911 zorganizował on orkiestrę szkolną, do której zgłosiło się 70 ochotników.

Tobczyk był gorącym orędownikiem i propagatorem rozwoju orkiestry w społeczeństwie i wśród uczniów. Dzięki jego wysiłkom już w czerwcu 1911 roku rozpoczęto lekcje. Do nauki zaangażowano kapelmistrza orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Łańcucie – Soję²⁸⁹.

Feliks Tobczyk pracował w gimnazjum łańcuckim od roku 1910 do sierpnia 1918, uczył matematyki i fizyki, przez krótki okres (10 października 1915 – 1 maja 1916) pełnił funkcję kierownika gimnazjum i przeprowadził w dniach 20–22, 25 października 1915 roku pierwszy w Galicji egzamin dojrzałości w gimnazjum realnym. Do egzaminu podchodzili uczniowie, którzy ukończyli klasę ósmą w roku szkolnym 1913/1914²⁹⁰.

²⁸⁷ W. Szafer, *Wspomnienia przyrodnika*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.

²⁸⁸ *Wspomnienie Edwarda Kwiatka* [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie...*, dz. cyt., s. 254–256.

²⁸⁹ Tamże.

²⁹⁰ T. Ochendusko, *Leksykon kadry kierowniczej gimnazjów galicyjskich w okresie autonomii*, Rzeszów 2015, s. 149.

Opinie na temat ówczesnych pedagogów galicyjskich przekazane przez byłych uczniów pozwalają nam poznać zarówno pozytywne, jak i negatywne cechy środowiska nauczycielskiego. Charakteryzując to środowisko, należy pamiętać przede wszystkim o jego wielkim zróżnicowaniu pod wieloma względami. To, co łączyło nauczycieli gimnazjalnych, to oczywiście wykształcenie. Wydaje się jednak, że więcej było różnic. Bez względu na cechy charakteru, pochodzenie, światopogląd ważne było jedno – nauczyciele gimnazjalni mieli istotny wpływ na kształtowanie się młodych charakterów, zainteresowań swych podopiecznych. Dzięki swej osobowości, bogatej indywidualności, gruntownej wiedzy, odpowiedniej pozycji społecznej byli dla swych uczniów wzorcami godnymi naśladowania. Jednostki wybitne pozostawiały trwałe ślady w wychowaniu młodzieży, stając się niekiedy autorytetami na całe dalsze zawodowe, a niekiedy nawet prywatne życie.

Wśród wspomnień i przekazanych relacji dawnych absolwentów, które udało się odnaleźć, niewiele, niestety, dotyczy nauczycieli śpiewu i muzyki. Więcej informacji dostarczają sprawozdania szkolne, z których wynika, że w gimnazjach galicyjskich lekcje śpiewu i muzyki prowadzone były przez nauczycieli bez odpowiednich kwalifikacji. Wspomniany wyżej Lesław Jaworski, jakkolwiek zaznaczył, że „sztuka jest powszechną własnością” i „egzaminowy stempel” nie powinien decydować o pomyślnych rezultatach pracy”, to jednak stanowczo podzielał pogląd, że „w szkołach naszych” nauki muzyki i śpiewu powinny udzielać „wyłącznie tylko kwalifikowane po temu osoby”²⁹¹. W jego opinii każda reforma dotycząca nauki śpiewu i muzyki w szkołach galicyjskich powinna się zacząć właśnie od „wprowadzenia do szkół kwalifikowanych jednostek”²⁹².

²⁹¹ L. Jaworski, *Muzyka w gimnazjach...*, dz. cyt., s. 65.

²⁹² Tamże, s. 67.

Analiza sprawozdań szkolnych oraz literatury pamiętnikarskiej i wspomnieniowej pozwala stwierdzić, że kwalifikacje zawodowe nauczycieli śpiewu były różnorodne. Zdarzało się, że osoby prowadzące naukę miały styczność z muzyką na co dzień (np. organiści, muzycy wojskowi), ale wiemy, że wśród osób uczących pojawiali się np. urzędnicy sądowi, którzy z pewnością nie powinni znaleźć się w gronie pedagogicznym. Co prawda można przypuszczać, że osoby te być może posiadały jakieś zainteresowania muzyczne, jednak brak odpowiednich kompetencji z pewnością wpływał ujemnie na efekty pracy i realizację wyznaczonego przez plan nauki materiału.

Wyniki badań dotyczące trzynastu gimnazjów potwierdzają ogromną częstotliwość zmian nauczycieli śpiewu. W niektórych szkołach nauczycieli zmieniano niemal co roku, zauważamy też, że osoba ucząca śpiewu zwykle prowadziła także chór szkolny. Do nauczania muzyki zatrudniano przeważnie muzyków wojskowych. Biorąc pod uwagę informacje prasowe dotyczące koncertów szkolnych, wydaje się, że było to dobre rozwiązanie. Muzycy zasiadający na co dzień w orkiestrach wojskowych posiadali nie tylko wysokie umiejętności, ale przede wszystkim doświadczenie. Poza tym wykazywali się znajomością dość obszernego i różnorodnego repertuaru, co z pewnością nie pozostawało bez wpływu na lekcje muzyki. Prowadząc naukę gry na poszczególnych instrumentach, a potem orkiestrę dętą, mieszaną lub zespół smyczkowy, muzycy wojskowi mogli przygotować z młodzieżą wybrane utwory, a tym samym zaznajomić adeptów muzyki z różnorodnym repertuarem.

Brak wykwalifikowanej kadry z pewnością nie pozostawał bez wpływu na poziom wiedzy o dziejach muzyki, na znajomość i zrozumienie zagadnień teoretycznych czy znajomość literatury

muzycznej. Poznanie repertuaru, zarówno chóralnego, jak i orkiestrowego, który prezentowała młodzież gimnazjalna podczas różnych uroczystości, pozwala jednak wysnuć wniosek, że osoby prowadzące naukę śpiewu i muzyki w gimnazjach galicyjskich, jakkolwiek nie zawsze mogły sprostać wymogom zawodowym, z pewnością były wielkimi miłośnikami muzyki i gorącymi krzewicielami kultury muzycznej.

Rozdział III

UCZNIOWIE

Posiadanie dobrego wykształcenia było w XIX wieku wyznacznikiem prestiżu społecznego. Nie dziwi zatem fakt, że tak wiele rodzin, zwłaszcza niezbyt zamożnych, podejmowało trud wykształcenia swoich dzieci. Nauka w gimnazjum wiązała się ze wzrostem pozycji społecznej rodziny, ale przede wszystkim stwarzała szansę na polepszenie bytu. Widocznym symbolem przynależności do społeczności gimnazjum, a dla uczniów powodem do dumy był obowiązkowy mundur. Spacerując zatem głównymi ulicami miast galicyjskich, w których znajdowały się gimnazja, można było bez problemu rozpoznać ich uczniów. Zwłaszcza ci najbardziej zamożni, ze starszych klas, lubili przechadzać się ulicami wokół rynku, wyróżniając się od pozostałych kolegów swoim strojem. Prócz obowiązkowego mundurka i czapki niektórzy nosili jeszcze peleryny, zwłaszcza grupa tzw. elegantów, którą wspomina absolwent gimnazjum rzeszowskiego:

Uczeń-elegant z klas wyższych nosił czarne spodnie w klosze z kantem, pelerynę. Kołnierz dobrze skrojonego granatowego munduru był wysoki, a na nim na podkładce aksamitnej wytworne złote paski, oznaka klasy. Czapka była sztywna, bardzo wysoka, obwiedziona nieprzepisową czarną morą z polyskiem. Na czapce był złoty znaczek „G”, pod nim często podłożony kawałek kolorowej wstążki. Daszek u czapki był duży z lśniącej skóry, lakierowanej²⁹³.

²⁹³ F. Januszewski, *Wspomnienia o Gimnazjum w Rzeszowie (lata 1905–1913)*, [w:] *Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985, s. 89.

W pogodne dni majowe tacy „eleganci” spacerowali gromadkami m.in. po ulicy 3 Maja w Rzeszowie, dopóki nie wypłoszył ich nauczyciel lub katecheta.



Fot. 19. Gimnazjalista rzeszowski sprzed 1914 roku
Źródło: Zbiory Muzeum Okręgowego w Rzeszowie.

Podjmując próbę charakterystyki środowiska uczniowskiego gimnazjów w Galicji Zachodniej, autorka przeanalizowała nie tylko dane dotyczące informacji statystycznych i demograficznych

o uczniach, a więc np. pochodzenie społeczne czy wyznanie. Zwróciła uwagę także na życie codzienne gimnazjalistów, warunki bytowe, stancje, w których mieszkała zdecydowana większość, formy spędzania wolnego czasu.

Aby poznać relacje społeczne panujące w gimnazjach, należy zapoznać się z ogólną sytuacją społeczną Galicji w dobie autonomii. Charakteryzując stosunki gospodarcze oraz ludnościowe w Galicji, Józef Buszko zauważył, iż był to region z „przygniatającą przewagą małych miast i miasteczek, pogrążonych w zastoju ekonomicznym i martwocie”²⁹⁴. Według spisu z 1880 roku 21,04% ogółu ludności galicyjskiej zamieszkiwało miasta i miasteczka²⁹⁵. W porównaniu do 1869 roku był to wzrost o 1,1%. W 1880 roku w Galicji było 18 miast liczących ponad 10 tys. mieszkańców, w 33 miastach zamieszkiwało od 5 do 10 tys. ludzi. Przeważały miasteczka z ludnością poniżej 5 tys. mieszkańców, których według spisu z 1880 roku było aż 145, i miasta z liczbą nieprzekraczającą 2 tys. mieszkańców, których odnotowano 112²⁹⁶. Niektóre miasta w pierwszych latach autonomii liczyły mniej mieszkańców niż w wieku XVIII (np. Łańcut, Mielec, Limanowa, Leżajsk, Przeworsk)²⁹⁷. Ignacy Weinfeld, badający faktyczny przyrost ludności miejskiej w Galicji w latach 1880–1910, stwierdza, że na przestrzeni tych 30 lat coraz więcej osób migrowało do miast. O ile w 1880 roku na 1000 mieszkańców tej

²⁹⁴ J. Buszko, *Stosunki gospodarczo-społeczne w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim po uwłaszczeniu*, [w:] *Historia Polski*, t. III: 1850/1864–1918, cz. 1, pod red. Ż. Kormanowej i I. Pietrzak-Pawłowskiej, Warszawa 1970, s. 310.

²⁹⁵ „Rocznik Statystyki Przemysłu i Handlu Krajowego” (Lwów) 1888, z. 9, s. VII.

²⁹⁶ Tamże, s. XII.

²⁹⁷ J. Hoff, *Spółeczność małego miasta galicyjskiego...*, dz. cyt., s. 23.

provincji 171 mieszkało w miastach, to już w 1910 roku było to 198 osób²⁹⁸.

Jeśli chodzi o Galicję Zachodnią, według spisu z 1910 roku liczyła ona 11 miast: Podgórze, Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz, Jasło, Krosno, Biała, Wadowice, Wieliczka, Bochnia i Gorlice²⁹⁹. Cztery z nich miały ponad 20 tys. mieszkańców (Podgórze, Tarnów, Rzeszów i Nowy Sącz). W pozostałych miastach liczba mieszkańców nie dochodziła do 10 tys. lub tylko niewiele przewyższała ten pułap. Spośród 56 miejscowości, które podlegały ustawie z 1896 roku, a które Ignacy Weinfeld nazywał miasteczkami³⁰⁰, tylko trzy liczyło powyżej 10 tys., a dziewięć – powyżej 5 tys. mieszkańców³⁰¹. Przyrost ludności miejskiej zauważyć można najczęściej w miastach, które sąsiadowały z większymi zakładami przemysłowymi bądź znajdowały się przy szlaku komunikacyjnym³⁰². Prężniej rozwijały się ośrodki z siedzibami władz politycznych, administracyjnych czy sądowniczych. Większość miast zachodniogalicyjnych wykazywała jednak bardzo niski przyrost naturalny w porównaniu do przyrostu naturalnego całego kraju, co było dowodem emigracji ludności. Świadczą o tym obliczenia, z których wynika, że w latach 1881–1910 ponad 852 tys. mieszkańców Galicji udało się na emigrację, z czego ponad 473 tys. osób było mieszkańcami Galicji Zachodniej³⁰³.

²⁹⁸ I. Weinfeld, *Ludność miejska Galicji*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych” (Lwów) 1912, pod red. T. Pilata, t. XXIV, z. II, s. 4.

²⁹⁹ Tamże, s. 8.

³⁰⁰ Według tej ustawy w Galicji Zachodniej było 17 miast, 36 miasteczek i 3 gminy wiejskie. Ignacy Weinfeld te kategorie miejscowości ujmuje nazwą miasteczek.

³⁰¹ I. Weinfeld, dz. cyt., s. 9.

³⁰² Tamże.

³⁰³ Tamże, s. 10.

Charakteryzując społeczeństwo galicyjskie pod względem narodowościowym i wyznaniowym, zauważymy, że w 1880 roku dominowała w Galicji ludność wyznania rzymskokatolickiego, która stanowiła 45,56% ogółu, niewiele mniejszą grupą byli grekokatolicy – 42,13% ogółu ludności kraju, trzecią co do wielkości grupę stanowili Żydzi – 11,52%³⁰⁴. Dane dotyczące wyznania mieszkańców miast i miasteczek galicyjskich z 1880 roku potwierdzają, że dominowała w nich ludność wyznania mojżeszowego; w miastach mieszkało 46,67% wyznawców tej religii. Katolicy byli grupą niewielką, sięgającą 17,95% ogółu. Najmniej liczna była zbiorowość grekokatolików; miasta galicyjskie zamieszkiwało zaledwie 10,55% grekokatolików³⁰⁵.

Spisy ludnościowe dla Galicji Zachodniej potwierdzają, że w miastach i miasteczkach dominowała ludność dwóch wyznań: rzymskokatolickiego i mojżeszowego. Według spisu z 1880 roku rzymscy katolicy stanowili 87,8%, natomiast izraelici 8,0% ogółu ludności opisywanej prowincji. W kolejnych latach odsetek ten zwiększał się dla pierwszej grupy i jednocześnie stopniowo malał dla drugiej. W 1910 roku odnotowano w Galicji Zachodniej 88,6% rzymskich katolików i 7,9% izraelitów. Grekokatolicy stanowili w 1910 roku 3,2% mieszkańców tego regionu³⁰⁶.

Według spisu z 1870 roku w 27 miastach powiatowych katolicy stanowili 62%, a izraelici 35% ogółu mieszkańców³⁰⁷. Przeprowadzony dziesięć lat później spis dowodzi, że w 11 miastach Galicji Zachodniej mieszkało 62,3% rzymskich katolików oraz 34% izraelitów. Niewielką grupę stanowili grekokatolicy (1,7%),

³⁰⁴ „Rocznik Statystyki Przemysłu i Handlu”, dz. cyt., s. XV.

³⁰⁵ Tamże, Sumariusz II, s. 28.

³⁰⁶ I. Weinfeld, dz. cyt., s. 11–14.

³⁰⁷ W. Rapacki, *Ludność Galicji*, Lwów 1874, s. 54.

2% ludności miejskiej zadeklarowało inne wyznanie³⁰⁸. W danych ze spisu przeprowadzonego w roku 1910 zauważamy podobne wartości procentowe. W miastach dominowała ludność rzymskokatolicka (66,3%), po niej plasowali się izraelici (31,2%). Grekokatolicy stanowili znikomą odsetek – 1,4% ogółu. Ponad 1800 osób, a więc 1,1%, deklarıowało inne wyznanie³⁰⁹. W 56 miasteczkach zauważyliśmy także dominację ludności rzymskokatolickiej, która w 1880 roku stanowiła 66,8% i wzrosła w 1910 roku do 68,5% ogółu. Drugą co do wielkości grupą zamieszkującą miasteczka byli izraelici, choć na przestrzeni 30 lat zauważamy stopniowy spadek liczebności tej grupy. O ile w 1880 roku w 52 miasteczkach galicyjskich ich liczba sięgała 32,2% ogółu, to w 1910 roku było to 30,6%.

Władysław Rapacki, charakteryzujący ludność Galicji w pierwszych latach autonomii pod względem położenia ekonomicznego, wziął pod uwagę zatrudnienie, zarobkowość i źródła utrzymania. Ten punkt odniesienia pozwolił mu wyróżnić trzy grupy ekonomiczne. Do pierwszej zaliczył: właścicieli ziemskich, właścicieli domów, posiadaczy rent, wszelkiego rodzaju samoistnych przedsiębiorców, właścicieli fabryk, warsztatów i sklepów oraz dzierżawców o różnym statusie. W grupie drugiej znaleźli się: urzędnicy i słudzy przy urzędach utrzymujący się ze stałej pensji, duchowni i nauczyciele, uczniowie szkół średnich utrzymywani na stałe przez rodziców, adwokaci, notariusze, lekarze, chirurdzy, wszelkiego rodzaju oficjaliści prywatni, zarządcy i dozorczy w przemyśle i handlu. Do grupy trzeciej zaliczył: sługi przy gospodarstwach rolnych, czeladź i wyrobników zatrudnionych w przemyśle fabrycznym i rzemiosłach, żyjących z dziennego za-

³⁰⁸ Tamże, s. 9.

³⁰⁹ Tamże.

robku³¹⁰. Przeprowadzone badania pozwoliły mu wysnuć wniosek nader smutny, iż trzy czwarte ludności kraju żyje w ubóstwie, co przekłada się na stan przemysłu i oświaty, „które mogą tylko zółwim postępować krokiem”³¹¹.

Analizując strukturę społeczno-zawodową mieszkańców małych miast Galicji Zachodniej, Jadwiga Hoff wymienia następujące grupy: inteligencję, drobnomieszczañstwo i robotników. Inteligencja była warstwą rozwijającą się najprężniej. Pod względem liczebności dominowali w niej urzędnicy, mniej liczna była grupa nauczycieli, jeszcze mniejsza – lekarzy. Inne zawody stanowiły niewielki odsetek osób należących do inteligencji. Przed wybuchem I wojny światowej inteligencja stanowiła około 15% ogółu ludności pracującej zawodowo w małych miastach Galicji Zachodniej³¹². W grupie drobnomieszczañstwa znajdowali się właściciele warsztatów rzemieślniczych, drobnych zakładów usługowych, handlarze, sklepikarze, przekupnie, kramarze, drobni wekslarze, samodzielni przewoźnicy, kobiety posiadające własny warsztat pracy, majstrowie cechowi i rzemieślnicy niezrzeszeni w cechach. Wiele mieszczan zajmowało się także uprawą roli, chociaż ich gospodarstwa rolne nie przekraczały zwykle 60 arów³¹³. W ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku drobnomieszczañstwo stanowiło około 30% ogółu ludności czynnej zawodowo.

Bardzo liczną grupą społeczną byli robotnicy. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX stulecia ich odsetek jako grupy czynnej zawodowo wynosił około 60%, choć w 1910 roku było to już tylko 36%. Wśród nich dominowali robotnicy najemni zatrudnieni w warsztatach rzemieślniczych i przedsiębiorstwach

³¹⁰ W. Rapacki, dz. cyt., s. 124–125.

³¹¹ Tamże, s. 126.

³¹² J. Hoff, *Spoločność małego miasta galicyjskiego...*, dz. cyt., s. 41–43.

³¹³ Tamże, s. 35.

handlowych. Spory odsetek stanowiła też służba domowa (kucharki, lokaje, służący itp.)³¹⁴.

Jeszcze na początku XX stulecia blisko 4/5 ludności Galicji pozostawało w bardzo trudnym położeniu materialnym. Co prawda działały drobne zakłady rzemieślnicze, produkujące na potrzeby rynku lokalnego, brakowało jednak prawdziwego przemysłu produkującego na dużą skalę. Istotną rolę w powolnym, lecz systematycznym rozwoju przemysłu fabrycznego odgrywało niewątpliwie wydobycie soli w Wieliczce i Bochni czy węgla w Zagłębiu Krakowsko-Chrzanowskim. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zwiększyło się też pozyskiwanie ropy naftowej.

Położenie klasy robotniczej pozostawało bardzo ciężkie. Dzień pracy robotnika wynosił od 12 do 16 godzin. Liczna grupa bezrobotnych powodowała zaniżanie płacy roboczej do minimum. W szczególnie ciężkiej sytuacji znajdowali się niewykwalifikowani robotnicy zatrudnieni w przemyśle naftowym. Nie mając możliwości uzyskania lepszych zarobków, proletariat galicyjski wraz ze zubożałym chłopstwem znajdował się ciągle na skraju nędzy i głodu.

W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku dzienny zarobek czeladników w warsztatach rzemieślniczych zbliżał się do zarobku sług w rodzinach rzemieślniczych i kupieckich. Prócz wyżywienia i noclegu otrzymywali od kilku do kilkunastu krajcarów dziennie³¹⁵. U schyłku stulecia poprawiło się nieco tylko położenie robotników budowlanych, drukarzy i zatrudnionych w transporcie.

Chłopi i robotnicy, szukając lepszych warunków pracy i płacy, zaczęli emigrować. Józef Buszko zauważa, iż najliczniej emi-

³¹⁴ Tamże, s. 38–41.

³¹⁵ J. Hoff, *Spoleczność małego miasta galicyjskiego...*, dz. cyt., s. 76–77. Dzienny zarobek od 10 do 30 krajcarów stanowił równowartość 0,3–0,8 kg mięsa wołowego lub 0,5–1,6 kg chleba.

growsła ludność Galicji Zachodniej, pozbawionej przemysłu, kierując się najczęściej do Stanów Zjednoczonych Ameryki³¹⁶. Ograniczone ożywienie niektórych gałęzi przemysłu nastąpiło wraz z rozbudową linii kolejowych w latach 1860–1890. Lwów uzyskał połączenie z Krakowem, co miało wymierne skutki dla gospodarki całej Galicji.

Niewiele lepsze było położenie materialne inteligencji. Większość urzędników, nauczycieli i lekarzy żyła w niedostatku. Przeciętne wynagrodzenie urzędników aż do końca XIX wieku wynosiło od 300 do 500 złr rocznie. Pensje nauczycielskie zbliżały się do płac najniższych urzędników administracyjnych i wynosiły 300 złr rocznie. Podobnie kształtowały się roczne płace lekarzy, rzadko kiedy przekraczając 200 złr³¹⁷. Na skraju ubóstwa żyło także drobnomieszczactwo. Przeciętny zarobek rzemieślnika na początku XX wieku wynosił około 500 koron rocznie, co nie wystarczało na utrzymanie rodziny. Najwyższe zarobki osiągnęli kupcy bławatni i handlujący skórą. Wśród handlujących tylko 1/3 żyła w nędzy³¹⁸.

Patrząc na stosunki zawodowe mieszkańców Galicji z początku XX stulecia, zauważamy niewielkie zmiany w odniesieniu do poprzednich dziesięcioleci. Blisko 77% społeczności opisywanej prowincji utrzymywało się ciągle z pracy na roli, w przemyśle znajdowało zatrudnienie jedynie 9%, w handlu i innych usługach pracowało nieco ponad 14% osób³¹⁹. Płaca robotnika należała wciąż do najniższych w monarchii austro-węgierskiej.

³¹⁶ J. Buszko, *Stosunki gospodarczo-społeczne...*, dz. cyt., s. 30.

³¹⁷ J. Hoff, *Społeczność małego miasta galicyjskiego...*, dz. cyt., s. 78.

³¹⁸ Tamże, s. 82.

³¹⁹ J. Buszko, *Postęp gospodarczy i przemiany społeczne Galicji i Śląska Cieszyńskiego u schyłku XIX wieku (1890–1900)*, [w:] *Historia Polski*, t. III, dz. cyt., s. 642.

W latach 1902–1910 zmniejszyła się liczba przedsiębiorstw rzemieślniczych i drobnych fabryk, przybyło natomiast zakładów wielkoprzemysłowych zatrudniających od stu do tysiąca osób. Zwiększyła się także liczba osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach małomiasteczkowych i folwarcznych, tj. tartakach, gorzelniach, browarach, młynach, papierniach, fabrykach tytoniu.

Siłę roboczą w większości stanowiła ludność pochodząca ze wsi. W pierwszej dekadzie XX stulecia wzrosła nieco liczba mieszkańców wsi zatrudnionych w górnictwie, przemyśle i pracach sezonowych. Robotnicy pochodzący z miast przeważali natomiast w przemyśle metalowym, maszynowym, poligraficznym i kolejowym³²⁰.

Mieszkańcy Galicji cechowali się bardzo niskim poziomem wykształcenia. Dane z 1890 roku dotyczące wykształcenia ludności 30 miast galicyjskich objętych ustawą z 1889 roku dowodzą, że najwięcej wykształconych mieszkańców miała Biała, gdzie ponad 70% osób potrafiło czytać i pisać. Obraz Galicji Zachodniej wyglądał następująco: tylko w dwóch miastach ponad 50% mieszkańców potrafiło czytać i pisać – były to Jasło i Wadowice³²¹. W pięciu miastach odsetek osób wykształconych przekroczył 40%³²², natomiast w trzech wynosił ponad 30%³²³. W każdym z tych miast w grupie osób piszących i czytających znajdowały się

³²⁰ W. Najdus, *Stosunki gospodarczo-społeczne w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim w latach 1900–1914*, [w:] *Historia Polski*, t. III: 1850/1864–1918, cz. 2, pod red. Ż. Kormanowej i W. Najdusa, Warszawa 1972, s. 175–177.

³²¹ T. Pilat, *Obszar, zabudowania i ludność miast większych w Galicji*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych” 1890, t. XI, z. 3, s. 18.

³²² Tamże. Były to Gorlice, Krosno, Podgórze, Rzeszów i Wieliczka.

³²³ Tamże. Były to Bochnia, Nowy Sącz i Tarnów.

takie, które potrafiły tylko czytać; poza Krosnem, gdzie grupa ta stanowiła ponad 12% wykształconych, w pozostałych miastach obejmowała od 3 do 6%. Choć z roku na rok przybywało szkół, to jednak znaczny odsetek mieszkańców Galicji jeszcze u progu XX stulecia nie potrafił czytać ani pisać. W 1900 było to ponad 55%, a po 1910 roku niewiele ponad 40%³²⁴.

W roku szkolnym 1900/1901 w Galicji funkcjonowało 4555 szkół ludowych, ale już w roku 1911/1912 – 6077³²⁵. Co prawda organizacja tych szkół pozostawiała wiele do życzenia, wystarczy wspomnieć, że w jednej klasie w szkole miejskiej pobierało naukę ponad 60 uczniów, a w szkole na wsi blisko 80. Nieco szybciej rozwijały się gimnazja, szkoły realne i wyższe.

Największy odsetek analfabetów występował wśród wyrobników i służby domowej. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja wśród młodzieży rzemieślniczej i handlowej. Po wprowadzeniu obowiązku szkolnego w 1872 roku oraz wymogu przedstawienia świadectwa ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej od chłopców, którzy chcieli podjąć naukę rzemiosła lub handlu, problem analfabetyzmu w środowiskach drobnomieszczańskich został zredukowany do minimalnej skali³²⁶.

Mimo że polityka zaborców sprowadzała się do tego, aby szkoła była sprawnym i skutecznym narzędziem służącym wynarodowieniu młodzieży polskiej i wychowaniu w duchu przydatnym zaborcy, przynosiła często odwrotny skutek. Zakaz używania w szkole języka polskiego, utrzymywanie oświaty na niskim poziomie skutkowało podejmowaniem szerokich działań społecznych, jak choćby zakładanie szkół prywatnych, zwłaszcza średnich,

³²⁴ J. Hoff, *Spoleczność małego miasta galicyjskiego...*, dz. cyt., s. 85, tab. VI.

³²⁵ J. Buszko, *Stosunki gospodarczo-społeczne...*, dz. cyt., s. 202.

³²⁶ J. Hoff, *Spoleczność małego miasta galicyjskiego...*, dz. cyt., s. 87.

poszerzanie oferty oświatowej dla dorosłych, popularyzowanie samokształcenia. To właśnie szkoła w opinii społeczeństwa polskiego miała kształtować i umacniać świadomość narodową, polityczną i kulturową. Stąd brało się duże zainteresowanie kształceniem dzieci, które rozpoczynały naukę w szkołach elementarnych (ludowych), a później kontynuowały ją najczęściej w gimnazjach.

Galicja, zwłaszcza po uzyskaniu swobód autonomicznych, stała się pod względem kształcenia ośrodkiem ogólnonarodowym. Tutaj funkcjonowały dwa uniwersytety – we Lwowie i w Krakowie, Politechnika i Akademia Weterynaryjna we Lwowie oraz Akademia Rolnicza w Dublanach niedaleko Lwowa, działała także Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie. W Galicji prowadzono badania naukowe z różnych dziedzin. Ważną rolę pełnił Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Uczonych z wszystkich zaborów skupiała krakowska Akademia Umiejętności czy Lwowskie Polskie Towarzystwo Historyczne.

Z początkiem nowego stulecia nasiliła się walka nauczycieli o demokratyzację i unarodowienie szkolnictwa ludowego i średniego. Władzom zarzucano, że choć szkoły galicyjskie mają polski język wykładowy, pod względem treści nauczania i ducha daleko im do kształtowania postaw patriotycznych. Żądano nie tylko unowocześnienia programów, zlikwidowania różnic programowo-organizacyjnych pomiędzy szkołami miejskimi i wiejskimi, ale przede wszystkim zmiany całego systemu, który utrudniał kontynuowanie kształcenia dzieciom pochodzącym ze wsi. Echa postulatów i żądań nauczycieli oraz głosy społeczeństwa galicyjskiego pobrzmiwały na łamach ówczesnej prasy³²⁷.

³²⁷ Na łamach „Mieszczanina” ukazującego się w Nowym Sączu możemy w latach 1904–1908 znaleźć liczne artykuły dotyczące problemów szkół średnich, np. *Co nam dają dzisiejsze szkoły średnie?*, „Mieszczanin” 1904, nr 4, 5, 6;

Choć drogi awansu życiowego dzieci wiejskich były żmudne i wymagały licznych wyrzeczeń, wiele rodzin podejmowało ten trud. Zauważalne są przy tym trzy kierunki kształcenia. Dzieci posyłano do seminarium duchownego, skąd droga prowadziła na plebanie, albo do seminarium nauczycielskiego, co dawało perspektywę znalezienia posady nauczycielskiej w szkole ludowej. Trzecią drogą była edukacja w gimnazjum, skąd najzdolniejsi udawali się na studia uniwersyteckie.

Analizując sprawozdania szkolne trzynastu wybranych gimnazjów w Galicji Zachodniej, można zauważyć, że ich uczniowie wywodzili się głównie z tej dzielnicy, a większość stanowili chłopcy pochodzący ze wsi. Jakkolwiek podział szkół na wiejskie i miejskie utrudniał dzieciom chłopskim drogę do edukacji w gimnazjum, to jednak nigdy nie zdołał jej odciąć. Potwierdza to wysoki odsetek młodzieży wiejskiej zarówno w seminariach nauczycielskich, jak i w gimnazjach w całym omawianym okresie.

Po przeanalizowaniu danych dotyczących wyznania uczniów wybranych gimnazjów Galicji Zachodniej należy stwierdzić, że odzwierciedlają one zróżnicowanie wyznaniowe społeczności tej prowincji cesarstwa. We wszystkich objętych badaniem gimnazjach przeważała młodzież wyznania rzymskokatolickiego, a na drugim miejscu pod względem liczebności znajdowali się

Inny świat – inni ludzie, „Mieszczanin” 1905, nr 7, 11; *Obudźcie się...!*, „Mieszczanin” 1905, nr 19, 20; *Pedanteria w szkole*, „Mieszczanin” 1905, nr 19, 20; *Caveant consules*, „Mieszczanin” 1905, nr 21; *Reforma szkolna*, „Mieszczanin” 1907, nr 1; *Nie łudźcie się!*, „Mieszczanina” 1907 nr 10 (dodatek nadzwyczajny); *Idiotyczne pomysły*, „Mieszczanin” 1907, nr 11; *Głosy ze sfer rodzicielskich*, „Mieszczanin” 1907, nr 21; *Anarchia szkolna*, „Mieszczanina” 1907, nr 13, 14 (dodatek nadzwyczajny); *Dr Marchet reformuje szkoły średnie*, „Mieszczanin” 1908, nr 13, itd.

uczniowie wyznania mojżeszowego. Wyjątek stanowiło w tym względzie tylko gimnazjum jasielskie, gdzie w latach 1880–1907 na drugim miejscu pod względem liczebności znajdowali się uczniowie wyznania greckokatolickiego. W pozostałych gimnazjach młodzież greckokatolicka i ewangelicka stanowiła znikomy odsetek. We wszystkich gimnazjach zdecydowana większość uczniów wskazywała język polski jako ojczysty, niewielki odsetek stanowiła młodzież podająca język ruski lub niemiecki. Sporadycznie pojawiały się inne języki (np. czeski, rumuński, węgierski).

Określanie przynależności narodowej na podstawie wyznania i języka nie daje pełnego, a przede wszystkim właściwego wyobrażenia o liczebności poszczególnych grup narodowych. Stosując kryterium wyznaniowe do tego celu, należy więc zachować ostrożność w formułowaniu wniosków. Z reguły bowiem wszystkich katolików obrządku łacińskiego zaliczano do narodowości polskiej, a przecież byli wśród nich także Ukraińcy. Podobnie rzecz się miała z grekokatolikami, których utożsamiano z Rusinami, choć była w tej grupie pewna liczba Polaków. Ewangelików zaś uznawano zwykle za Niemców.

Niestety, takie zafalszowania występowały w dawnych spisach ludności. Jeszcze większe różnice uwidaczniają się pomiędzy wskazanym wyznaniem a językiem towarzyskim (domowym). Najwięcej trudności przy określeniu tożsamości narodowej natrafia się zwłaszcza w odniesieniu do ludności wyznania mojżeszowego. Jak wiadomo, spisy austriackie nie uznawały języka żydowskiego. Jako język konwersacji nieformalnej Żydzi podawali więc zwykle język polski lub niemiecki. Stąd też często zawyżano liczbę osób posługujących się na co dzień językiem polskim. Nie można

jednak na podstawie takiego wskazania zaliczać ludności żydowskiej do narodowości polskiej.

Jak już wspomniano, Galicja Zachodnia miała zdecydowanie polski charakter. W 1910 roku zamieszkiwało ją 88,8% Polaków, 7,9% Żydów, 2,8% Ukraińców i 0,5% Niemców. Wśród ludności miejskiej dominowali Polacy i Żydzi. Grekokatolicy stanowili zaledwie 1,0% mieszczan, a ewangelicy – 0,5% mieszkańców miast zachodniogaliczyjskich³²⁸. W małych miasteczkach ludność żydowska stanowiła większy odsetek niż w skali całego obszaru Galicji Zachodniej, a w kilku miastach była to większość mieszkańców (Dukla, Tarnobrzeg, Dąbrowa Tarnowska, Mielec). Wyjątkiem natomiast był Żywiec, gdzie nie zamieszkiwała ani jedna osoba wyznania mojżeszowego³²⁹.

Materiał źródłowy w postaci danych statystycznych zawartych w sprawozdaniach szkolnych pozwala scharakteryzować społeczności uczniowskie wybranych gimnazjów. W sprawozdaniach szkolnych I Gimnazjum w Rzeszowie dane dotyczące pochodzenia społecznego uczniów zanotowano po raz pierwszy w roku 1888. Podobne informacje pojawiają się kolejno w roku 1905, 1910 i 1914. Wynika z nich, że do 1910 roku młodzież I Gimnazjum rzeszowskiego rekrutowała się przede wszystkim ze wsi. W 1888 roku było to 117 uczniów, w 1895 roku – 173 uczniów, a w 1910 roku – 146 uczniów. W skali gimnazjum stanowiło to odpowiednio 23,78%, 27,41% i 27,59%.

³²⁸ J. Hoff, *Spoleczność małego miasta galicyjskiego...*, dz. cyt., s. 31.

³²⁹ Tamże, s. 32.

Tab. 10. Pochodzenie społeczne młodzieży I Gimnazjum w Rzeszowie według zawodu/zajęcia rodziców w latach 1888–1914

Rok szkolny	Liczba uczniów z końcem roku szk.	Pochodzenie społeczne (zawód/zajęcia rodziców)										
		adwokat, notariusz, lekarz, urzędnik	inne, służba państwowa	ksiądz ruski	kupiec	nauczyciel	rolnik	rzemieślnik	właściciel ziemski, dzierżawca	wojskowy	sluga, zarobnik	sierota
1888	492	98		1	50	24	117	81	36	6	30	49
1895	631	124		2	30	27	173	98	34	5	62	67
1910	529	140	66	–	59	–	146	81	12	–	25	–
1914	492	154		–	70	12		68	175	9	4	–

Źródło: Dane opracowane na podstawie sprawozdań szkolnych Dyrekcji c.k. I Gimnazjum w Rzeszowie z lat 1888–1914.

Na drugim miejscu pod względem liczebności plasuje się młodzież pochodząca z rodzin inteligenckich, podająca jako zawód rodziców: urzędnik, notariusz, adwokat i lekarz. W roku 1888 stanowiła ona 19,91%, w 1895 roku – 19,65%, w 1910 roku – 26,46%, a w 1914 roku – aż 31,30%. Odsetek młodzieży inteligenckiej był w praktyce wyższy, ponieważ pewna grupa uczniów wywodząca się z rodzin nauczycielskich, podając zawód rodzica – nauczyciel – musiała wpisać go w osobnej rubryce. Wyjątkiem był rok 1910, kiedy żaden z uczniów nie wskazał takiego zawodu rodzica, natomiast 66 uczniów (12,47% ogółu) zaznaczyło przy zajęciach rodziców – „inna służba państwowa i prywatna”. Trzecią liczebnie grupą I Gimnazjum rzeszowskiego byli uczniowie z rodzin rzemieślniczych. W 1888 roku stanowili 18,88%

ogółu, w 1895 roku – 15,53%, w 1910 – 15,31%, zaś w 1914 ich liczba zmalała do 13,82% wszystkich uczniów. W kolejnej grupie znaleźli się uczniowie z rodzin kupieckich, dalej dzieci tzw. zarobników lub służących i uczniowie będący sierotami. Do 1910 roku niewielki odsetek uczniów tworzyły dzieci, których rodzice byli właścicielami mniejszej lub większej realności ziemskiej albo dzierżawcami. Sytuacja ta zmieniła się w 1914 roku, kiedy na 492 uczniów aż 175, czyli 35,56%, wskazało taki właśnie zawód/zajęcie rodzica. W całym opisywanym okresie w I Gimnazjum rzeszowskim uczyło się troje uczniów, których ojcowie byli księżmi grekokatolickimi, a z kolei dwudziestu podało zawód rodzica – wojskowy.

Młodzież I Gimnazjum rzeszowskiego w dobie autonomii Galicji była zatem zbiorowością zróżnicowaną pod względem pochodzenia społecznego. Dominowali uczniowie pochodzenia chłopskiego oraz wywodzący się spośród inteligencji. Nieco mniejszą grupę tworzyli uczniowie z rodzin rzemieślniczych. Niewielki odsetek stanowili uczniowie z rodzin kupieckich i ziemiaństwa. Najmniej liczni byli uczniowie z rodzin najuboższych.

Poza pochodzeniem społecznym możemy scharakteryzować społeczność uczniowską I Gimnazjum rzeszowskiego pod względem wyznania. W 1880 roku w szkole uczyło się 571 uczniów. W liczbie tej 563 osoby, a więc 98,59%, pochodziły z Galicji; z samego powiatu rzeszowskiego uczyło się tu 248 uczniów. Pod względem wyznania dominowali katolicy. 557 uczniów (88,44% ogółu) podało wyznanie rzymskokatolickie, 13 osób (2,27%) – grekokatolickie, zaś 53 (9,28%) – mojżeszowe. W kolejnych latach stosunek procentowy uczniów wyznania rzymskokatolickiego do pozostałych nie uległ większej zmianie. W 1885 roku stanowili

oni 90,03% wszystkich uczniów, w 1890 roku – 86,65%, w 1895 roku – 87%, w 1900 roku – 89,26%, w 1905 roku – 91,92%, w 1910 roku – 87,14%, a w 1914 roku – 85,97%³³⁰. W latach 1876–1914 uczniowie wyznania greckokatolickiego to zaledwie od 0,77 do 2,69% społeczności gimnazjalnej, a młodzież wyznania mojżeszowego w tym samym czasie – od 7,14 do 13% ogółu. Wyjątkiem był rok 1900, kiedy według danych ze sprawozdania szkolnego w gimnazjum uczył się tylko jeden chłopiec wyznania mojżeszowego, natomiast 68 uczniów (8,58%) podało wyznanie ewangelickie.

Struktura wyznaniowa młodzieży I Gimnazjum rzeszowskiego nie odbiegała od ogólnej sytuacji wyznaniowej mieszkańców Rzeszowa. Choć w 1880 roku w mieście większość mieszkańców stanowiła ludność wyznania mojżeszowego (52,1%), a katolicy znajdowali się na drugim miejscu (46,1%), to w kolejnych dekadach obserwujemy zdecydowany przyrost liczby ludności wyznania rzymskokatolickiego, przy jednoczesnym spadku odsetka ludności żydowskiej. Na przykład w 1910 roku pierwsza z grup stanowiła 58,6% ogółu mieszkańców, a druga tylko 37,1%³³¹. Jeśli popatrzymy na dane dotyczące mieszkańców miasteczek powiatu rzeszowskiego w latach 1880–1910, sytuacja wyglądała bardzo podobnie, z wyjątkiem Tyczyna; chociaż liczba katolików w tym mieście na przestrzeni 30 lat systematycznie wzrastała, to w skali ogólnej stanowili oni mniejszy odsetek niż ludność wyznania mojżeszowego³³².

³³⁰ Obliczenia na podstawie danych zawartych w poszczególnych sprawozdaniach szkolnych I Gimnazjum w Rzeszowie z lat 1876–1914.

³³¹ I. Weinfeld, dz. cyt., s. 32.

³³² Tamże, s. 43.

Tab. 11. Młodzież I Gimnazjum w Rzeszowie według miejsca urodzenia oraz wyznania w latach 1876–1914

Rok szkolny	Liczba uczniów z końcem roku szk.	Pochodzenie wg miejsca urodzenia							Wyznanie				
		Galicja	Inne kraje koronne	Rosja	Prusy/Niemcy	Rumunia	Węgry	Hercegowina	Ameryka	rzym.-kat.	grek.-kat.	mojżeszowe	ewangelickie
1876	518	496								477	4	37	–
1880	571	563								505	13	53	–
1885	592	586								533	4	55	–
1890	457	457								396	6	55	–
1895	631	612	1	5	2	1	–	–	–	549	17	54	1
1900	792	780	7	5	–	–	–	–	–	707	16	1	68
1905	619	603	2	4	2	–	1	1	1	569	13	37	–
1910	529	520	5	2	–	–	–	–	2	461	9	59	–
1914	492	485	4	–	–	–	1	–	2	423	5	64	–

Źródło: Dane opracowane na podstawie sprawozdań szkolnych I Gimnazjum w Rzeszowie z lat 1876–1914.

Dane zawarte w sprawozdaniach szkolnych I Gimnazjum rzeszowskiego wskazują, że uczniowie gimnazjum, nie mogąc określić swojej narodowości, gdyż w formularzach spisowych po prostu nie było takiej rubryki, wskazywali najczęściej wyznanie i język. Wśród wymienianych języków najczęściej pojawiał się język polski, potem ruski/ukraiński, niemiecki i w trzech przypadkach – czeski. Nie oznacza to jednak, że w społeczności uczniowskiej dominowali Polacy. Należy bowiem pamiętać, że statystyki nie uwzględniały języka ludności żydowskiej, która jako towarzyski/domowy

wskazywała najczęściej właśnie język polski. Istotny jest zatem fakt, iż deklaracja językowa nie oznaczała deklaracji narodowej.

Historyk Andrzej Chwalba zauważa, że do lat dziewięćdziesiątych XIX wieku w wielu miastach i wsiach Galicji mieszkała ludność katolicka obu obrządków. Spotkania w cerkwi, śpiewanie kołęd, mieszane małżeństwa czy chrzest dzieci w najbliższej świątyni były na porządku dziennym i świadczyły o wielkim stopniu zażyłości wyznawców odmiennych obrządków³³³. Sporą liczebnie grupą byli też izraelici, którzy jednak pomimo postępującej asymilacji do kultury polskiej, poza Lwowem i Krakowem, żyli ciągle w izolacji³³⁴. Nie sposób więc ustalić, jak wielka była liczba Żydów uważających się za Polaków. Spora część miast Galicji Zachodniej miała jednak charakter żydowsko-polski lub polsko-żydowski.

Państwowe Gimnazjum Realne w Łańcucie funkcjonujące od 1907 roku stało się pełnym ośmioletnim gimnazjum od roku szkolnego 1915/1916. Odtąd też w szkole odbywały się także egzaminy dojrzałości. W roku szkolnym 1909/1910, kiedy gimnazjum posiadało cztery klasy (klasa pierwsza z dwoma oddziałami), w szkole uczyło się 217 uczniów. W grupie tej 23,5% gimnazjalistów według urodzenia pochodziło z Łańcuta, 47,0% – z powiatu łańcuckiego, a 29,5% – z innych powiatów. Ponad 22% uczniów przychodziło codziennie na naukę, chociaż zamieszkiwało poza miastem, niekiedy nawet w odległych miejscowościach, blisko 44% mieszkało na stancjach, a 32% adeptów wiedzy było mieszkańcami Łańcuta.

Spośród 217 uczniów 213 określało się Polakami, wskazując język polski jako towarzyski, czterech zaś podawało się za Rusinów.

³³³ A. Chwalba, dz. cyt., s. 478–479.

³³⁴ Tamże.

Z kolei według wyznania poza czwórką grekokatolików w grupie 217 uczniów uczyło się dziesięciu Żydów (religia mojżeszowa). Pozostali uczniowie (203 osoby) byli łacinnikami³³⁵. W roku szkolnym 1912/1913 gimnazjum miało już sześć klas (klasy I–III po dwa oddziały). Z końcem roku szkolnego szkoła liczyła 275 uczniów. W grupie tej 20,37% stanowili uczniowie urodzeni w Łańcucie, 46,90% – w powiecie łańcuckim, 10,18% – w powiecie przeworskim, 4,0% – w powiecie rzeszowskim, natomiast 18,55% – w innych powiatach Galicji. Z grupy 275 uczniów 34,18% mieszkało z rodzicami w Łańcucie, 18,18% dochodziło codziennie z najbliższej okolicy, 37,09% uczniów mieszkało na stacjach, a 10,55% w nowo otwartej bursie.

Najliczniejszą grupą byli uczniowie pochodzenia wiejskiego, stanowiący 46% ogółu. Drugi co do wielkości podzbiór stanowili synowie urzędników państwowych i prywatnych (16% ogółu) oraz synowie rzemieślników (15% ogółu). Grupy dzieci oficjalistów prywatnych oraz służby (kolejowej, drogowej, leśnej, domowej) i najemników dziennych miały taką samą liczebność – po 8%. Najmniej liczną grupą byli uczniowie pochodzący z rodzin kupców i przemysłowców, stanowiący zaledwie 6% uczniów³³⁶.

Analizując skład społeczny młodzieży gimnazjum łańcuckiego w okresie zaborów, zauważamy, że – podobnie jak w gimnazjum rzeszowskim – trwałą przewagę utrzymywali uczniowie pochodzenia chłopskiego, stanowiąc średnio około 37% ogółu. Drugą co do wielkości grupą byli uczniowie pochodzący z rodzin urzędniczych (31% ogółu). Młodzież z rodzin rzemieślniczych

³³⁵ *Spraw. Gimm. Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1910/1911*, Jarosław 1911, s. 38–39.

³³⁶ *Spraw. Gimm. Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1912/1913*, Jarosław 1913, s. 39–40.

była trzecią liczebnie grupą, stanowiąc 12% łańcuckich gimnazjalistów. Kolejne grupy to uczniowie z rodzin kupieckich i robotniczych (po 5% każda grupa) i najmniej liczna grupa młodzieży z rodzin ziemiańskich (0,4% ogółu). Pozostałe 9,6% tworzyła grupa uczniów będących sierotami oraz tych, których rodzice wykonywali tzw. wolny zawód³³⁷. W roku szkolnym 1912/1913 odsetek dzieci pochodzących ze wsi był najwyższy przed I wojną światową i wynosił 46% wszystkich uczniów. Jeszcze w roku 1915, kiedy gimnazjum posiadało już osiem klas, uczniowie wywodzący się spośród włościan, właścicieli realności i dzierżawców stanowili 40% uczniów łańcuckiej placówki oświatowej.

Informacje dotyczące wyznania i języka uczniów pojawiły się w sprawozdaniu szkolnym gimnazjum w Bochni za rok 1887. Z końcem roku szkolnego gimnazjum liczące cztery klasy, w tym dwa oddziały klasy pierwszej, miało 180 uczniów. 176 uczniów podało wyznanie rzymskokatolickie, a czterech – mojżeszowe³³⁸. W roku 1889 roku zamieszczono dodatkowo informacje o miejscu urodzenia ucznia. Gimnazjum bocheńskie liczyło wówczas pięć klas, przy czym klasa pierwsza miała dwa oddziały. Z końcem roku szkolnego gimnazjum liczyło 233 uczniów. Według miejsca pobytu rodziców 33,90% uczniów mieszkało w Bochni, pozostała grupa, czyli 66,1% uczniów, była tzw. zamiejscowa³³⁹. W roku szkolnym 1891/1892 gimnazjum stało się pełnym, czyli ośmioklasowym, i liczyło wówczas 291 uczniów³⁴⁰.

³³⁷ W. Kuźniar, *Zarys dziejów Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Łańcucie od 1907 do 1964 roku*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie...*, dz. cyt., s. 86.

³³⁸ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1887*, Bochnia 1887, s. 98.

³³⁹ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1889*, Bochnia 1889.

³⁴⁰ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1892*, Kraków 1892.

Tab. 12. Młodzież gimnazjum w Bochni według miejsca urodzenia w latach 1889–1914

Rok szkolny	Liczba uczniów z końcem roku szk.	Bochnia	Powiat bocheński	Powiat brzeski	Powiat limanowski	Inne powiaty	Austria Wyzsza / Inne prowincje Austrii	Czechy	Królestwo Polskie	Śląsk Pruski	Bośnia	Cesarstwo Rosyjskie	Morawy	Bukowina	Węgry	W. Ks. Poznańskie	Inne państwa
1889	233	56	75	39	–	55	1	5	5	1	–	–	–	–	–	–	–
1895	343	99	110	55	8	64	–	–	–	–	1	6	–	–	–	–	–
1900	519	98	161	94	8	142	–	–	–	–	–	12	1	1	1	1	–
1905	602	125	185	89	14	181	–	–	–	1	–	6	–	1	–	–	–
1910	571	113	174	–	–	267	9	–	–	–	–	–	–	–	–	–	8
1914	505	92	182	–	–	218	12	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1

Źródło: Dane opracowane na podstawie sprawozdań szkolnych Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Bochni z lat 1889–1914.

Na podstawie danych zawartych w sprawozdaniach szkolnych dotyczących miejsca urodzenia gimnazjalistów można zauważyć, że większość uczniów gimnazjum bocheńskiego pochodziła z tego powiatu oraz z samej Bochni. Nieco mniejszą grupę stanowili uczniowie z powiatów ościennych (brzeski, limanowski, myślenicki, wadowicki) i nieco odleglejszych (powiat mielecki). W okresie autonomii w gimnazjum uczyli się także uczniowie urodzeni w Królestwie Polskim, Cesarstwie Rosyjskim i innych państwach oraz prowincjach Austrii.

Tab. 13. Młodzież gimnazjum w Bochni według wyznania w latach 1889–1914

Rok szkolny	Liczba uczniów z końcem roku szk.	Wyznanie			
		rzym.-kat.	grek.-kat.	mojżeszowe	ewangelickie
1889	233	223	–	8	2
1895	343	325	7	10	1
1900	519	491	11	15	2
1905	602	568	9	25	–
1910	571	539	3	29	–
1914	505	469	3	32	1

Źródło: Dane opracowane na podstawie sprawozdań szkolnych Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Bochni z lat 1889–1914.

Analizując społeczność gimnazjalistów bocheńskich pod względem wyznania, należy stwierdzić, że w omawianym okresie ponad 94% uczniów stanowili katolicy obrządku łacińskiego. Z roku na rok zwiększała się grupa uczniów wyznania mojżeszowego; w 1895 roku było to 2,92%, w 1905 roku – 4,16%, a w 1914 roku – już 6,34% wszystkich uczniów. Tylko nieliczni uczniowie deklarowali, że są katolikami obrządku greckiego. W roku 1900 była to grupa licząca 11 osób, co stanowiło 2,12% ogółu, w roku 1905 – tylko 1,5%, a w 1910 i 1914 odsetek grekokatolików przekroczył zaledwie 0,5%.

Tab. 14. Pochodzenie społeczne młodzieży gimnazjum w Bochni według zawodu/zajęcia rodziców w latach 1890–1914

Zawód/zajęcia rodziców	1890	1895	1900	1905	1910	1914
1	2	3	4	5	6	7
właściciel dóbr	12	14	11	8	11*	8*
dzierżawca	4	5	1	–		
mieszczanin	33	18	39	41		
rolnik	77	108	184	203	219*	161*

1	2	3	4	5	6	7
urzędnik państwowy	23	42	41	63	149*	131*
urzędnik prywatny/autonomiczny	6	9	19	16	25*	18*
urzędnik bankowy	–	3	–	–		
wojskowy	–	2	4	1	–	4
adwokat	–	2	3	1		
notariusz	–	–	1	–		
lekarz	3	3	2	5	17*	7*
aptekarz	3	4	3	–		
nauczyciel szkół średnich	2	4	10	6		
nauczyciel szkół ludowych	9	6	21	28	23*	32*
artysta	–	–	–	1		
inżynier	–	1	3	3	–	–
przemysłowiec	4	26	28	38	44*	42*
kupiec	12	4	11	13	23	23
oficjalista prywatny	10	19	21	14		
śługa państwowy	14	32	66	69		
śługa prywatny/autonomiczny	10	5	14	12	5	12
śługa miejski	–	3	–	–		
uczniowie osieroceni	43	33	37	80	53	67
ksiądz obrządku grek.-kat.	–	–	–	–	2	–
Liczba uczniów z końcem roku szkolnego	265	343	519	602	571	505

* Liczby dotyczą więcej niż jednej grupy zawodowej, ponieważ w tabelach statystycznych umieszczonych w sprawozdaniach gimnazjum bocheńskiego za rok 1910 i 1914 w spisach dotyczących rodziców połączono właścicieli dóbr z dzierżawcami, w jednej rubryce zapisano też włościan, mieszczan i rolników, rzemieślników z przemysłowcami, urzędników rządowych i autonomicznych oraz sługi. Nie wiadomo też, ilu rodziców było nauczycielami szkół średnich, a ilu pracowało w szkołach ludowych, gdyż obie grupy zapisano razem, podobnie potraktowano adwokatów, notariuszy i lekarzy, w jednej rubryce znaleźli się także prywatni urzędnicy i oficjaliści.

Źródło: Dane opracowane na podstawie sprawozdań szkolnych Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Bochni z lat 1890–1914.

Skład społeczny uczniów gimnazjum bocheńskiego nie odbiegał od środowiska rzeszowskiego czy łańcuckiego. Grupą dominującą byli uczniowie pochodzący ze wsi. Od roku 1890 do 1905 grupa ta systematycznie wzrastała, wynosząc od 29% na początku tego okresu do 34% na końcu. W latach 1910 i 1914 odsetek ten uległ pomniejszeniu, jednak wskutek połączenia w spisie trzech zawodów/zajęć (rolnik, mieszczanin, włościan) trudno określić, jak wielki był to spadek. W porównaniu z gimnazjum rzeszowskim uczniowie wiejscy w gimnazjum bocheńskim stanowili w okresie autonomii jeszcze liczniejszą grupę, nie dorównali jednak nigdy grupie gimnazjalistów z Łańcuta, gdzie przed I wojną światową stanowili ponad 40% społeczności uczniowskiej.

Z roku na rok w gimnazjum bocheńskim wzrastała liczba uczniów z rodzin inteligenckich. W grupie tej prym wiodły dzieci z rodzin urzędniczych, w szczególności urzędników na posadach państwowych. W kolejnych latach grupa ta zwiększała liczebność, stanowiąc od 11% w 1890 roku do 30% tuż przed I wojną światową. Pojawiało się także coraz więcej dzieci nauczycieli, głównie ze szkół ludowych. Odsetek młodzieży z rodzin nauczycielskich wahał się od 3 do 7% w poszczególnych latach. Uczniowie wywodzący się z rodzin przemysłowców i kupców stanowili od 6 do 13% ogółu gimnazjalistów w omawianym okresie. Podobną liczebnie grupą były dzieci nieposiadające jednego lub obojga rodziców, pól sieroty lub sieroty. Najmniej było ich w 1900 roku (7% ogółu), najliczniej pojawili się w 1890 (16% ogółu), 1905 i 1914 roku (13% ogółu).

Podobnie jak w innych gimnazjach zdecydowana większość młodzieży gimnazjalnej w Tarnowa była katolikami obrządku łańcuckiego; w 1875 roku to 91% uczniów. W latach osiemdziesiątych odsetek ten zmalał do 81%, od 1890 do 1910 roku uczniowie

wyznania rzymskokatolickiego stanowili od 85 do 88% ogółu; po 1910 roku zaznacza się stopniowy i systematyczny spadek aż do 74% przed wybuchem I wojny światowej. Patrząc całościowo na okres od 1875 do 1914 roku, można przyjąć, że 84% uczniów gimnazjum tarnowskiego było wyznania rzymskokatolickiego. Uczniowie deklarujący jako wyznanie religię mojżeszową, stanowiący w latach osiemdziesiątych 18–19% ogółu, w 1895 roku nie byli już tak liczni, gdyż tworzyli tylko 11% gimnazjalistów. Wyraźny wzrost liczebny tej grupy zauważamy od 1910 roku, kiedy uczniowie żydowscy przekroczyli 20% tarnowskich gimnazjalistów. Cztery lata później odsetek wyznawców tej religii wzrósł do 26%. Znikomy był natomiast procent uczniów wyznania greckokatolickiego i ewangelickiego; w 1895 roku uczniowie obu wyznań stanowili po 2% uczniów.

Odnosząc te dane do samego miasta Tarnowa, zauważymy podobne tendencje. W 1880 roku miasto liczące blisko 25 tys. mieszkańców zamieszkiwali głównie rzymscy katolicy 52,6%, których w kolejnych dekadach przybywało. W 1910 roku wśród populacji blisko 37-tysięcznego miasta 58,1% stanowili rzymscy katolicy³⁴¹. Drugą co do wielkości grupą zamieszkującą Tarnów byli izraelici. Ich liczba w 1880 roku sięgała ponad 11 tys., co stanowiło 46,1% mieszkańców. Choć w kolejnych latach odnotowano przyrost społeczności żydowskiej, to jednak w skali wszystkich mieszkańców Tarnowa ich odsetek pomniejszył się i w 1900 roku wynosił 39,7%. Liczebność tej grupy zwiększyła się po 1910 roku³⁴².

³⁴¹ I. Weinfeld, dz. cyt., s. 32.

³⁴² Tamże.

Tab. 15. Młodzież gimnazjum w Tarnowie według wyznania w latach 1875–1914

Rok szkolny	Liczba uczniów z końcem roku szk.	Wyznanie			
		rzym.-kat.	grek.-kat.	mojżeszowe	ewangeliczne
1875	427	389	2	45	–
1880	530	429	2	99	–
1886	542	441	3	96	2
1890	518	438	5	73	2
1895	545	474	6	61	4
1900	809	713	4	91	1
1905	610	538	5	65	2
1910	598	473	1	124	–
1914	617	456	2	159	–

Źródło: Dane opracowane na podstawie sprawozdań szkolnych Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Tarnowie z lat 1875–1914.

Badania nad składem społecznym rodziców gimnazjalistów tarnowskich wskazują, że w gimnazjum dominowali synowie rolników (włościan) oraz przemyslowców, kupców i rzemieślników. Trzecią co do wielkości grupą byli synowie urzędników (państwowych i prywatnych). W sprawozdaniu szkolnym za rok 1886 znajdujemy informacje dotyczące pochodzenia uczniów według „stanu rodziców”, z których wynika, że w tym roku najliczniejszą grupą byli synowie urzędników (państwowych i prywatnych), którzy stanowili 26% społeczności uczniowskiej. Synowie chłopscy oraz mieszczan trudniących się uprawą roli tworzyli niewiele mniejszy odsetek – 22%, a dzieci drobnych

kupców, przemysłowców i rzemieślników to 19% społeczności uczniowskiej. Znaczny był także odsetek sierot, wynosił bowiem 11%. Najmniej liczne były grupy dzieci z rodzin kapitalistów i zamożniejszych kupców oraz dzieci właścicieli większych posiadłości i dzierżawców (po 7% każda grupa). Niewielki był też odsetek uczniów, których rodzice pracowali na posadach służ publicznych i prywatnych (6%). Najmniejszym podzbiorem w gimnazjum tarnowskim w 1886 roku były dzieci lekarzy, adwokatów i rejentów, stanowiąc zaledwie 2% w skali ogółu³⁴³. Cztery lata później uczniowie pochodzenia wiejskiego to już 27% gimnazjalistów, a wraz z uczniami mieszczan uprawiających rolę – 31%. Podobny odsetek, bo 27%, stanowili synowie urzędników (publicznych i prywatnych). Najmniej liczną grupą byli nadal uczniowie z rodzin lekarzy i adwokatów³⁴⁴.

W 1905 roku, wymieniając zawód/zajęcia rodziców, uzupełniano tylko trzy rubryki: 1) włościanie, 2) rzemieślnicy i kupcy, 3) inne zawody. Według tej klasyfikacji w gimnazjum tarnowskim uczyło się 216 synów włościan (36% ogółu), 133 synów rzemieślników i kupców (22% ogółu) oraz 251 uczniów, których rodzice wykonywali inne zawody (42% ogółu)³⁴⁵. W 1910 i 1914 roku, określając pochodzenie społeczne ucznia, wypełniano cztery rubryki: 1) rolnicy, 2) rękodzielnicy, kupcy i przemysłowcy, 3) urzędnicy państwowi, 4) inne zawody, przy czym w 1914 roku obok urzędników wpisano też nauczycieli. Z danych wynika, że nadal dominowali uczniowie pochodzenia wiejskiego, a na drugim miejscu znajdowały się dzieci kupców, przemysłowców i ręko-

³⁴³ *Spraw. Gimm. w Tarnowie z roku 1886*, Tarnów 1886, s. 83.

³⁴⁴ *Spraw. Gimm. w Tarnowie za rok szkolny 1890*, Tarnów 1890, s. 44.

³⁴⁵ *Spraw. Gimm. w Tarnowie za rok szkolny 1905*, Tarnów 1905, s. 65.

dzielników, kolejno – uczniowie z rodzin urzędników i na końcu – z rodzin, których rodzice wykonywali inne zawody.

Analizując dane liczbowe, zauważamy jednak spadek procentowy liczby dzieci wiejskich, bo o ile w 1910 roku stanowili oni 33%, to już cztery lata później tylko 29% ogółu. Wzrastała z kolei liczba uczniów z rodzin kupców i przemysłowców. W 1914 roku było to już 30% w skali szkoły, co w stosunku do 1910 roku oznaczało wzrost o 4%. Niemal na tym samym poziomie utrzymała się natomiast grupa dzieci urzędników, stanowiąc 23% w 1910 roku i 22% ogółu tuż przed I wojną światową, podobnie jak dzieci rodziców wykonujących inne zawody – 18–19% ogólnej liczby uczniów³⁴⁶.

Ze sprawozdania szkolnego gimnazjum w Nowym Sączu z 1876 roku wynika, że z końcem roku szkolnego w placówce tej uczyło się 307 uczniów. Pod względem wyznania 85% stanowili katolicy, 6,5% – grekokatolicy, uczniowie wyznania ewangelickiego – 4%, a mojżeszowego – 4,5% wszystkich uczniów³⁴⁷. W 1885 roku wyznanie rzymskokatolickie podało ponad 87% uczniów, grekokatolickie – ponad 6%, mojżeszowe – blisko 5%, a ewangelickie – 2% uczniów³⁴⁸. Zatem przez prawie 10 lat w gimnazjum nowosądeckim dominowali uczniowie wyznania rzymskokatolickiego (85–87%). Grekokatolicy stanowili drugą co do wielkości grupę (5–7%), a uczniowie wyznania mojżeszowego nie przekraczali 5% uczniów.

³⁴⁶ *Spraw. Gimn. w Tarnowie za lata 1910 i 1914*, Tarnów 1910, 1914.

³⁴⁷ *Spraw. Gimn. w Nowym Sączu za rok szkolny 1876*, Nowy Sącz 1876, s. 55.

³⁴⁸ Tamże, za rok 1885, Nowy Sącz 1885, s. 34.

Tab. 16. Młodzież gimnazjum w Nowym Sączu według wyznania w latach 1876–1914

Rok szkolny	Liczba uczniów z końcem roku szk.	Wyznanie (w procentach)			
		rzym.-kat.	grek.-kat.	mojżeszowe	ewangelickie
1876	307	85	6,5	4	4,5
1880	416	85	5	5	5
1885	532	87	6	5	2
1890	337	87	6	6	2
1895	264	79	6	10	5
1900	440	85	7	5	3
1905	739	85	8	4	3
1910	498	82	10	6	2
1914	411	82	5	9	4

Źródło: Dane opracowane na podstawie sprawozdań szkolnych Dyrekcji Gimnazjum Wyższego w Nowym Sączu z lat 1876–1914.

W kolejnej dekadzie skład społeczności uczniowskiej gimnazjum pod względem wyznania nie zmienił się w porównaniu z poprzednimi latami. Wciąż dominowali uczniowie rzymskokatoliccy, stanowiąc 82–85% populacji gimnazjalnej, grekokatolików było w poszczególnych latach od 5 do 10%, gimnazjaliści wyznania mojżeszowego zawierali się w skali od 4 do 9% ogółu i wreszcie ewangelicy stanowili od 2 do 4% uczniów.

Porównując powyższe dane z danymi dotyczącymi struktury wyznaniowej mieszkańców Nowego Sącza w latach 1872–1910, zauważymy, że są wpółzależne. Najliczniejszą grupę ludności miasta stanowili katolicy, których wzrost liczebny można zaobserwować w kolejnych latach (od 48,8% w 1872 roku do 64,9%

w 1910 roku). Drugą co do wielkości grupą byli wyznawcy religii mojżeszowej, których przyrost liczebny nabrał dynamiki zwłaszcza po 1910 roku, kiedy stanowili 32% ludności Nowego Sącza. W 1910 roku w mieście mieszkało prawie 400 ewangelików, co dawało 1,6% ogółu ludności, choć 30 lat wcześniej było to 2,8%. Grekokatolicy, których najczęściej kojarzono z Rusinami, po 1900 roku utrzymywali się na poziomie 1,4–1,6% ogółu ludności³⁴⁹. Co prawda w gimnazjum uczyli się nie tylko chłopcy mieszkający na co dzień w Nowym Sączu, jednak dane dotyczące liczby uczniów miejscowych i zamiejscowych dowodzą, że z każdym rokiem liczba tych pierwszych wzrastała. W 1890 roku uczniowie miejscowi stanowili 37% uczących się w gimnazjum, w 1905 roku było to już 41%, pięć lat później – 48%, a u progu I wojny światowej – 55%³⁵⁰.

Przewaga młodzieży wiejskiej widoczna była także w gimnazjum jasielskim. Pisał zresztą o tym wiele lat później Stanisław Pigoń, wychowanek tej placówki oświatowej: „Gimnazjum jasielskie, jak zapewne większość prowincjonalnych, było już podówczas, by tak rzec, gimnazjum chłopskim. Zdecydowana większość uczniów pochodziła ze wsi”³⁵¹. Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku gimnazjum jasielskie kształciło 444 uczniów. Najliczniejszą grupą byli gimnazjaliści pochodzący ze wsi – 116 osób, co stanowiło 26,1% ogółu. Nieco mniejszą grupę stanowili synowie małomieszczan i rzemieślników (21,1%) oraz urzędników publicznych i prywatnych (16,4%). Dzieci adwokatów i lekarzy oraz pochodzący z rodzin dzierżawców

³⁴⁹ J. Dybiec, *W czasach autonomii galicyjskiej. Mieszkańcy*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, dz. cyt., t. II, s. 314, tab. 7.

³⁵⁰ *Sprawy Gimn. w Nowym Sączu za lata 1890–1814*.

³⁵¹ S. Pigoń, dz. cyt., s. 167.

i właściciele większych posiadłości stanowiły po 7,4% ogółu. Zbliżali się do nich liczebnie uczniowie, których rodzice pracowali na posadach sług publicznych i prywatnych (5,4%). Ponad 11% uczniów było sierotami, a 4,5% pochodziło z rodzin greckokatolickich księży³⁵². Kilkanaście lat później grupa uczniów wiejskich wzrosła o blisko 8% i w 1908 roku liczyła 195 osób, co dawało jej nadal przewagę liczebną nad innymi, gdyż było to 33,9% ogółu. W tym czasie niewiele mniejszą grupę tworzyli uczniowie z rodzin urzędniczych (30,0%), a blisko 11,5% uczących się pochodziło z rodzin rzemieślników i wyrobników.

Zapisując zawód rodziców, w dość nietypowy sposób połączono w 1908 roku w jednej rubryce adwokatów i lekarzy z kupcami i przemysłowcami. Dzieci z tych rodzin tworzyły 8,8% wszystkich uczniów. 35 uczniów podało zawód rodzica – nauczyciel, a 10 – właściciel większej realności. Pozostałe 45 osób zaznaczyło „inny zawód” poza wymienionymi³⁵³.

W 1913 roku po raz pierwszy najliczniej reprezentowani byli w szkole uczniowie z rodzin urzędniczych, chociaż w praktyce przewaga nad uczniami włościan była właściwie „honorowa”, bo chodziło o jedną osobę. Pierwsza grupa liczyła bowiem 160 osób, druga zaś 159. Tym samym uczniowie wiejscy odnotowali liczebny spadek do 27,8%, co w porównaniu z rokiem 1908 oznaczało pomniejszenie tej grupy o ponad 6%. Rzemieślnicy i przemysłowcy kształcili w gimnazjum jasielskim 86 synów, co dawało 15% w skali wszystkich uczniów, kupcy natomiast – 29, czyli trzy razy mniej. Podobne liczebnie były grupy uczniów z rodzin nauczycieli (25 osób) i prywatnych oficjalistów (27 osób). W 1913 roku w szkole

³⁵² *Spraw. Gimn. w Jasle za rok szkolny 1890*, Jasło 1890, s. 75.

³⁵³ *Spraw. Gimn. w Jasle za rok szkolny 1907/1908*, Jasło 1908, s. 90.

uczyło się 46 chłopców sierot lub półsierot. Było to 8% wszystkich gimnazjalistów. 17 uczniów pochodziło w rodzin adwokatów, lekarzy i księży grekokatolickich, a 10 – z najuboższych rodzin zarabkujących po domach³⁵⁴.

Pod względem wyznania dominowali katolicy rzymscy i grekokatolicy. Uczniowie wyznania mojżeszowego stanowili najmniejszą liczebnie grupę. Z początkiem lat osiemdziesiątych w szkole uczyło się tylko pięciu chłopców żydowskich, sześć lat później – 18. Zatem było to od 1,4 do 4,5% w skali szkoły³⁵⁵. W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku ich liczba nie przekroczyła 23–26 osób, co dawało od 4,9 do nieco ponad 5,1% uczniów³⁵⁶. W 1901 roku po raz pierwszy grupa uczniów żydowskich osiągnęła ponad 30 osób (4,5% w skali ogółu), a w 1908 wyjątkowo nawet ponad 40 (7,3%)³⁵⁷. Na podstawie badań komparatystycznych można zauważyć znaczący wzrost liczebności młodzieży żydowskiej w gimnazjum jasielskim. Grupa ta obejmowała od 1,4% ogółu w roku 1880 do 7,3% w 1908 roku.

Wyjątkowo wśród gimnazjów Galicji Zachodniej przez dłuższy okres drugie miejsce pod względem liczebności zajmowali w Jaśle grekokatolicy. W latach osiemdziesiątych XIX wieku można zauważyć wyraźny wzrost liczebności tej grupy – od 7,2 do 8,3% w skali szkoły. Z początkiem XX stulecia odsetek grekokatolików sięgnął nawet 9,2%. Od 1908 roku dostrzegalny jest proces powol-

³⁵⁴ *Sprawy. Gimn. w Jaśle za rok szkolny 1912/1913*, Jasło 1913, s. 44.

³⁵⁵ *Sprawy. Gimn. w Jaśle za rok szkolny 1880*, Jasło 1880, s. 94; tamże, za rok 1886, Jasło 1886, s. 91.

³⁵⁶ *Sprawy. Gimn. w Jaśle za rok szkolny 1890*, Jasło 1890, s. 75; tamże, za rok 1895, Jasło 1895, s. 47.

³⁵⁷ *Sprawy. Gimn. w Jaśle za rok szkolny 1901*, Jasło 1901, s. 47; tamże, za rok 1908, Jasło 1908, s. 90.

nego spadku liczby uczniów tego wyznania. O ile jeszcze w 1908 roku ich liczba sięgała 7,5% gimnazjalistów, to już w kolejnych latach spadła zdecydowanie poniżej 5%, a w 1913 roku grekokatolicy stanowili jedynie 2,9% ogółu uczących się w jasielskim gimnazjum³⁵⁸.

Skład gimnazjalistów jasielskich pod względem wyznania odzwierciedla stosunki wyznaniowe w populacji tego miasta. W Jaśle dominowali katolicy rzymscy, których odsetek wśród mieszkańców Jasła spadał z każdym dziesięcioleciem. Podczas gdy w 1880 roku stanowili 78,4% ogółu, to w 1900 roku już tylko 73,9%. W porównaniu do innych miast dość liczną grupą w Jaśle byli grekokatolicy. W spisie z 1880 roku odnotowano 270 osób tego wyznania, co stanowiło 8,2% ogólnej liczby mieszkańców. Kolejne spisy potwierdzają spadek liczby grekokatolików w Jaśle – aż do 1910 roku, kiedy w mieście było ich tylko 181, co stanowiło 1,8% mieszkańców³⁵⁹. Społeczność wyznania mojżeszowego, począwszy od 1880 roku, stale się powiększała. O ile w 1880 roku stanowiła tylko 13,1% mieszkańców tego miasta, to już po 30 latach było to 22,3% ogółu³⁶⁰.

Charakteryzując gimnazjalistów z Wadowic pod względem społecznym, możemy zauważyć, że podobnie jak w innych gimnazjach Galicji Zachodniej w szkole dominowali chłopcy z rodzin wiejskich, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku. W 1895 roku wśród 240 uczniów synowie włościan stanowili 36,6%. Kolejne lata pokazują jednak, że odsetek uczniów ze wsi zaczął się systematycznie obniżać. W 1900 roku wynosił 30,1%, a przed wybuchem I wojny światowej

³⁵⁸ *Spraw. Gimm. w Jaśle za lata 1880–1913.*

³⁵⁹ I. Weinfeld, dz. cyt., s. 32.

³⁶⁰ Tamże.

tylko 28,8%. Odwrotnie wyglądała sytuacja uczniów z rodzin urzędniczych. W 1895 roku grupa ta stanowiła nieco ponad 21% uczniów i stale rosła, w roku 1900 było to 22,3%, a już w 1914 – ponad 30,4%. Dzieci z rodzin kupców, rzemieślników i przemysłowców w 1895 roku tworzyły drugą co do wielkości grupę obejmującą 26,2% uczących się w gimnazjum wadowickim. U progu nowego stulecia odsetek ten zwiększył się do 28,3%, natomiast przed wybuchem wojny grupa uczniów pochodzących w wyżej wymienionych rodzin stała się już trzecią pod względem liczebności, osiągając 25,6% w skali ogólnej tamtejszych gimnazjalistów³⁶¹.

Tab. 17. Pochodzenie społeczne młodzieży gimnazjum w Wadowicach w latach 1895–1914 (w procentach)

Rok	Synowie włościan i mieszczan rolników	Synowie urzędników państwowych, autonomicznych i prywatnych	Synowie rzemieślników, kupców, przemysłowców	Synowie adwokatów, notariuszy, lekarzy	Inne zajęcia
1895	36,6	21,0	26,2	2,0	14,2
1900	30,1	22,3	28,3	4,1	15,2
1914	28,8	30,4	25,6	1,3	13,9

Źródło: Dane opracowane na podstawie sprawozdań szkolnych Dyrekcji Gimnazjum Wyższego w Wadowicach z lat 1876–1914.

Analiza danych dotyczących wyznania wskazuje, że na przestrzeni lat 1881–1914 w szkole dominowali rzymscy katolicy, którzy stanowili od 90 do 93% gimnazjalistów. Drugą co do wielkości

³⁶¹ *Sprawy. Gimn. w Wadowicach za lata 1895, 1900, 1914.*

grupą byli wyznawcy religii mojżeszowej, których odsetek wahał się od 6 do ponad 9% w poszczególnych latach. Grekokatolicy tworzyli najmniejszą społeczność, która tylko w 1910 roku przekroczyła 1% uczniów, a pozostałych latach mieściła się w granicy 0,3 do 0,9%³⁶². Podobne proporcje były w populacji miejskiej. Grekokatolicy stanowili znikomy odsetek mieszkańców, w latach 1880–1910 utrzymywał się on na poziomie od 0,1 do 0,7%. W tym samym czasie wzrastała stopniowo liczba izraelitów. O ile w 1880 roku stanowili 8,1% mieszkańców, to już w 1910 roku było to 17,1% ogółu. Największą grupą mieszkańców Wadowic byli rzymscy katolicy³⁶³.

Tab. 18. Młodzież gimnazjum w Wadowicach według wyznania w latach 1876–1914

Rok szkolny	Liczba uczniów z końcem roku szk.	Wyznanie (w procentach)			
		rzym.-kat.	grek.-kat.	mojżeszowe	ewangeliczne
1881	251	93,3	–	6,7	–
1886	265	91,3	0,8	7,9	–
1891	218	93,1	0,9	6	–
1895	240	93,7	–	6,3	–
1900	385	90,4	0,5	9,1	–
1905	529	90	0,3	9,7	–
1910	436	91,7	1,1	7,2	–
1914	371	92,4	0,8	6,4	0,4

Źródło: Dane opracowane na podstawie sprawozdań szkolnych Dyrekcji Gimnazjum Wyższego w Wadowicach z lat 1876–1914.

³⁶² *Spraw. Gimm. w Wadowicach za lata 1881–1914.*

³⁶³ I. Weinfeld, dz. cyt., s. 32.

Uczniowie gimnazjum w Nowym Targu nie odbiegali składem społecznym od innych tego typu placówek w miastach sąsiednich. W sprawozdaniu szkolnym z 1912 roku, kiedy gimnazjum stało się pełnym ośmioklasowym, pojawiła się po raz pierwszy informacja o zawodach/zajęciach rodziców. Biorąc pod uwagę tylko trzy kolejne lata, zauważamy, że największą przewagą liczebną mieli uczniowie pochodzący ze wsi. W 1912 roku było ich 146, w kolejnych latach – 122, 109. Przekładając te wielkości na udział procentowy, otrzymujemy 43,7% w 1912 roku, a w kolejnych latach 38,3% i 37,9% w skali ogółu. Spory był odsetek uczniów z rodzin kupców, rzemieślników i przemysłowców. W kolejnych trzech latach stanowili drugą co do wielkości grupę, w 1912 roku było to 26,9%, rok później – 27,6%, a w 1914 roku – 23,6% w skali szkoły³⁶⁴. Dzieci z rodzin urzędników zarówno państwowych, jak i prywatnych w 1912 roku były społecznością nieco mniejszą, stanowiąc 18,8% uczniów. W kolejnych latach ich liczba wzrosła, osiągając 21,3% i 23,6%. Najmniejszą liczebnie zbiorowością w gimnazjum nowotarskim byli synowie nauczycieli, lekarzy, adwokatów i notariuszy. W ciągu trzech kolejnych lat ich odsetek utrzymywał się na poziomie od 2,6 do 4,1%. Nieco więcej było sierot, których udział procentowy wzrósł od 6,8% w 1912 roku do 8,0% dwa lata później³⁶⁵.

W pierwszym piętnastoleciu XX wieku (dane z lat 1907–1914) w gimnazjum nowotarskim uczyły się dzieci i młodzież urodzeni głównie w Galicji, tylko kilkoro uczniów spośród całej społeczności szkolnej pochodziło spoza tej prowincji. Pod względem wyznania przeważali rzymscy katolicy, którzy przez siedem lat

³⁶⁴ *Sprawy. Gimm. w Nowym Targu za lata 1907–1914*, Nowy Targ 1907–1914.

³⁶⁵ Tamże.

utrzymywali się na poziomie od 81,4 do 84,1%. Uczniowie wyznania mojżeszowego stanowili od 18,8% nowotarskich gimnazjalistów w 1907 roku do 14,2% w 1914 roku. W 1909 roku w opisywanym gimnazjum uczyło się czterech grekokatolików, w kolejnych latach 1911–1914 było ich po pięć osób. Od 1912 roku przez kolejne dwa lata w gimnazjum odnotowano też po jednym uczniu wyznania ewangelickiego³⁶⁶.

Obraz społeczności uczniowskiej w gimnazjach zachodniogalicyjnych znajduje odzwierciedlenie nie tylko w danych liczbowych i statystykach, które pozwalają dokładnie określić skład społeczny gimnazjalistów czy stosunki wyznaniowe. Cennym materiałem źródłowym do poznania środowiska uczniowskiego są wspomnienia spisane przez wielu gimnazjalistów. Potwierdzają one nie tylko dane statystyczne i demograficzne, ale przede wszystkim pozwalają zrekonstruować obraz życia codziennego gimnazjalistów w czasach autonomii Galicji. Wspomnienia takie pozostawili m.in. gimnazjaliści łańcuccy, rzeszowscy i żywieccy.

Michał Panek, uczeń gimnazjum rzeszowskiego w latach 1894–1902³⁶⁷, pochodzący z Palikówki, wsi położonej kilkanaście kilometrów od Rzeszowa, wspomina, że przyjęcie do gimnazjum wymagało ukończenia czterech klas miejskich, ponieważ tam w klasie trzeciej i czwartej uczono języka niemieckiego. W związku z tym synowie chłopcy z okolicznych wsi podrzeszowskich po ukończeniu trzeciej klasy szkoły wiejskiej musieli uzupełniać jeszcze przez kolejne dwa lata edukację w Rzeszowie, w czteroklasowej szkole ludowej. W roku 1892 z jego wsi wyjechało dziesięciu chłop-

³⁶⁶ Tamże.

³⁶⁷ Michał Panek po ukończeniu gimnazjum studiował na Politechnice Lwowskiej na Wydziale Budowy Dróg i Mostów.

ców. Wszyscy mieszkali na stacjach³⁶⁸. Inny uczeń gimnazjum rzeszowskiego w tym samym czasie, Roman Molenda, pochodzący z nieodległej wsi Babica, wspomina, jak w pierwszych dniach września każdego roku szkolnego „ściągały setki furmanek do dwunastotysięcznego wówczas Rzeszowa z łózkami, siennikami i kuferkami z wiosek i miasteczek znad Wisły i Sanu, znad Wisłoka, wypełniając miasto, wnosząc gwar i ożywienie na ulicach i w sklepach, przeważnie starozakonnych”³⁶⁹. Z kolei Stanisław Kot pisze, że w końcu czerwca 1896 roku „wyjechało z Sędziszowa kilka fur, wioząc do Rzeszowa kandydatów do egzaminu wstępnego”, ponieważ koszty podróży koleją przerastały możliwości ich rodziców. Okazało się jednak, „że egzamin był po prostu rzezią niewiniątek dla chłopców z Sędziszowa” i zdało go pomyślnie tylko sześciu kolegów Kota³⁷⁰.

W gimnazjum w Żywcu uczyła się młodzież z miasta i najbliższych okolic. „Były to głównie dzieci drobnych rzemieślników, inteligencji, robotników, a także i chłopów, którzy wskutek rozdrobnienia gospodarstw nie mogli dać swym dzieciom zatrudnienia i utrzymania na roli” – zapisano w historii tamtejszej placówki oświatowej³⁷¹. W 1908 roku była to przeważnie biedo-

³⁶⁸ M. Panek, *Wspomnienia szkolne 1894–1902*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 37.

³⁶⁹ R. Molenda, *Z życia młodzieży. Wspomnienia z lat 1894–1902*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 41. Roman Molenda studiował we Lwowie, a później w Wiedniu, gdzie uzyskał tytuł doktora filozofii.

³⁷⁰ S. Kot, *Wspomnienia*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 49–50. Stanisław Kot był uczniem gimnazjum rzeszowskiego w latach 1897–1904, potem studiował polonistykę i historię oraz prawo na Uniwersytecie Lwowskim, został profesorem historii kultury UJ.

³⁷¹ S. Jeziorska-Janikowa, *Szkoła i ludzie*, [w:] *Księga Pamiątkowa Szkoły Realnej, Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Żywcu*, Żywiec 1959, s. 31.

ta³⁷². „Szkoła udostępniała naukę szerokim rzeszom biednej i pilnej młodzieży, która musiała szukać chleba poza domem rodzinnym” – wspominali jej absolwenci³⁷³.

Leon Skiba, uczeń gimnazjum łańcuckiego w latach 1911–1919, wiele razy zadawał sobie pytanie, co skłoniło jego rodziców, że podjęli tak wielki trud i dali go do szkoły. Po latach zrozumiał, że „ojciec, będąc w świecie (po ożenieniu się wyjechał do Ameryki, by zarobić na zapłatę kawalka pola, dokupionego u karczmarza), zauważył, że kto ma jakieś wykształcenie, temu łatwiej żyć i nie musi tak ciężko pracować. To dało ojcu asumpt do kształcenia dzieci. Było to tym bardziej możliwe, że po stryjach zostały kawalki pola, które mógł ojciec użytkować”³⁷⁴. Skiba zapisał się do pierwszej klasy gimnazjum wraz ze starszym bratem, który po kilku latach nauki powrócił jednak na gospodarstwo, drugi brat po ukończeniu czwartej klasy gimnazjum w Jarosławiu wstąpił do zakonu jezuitów³⁷⁵.

Podobne przemyślenia dotyczące decyzji rodziców o edukacji dzieci spisał Andrzej Czechowicz, także uczeń gimnazjum łańcuckiego, przemierzający codziennie przez osiem lat prawie 10 km z Wysokiej do Łańcuta i z powrotem:

Myślał ojciec nad tym często, jakby nam wszystkim zapewnić chleb na całe życie. To go skłoniło do decyzji pozbycia się jednej siły roboczej i skierowania mnie do szkoły – napisał Czechowicz po latach. – Czeka was niewesoła przyszłość. Mamy tylko pięć mórg pola, was jest ośmioro [...] chłopcy dadzą sobie jakoś radę, ale dziewczyny z półmorgowym wianem

³⁷² Tamże.

³⁷³ Tamże, s. 32.

³⁷⁴ L. Skiba, *Z Wólki Grodzkiej do Gimnazjum*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcutie...*, dz. cyt., s. 223.

³⁷⁵ Tamże, s. 224.

nikt nie weźmie. Jedyne wyjście – musicie się wszyscy trzej wyuczyć, żeby dla waszych pięciu siostr zostało po mordzie. Z morgą, gdy będą dobre, może uda im się wydać za mąż. [...] Pozostała nauka w gimnazjum. Byle ukończyć choćby połowę klas, już otwierały się możliwości posady gryzi-piórka³⁷⁶. [...] Tak więc do Łańcuta szedłem codziennie po naukę, po kulturę, po przynależność do wyższej „kasty”, po swoją lepszą przyszłość³⁷⁷.

Kończąc naukę w gimnazjum i podsumowując swoją drogę szkolną, Czechowicz napisał, że „droga ta była środkiem do celu, kształtowała charakter, uczyła wytrzymałości, obowiązkowości”. Była także „poważnym wyczynem sportowym”³⁷⁸.

Stanisław Jeziorski, uczeń Szkoły Realnej, a później Gimnazjum w Żywcu, wspominał po latach, z jaką powagą i dumą rodzice traktowali jego edukację. W domu w kącie izby stała jesionowa etażerka, w której obok gramofonu „leżały w zgrabnej piramidzie ręką ojca poukładane książki w kolorowej oprawie i co grubsze podręczniki szkolne”. Kiedy w domu urządzano chrzciny najmłodszego dziecka, „na tych papierowych mądrościach kazala matka, jeszcze na długo przed przybyciem gości, ustawić moją czapkę uczniowską, aby wszyscy krewni, powinowaci, sąsiedzi i znajomi mieli przed oczyma namacalny dowód, że w tym domu jest student z realki, który w przyszłości wyrośnie na chlubę rodziny”³⁷⁹.

Młodzież pochodząca ze wsi stanowiła znaczący odsetek we wszystkich gimnazjach Galicji Zachodniej, jednak – jak zauważył dyrektor rzeszowskiego II Gimnazjum – „choć wiele osób po-

³⁷⁶ A. Czechowicz, *Droga do szkoły*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie...*, dz. cyt., s. 238.

³⁷⁷ Tamże, s. 242.

³⁷⁸ Tamże, s. 246.

³⁷⁹ S. Jeziorski, *Dwa światy*, [w:] *Księga pamiątkowa...*, dz. cyt., s. 318.

chodzi ze wsi, to po ośmiu latach nauki niejeden Maciek z Koziej Wólki staje się tak gładkim paniczem, że śmiało może iść w zawody z urodzonym³⁸⁰. Mimo to chłopców ze wsi wiele razy ponizano i wyśmiewano, co czynili zwykle koledzy z miasta. Wspominają o tym sami gimnazjaliści, spisujący po latach wspomnienia z czasów szkolnych, m.in. Andrzej Czechowicz:

O uczniach ze wsi – pisze – więc o mnie i moich kolegach, nieraz mówiono: „Nie nadajesz się do nauki. Idź świnie paść! Kamienie łupać! Nie-słychana rzecz, jak oni, tj. chłopci, zaczynają się pchać do szkoły! A co będą nasze dzieci robić! Chłop chamem jest i chamem zostanie”³⁸¹.

Wielu uczniów mieszkających poza miastem, w którym znajdowała się szkoła, musiało poradzić sobie z problemem wynajęcia mieszkania. Na przykład w 1890 roku w gimnazjum jasielskim na 444 uczniów tylko 102 mieszkało w mieście, pozostałych 342 musiało korzystać z wynajętego mieszkania. W 1913 spośród 570 gimnazjalistów aż 331 było zamiejscowych³⁸². W 1895 w gimnazjum wadowickim uczyło się 240 adeptów wiedzy, ale tylko trzynastu znalazło mieszkanie u bliskich krewnych, a 152 osoby musiały wynajmować pokoje u obcych. W 1905 roku spośród 529 wszystkich uczniów jedenastu mieszkało u krewnych, a 235 u obcych³⁸³.

Jeśli pojawiała się możliwość zamieszkania u krewnych, każdy z niej korzystał, większość zamiejscowych uczniów wynajmowała jednak stancje lub mieszkała w bursach. W Rzeszowie stancje znajdowały się głównie przy ulicy Bernardyńskiej. Po obu stronach ulicy stały parterowe domy drewniane, które „ze starości

³⁸⁰ *Spraw. Gimm. II w Rzeszowie za rok szkolny 1914*, Rzeszów 1914, s. 14.

³⁸¹ A. Czechowicz, dz. cyt., s. 247–248.

³⁸² *Spraw. Gimm. w Jasle, za lata 1890, 1913*, Jasło 1890, 1913.

³⁸³ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za lata 1895, 1905*, Wadowice 1895, 1905.

wrosły w ziemię, tak że okno z chodnikiem znajdowało się na jednej wysokości. Dla skrócenia sobie drogi, do pokoju wchodziło się wprost przez okno”³⁸⁴. Warunki mieszkaniowe nie należały do najlepszych, „na stacji było tylu uczniów, ile łóżek zmieściło się w pokoju, i długi stół. Oprócz opłaty gotówkowej rodzice ucznia dostarczali na cały miesiąc prowiant: mąkę, kaszę, ziemniaki, a raz w tygodniu mleko”³⁸⁵. Śniadanie stanowił kubek ciepłego mleka, na obiad uczniowie dostawali zupę i skromną potrawę z dostarczonego prowiantu, na kolację kubek herbaty. Każdy posiłkował się chlebem, który trzymano pod łóżkiem w specjalnym kuferku wraz z przyborami toaletowymi. Michał Panek, wspominając po latach swoją rzeszowską stację, pisze, że mało który właściciel interesował się powierzonymi chłopcami, dlatego też często wagarowali oni poza szkołą i nie otrzymywali promocji do następnej klasy. Grono nauczycielskie także nie zwracało uwagi na to, co dzieje się na stacjach.

Jan Brzuza, uczeń gimnazjum rzeszowskiego w latach 1896–1904, pochodził z Głogowa i wynajmował stację w oficynie kamienicy naprzeciw starostwa:

W małym pokoiku i w ciemnej nyzie gnieździło się około dziesięciu uczniów, którzy przy jednym małym stole odrabiali lekcje, mamrocząc półgłosem i przeszkadzając sobie nawzajem. Wobec ucznia pilnego wytwarzała się taka zazdrość i nienawiść, że gdy w zimie o godzinie piątej lub szóstej, a w lecie o czwartej rano nieraz wstawałem, aby w spokoju przerobić lekcje i w tym celu w ciemnej nyzie zapalałem sobie lampkę, wiszącą nad łóżkiem, a zasłoniętą od boków papierem, to zazdrośnicy zdmuchiwali mi światło³⁸⁶.

³⁸⁴ M. Panek, *Wspomnienia szkolne 1894–1902*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 37.

³⁸⁵ Tamże.

³⁸⁶ J. Brzuza, *Wspomnienia z lat szkolnych 1896–1904*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 45. Brzuza ukończył studia wyższe we Lwowie, został ekonomistą.

Brzuza wspomina marne posiłki, które przygotowywała im gospodyni: „na śniadanie szklanka przypalonego mleka, czasami szklanka herbaty z cukrem, na obiad zwykle kapuśniak lub krupnik”. Raz w tygodniu rodzice przysyłali mu bochenek razowego chleba i garnuszek solonego masła, które trzymał w kuferku pod łóżkiem, wskutek czego chleb szybko pleśniał lub czerstwiał, a masło jeliczało³⁸⁷.

W Łąncucie popularna była stancja „u Marysieński”, znajdująca się na końcu ulicy Grunwaldzkiej. Właścicielka, dość zamożna z racji posiadania dwóch krów, dla których pasze zdobywała u ogrodnika samego hrabiego Alfreda Potockiego, na obiad podawała swoim podopiecznym zwykle pierogi z marmoladą. Słynne były też w mieście stancje: „u Raczyńskiej”, na ulicy Tkackiej, „u Gronkowskiej” i „u Kolawińskiej” na ulicy Grunwaldzkiej, „u Nizioła” i „u Wróblowej” na Przedmieściu³⁸⁸. Ze wspomnień ucznia gimnazjum łącuckiego Leona Skiby dowiadujemy się, że wszędzie panowała ciasnota, uczniowie uczyli się przy lampach naftowych, a zdarzało się, że czując głód, smażyli niekiedy nad lampą w rondelku zawieszonym u powały schowany kawałek słoniny³⁸⁹.

Na stancjach kwitło jednak życie towarzyskie, „koledzy wzajemnie się odwiedzali, pomagali sobie w nauce, a nade wszystko lubili się, [...] życie międzystancyjne było chyba najwyższą formą życia stadnego”³⁹⁰. Nawet w najgorszą pogodę koledzy odwiedzali się, chodząc z jednej stancji do drugiej. Skiba wspomina, że wielu kolegów miało piękne głosy, grali na mandolinach, gitarach, śpie-

³⁸⁷ Tamże.

³⁸⁸ L. Skiba, dz. cyt., s. 229–230.

³⁸⁹ Tamże.

³⁹⁰ Tamże.

wali. Na całe życie pozostała mu w pamięci pieśń, którą koledzy śpiewali często na chórze kościelnym: *Stwórcy część – niech brzęmi część...* Po stacjach krążyły różne śpiewniki, zbiory piosenek, wierszy. Na stacji „u Wróblowej” popularna była piosenka: *Stara baba jak cholera, jeszcze szuka kawalera*.

Stancję w Łąncucie prowadził też Franciszek Mlynek. Wspomina on, że „niektóre miały żywot krótki, chociaż bogaty w wydarzenia [...] stancją opiekowała się raczej żeńska połowa rodziny, niektóre stancje przechodziły z pokolenia na pokolenie, a wiele z nich gasło z żywotem ich właścicieli”³⁹¹. Według relacji Mlynka właścicielami stancji w Łąncucie byli zwykle właściciele skromnych realności. Najczęściej byli to drobni rzemieślnicy: szewcy, murarze, tapicerzy, masarze, stolarze, krawcy, kominiarze, bardzo rzadko rolnicy. Stancje wynajmowały też często wdowy po rzemieślnikach i niższych funkcjonariuszach państwowych. Wiele stancji miało charakter grzesnościowy, u bardziej zamożnych mieszkali zwykle synowie zamożnych rodziców lub uczniowie, którzy udzielali korepetycji. Z każdym rokiem szkolnym, kiedy w Łąncucie zwiększała się liczba gimnazjalistów, przybywało także stancji. Mlynek podaje, że w roku szkolnym 1913/1914 w mieście funkcjonowało 49 stancji³⁹².

Na ulicy Łysa Góra, nad potokiem Mikośka, mieszkanie dla gimnazjalistów prowadziła Czesława Wojnar. Jej stancja należała do najstarszych w Łąncucie. Do otwarcia stancji zmusiły ją trudne warunki materialne, gdyż „mąż, z zawodu murarz, pracując sezonowo, zarabiał tylko dwie korony dziennie”³⁹³. Wojnarowa wy-

³⁹¹ F. Mlynek, *Głos opiekuna stancji*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łąncucie...*, dz. cyt., s. 283.

³⁹² Tamże, s. 284.

³⁹³ Tamże, s. 285.

najmowała jeden pokój, w którym mieściło się czterech gimnazjalistów. Wyposażenie było bardzo skromne. Każdy uczeń miał swoje drewniane łóżko, z siennikiem wypchanym słomą, poza tym własny kuferek lub małą szafkę, w których przechowywano prowiant od rodziców (zwykle chleb i masło), bieliznę, szcztoki do obuwia i ubrania. Na środku pokoju stał stół, przy nim ławy lub krzesła. W pokoju znajdowała się również miednica. Na ścianach wisiały obrazy, plany lekcji, mapy. Wszystko, co się nie zmieściło obok łóżka, uczeń chował pod łóżko. Uczniowie uczyli się przy lampie naftowej³⁹⁴. Posiłki, które serwowała Wojnarowa swym podopiecznym, były raczej skromne; przyrządzała je z produktów dostarczanych przez rodziców. Na śniadanie podawała białą kawę, na obiad – kluski z hreczanej mąki, których nie jedli „i na znak protestu wbijali w nie widelce, pozostając na talerzu nietknięte”, kolację stanowiła zupa ziemniaczana lub tylko herbata³⁹⁵.

O problemach mieszkaniowych pisał też Stanisław Pigoń, uczący się w gimnazjum jasielskim, który wspominał:

Zjeżdżający się do szkół ze wsi okolicznych chłopcy musieli oglądać się za mieszkaniem. Bursy czy jakiegoś ogniska nie było. Zapotrzebowanie to stało się więc źródłem osobnej gałęzi zarobku. Mieszczki co uboższe wynajmowały mieszkania, urządzały się jak mogły w kuchni, a izby przeznaczaly na stancje uczniowskie. Kalkulacja opłat była taka, żeby opłacić czynsz i utrzymać z dochodu gospodynię i jedną, czy dwie osoby z jej rodziny. Taka pani gospodyni bywała więc w jednej osobie i służącą do sprzątania, i kucharką, i panią opiekunką – wychowawczynią powierzonej sobie młodzieży. Z powodu nawału zajęć, no

³⁹⁴ Tamże. Czesława Wojnar prowadziła stancję do 1936 roku, do momentu, kiedy jej czwarte i ostatnie zarazem dziecko osiągnęło pełnoletniość i mogło się samo utrzymać.

³⁹⁵ Tamże, s. 288.

i jakości kwalifikacji, któryś z tych obowiązków, najczęściej ostatni, szedł na zaniechanie³⁹⁶.

Stancje były doskonałą lekcją wychowania i nabrania oglądy. Pigoń zanotował:

Na stancji, świeżo przybyły chłopak wiejski dostawał taką szkołę oglądy, tak go dotkliwie okrzesywano z różnych sielskich wybujałości, że potem – trudno się temu tak bardzo dziwić – wstydział się i zapierał każdej swojej odrębności stanowej, że z chłopskością swą krył się jak z pałacą hańbą, a doznane zniewagi karbował głęboko na korze serca³⁹⁷.

Niektórzy uczniowie mieszkali w bursach. Do bursy ufundowanej przez ks. Feliksa Dymnickiego w Rzeszowie przyjmowano głównie chłopców ze wsi. Michał Panek wspomina, że „bursacy” nie cieszyli się sympatią kolegów, ponieważ za ich pośrednictwem „katecheci mieli dokładne wiadomości o tym, co się działo w gimnazjum, i o każdym uczniu z osobna”³⁹⁸. Przez cztery lata w bursie im. ks. Dymnickiego mieszkał Władysław Szafer³⁹⁹. Uważał ją „za plagę egipską, z którą prowadził ciągle z humorem żakowskim przesiąkniętą walkę. Celem jej było wydobycie się spod opieki prefektów i zakonnic”⁴⁰⁰. Jego złe zachowanie sprawiło, że wyrzucono go w końcu z tej „sławetnej instytucji wychowawczej, w której co sobotę otrzymywali baty trzcina za przewinienia całego tygodnia”⁴⁰¹.

³⁹⁶ S. Pigoń, dz. cyt., s. 167.

³⁹⁷ Tamże, s. 170.

³⁹⁸ M. Panek, dz. cyt., s. 38.

³⁹⁹ Władysław Szafer był uczniem I Gimnazjum rzeszowskiego w latach 1897–1905. Studiował w Wiedniu i we Lwowie, został światowej sławy botanikiem, prekursorem ochrony przyrody.

⁴⁰⁰ W. Szafer, *Wspomnienie przyrodnika*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 61–62.

⁴⁰¹ Tamże, s. 62.

1 lutego 1912 roku otwarto bursę dla uczniów gimnazjum łańcuckiego. Ulokowano w niej 30 uczniów, w tym trzech bezpłatnie. Opłata miesięczna za mieszkanie, wyżywienie i opiekę wychowawczą wynosiła od 7 do 30 koron. Po wybuchu wojny budynek zajęło wojsko⁴⁰². W 1870 roku w Nowym Sączu rozpoczęło działalność Stowarzyszenie ku Wspieraniu Ubogich Uczniów Gimnazjalnych. Stowarzyszenie miało na celu przede wszystkim pomoc materialną ubogim studentom. Wsparcie polegało na zakupie książek, ubrania, żywności i zapewnieniu mieszkania. Dzięki staraniom stowarzyszenia już cztery lata później, w 1874 roku, siedemnastu uczniów korzystało z kwater i stałego utrzymania. W 1877 roku stowarzyszenie zmieniło nazwę na Towarzystwo Bursy dla Ubogiej Młodzieży Szkół Sądeckich. W latach dziewięćdziesiątych dzięki zebrany funduszom udało się wybudować Bursę im. Tadeusza Kościuszki, której prowadzenie powierzono siostrze służebniczce dębickiej. Już z końcem lat dziewięćdziesiątych XIX wieku w bursie mieszkało 25 gimnazjalistów⁴⁰³. W latach 1898–1917 bezpłatnie korzystało z bursy 55 uczniów, natomiast za określoną opłatą – 507. Uczniowie oprócz noclegu otrzymywali codziennie śniadanie i obiad⁴⁰⁴. Wszystkim działaniom wspierającym ubogich uczniów, a przede wszystkim budowie bursy, przewodził znany i ceniony w mieście dr Onufry Prus-Trembecki⁴⁰⁵.

⁴⁰² W. Kuźniar, *Zarys dziejów Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Łańcucie od 1907 do 1964 roku*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie...*, dz. cyt., s. 9.

⁴⁰³ B. Kumor, *W czasach autonomii galicyjskiej. Parafia i życie religijne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza...*, dz. cyt., s. 331.

⁴⁰⁴ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1876*, Nowy Sącz 1876, s. 55.

⁴⁰⁵ Onufry Prus-Trembecki, lekarz medycyny, zwany był popularnie „ojcem”, gdyż działalność społeczna, którą prowadził, zyskała wielkie uznanie wśród ludności Nowego Sącza. Trembecki dbał o stan sanitarny miasta,

Według sprawozdania Rady Szkolnej Krajowej za rok szkolny 1909/1910 na terenie Galicji Zachodniej bursy funkcjonowały w Bochni (46 wychowanków), Dębicy (57 wychowanków), Gorlicach (bursa polska – 17 wychowanków, dwie bursy ruskie – 37 wychowanków, z tego 29 uczniów gimnazjalnych), Nowym Sączu (bursa polska – 70 wychowanków z I i II Gimnazjum), Nowym Targu (6 wychowanków), Podgórzu (12 wychowanków), Rzeszowie (82 wychowanków), Tarnobrzegu (8 wychowanków), Tarnowie (bursa polska – 81 wychowanków) i Wadowicach (56 wychowanków)⁴⁰⁶.

ochronę, dom starców, udzielał bezpłatnie porad ubogim. W 1870 roku przez krótki czas pełnił funkcję burmistrza miasta. Zob. J. Buda, *W czasach autonomii galicyjskiej. Stosunki samorządowe*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, dz. cyt., t. II, s. 191.

⁴⁰⁶ *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1909/1910*, Lwów 1911, s. 57–63.

Rozdział IV

FORMY EDUKACJI MUZYCZNEJ

Prawie we wszystkich omawianych gimnazjach Galicji Zachodniej w siatce godzin znajdowały się przedmioty o nazwach „śpiew” i „muzyka”. Co prawda były to przedmioty nadobowiązkowe, jednak analizując sprawozdania szkolne poszczególnych gimnazjów, można zauważyć, że młodzież chętnie uczęszczała na dodatkowe lekcje muzyki i śpiewu – w porównaniu z innymi przedmiotami nadobowiązkowymi. O ile nauka śpiewu występowała niemal od początku funkcjonowania szkół, to lekcje muzyki instrumentalnej pojawiły się w gimnazjach zdecydowanie później.

IV.1. NAUKA ŚPIEWU

Nauczanie śpiewu w gimnazjach galicyjskich sprowadzało się do jednego celu – stworzenia chóru szkolnego, który miał uświetniać uroczystości szkolne, a przede wszystkim kościelne. Liczba godzin śpiewu zwykle nie przekraczała czterech w tygodniu. Zdarzało się jednak, że zwiększano ją lub ograniczano. Bywały lata, gdy z braku nauczyciela lekcji śpiewu nie było, jak np. w gimnazjum wadowickim w latach 1884, 1887 i 1905. We wszystkich gimnazjach nauka śpiewu odbywała się według tych samych zasad, tzn. w dwóch oddziałach: I – niższym i II – wyż-

szym, po 2 godziny w tygodniu. W grupie niższej uczniowie poznawali podstawy teorii muzyki i śpiewu, ćwiczyli gamy i śpiewali łatwe utwory, głównie jednogłosowe. Grupa zaawansowana, czyli oddział wyższy, traktowany był jak chór szkolny. Ćwiczenia na kilka głosów, różnorodne formy muzyczne, które prezentowała młodzież podczas rozmaitych uroczystości, świadczą o tym, że śpiew traktowany był w tej grupie bardzo poważnie.

W sprawozdaniach szkolnych wydawanych co roku przez dyrektorów gimnazjów zamieszczano plany nauki, także dla przedmiotów nadobowiązkowych. Z planów tych wynika, iż nauczyciele śpiewu otrzymywali dokładne wytyczne co do kierunku działań i materiału, który uczniowie powinni opanować w ciągu roku szkolnego⁴⁰⁷. Plany nauki potwierdzają to, że nauczanie śpiewu rozpoczynało się zawsze od poznania podstawowych zasad muzyki. Mając ugruntowane podstawy teoretyczne, przystępowano do ćwiczeń praktycznych, czyli śpiewu. Według informacji podanych w sprawozdaniach naukę śpiewu prowadzono najczęściej z podręczników Ludwika Dietza d'Army, Johanna Ch. Lobego oraz ze śpiewników Jana Siedleckiego, ks. Franciszka Walczyńskiego, ks. Leonarda Soleckiego, Stefana Surzyńskiego, Franciszka Poppera i Karola Studzińskiego⁴⁰⁸. Jak czytamy w jednym ze sprawozdań gimnazjum w Bochni:

W I oddziale zajmowano się elementami muzyki w ogóle i w zastosowaniu do śpiewu, dla praktycznego przyswojenia tych zasad muzyki śpiewano odpowiednio ułożone ćwiczenia. Obok tego śpiewano także ćwiczenia przeznaczone do rozszerzenia, wyrobienia i wygięcia głosu. W pierwszym półroczu były ćwiczenia zasadnicze unisono, w drugim próbowano 2- i 3-głosowych⁴⁰⁹.

⁴⁰⁷ Zob. rozdz. I.

⁴⁰⁸ Zob. Bibliografia.

⁴⁰⁹ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1889*, Bochnia 1889, s. 69.

W oddziale wyższym prócz zasad muzyki uczono śpiewu na głosy mieszane, przeważnie z zakresu muzyki religijnej, śpiewano kwartety religijne na chór męski, pieśni na dwa głosy z towarzyszeniem organów, pieśni świeckie. Uczniowie z tego oddziału występowali podczas wszystkich nabożeństw w kościele⁴¹⁰. Ze sprawozdania z roku 1890 wynika, iż:

w pierwszym półroczu uczniowie śpiewali ćwiczenia w interwałach z tekstem solmizacyjnym, w takcie parzystym i nieparzystym, w drugim półroczu śpiewano gamy i piosenki na 1 lub 2 głosy z tekstem z wypisów polskich dla niższego gimnazjum we wszystkich tonacjach dur i moll. W II oddziale zapoznawano uczniów z akordem trójdźwięku i dominantowym, z przewrotami i ich pozycjami oraz z rozkładem ścisłej i rozległej harmonii. Śpiewano dwie kompletne msze na chór mieszany ze skrzypcami i organem, i jedną mszę wokalną, kwartety religijne na chór męski i pieśni na dwa głosy z organem, wykonywano je podczas nabożeństw uczniów. Oprócz tego śpiewano kilka pieśni świeckich na chór mieszany męski⁴¹¹.

Wytyczne odnoszące się do nauki śpiewu potwierdzają, że poza ćwiczeniami i prostymi piosenkami chórzyci, zwłaszcza z grupy zaawansowanej, sięgali też po formy muzyczne o wyższym stopniu trudności, takie jak kwartety, pieśni i msze. Program nauczania śpiewu nie zmieniał się właściwie w kolejnych latach, o czym przekonują kolejne sprawozdania szkolne. W roku 1896 „w drugim oddziale śpiewano msze figuralne na chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry gimnazjalnej, msze wokalne na chór męski, utwory kościelne na każdą porę roku, kantaty i pieśni światowe”⁴¹².

Analizując repertuar chórów szkolnych, który młodzież wykonywała podczas różnych okoliczności, można zauważyć, że obej-

⁴¹⁰ *Spraw. Gimm. w Bochni za lata 1889–1914.*

⁴¹¹ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1890*, Bochnia 1890, s. 44.

⁴¹² *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1896*, Kraków 1896, s. 43.

mował on przede wszystkim utwory religijne, pieśni msze, wykonywane przez uczniów podczas nabożeństw w ciągu całego roku szkolnego. Co roku chór brał udział także w procesjach Bożego Ciała i nabożeństwach patrona – św. Alojzego. W repertuarze znajdowały się zwykle: *Te Deum*, *Veni Creator*, pieśni ze śpiewników kościelnych Surzyńskiego, Rzepki, msze Stefaniego, Rzepki, Kuleszy, Sierosławskiego, Flaszy, Schweizera i wielu innych kompozytorów. Utwory świeckie, do których należały zwykle pieśni patriotyczne lub inne, ćwiczone przy okazji uroczystości związanych z kolejnymi rocznicami narodowymi, jakie urządzano co roku w każdej placówce. Zwykle wybierano pieśni Moniuszki, Chopina, Noskowskiego, Galla, Niewiadomskiego, Sołtysa. Uczniowie śpiewali też okolicznościowe kantaty, zwłaszcza przy okazji różnych jubileuszy.

Informacje zamieszczone w sprawozdaniach szkolnych wybranych gimnazjów potwierdzają, że nauka śpiewu przebiegała wszędzie niemal identycznie, według ustalonego schematu. Na przykład gimnazjaliści z Bochni śpiewali na lekcjach: kwartety religijne na głosy mieszane, msze, pieśni adwentowe, postne i świeckie, na chór mieszany z akompaniamentem muzycznym, msze łacińskie na chór mieszany z organami i orkiestrą, msze żałobne. Poza tym ćwiczone drobne utwory świeckie, w tym pieśni, kantaty, pieśni ludowe. Sięgano po kompozycje: o. Urbana Müllera, Wincentego Studzińskiego, Józefa Elsnera, Stanisława Moniuszki, Charlesa Gounoda, ks. Alfreda Wróblewskiego, Jana Galla, ks. Franciszka Walczyńskiego, Aleksandra Greczaninowa, Fryderyka Chopina, Stefana Surzyńskiego⁴¹³.

⁴¹³ *Spraw. Gimn. w Bochni za lata 1889–1914*. Zob. J. Wąsacz-Krztoń, *Oprawa muzyczna uroczystości szkolnych w gimnazjum bocheńskim w dobie autonomii*, „Musica Galiciana” 2016, t. XV, s. 123–135.

W 1908 roku uczniowie klasy IIIb założyli chór mieszany, który odbywał próby sporadycznie w tygodniu, natomiast regularnie uczniowie spotykali się w każdą niedzielę w godzinach od 10.00 do 12.00. Jak czytamy w sprawozdaniu szkolnym, chór założono przede wszystkim po to, aby wzbudzić solidarność i poczucie koleżeństwa w klasie⁴¹⁴. Co ciekawe, do wykładów teoretycznych dopuszczano także kolegów z klasy IIIa. Od października do czerwca wykonano 30 kwartetów na chór mieszany, 2 kwartety na chór męski i *Mszę Polską* Tomasza Napoleona Nideckiego na 4 głosy mieszane. Uczniowie ćwiczyli kwartety Moniuszki, Gounoda, Mendelssohna, Moszyńskiego, Gomółki, Palestriny i innych kompozytorów. W całym roku szkolnym chór trzecioklasistów wziął udział w różnych wieczorkach artystycznych. Zespół liczył 35 osób w następującym układzie głosów: 8 sopranów, 8 altów, 13 tenorów i 6 basów⁴¹⁵.

W gimnazjum w Jaśle w 1892 roku do nauki śpiewu zakupiono specjalnie fisharmonię. Ze sprawozdań z 1901 i 1902 roku dowiadujemy się, że niższa grupa chóralna uczęszczała na wykład zasad muzyki, ćwiczenia głosowe, przygotowujące do śpiewu chóralnego, natomiast w wyższym oddziale ćwiczone śpiew chóralny religijny i śpiew w kwartecie – religijny i świecki. Ponadto uczniowie śpiewali unisono lub na głosy pieśni religijne przez cały rok szkolny – podczas nabożeństw w kaplicy gimnazjalnej⁴¹⁶. W roku 1911 wzbogacono bibliotekę większą liczbą kompozycji chóral-

⁴¹⁴ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1908*, Bochnia 1908, s. 59.

⁴¹⁵ Tamże. Spośród chórzystów wyróżniali się uczniowie: Tadeusz Tylka, Stanisław Skoczek, Andrzej Rokosz, Jan Ogarek, Stefan Zachara, Józef Bulaga, Jan Kubicki i Ślusarczyk, którzy występowali często jako oktet.

⁴¹⁶ *Spraw. Gimm. w Jaśle za lata 1892, 1901, 1902*.

nych i uzupełniono tym samym braki z lat poprzednich. W tym też roku inwentarz nut obejmował 150 utworów muzycznych⁴¹⁷. Kolejne poszerzenie zbiorów muzycznych nastąpiło w roku szkolnym 1912/1913. Zakupiono wówczas następujące kompozycje chóralne i orkiestralne⁴¹⁸:

1. Dworzak [Antoni], *Tańce słowiańskie 1, 3, 8*,
2. Surzyński [Stefan], *Pastorałki*,
3. Jarecki [Henryk], *Szczerbiec. O polski kraju święty*, hymn Polski,
4. Soltys [Mieczysław], *Pieśń skautów*,
5. Surzyński [Stefan], *Lirenka*,
6. Opieński [Henryk], *Dzieje muzyki*,
7. Surzyński [Stefan], *Harfiarz*,
8. Niewiadomski [Stanisław], op. 15/I, 15/II, 15/III,
9. Żukowski [Otto, Mieczysław], *Kantata*,
10. Gall [Jan], *Serenada*,
11. Noskowski [Zygmunt], *Hasło Lutnia*,
12. Czubski [Jan], *Modlitwa ks. Marka*,
13. Löbl, 7 pieśni kościelnych,
14. Löbl, *Salve Regina*,
15. Grabowski [Roman], *Pieśni kościelne*,
16. Grabowski [Roman], *Hymn do Matki Boskiej*,
17. Signio [Marian], *Kantata*,
18. Signio [Marian], *Requiem*.

Z podobnego repertuaru korzystali chórzyci w gimnazjum rzeszowskim. Podstawy muzyki przyswajano z podręczników Dietza i Lobego. Tak jak w Jaśle i Bochni uczniowie ćwiczyli pieśni jedno- i dwugłosowe o treści religijnej i świeckiej. W oddziale wyższym śpiewali pieśni chóralne na głos męski i mieszany. Chór

⁴¹⁷ *Spraw. Gimm. w Jaśle za rok szkolny 1911*, Jasło 1911.

⁴¹⁸ *Spraw. Gimm. w Jaśle za rok szkolny 1913*, Jasło 1913.

męski wykonywał msze Gounoda, Müllera, Haydna, Klosa i inne utwory muzyki kościelnej. W niedziele i święta uczniowie z oddziału wyższego występowali w kościele gimnazjalnym pod kierunkiem nauczyciela śpiewu⁴¹⁹.

Dyrekcja gimnazjum stale wzbogacała bibliotekę muzyczną. W 1901 i 1902 roku zakupiono duży zbiór nut dla chóru, który obejmował m.in. utwory Aloyisa Kothege, Carla Marii Webera, Stanisława Moniuszki, Józefa Złotaszewskiego, Mieczysława Soltysa, Mariana Signia, Mozarta, Mendelssohna, Wacława Dundera i innych⁴²⁰. W kolejnych latach bibliotekę powiększono nie tylko o zbiory nut, ale kupowano także inne pozycje, np. biografie kompozytorów⁴²¹.

⁴¹⁹ *Spraw. Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1899*, Rzeszów 1899, s. 62.

⁴²⁰ W 1901 roku zakupiono m.in. następujące dzieła: Aloyisa Kothege, *Musica sacra*; 2. Carla M. Webera, *Ave Maria*; 3. Stanisława Moniuszki, *Pieśń pokutna* i hymn *O władco świata*; 4. Józefa Złotaszewskiego, *Modlitwa do Bogarodzicy*; 5. Loebmanna, *Msza*; 6. R. Zangla, *Msza*; 7. Alberta Schweitzera, *Msza na głosy mieszane*, opus 2; 8. Mariana Signia, *Hymn do Boga*. W 1902 roku zakupiono: 1. *Ecce sacerdos* Mieczysława Soltysa; 2. *Kurze Festmesse* Reimanna; 3. *Sanctus* Vincenzo Righini; 4. *Tantum ergo* Merton; 5. *O salutaris* Mariana Signia; 6. *Sancta Maria* Wincentego Studzińskiego; 7. *Błogosław Boże* Mendelssohna; 8. *Lauda Sion* Mozarta; 9. *Pieśń moja Bóg* Beethovena; 10. *Tantum ergo* Glucka; 11. *Modlitwa* Kotarbińskiego; 12. *Domine Deus* Dundera; 13. *Gloria* Lambilottiego; 14. *Niebiosa głoszą* Zarzyckiego; 15. *O wielki Boże* Zöllnera; 16. *Requiem* Wygrzywalskiego; 17. *Msza Łacińska* Salieriego; 18. *Katechizm muzyki* Lobego. Zob. *Spraw. I Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1901*, Rzeszów 1901, s. 22; *Spraw. I Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1902*, Rzeszów 1902, s. 83.

⁴²¹ W 1913 roku zakupiono następujące dzieła: Z. Jachimeckiego, *Ryszard Wagner*; M. Signia, *Kantata na jubileusz Piotra Skargi* (partytura i 20 głosów); Surzyńskiego, *Podręcznik do nauki śpiewu*, *Echo polskie*, zbiór pieśni (4 egzemplarze), zaś w kolejnym roku szkolnym do nauki śpiewu zakupiono: Signia, *Pieśń do wolności*; B. Walewskiego, *Kantata na chór mieszany „Pamięci Adama Mickiewicza”*; Edmunda Urbanka, *W rocznicę grunwaldzką*; H. Jareckiego, pieśń *Szczerbiec* – hymn Polski.

Chór gimnazjalny z Nowego Sącza śpiewał najczęściej pieśni kompozytorów polskich: Surzyńskiego, Signia, Czubskiego. Przez cały omawiany okres uczniowie mieli w repertuarze także *Mszę pasterską* Stefaniego, okolicznościowe kantaty, pieśni ze *Śpiewnika Kościoła katolickiego* (cz. I i II) Rychlinga oraz Surzyńskiego, pastoralki i kolędy w opracowaniu Zygmunta Noskowskiego. Podobnie jak w innych gimnazjach uczniowie młodszy z grupy pierwszej (niższej) śpiewali ćwiczenia jedno- i dwugłosowe z podręcznika Dietza d'Army, w oddziale drugim ćwiczą pieśni trzy- i czterogłosowe świeckie i kościelne na chór mieszany i męski⁴²². Uczniowie pracowali zgodnie z określonym planem nauki. Grupa niższa poznawała podstawowe wiadomości z teorii, a starsi uczniowie mieli przede wszystkim zajęcia praktyczne, ćwiczyli zatem pieśni kościelne w układzie czterogłosowym⁴²³. W 1890 roku w szkole pojawiło się harmonium i od tego czasu chór ćwiczył z akompaniamentem muzycznym⁴²⁴.

Dane zamieszczone w sprawozdaniach gimnazjum tarnowskiego pozwalają zauważyć, że w szkole zgromadzono sporo śpiewników i – co ważne – zbiory nutowe systematycznie powiększono. W 1875 roku uczniowie mieli do dyspozycji 13 śpiewników, a cztery lata później zakupiono kolejne 45 śpiewników, z czego 24

⁴²² *Spraw. I Gimn. w Nowym Sączu za lata 1876–1914.*

⁴²³ Zamieszczony w sprawozdaniu za rok 1892 plan nauki śpiewu obejmował: oddział pierwszy – wiadomości wstępne, nauka o nutach, takcie w muzyce, systemie nutowym, o gamie, interwałach, ćwiczenia na jednym tonie i w obrębie 8 tonów, klucze muzyczne, gamy twarde i miękkie, krzyżyki i bemole, i inne znaki muzyczne, ćwiczenia w śpiewaniu łatwych piosenek, oddział drugi – ćwiczenia w śpiewaniu pieśni kościelnych na 4 głosy męskie i na 1 głos. Zob. *Spraw. I Gimn. w Nowym Sączu za rok szkolny 1892*, Nowy Sącz 1892, s. 41.

⁴²⁴ J. Wąsacz-Krztoń, *Wychowanie muzyczne młodzieży...*, dz. cyt., s. 109.

służyło do rozpisywania pieśni na pojedyncze głosy. W 1879 roku zbiory wzbogacono o *Dumkę* Wilhelma Troszla na sopran z towarzyszeniem fortepianu – ze zbioru pieśni *Lira*⁴²⁵.

Fot. 20. Strona tytułowa zbioru pieśni *Lira* Wilhelma Troszla



W szkole znajdowała się fisharmonia, którą w 1888 roku zamieniono na nowe harmonium o 5 oktawach i 4 rejestrach z fabryki Georga Friedricha Steinmayera w Oettingen w Bawarii⁴²⁶. Ponadto sprowadzono partyturę i głosy dwóch mszy Johanna B.

⁴²⁵ *Spraw. I Gimm. w Tarnowie za lata 1879*, Tarnów 1879, s. 58.

⁴²⁶ Georg Friedrich Steinmeyer (1819–1901) pochodził ze znanej niemieckiej rodziny budowniczych organów. W 1847 roku założył firmę w Oettingen w Bawarii. W 1884 roku współwłaścicielem firmy został syn Friedrich Johannes i od 1890 roku firma działała pod szyldem G.F. Steinmeyer & Co. Zbudował ponad 700 instrumentów, głównie w Bambergu i Monachium. Zob. A. Jazdon, *Steinmeyer Georg Friedrich*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, pod red. E. Dziębowskiej, t. X: *Sm–Ś*, Kraków 2007, s. 97.

Singerbergera (ku czci św. Alojzego i Jana Chrzciciela), *Mszę koronacyjną* Stehla, *Mszę* Friedricha Witta op. 31, 41, 29, 37, 43, 18. Katecheta ks. Franciszek Walczyński ofiarował dla zakładu osiemnaście egzemplarzy wydanego przez siebie *Śpiewnika kościelnego*⁴²⁷. W latach dziewięćdziesiątych zbiór nut znów rozszerzono, nabywając dla chóru dzieła kompozytorów: Josepha Rennera, Josepha Steina, Bauera, Alexandre'a Guilmana, Friedricha Witta, Stephana Hallera, Piela, Mathiasa Josepha Beltjensa, Mitterrera, Jana Galla i Stefana Surzyńskiego. Według inwentarza z 1900 roku biblioteka szkolna posiadała zbiór 181 dzieł i śpiewników muzycznych w 438 zeszytach lub tomach⁴²⁸. Kilka lat później, w 1906 roku, chór szkolny wzbogacił się o kolejne partytury i głosy mszy: Boltazzeo, Filippa Capocciego, Oreste'a Ravellego, Wendla, Josepha Rheinbergera, Francesca Bottigliera, Stephana Hallera i Vinzenza Gollera⁴²⁹.

W tarnowskim II Gimnazjum, otworzonym w 1903 roku, w przypadku przedmiotów nadobowiązkowych młodzież najchętniej uczęszczała także na lekcje śpiewu. W sprawozdaniu z roku 1906/1907 zanotowano:

[...] najliczniejszą drużynę w pierwszych trzech latach skupił wokół siebie śpiewny Orfeusz i tak ją rozanimował do śpiewu, a przy tym i tak w tej sztuce wydoskonalił, że sprawiało prawdziwą satysfakcję słuchać jej produkcji kościelnych czy świeckich⁴³⁰.

Od tego roku zaznacza się jednak spadek zainteresowania młodzieży nauką śpiewu, co odnotował dyrektor gimnazjum w melancholijnej konkluzji: „Niestety, w bieżącym roku ucichła jego harfa

⁴²⁷ *Spraw. I Gimn. w Tarnowie za rok szkolny 1888*, Tarnów 1888.

⁴²⁸ *Spraw. I Gimn. w Tarnowie za rok szkolny 1900*, Tarnów 1900.

⁴²⁹ *Spraw. I Gimn. w Tarnowie za lata 1875–1914*.

⁴³⁰ *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum II w Tarnowie za rok szkolny 1906/1907*, Tarnów 1907, s. 36.

i zamarła cudowna melodia, a orszak dawnych zwolenników zamienił się w samych dezertersów⁴³¹. Podobnie jak w innych gimnazjach nauka śpiewu prowadzona w dwóch oddziałach zajmowała 4 godziny w tygodniu. W grupie niższej uczono teorii muzyki, śpiewano ćwiczenia dwugłosowe, pieśni polskie, świeckie i kościelne na jeden i dwa głosy. W grupie wyższej wykonywano utwory najwybitniejszych kompozytorów polskich i obcych, pieśni polskie, ludowe, kościelne i świeckie w układzie dwu-, trzy- i czterogłosowym na chór mieszany i męski⁴³². Na uroczystości zakończenia roku szkolnego 1 czerwca 1907 roku rozdanie świadectw rozpoczęło się odśpiewaniem przez chór szkolny kantaty, którą specjalnie na pożegnanie pierwszych abiturientów ułożył nauczyciel śpiewu Michał Markowski⁴³³.

W świat — nasza młodzi wleć!
Wleć w świat! — wleć w świat!
Zapał z słów Wieszcza bierz!
Idee szczytne szerz!

Zapał świat cały potęgą swych myśli,
Przyjeźni węzłem wszystkich zwiąż!
Okolo miejsca, gdzieś wyrosła
Z otwartem sercem zawsze krąż!

W przepaść ci może przyjdzie zajrzeć okiem,
Pomooy w górze patrz!
Idź zawsze naprzód pewnym krokiem,
Chwałą swe życie znacz!

Ojczyzny wolność miej na oku!
Jej życie swoje święć!
Boś Polski synem — boś Polakiem!
Czoło Jej lauram kwieć!

Więc naprzód młodzi — naprzód z zapałem!
Choć drogą może mozolną,
Lecz póki myśl w mózgu a w sercu krew bije,
Pochylać czoła nie wolno!
Więc w świat — wleć w świat!

⁴³¹ Tamże.

⁴³² Tamże, s. 48.

⁴³³ Tamże.

Chór szkolny z gimnazjum wadowickiego występował w czasie wszystkich nabożeństw kościelnych i uroczystości gimnazjalnych. Naukę śpiewu uczniowie rozpoczynali od poznania nut, tonacji, interwałów, poznawali ogólne wiadomości z zakresu historii muzyki. Ze sprawozdań szkolnych wynika, że podstawowym podręcznikiem był *Samouczek, podręcznik metodyczny do nauki śpiewu z nut* ks. Maksymiliana Kopki. Przed przygotowaniem programu artystycznego na zaplanowany wieczorek chór spotykał się na osobnych próbach⁴³⁴. Grupa pierwsza śpiewała ćwiczenia solo, duety i tercety, a grupa wyższa wykonywała głównie pieśni kościelne. W sprawozdaniu z 1913 roku zanotowano rozkład głosów chóru szkolnego: 21 sopranów, 18 altów, 8 tenorów I, 12 tenorów II, 11 basów I, 8 basów II, w sumie chór liczył 78 osób. W tym roku szkolnym ćwiczone 68 pieśni, z tego 39 utworów świeckich oraz 29 kościelnych. Chór męski wykonał przez cały rok szkolny 40 pieśni, mieszany zaś – 28⁴³⁵.

Nauka śpiewu w gimnazjum nowotarskim rozpoczęła się od trzeciego roku funkcjonowania szkoły. Jeśli chodzi o plan nauki, był on identyczny jak w podanych wyżej placówkach. W roku szkolnym 1906/1907 chór szkolny wystąpił podczas dwóch uroczystych wieczorków⁴³⁶. Początkowo nauka odbywała się tylko w jednym oddziale po dwie godziny tygodniowo, w 1910 roku wprowadzono naukę w dwóch grupach – niższej i wyższej. Trzy lata później wobec dużego zainteresowania uczniów śpiewem wprowadzono podział na trzy grupy. Plan i zakres nauki śpiewu realizowano według podręczników Stefana Surzyńskiego i Ludwika Dietza d'Army. Grupa pierwsza (klasy Ia, Ib, Ic, razem

⁴³⁴ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za lata 1879–1914.*

⁴³⁵ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1913*, s. 18.

⁴³⁶ *Spraw. Gimm. w Nowym Targu za rok szkolny 1907*, Nowy Targ 1907.

38 uczniów) spotykała się raz w tygodniu przez godzinę. Były to zajęcia głównie teoretyczne, na których uczniowie poznawali nuty, klucze, znaki chromatyczne, gamy, interwały, takty i tempo. Poza tym uczyli się właściwej postawy przy śpiewie, wydobywania głosu i używania oddechu. Grupa druga (klasy IIa, IIb, IIIa, IIIb, IVa, IVb, razem 34 uczniów) także miała tylko godzinę zajęć w tygodniu i zwykle pracowała równoległe z oddziałem pierwszym. Grupa trzecia, najstarsza, obejmowała klasy od piątej do ósmej (18 uczniów) i odbywała naukę przez dwie godziny w tygodniu. Ćwiczyła głównie śpiew kościelny (np. w 1913 roku śpiewano *Mszę* Schweizera, kolędy, wielkopostne, wielkanocne, w układzie Galla, Flaszki, Signia, Dietza, Surzyńskiego), poza tym pieśni przygodne i pieśni narodowe Chopina i Moniuszki⁴³⁷.

W kolejnym roku szkolnym oddział drugi, obejmujący klasy od drugiej do ósmej (razem 62 uczniów), podzielono na dwa chóry. Pierwszym był chór mieszany, który tworzyli uczniowie młodszy (soprany i alt) i starsi (tenory i basy), drugim – chór męski (tenory i basy). Oba zespoły ćwiczyły po dwie godziny w tygodniu. Śpiewano pieśni przygodne, kolędy, pieśni wielkopostne, wielkanocne, pieśni patriotyczne oraz piosenki ludowe w opracowaniu Walewskiego, Świerzyńskiego, Wójcika, Bursy, Maszyńskiego. Chórzyści sięgali też po pieśni solowe i duety. Z braku odpowiednich głosów tenorowych nauczyciel prowadzący chór często sam przerabiał i upraszczał trudniejsze utwory.

Duże zainteresowanie nauką śpiewu w gimnazjum w Nowym Targu skutkowało nie tylko funkcjonowaniem chóru. W szkole założono także Fundusz Kółka Miłośników Śpiewu, który wspierał finansowo działalność chórzystów.

⁴³⁷ *Spraw. Gimm. w Nowym Targu za rok szkolny 1913*, Nowy Targ 1913.

Chórem szkolnym szczyliło się gimnazjum w Łańcucie. Nauka odbywała się według tych samych reguł, czyli w dwóch oddziałach po dwie godziny w tygodniu. Szkoła posiadała harmonium Kotykiewicza⁴³⁸ większe, pięciooktawowe i pięciorejestrowe, 15 śpiewników kościelnych i świeckich, 24 pisanych na 4 głosy oraz 12 śpiewników różnych pieśni. Oddział niższy poza nauką teorii śpiewał proste ćwiczenia, pieśni kościelne na jeden i dwa głosy, pieśni świeckie dwugłosowe, kanony trzygłosowe, fughetty⁴³⁹ na dwa głosy. Oddział drugi prócz wiadomości teoretycznych poznawał w skrócie historię muzyki, a potem śpiewano pieśni kościelne i świeckie, kanony trzygłosowe i fughetty⁴⁴⁰.

Podsumowując rozważania na temat dodatkowych lekcji śpiewu w gimnazjach Galicji Zachodniej, należy zaznaczyć, że cieszyły się one sporą popularnością wśród uczniów. Przekonują o tym m.in. dane liczbowe odnoszące się do frekwencji. Porównując liczbę uczniów zapisanych na poszczególne przedmioty nadobo-

⁴³⁸ Teofil Kotykiewicz (1849–1920) był znanym budowniczym harmonii, przejął firmę po swoim teściu Peterze Titzu (założył firmę w Wiedniu w 1852 r.). Firma była jedną z najlepszych placówek nie tylko w Austrii, lecz słynęła w całej Europie. Instrumenty nagradzano na wystawach produkcyjnych i rzemieślniczych. Cieszyły się popularnością wśród wykonawców. Rodzina Kotykiewiczów produkowała harmonie o różnych rozmiarach – od małych jednoręcznych, poprzez większe „salonowe” modele, po koncertowe z pedałem i wieloma rejestrami. Zob. K. Rottermund, *Teofil Kotykiewicz – polski budowniczy fiszharmonii w Wiedniu*, „Muzyka” 2001, nr 4 (46), s. 47–63.

⁴³⁹ Fughetta to małą fuga, forma polifoniczna o swobodniejszej budowie i mniejszych rozmiarach niż fuga, występuje samodzielnie lub jako część składowa większego utworu. Zob. J. Habela, *Słowniczek muzyczny*, Kraków 1988, s. 68.

⁴⁴⁰ *I Spraw. Gimm. Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1910/1911*, Jarosław 1911, s. 24, 31.

wiązkowe, można zauważyć, że młodzież chętnie zapisywała się na lekcje śpiewu. Biorąc pod uwagę np. gimnazjum w Bochni, widzimy, że w latach 1888–1899 liczba uczniów zapisanych na te dodatkowe zajęcia była dość duża. W skali całej szkoły grupa ta stanowiła od 16 do 27%, co obrazuje tab. 19. Uogólniając średnią z wybranych lat, można stwierdzić, że na przestrzeni jedenastu lat lekcje śpiewu pobierało ponad 22% uczniów gimnazjum w Bochni.

Tab. 19. Frekwencja uczniów na lekcjach śpiewu w gimnazjum w Bochni w latach 1888–1899

Rok szkolny	1888/89	1889/90	1890/91	1891/92	1892/93	1893/94	1894/95	1895/96	1896/97	1897/98	1898/99
Liczba uczniów	227	256	291	350	346	322	343	392	396	435	472
Liczba zapisanych na śpiew	43	71	78	84	76	69	82	101	77	71	89
Odsetek	18,94	27,73	26,80	24,0	21,96	21,42	23,90	25,76	19,44	16,32	18,85

Źródło: Dane opracowane na podstawie sprawozdań szkolnych z lat 1889–1899.

W innych gimnazjach odsetek uczęszczających na te zajęcia był podobny lub nawet wyższy. W gimnazjum rzeszowskim w 1880 roku na lekcje śpiewu zapisało się 102 uczniów (16,34% ogółu), w 1887 roku śpiewu uczyło się 86 uczniów (15,22%), w 1900 roku 116 uczniów (14,64%), a w 1910 roku 135

(25,76%)⁴⁴¹. W gimnazjum w Nowym Sączu dodatkowe lekcje śpiewu były jeszcze popularniejsze. W 1880 roku śpiewu uczyło się tam 185 uczniów, co stanowiło ponad 44% wszystkich uczniów. W kolejnych latach odsetek ten utrzymywał się już na nieco niższym poziomie, w 1885 roku było to prawie 27% ogółu. Co prawda w późniejszych latach liczba chętnych do nauki nieco zmalała, zwłaszcza w 1905 roku, kiedy śpiewu uczyło się tylko 45 uczniów spośród 739, co stanowiło zaledwie 6,08% w skali ogólnej szkoły, jednak po 1910 roku obserwujemy ponowny wzrost zainteresowania śpiewem⁴⁴². W gimnazjum tarnowskim w 1875 roku na lekcje śpiewu zapisało się 82 gimnazjalistów, co stanowiło 19,20% ogółu. Z początkiem lat dziewięćdziesiątych młodzież ucząca się śpiewu to ponad 20% wszystkich uczniów, a w 1913 roku śpiewu uczyło się 111 gimnazjalistów, czyli 18,62% ogółu⁴⁴³. W gimnazjum jasielskim chętnych do zajęć artystycznych było nieco mniej. Dane za okres 1891–1899 wykazują, że młodzież ucząca się śpiewu stanowiła blisko 12% wszystkich uczniów.

Podsumowując dane z wybranych gimnazjów, można stwierdzić, że poza gimnazjum jasielskim, gdzie tylko w niektórych latach liczba uczących się śpiewu stanowiła ponad 16–18% gimnazjalistów, a więc zbliżała się do innych szkół tego typu, we wszystkich pozostałych placówkach młodzież chętnie uczęszczała na dodatkowe lekcje służące jej rozwojowi artystycznemu.

⁴⁴¹ *Spraw. Gimn. w Rzeszowie za lata 1861–1904*, Rzeszów 1861–1904; tamże, za lata 1905–1914, Rzeszów 1905–1914; *Spraw. II Gimn. w Rzeszowie za lata 1905–1914*, Rzeszów 1905–1914.

⁴⁴² *Spraw. Gimn. w Nowym Sączu za lata 1876–1914*, Nowy Sącz 1876–1914.

⁴⁴³ *Spraw. Gimn. w Tarnowie (później I Gimn.) za lata 1875–1913*, Tarnów 1875–1913.

IV.2. NAUKA MUZYKI INSTRUMENTALNEJ

Analiza sprawozdań szkolnych wybranych gimnazjów Galicji Zachodniej potwierdza, że prócz śpiewu przedmiotem nadobowiązkowym była muzyka instrumentalna. W poszczególnych gimnazjach ten dodatkowy przedmiot realizowany był w zróżnicowanym wymiarze godzin i w różnym czasie. Nauka muzyki sprowadzała się w praktyce do nauczania gry na poszczególnych instrumentach, zwykle dętych lub smyczkowych. O sporym zainteresowaniu uczniów zajęciami artystycznymi świadczy to, że w bardzo krótkim okresie niemal we wszystkich gimnazjach powstały zespoły muzyczne lub orkiestry dęte. Podobnie jak w przypadku nauki śpiewu poniżej przedstawiono, jak wyglądała nauka gry na instrumentach muzycznych w poszczególnych gimnazjach, które objęto badaniem.

W gimnazjum w Bochni przedmiot został wprowadzony w 1891 roku w wymiarze trzech godzin tygodniowo. W latach dziewięćdziesiątych liczba godzin wahała się od pięciu do sześciu, jednak od 1906 do 1910 roku było to już dziewięć godzin. Wyjątkiem był rok 1904, kiedy na naukę muzyki przeznaczono w sumie piętnaście godzin w tygodniu⁴⁴⁴. Muzyki nauczał kapelmistrz Antoni Langer, który prowadził jednocześnie bocheńską orkiestrę salinarną. W sprawozdaniu szkolnym z roku 1891 czytamy, że nauki muzyki udzielano w dwóch oddziałach, w pierwszym dwie godziny, zaś w drugim godzinę w tygodniu. W oddziale niższym uczono początków gry na skrzypcach, altówce (violi), basach, flecie i klarncie. W oddziale wyższym uczniowie grali już uwertury, wyciągi z oper, melodie religijne i marsze. Oddział ten występował

⁴⁴⁴ Zob. rozdz. I.

w kościele na nabożeństwach szkolnych, często akompaniował chórowi szkolnemu⁴⁴⁵.

W 1894 roku orkiestra gimnazjalna posiadała 12 instrumentów, które dyrektor zakupił ze składek złożonych na ten cel. Specjalne podziękowania zostały zapisane na kartach sprawozdania szkolnego dla wszystkim, którzy „dobrowolnymi datkami poparli usiłowania zakładu ku uszlachetnieniu i uobyczajnieniu młodzieży”⁴⁴⁶. W planie nauki na rok 1897 roku znajdujemy kolejne wytyczne odnośnie do nauki muzyki. W tym roku w szkole funkcjonowały już trzy grupy instrumentalne. W grupie pierwszej, początkującej, uczniowie zapoznawali się z podstawami muzyki i łatwymi ćwiczeniami, grupa druga wykonywała ćwiczenia, duety i tercety. Najbardziej zaawansowana grupa trzecia ćwiczyła uwertury, marsze, potpourri⁴⁴⁷, utwory solowe z akompaniamentem orkiestry, utwory religijne i narodowe⁴⁴⁸.

Zwiększone zainteresowanie nauką muzyki zauważamy w 1904 roku. W szkole funkcjonowało wówczas aż pięć oddziałów, w sumie nauka zajmowała piętnaście godzin w tygodniu. Wprowadzono naukę gry na instrumentach dętych, poza tym kontynuowano naukę na instrumentach smyczkowych (zwanych „różnymi”). W grupach niższych uczniowie grali ćwiczenia początkowe, etiudy, duety i tercety. Grupy wyższe ćwiczyły uwertury, marsze, utwory religijne i patriotyczne. Orkiestra smyczkowa jak co roku występowała na nabożeństwach i uroczystościach szkolnych.

⁴⁴⁵ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1891*, Bochnia 1891, s. 71.

⁴⁴⁶ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1894*, Kraków 1894, s. 46.

⁴⁴⁷ Potpourri to wiązanka instrumentalna różnych popularnych melodii z oper, operetek, pieśni ludowych i innych utworów podobnego typu lub utworów jednego kompozytora, to jedna z form muzyki popularnej i rozrywkowej. Zob. J. Habela, dz. cyt., s. 150.

⁴⁴⁸ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1897*, Kraków 1897, s. 32.

W 1906 roku naukę gry na skrzypcach pobierało 15 uczniów z klas III–VIII⁴⁴⁹. Według informacji podanych w sprawozdaniu szkoła posiadała następujące instrumenty: 4 skrzypce, 2 altówki, wiolonczelę i bas⁴⁵⁰. Dwa lata później, w 1908 roku, nauki na instrumentach smyczkowych udzielano w dwóch grupach, łącznie cztery godziny tygodniowo. W kolejnym roku szkolnym nauka skrzypiec zajmowała już trzy godziny. W 1911 roku w orkiestrze smyczkowej zasiadało 20 uczniów, a kolejnych 8 rozpoczynało swoją edukację muzyczną.

Orkiestra dęta, której obsada rozpoczęła naukę w marcu 1904 roku, z końcem roku szkolnego wykonywała już marsze oraz pieśni kościelne i narodowe⁴⁵¹. Dwa lata później orkiestra liczyła 27 instrumentów: 2 flety, flet piccolo, 5 klarnetów, 4 flügelhorny, piston, basflügelhorn, eufonium, 2 althorny, waltornię, 3 trąbki, bastrąbkę, helikon, bombardon, parę czyneli, bęben wielki i mały. Dodatkowo na wyposażeniu orkiestry znajdowało się 17 żelaznych pulpików. Informacje dotyczące zbiorów muzycznych orkiestry dętej poświadczają 31 utworów. W 1906 roku orkiestrę dętą prowadził Walerian Zaleski, uczeń klasy VII, a w jej szeregach znajdowali się uczniowie z wszystkich klas⁴⁵².

⁴⁴⁹ Byli to – z klasy VIII: Stefan Szafraniec, Jan Ślizowski, Waclaw Pasterczyk; z klasy VII: Walerian Zaleski, Stanisław Karpiński, Stanisław Baron, Józef Kulczycki; z klasy VI: Stanisław Nalepa, Józef Puchala; z klasy V: Jan Wilczyński, Konstanty Ślizowski; z klasy IV: Ludwik Rosenberg, Józef Krawczyk; z klasy III: Witold Myczkowski i Marceli Ślusarczyk. Zob. *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1906*, Kraków 1906, s. 66.

⁴⁵⁰ Tamże.

⁴⁵¹ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1904*, Kraków 1904.

⁴⁵² W 1906 roku do orkiestry należeli – z klasy VIII: Waclaw Pasterczyk, Ludwik Jaroński; z klasy VI: Józef Kubicki, Stanisław Szaper, Józef Śliwa, Franciszek Trepa, Stanisław Przybyś, Antoni Piety, Jan Polek, Jan Kądziołka,

Kapela dęta przygrywała często podczas zabaw i pochodów, uczestniczyła we wszystkich publicznych występach szkoły, a raz na tydzień, w czwartki, koncertowała podczas najdłuższej pauzy na podwórzu gimnazjalnym. O ile pozwalała pogoda, orkiestra brała udział we wszystkich wycieczkach poza miasto⁴⁵³. W 1908 roku orkiestra ćwiczyła cztery godziny, a w kolejnym roku już sześć godzin w tygodniu. Obie orkiestry szkolne utrzymywały się ze składek uczniów oraz z darowizn innych osób, zwykle profesorów szkolnych lub osób spoza miasta⁴⁵⁴.

Gimnazjum w Jaśle regularną naukę muzyki wprowadziło dopiero w 1904 roku, chociaż wzmianki o uroczystościach szkolnych, w czasie których wykonano kilka utworów muzycznych, pojawiają

Władysław Tyrcha, Stanisław Gudź, Józef Puchała, Eugeniusz Gawenda, Feliks Wawrowski, Czesław Mizerski; z klasy V: Tadeusz Machnicki, Konstanty Ślizowski, Güntner, Pacuła, Jan Czajkowski; z klasy IV: Franciszek Woźniak, Franciszek Bronicki; z klasy III: Adam Czernigiewicz, Marian Krudowski, Alfred Stampfl; z klasy I: Józef Piasecki. Zob. *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1906*, s. 66.

⁴⁵³ Zob. J. Wąsacz-Krztoń, *Oprawa muzyczna uroczystości...*, dz. cyt., s. 127–128.

⁴⁵⁴ W roku 1910 orkiestrę wsparli finansowo: Adam Timler – 30 koron, rodzina Krudowskich – 27 koron, radca Walenty Mazurkiewicz – 97,59 koron, adwokat z Dynowa dr Sosnowski – 10 koron, dr August Ajdukiewicz – 2 korony, dyrektor gimnazjum Józef Kurowski – 20,37 koron. W kolejnym roku orkiestra dęta uzyskała wsparcie od rady Walentego Mazurkiewicza w kwocie 122,57 koron, prof. Henryka Trzypisa – 39,86 koron, prof. Karola Bielczyka – 4 korony, dyrektora Józefa Krudowskiego – 135 koron. Ponadto grono profesorskie gimnazjum bocheńskiego ofiarowało na orkiestrę 33,64 korony, a uczniowie złożyli ze swych składek sumę 121,53 koron. W kolejnych latach wśród osób wspierających działalność szkolnej orkiestry dętej znaleźli się: dyrektor Józef Krudowski, profesorowie: Franciszek Słuszkiewicz, Edmund Łasiński, Bronisław Stankiewicz, Henryk Trzypis, Józef Urbanek, Bartłomiej Gofron, ks. Alojzy Nalepa. Zob. *Spraw. Gimn. w Bochni za lata 1910–1914*.

się już w sprawozdaniu szkolnym z 1890 roku. W 1904 roku systematyczną naukę muzyki pobierało 24 uczniów pod kierunkiem zawodowego kapelmistrza, którego opłacano z funduszu gier i zabaw.

Stworzona w krótkim czasie orkiestra dęta przygrywała w pogodne dni raz lub dwa razy w tygodniu w czasie najdłuższej pauzy w ogródku gimnazjalnym, poza tym uczestniczyła w wycieczkach popołudniowych uczniów za miasto. W ciągu całego roku orkiestra wystąpiła też kilka razy w kaplicy gimnazjalnej, w czasie mszy⁴⁵⁵.

Po uzupełnieniu instrumentarium orkiestra dęta prezentowała się w następującym składzie: 4 flügelhorny, 3 basflügelhorny, trąbka basowa, 2 helikony, 2 puzony, eufonium, 2 waltornie, 3 trąbki w stroju Es, 2 klarnety, 2 flety (des i c), bęben wielki, 2 bębny małe, talerze i kontrabas⁴⁵⁶. W 1908 roku dokupiono kolejne instrumenty: 2 waltornie, 2 klarnety, talerze, 3 flety piccolo, piston, wiolonczelę, wiołę, 12 pulpików oraz buławę tamburmajora.

O dużej popularności muzyki w gimnazjum jasielskim może świadczyć uwaga dyrektora gimnazjum, który odnotował, że orkiestra dęta bierze udział w uroczystościach zakładu, ale przede wszystkim „przyczynia się do rozbudzania zamiłowania muzycznego wśród młodzieży”⁴⁵⁷. W 1911 roku w gimnazjum wprowadzono także dodatkowe lekcje zbiorowe gry na skrzypcach i wiolonczeli. Nauki udzielał emerytowany kapelmistrz wojskowy Józef Maleczek za opłatą 2 koron miesięcznie. Na lekcje zapisało się 18 uczniów.

Zainteresowania muzyczne gimnazjalistów z Jasła rozwinęły się na tyle, że w 1912 roku w szkole funkcjonowały już trzy ze-

⁴⁵⁵ *Spraw. Gimm. w Jasle za rok szkolny 1904*, Jasło 1904, s. 40.

⁴⁵⁶ Tamże.

⁴⁵⁷ *Spraw. Gimm. w Jasle za rok szkolny 1911*, Jasło 1911.

spoly muzyczne. Były to orkiestra dęta, licząca 26 członków, zespół smyczkowy, złożony z 45 uczniów, oraz trzydziestoosobowa grupa mandolinistów (tzw. orkiestra tamburizza). Utworzenie w szkole dwóch dodatkowych orkiestr świadczy niewątpliwie o dużym zapotrzebowaniu młodzieży na kontakt z muzyką. Gra w zespole muzycznym była jednym ze sposobów wypełnienia wolnego czasu, ale potwierdza też fakt, że młodzież wybierała tę formę aktywności wykraczającej poza obowiązki szkolne, myśląc zapewne także o rozwoju swoich zainteresowań i uzdolnień.

Nauka muzyki została wprowadzona w obu gimnazjach rzeszowskich. Chociaż już w 1897 roku zanotowano, że młodzież zorganizowała wieczorek wokalnie-muzyczny, to jednak nigdzie nie pojawiła się informacja o nauce muzyki. Dopiero w sprawozdaniu z 1908 roku odnajdujemy notatkę o trzech uroczystościach szkolnych, w których wzięła udział orkiestra tamburzystów (czyli mandolinistów), oraz o tym, że „urządzenie przedstawień szkolnych odbywa się z łatwością, ponieważ zakład rozporządza wyszkolonym pięknie chórem, i ponieważ oprócz kapeli tamburzystów w zakładzie istnieje kurs muzyki instrumentalnej”⁴⁵⁸.

Od momentu powstania II Gimnazjum w Rzeszowie także w tej placówce utworzono zespoły instrumentalne. Z inicjatywą zorganizowania orkiestry dętej wystąpił prof. Władysław Schreiber, a jego pomysł poparł dyrektor gimnazjum Mieczysław Warmcki, który zgromadziwszy odpowiednie fundusze, zakupił instrumenty. Część instrumentarium podarowało wojsko⁴⁵⁹. Kolejni kuratorzy orkiestry – Jan Pęcowski, Zygmunt Irzabek i Sta-

⁴⁵⁸ *Spraw. Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1908*, Rzeszów 1908, s. 18–19.

⁴⁵⁹ J. Wąsacz-Krztoń, *Edukacja muzyczna w gimnazjach rzeszowskich...*, dz. cyt., s. 107–108.

nisław Mikstein – dbali o rozwój zespołu. Naukę prowadzili podoficerowie 40. pułku piechoty albo starsi uczniowie. Koszty utrzymania orkiestry i nauczycieli, podobnie jak w innych szkołach, ponosili uczniowie. Finansowo wspierali ich także nauczyciele gimnazjalni. Z kolejnych sprawozdań możemy się dowiedzieć, że orkiestra gimnazjalna czyniła zadowalające postępy, a tylko „ubóstwo młodzieży” powstrzymywało i utrudniało jej rozwój, jednak:

pomimo krótkiego czasu istnienia, bo zaledwie 2 lata, orkiestra wyszkoliła się już dostatecznie, by móc prowadzić pochody uczniów do kościoła i występować w chwilach poważnych dla zakładu, a zwłaszcza przy uświetnianiu chwil historycznych⁴⁶⁰.

Zespoły muzyczne rzeszowskiego II Gimnazjum liczyły ponad 20 osób. W 1910 roku do orkiestry mieszanej należało 21 uczniów, a orkiestra dęta liczyła 26 osób. Kilka lat później pierwsza liczyła już 28 uczniów, druga – 35. Próby odbywały się pod kierownictwem podoficera muzyki wojskowej 40. pułku piechoty, dwa razy w tygodniu po dwie godziny⁴⁶¹.

Oba zespoły popisywały się najczęściej podczas uroczystości szkolnych czy zajęć sportowych na świeżym powietrzu. Orkiestra dęta przygrywała w każdą niedzielę; w pogodne dni towarzyszyła w pochodzie do kościoła i tam grała na chórze, ponadto zabawiała uczniów i gości podczas festynów gimnazjalnych, koncertowała na wycieczkach poza miastem. Dostyc często z braku orkiestry cywilnej w mieście orkiestra szkolna uświetniała uroczystości miejskie.

Naukę oraz inne wydatki opłacano w gimnazjach rzeszowskich ze składek uczniów i grona nauczycielskiego. W 1910 roku

⁴⁶⁰ *Spraw. Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1907*, Rzeszów 1907, s. 50–52.

⁴⁶¹ *Spraw. II Gimnazjum w Rzeszowie za lata 1910, 1914*.

z funduszu zabawowego zakupiono pięć nowych instrumentów, tj.: bas, wiolonczelę, flet, klarnet i puzon. Cztery lata później inwentarz orkiestry został rozszerzony o kolejnych dziesięć instrumentów⁴⁶². Orkiestra II Gimnazjum w roku szkolnym 1913/1914 liczyła 38 instrumentów: 5 skrzydlówek (flügelhorn), 3 bassflügelhorny, euphonium (sakshorn barytonowy), 5 trąbek w stroju Es, trąbka w stroju B, 3 waldhorny (waltornie), 2 puzony, bas B, 2 basy, flet piccolo, flet, klarnet w stroju Es, 6 klarnetów B, para czyneli, bęben wielki, 2 małe bębny, kontra-bas, wiolonczela (cella)⁴⁶³.

Wymienione instrumentarium pokazuje, że tak bogaty skład stwarzał możliwości sięgania po szeroki repertuar muzyczny przeznaczony dla orkiestr dętych. Gra w orkiestrze była dla uczniów z pewnością sposobem na rozwijanie i doskonalenie umiejętności technicznych, pozwalała rozwijać grę zespołową, a na pewno przyczyniała się do rozwoju kultury muzycznej uczniów obu gimnazjów rzeszowskich.

W styczniu 1902 roku założono orkiestrę w gimnazjum w Nowym Sączu. Była to w dużej mierze zasługa prof. Karola Gutkowskiego, który już rok wcześniej, na zebraniu nowosądeckiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych poddał

⁴⁶² Miejscowy aptekarz Antoni Karpiński podarował dla orkiestry dętej flügelhorn. Na zakup instrumentów wydano w 1914 roku 447,17 koron i cała ta kwota została pokryta z pieniędzy zebranych podczas festynu szkolnego (250 koron), ze składek uczniów i grona pedagogicznego (116,02 koron) oraz z funduszu zabawowego (81,15 koron), z którego opłacono także zakup 12 metalowych pulpity. Zob. *Spraw. II Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1914*, Rzeszów 1914.

⁴⁶³ Ponadto orkiestra miała do dyspozycji 12 metalowych pulpity, 4 małe pulpity do nut i kilka egzemplarzy podręczników na nauki gry na instrumentach oraz zbiór nut.

myśl wprowadzenia nauki muzyki instrumentalnej w gimnazjum⁴⁶⁴. Na kilku posiedzeniach koła udało się spisać regulamin, który przede wszystkim określał kwestię opłaty za pobieraną naukę. Władze szkoły przystały na to, aby przeznaczyć na orkiestrę dwukrotną subwencję z funduszu gier i zabaw, ponadto fundusz orkiestry zasilili darowizna prywatna i dochody z występów szkolnych. Z uzyskanej sumy miał być opłacany nauczyciel muzyki, zakupione instrumenty, nuty i inne pomoce⁴⁶⁵. Do nauki muzyki został zatrudniony kapelmistrz Valenta (Walenta), związany z nowosądeckim Towarzystwem Przyjaciół Muzyki „Harmonia”.

Z braku funduszy na zakup instrumentów dętych na początku założono orkiestrę smyczkową, w której dodatkowo znalazły się flet i klarnet. Do nauki muzyki zgłosiło się około stu uczniów, co świadczyło o wielkim zainteresowaniu młodzieży edukacją muzyczną. Po przesłuchaniach na lekcje przyjęto ostatecznie 69 uczniów, których podzielono na dwa oddziały. W pierwszym, przygotowawczym, w którym wydzielono dwie grupy, naukę odbywali uczniowie przez cztery godziny w tygodniu. Oddział drugi, zwany orkiestralnym, ćwiczył po dwie godziny w tygodniu. W sumie na naukę muzyki przeznaczono w gimnazjum w Nowym Sączu sześć godzin w tygodniu. Z początkiem marca 1902 roku liczbę godzin zwiększono do ośmiu tygodniowo. Odtąd oddział pierwszy uczył się w trzech grupach po dwie godziny w tygodniu, oddział drugi pozostał bez zmian. Zwiększenie godzin przyczyniło się do szybszego i lepszego opanowania materiału⁴⁶⁶.

⁴⁶⁴ *Sprawn. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1902*, Nowy Sącz 1902, s. 81–82.

⁴⁶⁵ J. Wąsacz-Krztoń, *Wychowanie muzyczne młodzieży Galicji Zachodniej w dobie autonomii na przykładzie gimnazjów nowosądeckich...*, dz. cyt., s. 110.

⁴⁶⁶ Tamże.

Uczniowie chętni do nauki muzyki instrumentalnej musieli zapoznać się z regulaminem, który składał się z 20 punktów i dokładnie określał warunki zapisu, opłaty oraz powinności związane z członkostwem w orkiestrze. W pierwszym punkcie regulaminu zaznaczono, że naukę muzyki instrumentalnej zaprowadzono w gimnazjum „celem rozbudzenia zamiłowania do muzyki u uczniów c.k. Gimnazjum w Nowym Sączu i dania im łatwej sposobności do wyuczenia się gry na obranym instrumencie”⁴⁶⁷. Nauka miała trwać przez cały rok szkolny, pod opieką dyrekcji, pod nadzorem zarządu i pod okiem opłacanego kapelmistrza.

Na lekcje mógł się zapisać każdy uczeń posiadający przynajmniej ocenę dostateczną z wszystkich przedmiotów obowiązkowych, przy czym musiał uprzednio dostarczyć zgodę rodziców lub opiekunów oraz wskazać wybrany do nauki instrument. Po przyjęciu uczeń zobowiązywał się do pilności, regularnych opłat i przestrzegania ustanowionego regulaminu. Opłata wpisowa, z której zwalniano uczniów najuboższych, wynosiła jedną koronę. Za każdy miesiąc nauki uczeń musiał zapłacić dwie korony, w pierwszym oddziale i jedną w oddziale drugim. Wpłaty należało dokonać najpóźniej do piątego dnia każdego miesiąca. Zarząd mógł zwolnić od połowy opłaty lub całej kwoty za miesiąc nauki uczniów biednych, ale uzdolnionych muzycznie, mógł też zwolnienie cofnąć, jeśli uczeń zaniebdywał lekcje muzyki. Uczeń, który nie uiścił opłaty za naukę w ustalonym terminie, był wzywany do jej natychmiastowego uregulowania; w przypadku niezapłacenia skreślano go z listy członków orkiestry.

⁴⁶⁷ *Regulamin dla uczniów c.k. Gimnazjum w Nowym Sączu pobierających naukę muzyki instrumentalnej*, [w:] *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1902*.

Uczniowie przydzieleni do grupy przygotowawczej, podobnie jak chórzysci, poznawali na początku zasady muzyki i podejmowali pierwsze próby gry na instrumencie. W oddziale drugim, orkiestralnym, prowadzono ćwiczenia zbiorowe pod kierunkiem kapelmistrza. Na początku uczniowie mieli do wyboru naukę na skrzypcach, altówce, wiolonczeli, kontrabasie, klarnecie i flecie. Każdy uczeń zgłaszający się do orkiestry musiał posiadać swój instrument, wyjątek stanowiły instrumenty dużych rozmiarów i bardzo kosztowne. Uczniowie biedni, ale odznaczający się szczególnymi zdolnościami muzycznymi, mogli wypożyczyć instrument, pod warunkiem że z końcem roku szkolnego zwrócą go w stanie nienaruszonym. Wszystkie nuty, przybory muzyczne i instrumenty zakupione przez zarząd Koła TNSW lub mu darowane były własnością tego stowarzyszenia, natomiast te, które zakupiono z funduszy państwowych, należały do szkoły. Każdy uczeń, który używał instrumentów lub innych przyborów będących własnością TNSW odpowiadał za nie osobiście. Uczniowie bez wiedzy i pozwolenia zarządu nie mogli korzystać z instrumentów i przyborów muzycznych poza budynkiem gimnazjalnym, nie mogli też urządzać ćwiczeń i popisów orkiestry poza szkołą.

Ważnym zapisem regulaminu był punkt 18, w którym zaznaczono, że orkiestra jest zobowiązana do popisu muzycznego pod koniec każdego roku szkolnego. Popis miał się odbywać przed zarządem orkiestry, dyrekcją, gronem pedagogicznym oraz rodzicami. Zwłaszcza ostatni byli najbardziej ciekawi postępów w nauce, ponieważ to oni płacili za lekcje muzyki swoich synów. Regulamin stanowił, że orkiestra gimnazjalna podlega bezpośrednio zarządowi składającemu się z pięciu członków.

Zarząd miał być wybierany co roku przez Koło TNSW z grona nauczycieli gimnazjum⁴⁶⁸.

Już 7 czerwca 1902 roku odbył się pierwszy publiczny popis orkiestry gimnazjalnej. W programie znalazły się: uwertura *Straż królowej* Ammera, *Potpourri* z opery *Der Bettelstudent* Millückera, *Gavotte* Jungmanna, *Pamiętnik pieśni polskich* Langerera, *Polonez* Sandeckiego. Ponadto kwartet smyczkowy wykonał *Largo* Haendla, *Menuetto* Boccheriniego. Na koncercie zabrzmiały także *Barkarola* Czajkowskiego oraz Hausnera *A la Hongroise (Do Węgry)*, skrzypce z towarzyszeniem fortepianu), *Fantazja-Impromptus* Chopina i *Krakowiak* Paderewskiego. *Rondo „all Angrese”* wykonało trio w składzie: fortepian, skrzypce i wiolonczela. Orkiestra towarzyszyła także chórowi, który zaśpiewał *Poloneza* Orłowskiego⁴⁶⁹.

Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, „uznając, jak dodatni wywiera wpływ muzyka, jak uszlachetnia, jak podnosi, kształci i do dobrego serca młodzieńca wiedzie”, postanowiło stworzyć w gimnazjum drugą orkiestrę, tym razem dętą⁴⁷⁰. Już od grudnia 1904 roku podjęto naukę na instrumentach dętych pod kierunkiem kapelmistrza Walenty, nad którą czuwał prof. Wojciech Krajewski. Było to możliwe dzięki instrumentom sprowa-

⁴⁶⁸ Zarząd zobowiązany był do corocznego składania sprawozdania ze swej działalności podczas walnego zebrania. Wybierał także spośród siebie przewodniczącego, sekretarza i skarbnika. Przewodniczący zwoływał posiedzenia i im przewodniczył. Do obowiązków sekretarza należało prowadzenie wykazu uczniów, utrzymywanie porządku inwentarza. Skarbnik przyjmował comiesięczne składki i zarządzał funduszami w myśl uchwał zarządu. W pierwszej kolejności wypłacał wynagrodzenie dla kapelmistrza, a kiedy saldo na koncie było dodatnie, decydował o zakupie potrzebnych materiałów, nut bądź innych przyborów muzycznych. Z ewentualnych pozostałości pokrywano koszty administracyjne.

⁴⁶⁹ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1902*, Nowy Sącz 1902, s. 78.

⁴⁷⁰ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1905*, Nowy Sącz 1905, s. 71.

dzonym od firmy Jana Hruszka z Przemyśla⁴⁷¹. Od 6 marca 1905 roku rozpoczęła się regularna nauka w wymiarze dziesięciu godzin tygodniowo. Na początku zapisało się 45 uczniów⁴⁷². Od 1907 roku nauka muzyki instrumentalnej odbywała się przez osiem godzin w tygodniu pod nadzorem prof. Kazimierza Grossa i kierownictwem dyrektora miejskiej „Harmonii” Antoniego Wrońskiego (do 17 lutego 1907)⁴⁷³. W kolejnym roku od kwietnia do 7 maja próby orkiestry odbywały pod opieką prof. Józefa Leśniaka, natomiast nauczycielem był Wacław Jiřynský, członek tutejszej „Harmonii”⁴⁷⁴. W pogodne dni próby odbywały się na wolnym powietrzu w Jordanówce, gdzie orkiestra ćwiczyła jednocześnie układy marszowe.

W 1912 roku orkiestrę smyczkową I Gimnazjum prowadził uczeń klasy VIII Władysław Kołomyjski. Próby odbywały się 2–3 razy w tygodniu, zawsze pod nadzorem kierownika orkiestry. Obie orkiestry, smyczkowa i dęta, grały na przemian w ciągu roku w kościele kolędy i inne pieśni kościelne; orkiestra smyczkowa występowała m.in. podczas wieczorku zorganizowanego przez młodzież na cześć wieszczki Zygmunta Krasińskiego⁴⁷⁵. W roku szkolnym 1912/1913 do orkiestry należało 27 uczniów z klas II–VIII⁴⁷⁶.

⁴⁷¹ Za sprowadzone instrumenty dyrektor gimnazjum zapłacił 1500 koron.

⁴⁷² *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1905*, Nowy Sącz 1905, s. 71.

⁴⁷³ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1907*, Nowy Sącz 1907, s. 61.

⁴⁷⁴ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1908*, Nowy Sącz 1908, s. 130.

⁴⁷⁵ *Spraw. I Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1912*, Nowy Sącz 1912, s. 103.

⁴⁷⁶ W orkiestrze zasiadali – z klasy VIII: Tadeusz Fyda (flet), Piotr Gazdajka (helikon F), Henryk Gruszka (flet), Henryk Katra (trąbka), Zygmunt Malik (trąbka), Kazimierz Tutak (skrzydlówka sopranowa), z klasy VII: Władysław Kielbasa (waltornia), Kazimierz Królik (skrzydlówka tenorowa),

Od 15 listopada 1913 roku młodzież I Gimnazjum miała możliwość indywidualnego kształcenia się w grze na skrzypcach. Lekcje prowadził Franciszek Milówka, nauczyciel ludowy z Dąbrówki. Nauka odbywała się w godzinach popołudniowych i nadzorował ją prof. Stefan Witowiecki. Nauczyciela oplacali uczniowie. Początkowo na lekcje zapisało się 15 uczniów, jednak w ciągu roku trzech zrezygnowało⁴⁷⁷. Do końca roku na lekcje skrzypiec uczęszczało 12 uczniów⁴⁷⁸.

W roku szkolnym 1907/1908 w Nowym Sączu otworzono II Gimnazjum⁴⁷⁹. Wskutek odejścia wielu uczniów do nowego zakładu trzeba było na nowo tworzyć orkiestrę dętą. Początkowo na naukę zapisało się ponad 40 uczniów, po przesłuchaniach wybrano 23 osoby; ćwiczyły one przez cały rok szkolny pod okiem kapelmistrza Wrońskiego. Oprócz niego lekcji udzielało jeszcze

Tadeusz Reguła (flet), Otto Słapa (helikon), Jan Wańczyk (klarnet), z klasy VIa: Stanisław Burnagel (skrzydlówka sopranowa), Aleksander Jodłowski (skrzydlówka sopranowa), z klasy VIb: Tadeusz Brudziana (czynele), Stanisław Habowski (klarnet), Józef Hibl (bęben), Władysław Michalik (flet), Zdzisław Rychlik (skrzydlówka tenorowa), Józef Szewczyk (trąbka), Jerzy Wusatowski (skrzydlówka tenorowa), z klasy Va: Stanisław Kamiński (waltornia), z klasy Vb: Stanisław Krajewski (puzon basowy), z klasy IVa: Teodor Rojek (bębenek), Wojciech Sądziel (trąba), z klasy IVb: Władysław Biegański (klarnet), z klasy IIIa: Wojciech Zaczek (klarnet), z klasy IIb: Władysław Pęksa (bębenek), Zob. *Spraw. I Gimm. w Nonym Sączu za rok szkolny 1913*, Nowy Sącz 1913, s. 72.

⁴⁷⁷ *Spraw. I Gimm. w Nonym Sączu za rok szkolny 1914*, Nowy Sącz 1914, s. 73.

⁴⁷⁸ Na lekcje skrzypiec zapisali się: Wojciech Plata (klasa VIIb), Stanisław Baziak, Jan Kapala i Tadeusz Wierdak (Vb), Władysław Wójcik (IVa), Edward Hebenstreit i Antoni Pudło (IIIa), Aleksander Hauser (IIIb), Witold Türdischek i Stanisław Barycz (II b), Władysław Pudło i Abraham Abrahamowitz (IIa). Zob. *Spraw. I Gimm. w Nonym Sączu za rok szkolny 1914*, Nowy Sącz 1914, s. 73.

⁴⁷⁹ Tamże, s. 120.

dwóch członków „Harmonii” – Mencl i Goldberger⁴⁸⁰. Lekcje odbywały się trzy razy w tygodniu, a ponieważ uczniowie nie mieli instrumentów w domu, chętnie ćwiczyli codziennie w szkole pod nadzorem kierownika orkiestry. W całym roku szkolnym orkiestra odbyła 196 godzin lekcji z nauczycielami⁴⁸¹.

Orkiestry obu gimnazjów nowosądeckich uświetniały swoimi występami wszystkie uroczystości szkolne oraz kościelne. Brały udział w pochodach z okazji 3 Maja, podczas festynów organizowanych przez miejscowe Towarzystwo Szkoły Ludowej. Występowały w uroczystych porankach w ratuszu, podczas mszy studenckiej w kościele oo. Jezuitów, w procesjach Bożego Ciała, w uroczystościach pogrzebowych nauczycieli i kolegów.

Zespoły instrumentalne powstały także w obu gimnazjach tarnowskich. W I Gimnazjum orkiestrę mieszaną utworzono dość późno, bo dopiero w roku szkolnym 1907/1908. Co prawda ze sprawozdania z 1879 roku dowiadujemy się, że nauczyciele urządzili wraz z uczniami koncert muzyczno-wokalny z okazji trzydziestolecia pracy pedagogicznej dyrektora gimnazjum Bronisława Trzaskowskiego⁴⁸². Podobnie w sprawozdaniach szkolnych z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku pojawiają się pojedyncze wzmianki o koncertach wokalno-instrumentalnych bądź wieczorkach muzyczno-deklamacyjnych gimnazjalistów, jed-

⁴⁸⁰ Julian Dybiec w opracowaniu *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. II, podając nazwiska nauczycieli gry, wymienia Mencla Goldbergera (s. 372), natomiast w sprawozdaniach gimnazjalnych czytamy, że naukę prowadzili Mencl i Goldberger.

⁴⁸¹ *Spraw. I Gimn. w Nowym Sączu za rok szkolny 1909*, Nowy Sącz 1909, s. 100.

⁴⁸² *Spraw. Gimn. w Tarnowie za rok szkolny 1879*, Tarnów 1879. Zob. także: J. Wąsacz-Krztoń, *Edukacja muzyczna w gimnazjach tarnowskich...*, dz. cyt., s. 108–116.

nak nie ma żadnej informacji o regularnej nauce muzyki. Nauka rozpoczęła się dopiero w 1907 roku, kiedy w szkole zorganizowano orkiestrę w następującym składzie: 6 skrzypiec I, 4 skrzypce II, basy, flet, 2 klarnety, 2 kornety, 2 waltornie. Ćwiczenia zespołu odbywały się dwa razy w tygodniu, pod kierunkiem sierżanta orkiestry wojskowej stacjonującego w mieście 57. pułku piechoty.

Dla rozwoju orkiestry szkolnej i pozyskania nowych członków w gimnazjum zorganizowano naukę gry na skrzypcach w dwóch oddziałach, po sześciu uczniów w każdym. Nauka odbywała się po dwie godziny w tygodniu dla każdego oddziału, prowadził ją organista kościoła ks. ks. Filipinów o nazwisku Skalski. Koszty nauki pokrywali sami uczniowie. Nadzór nad obu oddziałami sprawował prof. Bronisław Szuba, który prowadził też sprawy finansowe⁴⁸³. Dyrekcja szkoły czyniła starania o pozyskanie środków na zakup instrumentów. Po dwóch latach udało się zwiększyć liczbę skrzypiec I do 9, skrzypiec II do 5, wprowadzono też 4 skrzypce III, drugi klarnet, kornet i drugą waltornię. Ćwiczenia odbywały się przez cały rok dwa razy w tygodniu pod kierunkiem zastępcy komendanta muzyki 57. pułku piechoty – Zamorskiego. Orkiestra brała udział we wszystkich wieczorkach urządzanych przez uczniów. W 1910 roku na naukę skrzypiec zapisało się już 32 uczniów. Lekcje odbywały się w czterech oddziałach (po ośmiu uczniów w każdym) po dwie godziny w tygodniu pod kierunkiem byłego dyrygenta orkiestry wojskowej Żerownickiego⁴⁸⁴.

Dyrekcja tarnowskiego II Gimnazjum także czyniła zabiegi o zorganizowanie orkiestry szkolnej. Jej zwolennikiem był dyrektor Jan Leniek, który w orkiestrze upatrywał nie tylko możliwości

⁴⁸³ *Spraw. Gimn. w Tarnowie za rok szkolny 1908*, Tarnów 1908, s. 97.

⁴⁸⁴ *Spraw. Gimn. w Tarnowie za rok szkolny 1910*, Tarnów 1910.

integracji środowiska uczniowskiego poprzez wspólne wycieczki w pobliskie okolice miasta, ale też uważał, że orkiestra studencka może w czasie pochodów i zabaw na świeżym powietrzu „uprzyjemnić kolegom chwile i zadawać im animusz do marszu i do wesołości”⁴⁸⁵. Nie mając funduszy na ten cel, rozpoczął zbiórkę zarówno wśród młodzieży jak i lokalnej społeczności. Już w drugim roku zbiórki, dzięki hojności wielu osób, a także poparciu Rady Szkolnej Krajowej, dyrektor Leniek zakupił instrumenty dęte w fabryce Franciszka Niewczyka w Poznaniu⁴⁸⁶. Następnie postarał się o kapelmistrza Aleksandra Antosza, sierżanta orkiestry wojskowej 57. pułku piechoty, któremu miał wypłacać skromne honorarium za każdą lekcję (1 korona 50 halerzy) z funduszu szkolnego na zabawy⁴⁸⁷.

W roku szkolnym 1905/1906 udało się zebrać ochotników do nauki gry na różnych instrumentach i urządzono dla nich kurs

⁴⁸⁵ *Spraw. Gimm. II w Tarnowie za rok szkolny 1906/1907*, Tarnów 1907, s. 38.

⁴⁸⁶ Franciszek Niewczyk był artystą lutnikiem i znanym działaczem organizacji patriotycznych i niepodległościowych. W 1885 r. założył pracownię lutniczą w Poznaniu. Fabryka zaopatrywała w instrumenty głównie wojskowe orkiestry pruskie, słynęła z sumiennosci i wysokiej jakości swoich wyrobów. Niestety, w 1905 roku Niewczyk został wydalony z Poznania za przewóz pieniędzy zebranych przez Polaków z zaboru pruskiego na budowę pomnika Grunwaldzkiego do Krakowa. Władze pruskie nakazały mu opuszczenie miasta w ciągu 24 godzin, do czego się dostosował. Wyjechał do Lwowa, gdzie założył Pierwszą Krajową Fabrykę Instrumentów Muzycznych. Fabryka wykonywała prócz instrumentów dętych także wysokiej jakości skrzypce. Franciszek przekazał swoją fabrykę synowi Stanisławowi, który także został lutnikiem. Założony przez F. Niewczyka zakład istnieje do dzisiaj, w 2005 r., obchodził studwudziestolecie istnienia. Strona internetowa: <http://www.pracownialutnicza.pl/rozkwit-dzialalnosc>, dostęp 28.10.2018.

⁴⁸⁷ <http://www.pracownialutnicza.pl/rozkwit-dzialalnosc>, za rok 1906/1907, s. 39.

przygotowawczy. Kuratorem powstającej orkiestry mianowano nauczyciela Józefa Gruszczykę. Jego zapal do pracy, a także zamiłowanie do muzyki sprawiły, że nie tylko czuwał nad ćwiczeniami, ale w krótkim czasie skompletował brakujące instrumenty dęte i postarał się nawet o ozdobną batutę dla dyrygenta. To wszystko przyniosło nieoczekiwane rezultaty. Jeszcze w tym samym roku szkolnym orkiestra przygrywała w czasie pauz na dziedzińcu szkolnym, a 3 kwietnia 1906 roku dała pierwszy publiczny popis⁴⁸⁸. Odtąd przewodziła też na wycieczkach, gromadząc tłumy uczniów.

O wielkiej popularności lekcji muzyki wśród gimnazjalistów tarnowskich świadczy fakt, że w II Gimnazjum zorganizowano wkrótce dwie dodatkowe orkiestry – mandolinową i smyczkową. Wszystkie trzy zespoły weszły w skład powstałego w szkole Kółka Muzycznego. W roku szkolnym 1906/1907 kółko liczyło 51 członków, ale w kolejnym roku, z powodu odejścia absolwentów i zmiany nauczycieli, liczba ta spadła do 33. Poszczególne zespoły ćwiczyły zwykle pod kierunkiem muzyków wojskowych. Orkiestra dęta spotykała się trzy razy w tygodniu w budynku szkolnym pod okiem sierżanta Aleksandra Antosza. W lutym 1908 roku kapelmistrza Antosza zastąpił sierżant Józef Konrad, w 1912 roku nauki udzielał Józef Sonmar, wachmistrz „przy muzyce” 57. pułku piechoty. Uczniowie grający w orkiestrze smyczkowej ćwiczyli także trzy godziny w tygodniu, nauki udzielał im bezpłatnie uczeń klasy VIII skrzypek Leon Auber. Członkowie orkiestry mandolinowej uczyli się cztery godziny w tygodniu, naukę prowadził sierżant Wojciński. Nauczyciele, z wyjątkiem ucznia Aubera, byli opłacani ze składek uczniów⁴⁸⁹.

⁴⁸⁸ Tamże.

⁴⁸⁹ Kronika zamieszczona w *Spraw. Gimm. II w Tarnowie za rok szkolny 1906/1907*, Tarnów 1907, s. 30–31.

Zarówno chóry szkolne, jak i orkiestry brały czynny udział w życiu swojej szkoły. Orkiestry dęte towarzyszyły młodzieży podczas pauz, przygrywając na dziedzińcu szkolnym, prowadziły młodzież podczas wycieczek szkolnych, a zwłaszcza majówek, przewodziły pochodom organizowanym np. z okazji kolejnych rocznic Konstytucji 3 maja.

W gimnazjum wadowickim funkcjonowały dwie orkiestry, nie dziwi zatem uwaga dyrektora szkoły, który zanotował w sprawozdaniu szkolnym z 1908 roku, że „znaczna część młodzieży poza godzinami lekcyjnymi oddawała się muzyce”⁴⁹⁰. W szkole zorganizowano orkiestrę mieszaną i dętą, obie liczyły po 24 członków. Przeglądając kolejne sprawozdania szkolne, można zauważyć, że począwszy od 1909 roku, większe postępy czyniła orkiestra mieszana. W tym samym roku zwiększyła swój skład o dwóch uczniów, a w kolejnym roku szkolnym pozyskała kilka nowych instrumentów, przyborów i partytur⁴⁹¹. W roku szkolnym 1910/1911 orkiestra mieszana rozpoczęła ćwiczenia w połowie grudnia, początkowe próby były jednak dość trudne, ponieważ spora grupa uzdolnionej muzycznie młodzieży opuściła szkołę ukończywszy naukę w gimnazjum.

Z początkiem nowego roku szkolnego regularną naukę muzyki pobierało 25 uczniów, ale w późniejszych latach liczba ta nieznacznie się pomniejszyła. Jak wynika ze sprawozdań szkolnych, zespół ćwiczył tylko od września do końca marca przez dwie go-

⁴⁹⁰ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1908*, Wadowice 1908, s. 55.

⁴⁹¹ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1909*, Wadowice 1909, s. 23. Zakup nowych i naprawę starych instrumentów (w sumie 417 koron 81 halery) pokryto z comiesięcznych składek uczniów – członków orkiestry i całego gimnazjum (blisko 100 koron), darowizny ks. Karasia (20 koron) oraz subwencji od Rady Powiatowej Wadowic i Białej.

dziny dwa razy w tygodniu. W roku szkolnym 1910/1911 orkiestra ćwiczyła w następującym składzie: 6 skrzypiec I, 7 skrzypiec II, altówka, bas, flet, 2 klarnety, 2 trąbki, 2 waltornie, puzon, bęben i bębenek⁴⁹². W kolejnych latach skład instrumentalny zespołu ulegał drobnej modyfikacji, kiedy zwiększano lub zmniejszano liczbę poszczególnych instrumentów⁴⁹³.

⁴⁹² W roku szkolnym 1910/1911 do orkiestry należeli uczniowie z wszystkich klas: Józef Kiecoń (Ia), Tytus Gedl (IIb), Alfred Pamulski i Józef Reichmann (IIIa), Tadeusz Grabowski, Bolesław Klapkowski, Władysław Moskal (IVa), Witold Klębkowski, Bronisław Maszlanka, Klemens Sajdak (IVb), Tadeusz Giebultowski (Va), Władysław Gęga, Tadeusz Zajicek (Vb), Franciszek Słonka (VIa), Wincenty Bąk, Józef Hoła, Stanisław Karpiński, Józef Moskal, Michał Mroziński (VIb), Maksymilian Gabryl, Karol Jakubiec, Markus Neiger (VII), Stefan Hruby, Tadeusz Kalec, Erwin Kamiński (VIII). Zob. *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1911*, s. 26.

⁴⁹³ W roku szkolnym 1911/1912 w orkiestrze mieszanej zasiadali: Józef Kiecoń z IIa, Artur Gach i Kazimierz Szpadrowski z IIIa, Tytus Gedl z IIIb, Józef Klauzner, Moskal Władysław i Stanisław Zajęc z IVa, Jan Hajost z IVb, Tadeusz Grabowski, Bolesław Klapkowski i Bronisław Maszlanka z Va, Tadeusz Zajicek z Vb, Władysław Gęga, Tadeusz Giebultowski, Józef Hoła, Franciszek Kubica, Józef Moskal i Władysław Żędzianowski z VI, Wincenty Bąk, Paweł Machnicki, Franciszek Słonka z VII, Karol Jakubiec i Neiger Markus z VIII. Zob. *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1912*, s. 29. Natomiast w kolejnym roku szkolnym orkiestra mieszana występowała w następującym składzie – skrzypce I: Józef Hoła i Władysław Żędzianowski z klasy VII, Bolesław Klapkowski i Bronisław Maszlanka z klasy VI oraz Tytus Gedl (IVb); skrzypce II: Antoni Kamski (VII), Jan Hajost (Vb), Artur Gach (IVb), Józef Kiecoń (IIIa) i Stefan Pollner (IIIa); altówka (viola): Tadeusz Grabowski (VI); bas: Stanisław Giebultowski (V), flet: Kazimierz Szpadrowski (IVa); klarnety I i II: Tadeusz Zajicek (VI), Franciszek Kubica (VII); kornet: Tadeusz Giebultowski (VII); waltornie I i II: Józef Moskal (VII), Wincenty Bąk (VIII); puzon F: Jan Góralczyk (VII); bębenek: Tadeusz Korn (VII); bęben i czynele: Władysław Moskal (V). Zob. *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1912/1913*, Wadowice 1913, s. 31–32.

W ciągu roku szkolnego orkiestra mieszana występowała podczas wieczorków i poranków artystycznych, natomiast zwykle w marcu urządzała koncert, podczas którego zbierano fundusze na działalność zespołu. W repertuarze zespołu znajdowały się głównie marsze, mazury, walce i inne utwory. W ciągu całego roku szkolnego orkiestra ćwiczyła około 20 utworów muzycznych. Z informacji dotyczących inwentarza wynika, że zasoby nutowe orkiestry mieszanej w czerwcu 1913 roku obejmowały 90 pozycji⁴⁹⁴. W ostatnim roku szkolnym przed wybuchem I wojny światowej orkiestra mieszana liczyła 21 członków⁴⁹⁵.

Orkiestra dęta nie wykazywała początkowo tak wielkich postępów jak mieszana, jednak ćwiczyła od momentu powstania aż do 1914 roku, choć z różnym natężeniem. Początkowo próby odbywały się trzy razy w tygodniu, a bardziej utalentowani uczniowie z wielkim zapalem przyuczali do gry młodszych kolegów⁴⁹⁶. Jednak już w kolejnych latach zauważamy coraz rzadsze spotkania zespołu. W roku szkolnym 1909/1910 próby odbywały się tylko w półroczu letnim⁴⁹⁷, a w kolejnym roku zaledwie przez półtora miesiąca. Ponadto nierównomierne ćwiczenie na poszczególnych instrumentach oraz brak środków materialnych wpływały na stopniowe obniżanie poziomu orkiestry. Wydatki orkiestry pokrywano częściowo z datków Rady Powiatowej w Białej i ze składek uczniów.

Orkiestra pracowała pod kierunkiem Jana Filka, nauczyciela śpiewu, uczącego na co dzień w sześcioklasowej szkole męskiej. Prowa-

⁴⁹⁴ Tamże.

⁴⁹⁵ *Spraw. Gimn. w Wadowicach za rok szkolny 1913/1914*, Wadowice 1914, s. 27–28.

⁴⁹⁶ W 1908 roku największą aktywnością wykazywali się uczniowie: Tyc, Józef Zajac i Putek. Inwentarzem orkiestry zawiadował w I półroczu uczeń klasy VIIa Albin Kłapa, a w II półroczu – uczeń klasy VII Józef Zajac.

⁴⁹⁷ *Spraw. Gimn. w Wadowicach za rok szkolny 1910*, Wadowice 1910, s. 23–26.

dział on zespół do 15 listopada 1909 roku, kiedy wskutek złego stanu zdrowia musiał przekazać swe obowiązki w ręce kuratora prof. Stanisława Merty. Próby ograniczono do dwóch spotkań w tygodniu po dwie godziny. Merta, chcąc ratować zespół, zorganizował z początkiem 1910 roku systematyczną naukę na instrumentach dętych, niestety, uczniowie nie wykazywali większych chęci i lekcje zawieszono.

W krótkim czasie, kiedy orkiestra ćwiczyła, jej skład obejmował następujące instrumenty: flet piccolo, 4 klarnety, 3 skrzydlówki, skrzydlówkę basową, eufoniom, 2 waltornie, 3 trąbki, 3 puzony, helikon, bęben wielki, bębenek mały i czynele⁴⁹⁸. W roku szkolnym 1911/1912 zmniejszono liczbę instrumentów i orkiestra liczyła tylko 19 osób⁴⁹⁹. Jeśli chodzi o repertuar to wypełniały go głównie marsze. Od czasu do czasu podczas wspólnych wycieczek z drużyną skautową orkiestra doskonaliła umiejętność gry podczas marszu, ponadto co roku brała udział w uroczystościach szkol-

⁴⁹⁸ W roku szkolnym 1910/1911 na lekcje zapisali się: Kazimierz Szpadrowski i Wilhelm Wojkowski z IIa, Józef Kolata z IIb, Józef Klauzner i Stanisław Zajac z IIIa, Tadeusz Gergovich i Tadeusz Krok z IIIb, Władysław Moskal z IVa, Maksymilian Kamski, Klemens Sajdak i Andrzej Witos z IVb, Tadeusz Giebul-towki i Franciszek Kubica z Va, Władysław Gęga i Tadeusz Zajicek z Vb, Franciszek Słonka z VIa, Wincenty Bąk, Józef Hoła, Stanisław Karpiński, Józef Moskal i Michał Mroziński z VIb, Józef Duźniak i Karol Jakubiec z VII oraz Tadeusz Kalec z VIII. Zob. *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1911*, Wadowice 1911, s. 26–27.

⁴⁹⁹ W roku szkolnym 1911/1912 skład orkiestry dętej był następujący: flet, piccolo, 3 klarnety, 2 skrzydlówki, skrzydlówka basowa, 3 waltornie, 3 trąbki, puzon, bęben bębenek, czynele. Do orkiestry dętej należeli: Kazimierz Szpadrowski z IIIa, Józef Klauzner, Władysław Moskal i Stanisław Zajac z IVa, Tadeusz Grabowski i Maksymilian Kamski z Va, Tadeusz Zajicek Vb, Józef Caputa, Tadeusz Giebul-towski, Józef Hoła, Antoni Kamski, Franciszek Kubica, Józef Moskal i Jan Zieliński VI, Wincenty Bąk, Franciszek Słonka i Władysław Uczniak z VII, Karol Jakubiec i Władysław Krysta z VIII. *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1912*, Wadowice 1912, s. 29.

nych, grała też pobudkę i capstrzyk⁵⁰⁰. Z racji zapotrzebowania orkiestra dęta ćwiczyła głównie w semestrze letnim.

Z notatek dyrektora gimnazjum dowiadujemy się, że większość uczniów była samoukami, „którzy albo bardzo niewiele, albo zupełnie nie pobierali nauki gry, nie mając na to środków finansowych”⁵⁰¹. Mając rozeznanie w poziomie umiejętności członków orkiestry dętej, dyrektor za wszelką cenę starał się zapobiegać tym i innym trudnościom, z którymi borykał się zespół. Przekonuje o tym kolejna uwaga:

Byłoby rzeczą nader pożądaną, by gimnazjum mogło znaleźć środki na opłacenie osobnych instruktorów dla nauki na poszczególnych instrumentach. Wtedy można by łatwo utrzymać ciągłość orkiestry z roku na rok, podczas gdy obecnie kierownik orkiestry z początkiem każdego roku walczyć musi z wielkimi trudnościami, by zebrać odpowiedni skład orkiestry⁵⁰².

W roku szkolnym 1912/1913 orkiestra dęta liczyła 26 członków, chociaż instrumentarium obejmowało 47 instrumentów⁵⁰³.

⁵⁰⁰ Capstrzyk to sygnał wojskowy wykonywany na trąbce, oznaczający wykonanie zajęć dziennych. Oznacza też uroczysty i efektowny przemarsz orkiestry wojskowej ulicami miasta w porze przedwieczornej, często przy świetle pochodni, w przeddzień jakiejś uroczystości lub święta.

⁵⁰¹ *Spraw. Gimn. w Wadowicach za rok szkolny 1913*, Wadowice 1913, s. 32.

⁵⁰² Tamże.

⁵⁰³ Skład orkiestry dętej w roku szkolnym 1912/1913 wyglądał następująco: Tambur major – Władysław Turyczyn z klasy VIII, flet – Stefan Zajac (VII), piccolo – Kazimierz Szpadrowski (IVa), klarnet Es – Tadeusz Zajicek (VI), klarnet B I i II – Franciszek Kubica (VII), Bronisław Wolny (VI), kornety i skrzydlówki I i II – Tadeusz Giebułtowski (VII), Maksymilian Kamski (VI), Wincenty Bąk (VIII), Jerzy Łasak (VII), skrzydlówka basowa – Antoni Kamski (VII), eufoniom – Józef Hoła (VII), trąbka Es – Szymon Skoczylas (VII), Władysław Uczniak (VIII), Stefan Gornisiewicz (VI), Alojzy Tatar (VI), waltornie – Józef Moskal (VII), Stanisław Zajac (Va), Władysław Moskal (Va), trąbka basowa – Józef Klauzner (Va), puzon F – Jan Góralczyk (VII), basy (helikony) b i F – Stanisław Giebułtowski (Vb), Jan Sekuła (VII), bębenek – Tadeusz

Dodatkowo zakupiono w tym roku 5 kolejnych, m.in. klarnet w stroju Es, trąbkę B, trąbkę basową, helikon F i czynele. Poszerzenie instrumentarium, jak i naprawa starych instrumentów były możliwe dzięki comiesięcznym składkom uczniów⁵⁰⁴. Przed wybuchem wojny orkiestra liczyła 42 członków, a zbiór nut obejmował 165 utworów. Dla ich zabezpieczenia zakupiono nawet szafę, za którą odpowiedzialny był uczeń klasy VII Józef Hoła⁵⁰⁵. Orkiestra ćwiczyła przez krótki czas jesienią i wiosną, przygotowując wiele marszów, które zabrzmiały podczas różnych uroczystości. Ze składek uczniów udało się zakupić nowy kontrabas, kornet B i flet. Pieczę nad instrumentami sprawował uczeń klasy VIII Franciszek Kubica.

W gimnazjum nowotarskim niemal od początku funkcjonowania placówki odbywała się nauka gry na skrzypcach. Prowadził ją woźny (tercjant) Józef Stastny, emerytowany sierżant orkiestry wojskowej i kilkuletni kierownik orkiestry gimnazjalnej w Podgórzu. W 1907 roku na lekcje zapisało się 14 uczniów, których podzielono na trzy oddziały. Każdy ćwiczył po godzinie w tygodniu⁵⁰⁶. Zorganizowana orkiestra smyczkowa w kolejnych latach liczyła od 13 do 15 osób. Stastny uczył z podręcznika *Szkoła gry na skrzypcach* Antoniego Langerera, a zdolniejsi uczniowie sięgali po trudniejsze etiudy Kreutzera czy duety Pleyela i Mazasa⁵⁰⁷. W roku szkolnym 1911/1912 orkiestra wystąpiła m.in. w antraktach podczas przedstawień *Pana Geldhaba* i *Iridiona*⁵⁰⁸.

Korn (VII), bęben – Józef Caputa (VII), czynele – Franciszek Bilewicz (prywatysta). Zob. *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1913*, Wadowice 1913, s. 33.

⁵⁰⁴ Tamże, s. 33.

⁵⁰⁵ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za rok szkolny 1914*, Wadowice 1914, s. 27–28.

⁵⁰⁶ *Spraw. Gimm. w Nowym Targu za rok szkolny 1907*, Nowy Targ 1907, s. 66.

⁵⁰⁷ *Spraw. Gimm. w Nowym Targu za rok szkolny 1909*, Nowy Targ 1909, s. 86.

⁵⁰⁸ *Spraw. Gimm. w Nowym Targu za rok szkolny 1911/1912*, Nowy Targ 1912, s. 35.

Dzięki pomocy finansowej Rady Szkolnej Krajowej, Rady Powiatowej i Rady Miejskiej w roku szkolnym 1911/1912 udało się w końcu zorganizować gimnazjalną orkiestrę dętą. Instrumenty zakupiono u Antoniego Brabca w Krakowie⁵⁰⁹. Na muzykę zapisało się 28 uczniów. Nauki gry na poszczególnych instrumentach udzielali Józef Stastny i Jan Harinek⁵¹⁰. Uczniowie wykazali się od początku pilnością, co potwierdzało się w codziennych próbach. Wielki zapał sprawił, że bardzo szybko nauczyli się właściwej intonacji i łatwych ćwiczeń w różnych tonacjach. Po trzech miesiącach nauki przystąpiono do ćwiczenia marszów.



Fot. 21. Ogłoszenie Antoniego Brabca, właściciela krakowskiej Fabryki Instrumentów Muzycznych

Źródło: „Muzyka i Śpiew” 1912, R. I, nr 4, s. 3.

⁵⁰⁹ Antoni Brabec był właścicielem Fabryki Instrumentów Muzycznych w Krakowie. Jego fabryka dostarczała instrumenty smyczkowe, cytry, harmonie ręczne oraz struny. Poza tym prowadził naprawy instrumentów strunowych. Zob. *Mały skorowidz przemysłu rodzimego*, Lwów 1913, s. 61.

⁵¹⁰ *Spraw. Gimm. w Nowym Targu za rok szkolny 1911/1912*, Nowy Targ 1912, s. 35.

Pierwszy publiczny koncert miał miejsce podczas uroczystych imienin dyrektora gimnazjum Kazimierza Krotoskiego. Orkiestra wykonała m.in. marsza pt. *Krotoski*, kompozycję napisaną specjalnie na tę okazję przez nauczyciela Stastnego. W pogodne dni podczas długiej przerwy między lekcjami orkiestra przygrywała do muzyki. Aby zaprawić się do gry w pochodzie, urządzano wyprawy do pobliskich miejscowości – Kowańca i Waksmunda. W wycieczkach uczniom towarzyszyli dyrektor Bazyli Bezkorowajny i nauczyciel Jan Sierosławski. Poza tym orkiestra brała udział w obchodach narodowych. Do końca roku szkolnego wyćwiczono siedem marszów, wieniec pieśni polskich, dwie pieśni narodowe, walca i mszę Haydna⁵¹¹.

W 1913 roku w sprawozdaniu szkolnym zanotowano, że „uczniowie są już dobrze zgrani i występy orkiestry są zawsze sympatycznie witane przez publiczność nowotarską”⁵¹². W repertuarze zespołu znalazły się nowe utwory, m.in.: *Skarga weterana* Fabiana Tymolskiego, *Wieniec pieśni polskich*, *Marsz pieśni góralskich* i *Marsz drużyn polowych* Józefa Stastnego (do ostatniego słowa napisał prof. Stanisław Zabrzewski). Orkiestra ćwiczyła także *Kolędy* w opracowaniu Antoniego Langer⁵¹³. W kolejnym roku szkolnym repertuar poszerzono o *Marsza żałobnego* Chopina, *Bajkę* Konczaka, *Śmierć Azy* Griega, marsza *Dembowski* w opracowaniu Stastnego, walca *Dziewczęta nowotarskie* oraz marsza *Philipowic* Schmidta⁵¹⁴. Marsz pt. *Dembowski* został napisany przez kapelmistrza Stastnego specjalnie na uroczystość wizytacji wiceprezydenta Rady Szkolnej Krajowej dr. Ignacego Dembowskiego, który hospitał gimnazjum nowotarskie 8 listopada 1913 roku.

⁵¹¹ Tamże.

⁵¹² *Spraw. Gimn. w Nowym Targu za rok szkolny 1912/1913*, Nowy Targ 1913, s. 33.

⁵¹³ Tamże.

⁵¹⁴ *Spraw. Gimn. w Nowym Targu za rok szkolny 1913/1914*, Nowy Targ 1914, s. 58.

Gimnazjum w Łąncucie nie odbiegało pod względem nauczania muzyki od innych placówek. Już w pierwszych miesiącach roku szkolnego 1910/1911 prof. Feliks Tobiczek wyszedł z inicjatywą założenia w tutejszej placówce orkiestry i zajął się urzeczywistnieniem tej myśli. Dzięki życzliwości i wsparciu materialnemu społeczności łąncuckiej oraz ludności z całego powiatu zebrano kwotę, która umożliwiła zakup nowych instrumentów. W czerwcu rozpoczęto lekcje muzyki, na które zapisało się 33 uczniów⁵¹⁵. W kolejnym roku szkolnym orkiestra wystąpiła podczas wizytacji gimnazjum przez bp. Józefa Pelczara. W trzecim roku funkcjonowania orkiestry na naukę muzyki zapisało się 54 uczniów. Lekcje prowadzono w dwóch oddziałach: pierwszy liczył 20, drugi 34 osoby. Niestety, skromne fundusze, które zdołano zebrać na działalność orkiestry, nie pozwalały na jej rozwój. Z pomocą przyszli darczyńcy, a w szczególności Bolesław Żardecki, inicjator założenia gimnazjum, wieloletni dyrektor Towarzystwa Zaliczkowego oraz założyciel Banku Ziemskiego w Łąncucie⁵¹⁶. Orkiestra gimnazjalna rozpoczęła działalność na dobre. Występowała podczas

⁵¹⁵ *I Spraw. Gimn. Realnego w Łąncucie za rok szkolny 1910/1911*, Jarosław 1911, s. 35.

⁵¹⁶ Bolesław Żardecki był od 1884 roku członkiem łąncuckiej Rady Powiatowej, w 1889 roku został wybrany na posła galicyjskiego Sejmu Krajowego. Szczególne zasługi położył dla miejscowej oświaty, był inicjatorem założenia w Łąncucie gimnazjum i Szkoły Tkackiej, Szkoły i Manufaktury Sukienniczej w Rakszawie oraz Szkoły Rolniczej w Albigowej. Przez długie lata angażował się w ruch chłopski, był zwolennikiem działalności kółek rolniczych, członkiem Rady Naczelnej PSL. Został także honorowym członkiem Stowarzyszenia Mieszczan „Gwiazda”. Chcąc docenić zasługi Żardeckiego, społeczność łąncucka nadała jednej z ulic (dotychczasowej ulicy Poselskiej) jego imię. Zob. *Przedwojenny Łącut*, cz. II: *Zasłużeni dla Łąncuta i Zamku*, www.zamek-lancut.pl/pl/Historia/ZasluzeniDlaLancuta, dostęp 10.1.2019.

obchodów narodowych, rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, uświetniła uroczystości poświęcenia sztandaru „Sokolów” w pobliskiej Rakszawie.

W kolejnym roku szkolnym 1914/1915 budynek szkoły został zajęty na cele wojskowe. 21 września do Łańcuta wkroczyły wojska rosyjskie, które z krótką przerwą (od 8 października do 5 listopada) objęły budynek w posiadanie aż do 12 maja 1915 roku. Inwazja rosyjska pozostawiła gimnazjum w oplakanyim stanie. W salach naukowych urządzono stajnie, ławki, stoły, cenne szafy i inne sprzęty zostały wykorzystane jako opał, środki naukowe i biblioteka uległy niemal zupełnemu zniszczeniu, zaginęły wszystkie akta szkolne z wyjątkiem katalogów. Zostały też skradzione wszystkie instrumenty, uratowano tylko bas. Orkiestra przestała funkcjonować⁵¹⁷.

Jedno z najmłodszych gimnazjów w Galicji Zachodniej, gimnazjum w Żywcu, otworzono w 1910 roku. Nauka muzyki została wprowadzona dwa lata później. Według informacji ze sprawozdań szkolnych w październiku 1912 roku w szkole zorganizowano orkiestrę. Nauki początkowo udzielali panowie: Kőerber, Maultz, Ludwik Rączka, Karol Rączka i Szczygieł. Z kolei Adam Srebro, nauczyciel pomocniczy, zorganizował orkiestrę mieszaną, złożoną z dziesięciu uczniów. Orkiestra ta odbywała stale próby od drugiego półrocza dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki, od godz. 18.00 lub 19.00⁵¹⁸. Do orkiestry należeli uczniowie z klas V–VII. W roku szkolnym 1912/1913 orkiestra ćwiczyła w następującym składzie: 5 skrzypiec, wiolonczela, kontrabas,

⁵¹⁷ *IV Spraw. Gimm. Realnego w Łańcutie za rok szkolny 1914/1915*, Jarosław 1915, s. 20.

⁵¹⁸ *Trzecie Spraw. Wyższej Szkoły Realnej w Żywcu za rok szkolny 1912/1913*, Żywiec 1913, s. 43–44.

klarnet i flet⁵¹⁹. Od drugiego półrocza nauczyciel Adam Srebro prowadził też naukę gry na skrzypcach i altówce, z której korzystało jedenastu uczniów (10 na skrzypcach, 1 na altówce). Karol Rączka prowadził lekcje gry na instrumentach dętych, na które zapisało się pięciu uczniów⁵²⁰. Orkiestra brała udział w uroczystościach szkolnych oraz przedstawieniach urządzanych przez Kółko Deklamacyjno-Dramatyczne.

Zarówno udział w chórze szkolnym, jak i gra w orkiestrach gimnazjalnych pozostały w pamięci absolwentów, którzy po latach, spisując swe wspomnienia z czasów szkolnych, zanotowali kilka zdań o swej edukacji muzycznej. Orkiestrę szkolną w gimnazjum łańcuckim w latach 1910–1914 wspomina Edward Kwiatek. W jego reminiscencjach czytamy, że młodzież gimnazjum łańcuckiego od początku istnienia szkoły „objawiała zamiłowanie do śpiewu i muzyki w zespole”⁵²¹. Od 1910 roku uczniowie sami organizowali różne zespoły amatorskie. W 1911 roku ożywioną działalność prowadził na terenie szkoły zespół śpiewaczy, a zarazem klub mandolinistów, tzw. dwunastka. Do zespołu należeli: Włodzimierz Czerwiński, Henryk Ornat, Edward Kwiatek, Stanisław i Jan Czyrkowie, Jan Sobol, Stanisław Czerwonka, Aleksander Chmiel, Jan Brzeziński, Jan Turek, Józef Pelc, Antoni Bauer, Stanisław Dudek, Marcin Walawender i Zygmunt Nosek⁵²². Ze-

⁵¹⁹ Tamże. W roku 1912/1913 do orkiestry mieszanej należeli: Roman Paszko (klasa VII), Erazm Wieczorek (VI), Artur Munk, Henryk Pawłowicz, Antoni Pecha (V) – wszyscy grali na skrzypcach, Edward Moroń (V) – grał na wiolonczeli, Stanisław Kurz (V) – kontrabas, Maurycy Better (V) – klarnet, Józef Paleczny (V) – flet.

⁵²⁰ Tamże, s. 43–44.

⁵²¹ E. Kwiatek, *Orkiestra szkolna w latach 1910–1914*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łąncucie...*, dz. cyt., s. 254.

⁵²² Tamże.

spół miał w swoim repertuarze pieśni Moniuszki, Haydna, Schuberta, Mendelssohna i wielu innych kompozytorów. Koledzy organizowali próby u braci Czyrków, mieszkających na stacji przy ulicy Tkackiej.

Jak wspomina Kwiatek, „dwunastkę” zapraszano na uroczystości szkolne, imieniny kolegów i koleżanek, a nawet uroczystości imienninowe profesorów gimnazjalnych. Kwiatek przywołuje też postać prof. Feliksa Tobiczka, który z początkiem roku szkolnego 1910/1911 wyszedł z inicjatywą założenia w gimnazjum orkiestry szkolnej. Z darów społeczności i składek członków zebrano poważną jak na owe czasy sumę ponad 817 koron, za którą zakupiono 47 instrumentów (dęte i kilka smyczkowych). W opinii dawnego ucznia prof. Tobiczka był nie tylko kuratorem, ale i opiekunem orkiestry, gorąco propagował jej rozwój wśród uczniów, skutkiem czego już w czerwcu 1911 roku rozpoczęto próby pod okiem kapelmistrza Soi, który prowadził w tym czasie orkiestrę łańcuckiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Już w maju, orkiestra szkolna wystąpiła podczas uroczystości rocznicy Konstytucji 3 maja, wykonując polski hymn narodowy i kilka marszów⁵²³. Członkami zespołu byli uczniowie najstarszych klas, w roku szkolnym 1912/1913 z klasy V i VI: Edward Kwiatek, Stanisław Leszczyński, Zygmunt Nosek, Jan Mirek, Jan Brzeziński, Henryk Ornat, Antoni Uchman, Józef Zwierzyński, Jan Czyrek, Antoni Bauer, Jan Turek, Stanisław Władyka, Stanisław Czyrek, Jan Sobol. Kapelmistrzem był w tym czasie Stanisław. W tym roku szkolnym naukę gry pobierało 54 uczniów⁵²⁴.

Ze wspomnień Edwarda Kwiatka dowiadujemy się, że orkiestra gimnazjalna z Łańcuta występowała zawsze podczas rozpo-

⁵²³ Tamże, s. 255.

⁵²⁴ Tamże.

czenia i zakończenia roku szkolnego, w czasie Świąt Bożego Narodzenia, podczas festynów i przedstawień, zbierając datki na rozwój zespołu. W styczniu 1914 roku wystąpiła podczas jasełek szkolnych, kiedy wystawiano *Betlejem polskie* Lucjana Rydla. We wrześniu 1914 roku orkiestra zakończyła działalność, gdyż wielu uczniów z najstarszych klas zostało powołanych do wojska, a instrumenty rozkradziono⁵²⁵.

Orkiestrę szkolną wspomina też absolwent gimnazjum łańcuckiego Władysław Kuźniar, pisząc, że „spełniała doniosłą rolę w dziedzinie rozwijania smaku estetycznego i utrwalania więzi koleżeńskiej wśród młodzieży”, a przed wybuchem I wojny światowej grało w niej około 60 uczniów⁵²⁶.

Stanisław Trojnar, także wychowanek gimnazjum łańcuckiego, pisze o chórze szkolnym, w którym śpiewał, oraz o profesorach Adamie Daneckim i Jarosławie Wierzbickim, prowadzących chór do wybuchu I wojny światowej⁵²⁷. Wspomina, że uczniowie prezentowali się często z „produkcjami muzykalno-wokalnymi”, brali udział w uroczystościach państwowych i narodowych. Chór wystąpił 18 kwietnia 1912 roku podczas uroczystości 100. rocznicy urodzin Zygmunta Krasieńskiego, 16 listopada 1912 roku w ramach wieczorku Adama Mickiewicza oraz 19 listopada 1913 roku z okazji wieczorku trzech wieszczów w sali teatralnej łańcuckiego zamku⁵²⁸.

⁵²⁵ Tamże, s. 256.

⁵²⁶ W. Kuźniar, *Zarys dziejów gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Łąncucie od 1907 do 1964 roku*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łąncucie...*, dz. cyt., s. 16.

⁵²⁷ S. Trojnar, *Chór szkolny w latach 1916–1922*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łąncucie...*, dz. cyt., s. 256.

⁵²⁸ Tamże, s. 256–257.

Orkiestrę i chór gimnazjalny działający w szkole przed I wojną światową zapamiętali nawet późniejsi absolwenci gimnazjum łańcuckiego. Tradycje muzyczne tej placówki postanowili wskrzesić już w wolnym i niepodległym kraju. O motywach takiej decyzji pisał uczący się w gimnazjum z początkiem lat dwudziestych XX wieku Marian Bugiel:

Wydawaloby się, że sama nauka przedmiotów ogólnokształcących w zespole uczniów gimnazjum była wystarczająca do ogólnej edukacji, ale brakowało czegoś, co by uzupełniało tę edukację i dawało rozrywkę oraz zadowolenie po pracy nad książką. Tym czynnikiem niewątpliwie był śpiew i muzyka w znaczeniu zespołu orkiestralnego⁵²⁹.

Roman Karakiewicz⁵³⁰ rozpoczął edukację w gimnazjum rzeszowskim w 1901 roku i od razu w pierwszej klasie zapisał się na naukę śpiewu i lekcje skrzypiec. Po pewnym czasie, kiedy „podciągnął się w muzyce”, należał do chóru szkolnego i do orkiestry smyczkowej. Śpiewu uczył wówczas prof. Michał Stec, który prowadził także chór, potem prof. Włodzimierz Budzynowski. Karakiewicz pisze:

Śpiewaliśmy w kaplicy gimnazjalnej w chórze mieszanym na uroczystych wieczorkach urządzanych ku czci trzech wieszczów oraz na wieczorkach muzyczno-wokalnych. Śpiewałem sopranem. W jakiś czas później z powodu zapalenia gardła przestałem śpiewać⁵³¹.

⁵²⁹ M. Bugiel, *Orkiestra szkolna w latach 1919–1925*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie...*, dz. cyt., s. 268.

⁵³⁰ Roman Karakiewicz, uczeń I gimnazjum rzeszowskiego w latach 1901–1908, został pracownikiem umysłowym, był zatrudniony jako urzędnik w przemyśle kolejowym. R. Karakiewicz, *Moje wspomnienia od strony humorystycznej z lat 1901–1908*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 67–70.

⁵³¹ Tamże, s. 70.

Karakiewicz zapamiętał lekcje skrzypiec, których udzielał Fischbein, muzyk żydowski, zachował też w pamięci skrzypka Aleksandra Birnbacha, który prowadził orkiestrę smyczkową. Karakiewicz grał partię drugich i trzecich skrzypiec. W roku 1906 razem z kolegami założyli orkiestrę tamburikową (czyli mandolinową), którą prowadził kolega Bronisław Łuksik. Natomiast kiedy on był uczniem klasy VIII, prowadził taką samą orkiestrę, założoną przez młodszych kolegów z klasy VI. Będąc w ostatniej klasie gimnazjum, Karakiewicz grał także w zespole mandolinowym oraz udzielał lekcji młodszym kolegom. Jak wspomina, „zespół był potrzebny do serenad urządzanych pod oknami nadobnych”. Orkiestra mandolinowa brała udział w obchodach 3 Maja i w nabożeństwach u oo. Bernardynów za poległych powstańców listopadowych i styczniowych⁵³².

Marian Weiss, uczący się w gimnazjum rzeszowskim w latach 1908–1917, opisywał po latach chór gimnazjalny, który w jego opinii cieszył się wielkim uznaniem młodzieży. Chór prowadził prof. Budzynowski, „który potrafił porwać młodzież swoim programem i repertuarem”⁵³³. Chór śpiewał wszędzie: w kościele, na akademiach, wycieczkach, w parku miejskim, „a nawet gdy się zeszło czterech studentów, to już był chór, w myśl hasła: gdzie śpiewają, niech ci zło się nie śni, ludzie źli nie znają pieśni”⁵³⁴.

Edukację muzyczną wspominają także absolwenci gimnazjum w Żywcu. Na kartach *Księgi Pamiętkowej* wydanej z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia powstania szkoły zapisano:

⁵³² Tamże.

⁵³³ M. Weiss, *Wspomnienia absolwenta I Gimnazjum w Rzeszowie z lat 1908–1917*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 97.

⁵³⁴ Tamże.

Orkiestry dęte i smyczkowe weszły do tradycji szkół galicyjskich. Podobnie w naszym zakładzie powstała w październiku 1912 roku orkiestra mieszana, która rozwijała się pomyślnie i kształciła wrodzone zdolności młodzieży do muzyki. Młodzież poświęcała dużo czasu na ćwiczenia i próby, ale za to już w pierwszym roku swego istnienia orkiestra brała udział w przedstawieniach szkolnych urządzanych przez kółko dramatyczne. Artystycznym kierownikiem orkiestry był zazwyczaj nauczyciel śpiewu. Lekcji jednak na poszczególnych instrumentach udzielali obywatele miasta uzdolnieni w tym kierunku. Należeli do nich: pp. Koerber, Maultz, Rączka Ludwik, Szczygieł. Na instrumentach dętych udzielał przez dłuższy czas nauki p. Karol Rączka, rzeźnik. Gorliwym kuratorem i tej dziedziny życia szkolnego był znowu prof. Szczęsny Gizowski. Z chwilą jednak, gdy wraz z nauczycielem śpiewu Feliksem Wiśniowskim i opiekunem prof. Gizowskim powołano do wojska kilku wyćwiczonych członków orkiestry, wpłynęło to ujemnie na rozwój tej doskonale prosperującej gałęzi pracy uczniów. Wreszcie w połowie października 1915 roku zarzucono ją w ogóle. Później pod kierunkiem prof. Michejdy wznowiono próby orkiestry, która przekształciła się w orkiestrę salonową i występowała na wieczorkach szkolnych. Orkiestra szkolna miała dość zasobny majątek w postaci instrumentów i nut, który w czasie wojny został częściowo zdekompletowany. Mimo to wielu uczniów korzystało każdego roku ze zbioru nut i instrumentów, wypożyczanych im do domu. Szkoła miała także dobry chór. Do 1911 roku dyrygentem był organista kościoła parafialnego Antoni Kaczyński, a po 1911 jego następcą Stanisław Przetak. Organizacja ćwiczebna występowała na zewnątrz nie tylko z własną orkiestrą, ale także z pięknym sztandarem, który ufundowali rodzice i dn. 28 IV 1912 roku wręczyli uczniom⁵³⁵.

Stanisław Pyroń, uczeń gimnazjum jasielskiego w latach 1902–1909, zapamiętał chór, który popisывał się w czasie poranków i wieczorków organizowanych przez młodzież. Najczęściej wykonywano utwory patriotyczne, np. pieśń o bitwie pod Grunwal-

⁵³⁵ S. Jeziorska-Janikowa, *Szkoła i ludzie*, [w:] *Księga Pamiątkowa Szkoły Realnej, Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Żywcu*, Żywiec 1959, s. 44–45.

dem, którą pięknym barytonem śpiewał kolega Eugeniusz Szal⁵³⁶. Z kolei orkiestrę gimnazjalną przypomniał na kartach pamięci Stanisław Kadyi, uczeń gimnazjum w latach 1910–1919:

Opętał nas demon muzyczny, w małym miasteczku muzyka nie powszedniała jak dziś, kiedy atakuje nachalna i niemal już obmierzła, gdyż prawie nie istniała możliwość jej mechanicznej reprodukcji. Pianole, a nawet gramofony, z tubą na kształt olbrzymiego kwiatu powoju, były drogą rzadkością. Kto pragnął melodii, musiał sam przygrywać. Z pomocą przyszli nam trzej bracia Karakiewiczze, dawni uczniowie jasielscy, którzy jeszcze przed wojną założyli w Jaśle orkiestrę tamburicową, na wzór bałkańskich, rozpowszechnionych także i w Czechach. Pomogli sprowadzić instrumenty, bezinteresownie udostępnił nam prywatny bogaty zbiór partytur, poprowadzili pierwsze próby⁵³⁷.

Kadyi wspomina, że orkiestra rozwijała się dobrze, grali w niej „chłopcy o fenomenalnym słuchu”: Zygmunt (Musiek) Ziółowski, Józef Jarema, Adolf Szmosz, Walerian Blidy. Z czasem dołączali młodszy koledzy: Mieczysław Ziółowski, bracia Antoszowie, którzy przejęli tradycje muzyczne po starszych kolegach. W opinii Stanisława Kadyiego koledzy byli uzdolnieni muzycznie:

Ja nie mogłem się równać z nimi – pisze – toteż grałem sekund, mając więcej muzyki w biegłej ręce niż w nieszczególnym uchu. Mile były wieczory, które daleko niosły czysty głos tamburin. Ileż razy w ich metalowych strunach śpiewało nam piękno bratniego jugu Słowian – poszumy Sawy i Driny! Bohaterstwo Serbów paliło nam serca – umieliśmy całe wieńce ich pieśni ludowych. Kto pamięta teraz w Jaśle te melodie, a choćby nazwy instrumentów: bracz, bisernica, kontrasica, berda, bugarija? Piękne bogdanki tych serenad już dawno są babkami, ich wnuki hałasują na gitarach elektrycznych⁵³⁸.

⁵³⁶ S. Pyroń, *Wspomnienia*, [w:] *Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jaśle 1868–1968*, Kraków 1968, s. 107–108.

⁵³⁷ S. Kadyi, *Wspomnienia*, [w:] *Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jaśle...*, dz. cyt., s. 129.

⁵³⁸ Tamże.

Zarówno informacje znajdujące się w sprawozdaniach szkolnych gimnazjów, jak i wspomnienia absolwentów potwierdzają wielkie zainteresowanie młodzieży kształceniem muzycznym. Nauka śpiewu i muzyki jako przedmiotów nadobowiązkowych, śpiew w chórze szkolnym, który znajdował się w każdym gimnazjum, oraz gra w orkiestrze były wspaniałą formą kontaktu z muzyką, sposobem umuzykalnienia, rozwoju zainteresowań i zdolności muzycznych. Poza tym nauka śpiewu czy gry na instrumencie stwarzała okazję do spotkań pozalekcyjnych, wspólnego śpiewania i muzykowania. Spotkania te sprzyjały niewątpliwie integracji społeczności uczniowskiej.

Wysoka frekwencja na dodatkowych zajęciach śpiewu i muzyki wskazuje na chęć i potrzebę kształcenia się w sztuce muzycznej, która przecież od zawsze stanowiła bardzo ważny element wychowania dzieci i młodzieży. Liczba orkiestr powstałych w czasach autonomii w gimnazjach galicyjskich świadczyła niewątpliwie o potrzebie realizowania swoich pasji muzycznych i rozwijania talentów, których z pewnością nie brakowało w żadnej szkole.

Rozdział V

UDZIAŁ CHÓRÓW I ORKIESTR GIMNAZJALNYCH W ŻYCIU SZKOŁY I MIASTA

Sprawozdania szkolne gimnazjów galicyjskich potwierdzają, że w niedziele i święta uczniowie śpiewający w chórach szkolnych występowali w kościele, zwykle pod kierunkiem nauczyciela śpiewu⁵³⁹. O występach chórów gimnazjalnych na nabożeństwach można przeczytać nie tylko w sprawozdaniach. Wiele informacji na ten temat znajdujemy także w lokalnej prasie. W tarnowskiej „Pogoni” z 1883 roku zamieszczono artykuł zatytułowany *O śpiewie młodzieży szkolnej naszej*⁵⁴⁰, w którym autor zauważył, że „od niejakiemu czasu znowu śpiew młodzieży chyli się ku upadkowi. [...] nikt z pobożnych nie zachwyci się solową barkarolą, zwłaszcza gdy ani siły, ani czystości głosu dosłuchać się trudno”.

Zastrzeżenia skierował autor nie tylko do wykonania, ale też do wyboru repertuaru, który zamiast przyciągać, raczej odpycha:

Czyż serce podniesie się w modlitwie ku Bogu, gdy się słyzy pieśń, która nas chce ustawicznie „prowadzić przez bałwany” lub ukolysać do snu banalną *Berceuse* Listowskiego lub Reineckiego *Aniołem Stróżem* – lub jakąkolwiek inną melodią przypominającą choćby najpiękniejszą scenę teatralną?

⁵³⁹ Np. *Spraw. Gimm. w Rzeszowie za 1899 rok*, Rzeszów 1899, s. 62; tamże, za rok 1901, Rzeszów 1901, s. 14 i nast.

⁵⁴⁰ „Pogoń” 1883, nr 26, s. 6.

Czytamy dalej, że młodzież powinna sięgać po pieśni „prawdziwie chrześcijańskie, rodzime, tradycyjne”, takie jak: *Boże Stwórcu, Z pokorą upadamy, Boże, lud Twój*, po pieśni maryjne: *Zawitaj Ranna Jutrzenko, Boga Rodzico*, przygodne: *Boże w dobroci*”, tradycyjne kolędy itd. Autor skonstatował na koniec, że tylko wtedy, kiedy sięgnie się „do prawdziwie pobożnych pieśni ojców naszych, wróci do nas ich wiara, pobożność, błogi spokój i szczęście rodzinne, wróci chwała narodu naszego”⁵⁴¹.

Z kolei w „Głosie Rzeszowskim” z 1899 roku czytamy, że „chór gimnazjalny w niedzielę, 8 października, z własnej inicjatywy śpiewał bardzo pięknie podczas sumy w kościele oo. Bernardynów, przyczyniając się swoim udziałem do podniesienia uroczystego nabożeństwa”⁵⁴².

Gimnazjaliści z Jasła śpiewali podczas nabożeństwa w kaplicy gimnazjalnej przez cały rok szkolny. Uczniowie prezentowali pieśni religijne unisono lub na głosy⁵⁴³. Kilka razy w roku w kaplicy gimnazjalnej przygrywała też szkolna orkiestra dęta. Podobnie było w Bochni. Z kolejnych sprawozdań szkolnych dowiadujemy się, że chór szkolny śpiewał w kościele na wszystkich nabożeństwach dla uczniów, a orkiestra szkolna towarzyszyła chórowi bądź występowała samodzielnie⁵⁴⁴. Sprawozdania gimnazjów w Tarnowie potwierdzają także tę zasadę. Młodzież uczęszczająca na lekcje śpiewu w oddziale wyższym jako chór męski śpiewała w kościele w niedzielę i święta podczas nabożeństw szkolnych⁵⁴⁵.

⁵⁴¹ Tamże.

⁵⁴² „Głos Rzeszowski” 1899, nr 42, s. 3.

⁵⁴³ *Spraw. Gimm. w Jasle za rok szkolny 1901*, Jasło 1901, s. 18; tamże, za rok 1902 itd.

⁵⁴⁴ Zob. *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1891*, Bochnia 1891, s. 71, i kolejne sprawozdania.

⁵⁴⁵ *Sprawozdania gimnazjów tarnowskich*.

I właściwie wszystkie działające w gimnazjach galicyjskich chóry szkolne śpiewały w kościołach lub kaplicach szkolnych. Potwierdza to także repertuar, który ćwiczone przez cały rok. Były to przecież głównie pieśni kościelne na cały rok, poza tym msze lub inne drobne utwory muzyki religijnej.

Prócz uroczystości kościelnych uczniowie zapisani na lekcje śpiewu lub muzyki z wielkim zapalem przygotowywali oprawę muzyczną akademii i uroczystości szkolnych. Ze sprawozdań szkolnych wynika, że we wszystkich gimnazjach Galicji Zachodniej organizowano uroczyste poranki lub wieczory, podczas których występował chór i różne zespoły instrumentalne. Do najpopularniejszych uroczystości należały:

- wieczory Adama Mickiewicza,
- wieczory Juliusza Słowackiego,
- wieczory Zygmunta Krasieńskiego,
- wieczory trzech wieszczów,
- akademie pamięci Stanisława Wyspiańskiego,
- akademie z okazji kolejnych rocznic Konstytucji 3 maja,
- rocznice powstań styczniowego i listopadowego,
- rocznice śmierci lub urodzin Marii Konopnickiej, Piotra Skargi, ks. Józefa Poniatowskiego,
- uroczystości z okazji rocznic panowania dynastii Habsburgów, m.in. jubileusz pięćdziesięciolecia rządów cesarza Franciszka Józefa,
- rocznice ślubu cesarzowej i cesarza,
- rocznice zwycięstwa pod Wiedniem,
- rocznice unii polsko-litewskiej,
- rocznice bitwy pod Grunwaldem,
- poranki papieskie,
- jubileusze pracy pedagogicznej profesorów gimnazjalnych.

Każda akademia była starannie przygotowana przez młodzież, nad którą opiekę sprawował zwykle nauczyciel muzyki lub inny, wskazany przez dyrektora szkoły, a odpowiednio dobrany repertuar podkreślał nastrój uroczystości. W organizację obchodów narodowych włączały się często czytelnie, działające niemal w każdej placówce. To właśnie czytelnie, jak napisała Stanisława Jeziorska-Janikowa w *Księżę Pamiętkowej Gimnazjum w Żymcu*, wydanej z okazji pięćdziesięciopięciolecia powstania szkoły:

skupiały przez długie lata życie wewnętrzne młodzieży, rozwijały jej wszechstronne zainteresowania, były kuźnią talentów, pozwalały na pełne wyzycie się uzdolnionych indywidualności, a rozwijając uczucia patriotyczne i kształtując szczerze koleżeńskie stosunki, spełniały ważne społeczne zadania samowychowania⁵⁴⁶.

Uroczystości związane z rocznicami narodowymi urządzała m.in. czytelnia im. J. Słowackiego w gimnazjum żywieckim. Z początkiem kwietnia 1914 roku dzięki staraniom czytelni gimnazjum bocheńskiego i uczniów zorganizowano skromny wieczorek kościuszkowski. Wypełniły go deklamacje uczniów z klasy VIII oraz utwory wykonane przez szkolną orkiestrę smyczkową i chór gimnazjalny⁵⁴⁷. Orkiestra mandolinistów z gimnazjum w Jaśle z powodzeniem popisywała się na wszystkich uroczystościach urządzanych przez tamtejszą czytelnię dla młodzieży⁵⁴⁸. Czytelnia gimnazjum w Wadowicach organizowała poranki z okazji różnych rocznic, m.in. w roku szkolnym 1908/1909 m.in. przygotowano uroczysty poranek upamiętniający Stanisława Wyspiańskiego i rocznicę powstania listopadowego⁵⁴⁹.

⁵⁴⁶ S. Jeziorska-Janikowa, *Szkoła i ludzie...*, dz. cyt., s. 40.

⁵⁴⁷ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1914*, Kraków 1914, s. 59.

⁵⁴⁸ *Spraw. Gimn. w Jasle za rok szkolny 1913*, Jasło 1913, s. 37.

⁵⁴⁹ *Spraw. Gimn. w Wadowicach za rok szkolny 1909*, Wadowice 1909, s. 25.

Z końcem listopada lub na początku grudnia niemal wszystkie gimnazja galicyjskie organizowały wieczory pamięci Adama Mickiewicza, tzw. wieczorki mickiewiczowskie. Były to zwykle wieczory muzyczno-deklamacyjne. Niemal we wszystkich sprawozdaniach szkolnych odnotowano ten fakt, niestety, podane informacje zawierają jedynie datę uroczystości i klasę, która przygotowywała uroczystość. W kilkudziesięciu analizowanych sprawozdaniach można odnaleźć tylko sporadyczne wzmianki o dokładnym programie i przebiegu tych wieczorów.

W roku szkolnym 1897/1898 gimnazjaliści rzeszowscy w listopadzie upamiętnili kolejną rocznicę śmierci wieszczka, natomiast w maju obchodzono uroczystości 100. rocznicę jego urodzin⁵⁵⁰. Takie wieczorki były organizowane przez młodzież rzeszowską już kilka lat wcześniej, o czym informowała lokalna prasa. W „Kurierze Rzeszowskim” z 11 listopada 1894 roku pojawił się program wieczorku mickiewiczowskiego, który miał się odbyć „staraniem tutejszej młodzieży gimnazjalnej w niedzielę 25 bm.” w sali „Sokoła”⁵⁵¹.

Program uroczystości wydaje się niezwykle ambitny, jeśli chodzi o repertuar muzyczny: *Polonez* Smutnego (w wykonaniu orkiestry szkolnej), *Pastuszek* Münchheimera (chór), aria z opery *Belisar* Zikoffa (sekstet), *Kalif z Bagdadu* Boieldieu (duet smyczkowy), pieśń *U Petryłki* Worobkiewicza (chór), Kuhlau *Grand Trio* op. 90 (tercet fletowy), *Mazurek* Lewandowskiego (chór), *Marsz obozowy* Schmidta (orkiestra)⁵⁵².

W grudniu 1899 roku uczniowie gimnazjum oddali kolejny raz hołd Mickiewiczowi, co odnotował recenzent „Głosu Rzeszowskiego”, pisząc, że młodzież urządziła z tej okazji „własnymi

⁵⁵⁰ *Spraw. Gimm. w Wadowicach za lata 1897, 1898.*

⁵⁵¹ „Kuryer Rzeszowski” 1894, nr 7, 9.

⁵⁵² Tamże.

silami wspaniałą wokalnie-muzykalną uroczystość”⁵⁵³. Także w „Głosie Rzeszowskim” znajdujemy wzmiankę z takiego wieczorku w listopadzie 1901 roku. Recenzent zauważył, iż „z programu obfitego, jaki sobie młodzież gimnazjalna zakresliła, wszystkie niemal punkty wykonano świetnie, budząc ogólne podziwienie i uznanie”⁵⁵⁴. Uczeń klasy VIIIb zagrał na skrzypcach solo, „odpowiadając wszelkim wymogom”, a jego kolega z klasy VII przy akompaniamencie fortepianu zaśpiewał partię barytonową *O Matko moja* Moniuszki „tak miękko i rzewnie, że wzruszył wszystkich do głębi”⁵⁵⁵. Wieczór mickiewiczowski uświetniła orkiestra gimnazjalna, którą kierował uczeń klasy VIIIa. *Bajkę* Komzaka orkiestra wykonała z „takim artyzmem, że dziwić się trzeba, kiedy ci młodzi muzycy, przeciążeni nieraz nauką gimnazjalną mieli czas i sposobność rozwinąć do tego stopnia swe muzyczne talenta”⁵⁵⁶. Publiczność zachwyciły ponadto chóry mieszane, które prezentowały się w II części *Dziadów*.

Wieczorki mickiewiczowskie urządzano także w II Gimnazjum. W grudniu 1905 roku uroczystości trwały właściwie od rana, bo jak czytamy w sprawozdaniu szkolnym, po porannej mszy odbył się poranek muzyczny w sali „Sokoła” dla wszystkich uczniów szkoły, a później, z tym samym programem, młodzież zorganizowała wieczorek, na który zaproszono rodziny uczniów, nauczycieli, uczniów najwyższej klasy z I Gimnazjum i Seminarium Nauczycielskiego⁵⁵⁷. Podobnie było w roku 1910, kiedy 4 grudnia rano młodzież po nabożeństwie zorganizowała w sali

⁵⁵³ „Głos Rzeszowski” 1899, nr 50, s. 3.

⁵⁵⁴ „Głos Rzeszowski” 1901, nr 49, s. 3.

⁵⁵⁵ Tamże.

⁵⁵⁶ Tamże.

⁵⁵⁷ *Spraw. II Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1905*, Rzeszów 1905, s. 49.

„Sokoła” poranek dla uczniów niższego gimnazjum, a wieczorem powtórzyła swój koncert dla uczniów wyższego gimnazjum i zaproszonych gości⁵⁵⁸.

W grudniu 1913 roku podczas uroczystej akademii w II Gimnazjum wystąpił chór mieszany oraz orkiestra, wykonując: *Pieśni ludowe* Czerbaka, uwerturę *Fortuna, Rondo i Mazurka* na fortepian Mendelssohna oraz *Kołysankę i Mazurka* Wieniawskiego⁵⁵⁹. Warto zauważyć, że zdarzały się wypadki, kiedy młodzież obu gimnazjów występowała wspólnie; było tak choćby w listopadzie 1908 roku, kiedy, jak czytamy w sprawozdaniu szkolnym, „śpiew zjednoczonego chóru połączonych gimnazjów przeplatał deklamacje uczniów”⁵⁶⁰.

Wieczorki mickiewiczowskie organizowali także gimnazjaliści w Bochni. 13 grudnia 1890 roku podczas uroczystości orkiestra wykonała uwerturę *Straż królowej* Godefroya oraz mazurki z *Chłopów arystokratów* Ludwika Władysława Anczyca⁵⁶¹. W 1906 roku program przygotowany przez uczniów klasy VII wypełniły deklamacje z III i IV części *Dziadów* oraz scena IX z *Legionu* Wyspiańskiego. Chór przy akompaniamencie orkiestry zaśpiewał *Wieniec pieśni polskich* i *Hymny słowiańskie*. Wieczór uświetniła orkiestra szkolna pod batutą kapelmistrza Antoniego Langer, wykonując uwerturę *Straż królowej* i *Krakowiaki* Adama Wrońskiego. Ponadto zebrani podziwiali grę solową swoich kolegów: na skrzypcach wystąpili uczniowie Walerian Zaleski (z klasy VII) i Waclaw Pasterczyk (z klasy VIII), na kornecie zagrał Stanisław Karpiński (z klasy VII), na skrzypcach i na fortepianie Ma-

⁵⁵⁸ *Spraw. II Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1910*, Rzeszów 1910, s. 75.

⁵⁵⁹ „Głos Rzeszowski” 1913, nr 49, s. 3.

⁵⁶⁰ *Spraw. I Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1909*, Rzeszów 1909, s. 18.

⁵⁶¹ *Spraw. Gimn. Bochni za rok szkolny 1891*, Bochnia 1891, s. 86.

rian Kannenberg (z klasy VI). Koncert powtórzono następnego dnia dla rodziców i zaproszonych gości⁵⁶².

W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku urządzano wieczorki mickiewiczowskie w gimnazjum nowosądeckim. 19 grudnia 1892 roku młodzież gimnazjalna najstarszych klas za pozwoleniem dyrekcji i grona pedagogicznego urządziła wieczorek, na który złożyły się „produkcje uczniów”, śpiewy chóralne i muzyka⁵⁶³. Podobne informacje znajdujemy w sprawozdaniu szkolnym z 1898 roku. W planie nauki śpiewu na ten rok szkolny zapisano, że oddział wyższy, czyli chór szkolny, będzie ćwiczył kilkanaście pieśni świątecznych, które potrzebne są do wieczorku mickiewiczowskiego⁵⁶⁴.

Szczegółowy program wieczorku organizowanego przez młodzież 30 listopada 1901 roku potwierdza wielki zapal, z jakim uczniowie gimnazjum w Nowym Sączu przystępowali do przygotowania uroczystości. Chór wykonał *Kantatę* Mariana Signia „zastosowaną do wieczorku”, po nim publiczność usłyszała poloneza *Wiarusy* Maurycego Falla w wykonaniu orkiestry szkolnej. Kolejno zabrzmiał utwór *Syn Puszczycy* Kellera, zagrany na skrzypcach przez ucznia klasy VI Mariana Waltera, i *Polonez* Chopina (na fortepianie uczeń Zenon Barbacki z klasy VII). Po kolejnym wejściu chóru wystąpiła orkiestra, wykonując duet z opery *Marino Faliero* Donizettiego. Utwory muzyczne przeplatane były deklamacjami, wygłoszono m.in. *Zgon Alfa* (Franciszek Ćwikowski z klasy VII) i fragment z *Konfederatów barskich*⁵⁶⁵.

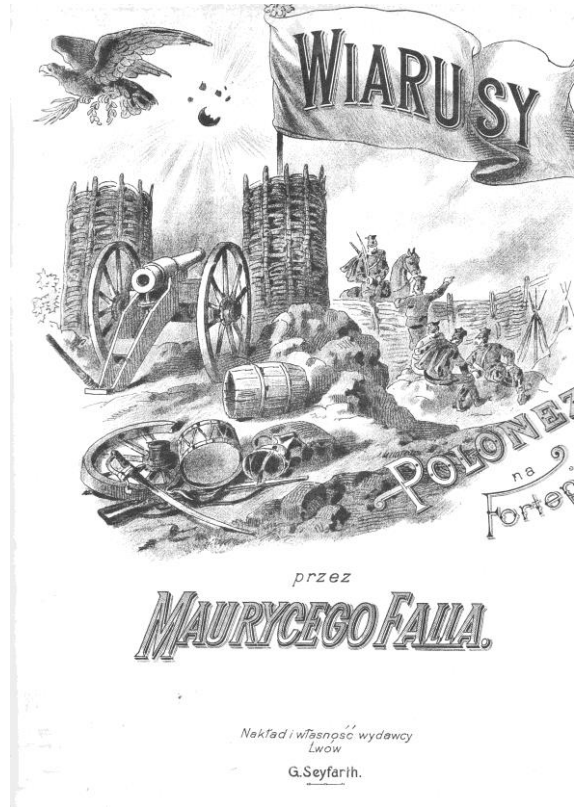
⁵⁶² *Spraw. Gimm. Bochni za rok szkolny 1906*, Kraków 1906, s. 69.

⁵⁶³ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1892*, Nowy Sącz 1892, s. 56.

⁵⁶⁴ W sprawozdaniu czytamy, że 28 listopada młodzież uczciła pamięć A. Mickiewicza, zorganizowano wieczorek, na który złożyły się m.in. „produkcje” wokalne i muzyczne gimnazjalistów. Zob. *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1898*, s. 48.

⁵⁶⁵ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1901*, Nowy Sącz 1901, s. 48.

Fot. 22. Strona tytułowa
poloneza *Wiarusy*
Maurycego Falla



Równie bogato przedstawiał się program obchodów w kolejnym roku szkolnym. Wieczorek zorganizowany jak zawsze dzięki staraniom grona nauczycielskiego i uczniów klasy VII odbył się z początkiem listopada. Składał się z dwóch części. Część pierwszą wypełniły następujące utwory muzyczne: *Polonez ku czci Mickiewicza* Krokiewiczowej (chór z akompaniamentem fortepianu), *Polonez* Chopina (na fortepianie Jan Walter z klasy VII), *Polonez* Smutnego (orkiestra), pieśń *Marsz za Bug* Dobrzyńskiego (chór z akompaniamentem orkiestry). W części drugiej chór z akompaniamentem fortepianu wykonał pieśń *Na okręcie* Mendelssohna, arię z opery *Traviata* wykonała orkiestra, a *Pieśń wieczorną* Moniuszki zaprezentował kwartet smyczkowy z akompaniamentem forte-

pianu⁵⁶⁶. O wieczorku pisano także w prasie, recenzent zauważył, że wszyscy występujący „ze swego zadania wywiązali się znakomicie”⁵⁶⁷. Wieczorki obchodzono w kolejnych latach, jednak poza datą nie znajdujemy w sprawozdaniach szkolnych szczegółowych informacji ani o programie, ani o przebiegu uroczystości⁵⁶⁸.

Organizację wieczorków mickiewiczowskich potwierdzają sprawozdania szkolne obydwu gimnazjów tarnowskich. W grudniu 1894 roku odbył się wieczorek deklamacyjno-muzyczny w I Gimnazjum. Największą atrakcją okazało się dzieło Stanisława Moniuszki *Widma*. Partie chórne i deklamacyjne wykonali „ku powszechnemu zadowoleniu” uczniowie gimnazjalni pod kierunkiem nauczyciela śpiewu ks. Walczyńskiego⁵⁶⁹. Dość szczegółowy program wieczorku organizowanego przez młodzież II Gimnazjum odnajdujemy w sprawozdaniu za rok szkolny 1906/1907. Bogaty program potwierdza niezwykle aktywność muzyczną młodzieży. Kilkanaście utworów zarówno muzycznych, jak i wokalnych pokazuje, z jakim zapalem uczniowie oddawali się dodatkowym zajęciom, a jednocześnie wskazuje na chęć organizacji i uczestnictwa w takich uroczystościach. Wieczorek zorganizowany 6 grudnia składał się z dwóch części i wypełniły go następujące utwory:

1) w części pierwszej:

- *Hasło* Żurakowskiego – chór męski,
- polonez *Skarga weterana* Tymolskiego – orkiestra mieszana,
- *Pieśń pastuszcza* Muszyńskiego – chór z akompaniamentem fujarki,

⁵⁶⁶ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1902*, Nowy Sącz 1902, s. 77.

⁵⁶⁷ „Sądecznanin” 1903, nr 1, s. 6.

⁵⁶⁸ Podobnie było w II Gimnazjum, w sprawozdaniach szkolnych czytamy tylko, że odbył się wieczorek mickiewiczowski.

⁵⁶⁹ *Spraw. I Gimm. w Tarnowie za rok szkolny 1895*, Tarnów 1895, s. 51.

- krakowiak *Znad Wisły* Sierosławskiego – chór,
- *Sonata* Hummla oraz *Walc* Chopina – fortepian solo Laura Brochówna (uczennica „prywatystka” z klasy VIa),
- *Lohengrin* Wagnera – orkiestra,
- *Melodie* Paderewskiego – skrzypce solo z akompaniamentem fortepianu – Leon Auber z klasy VIII;

2) w części drugiej uczniowie zaprezentowali publiczności:

- *Pieśń żołnierza* Moniuszki – orkiestra,
- gawot *Stefania* Czibulki – orkiestra mandolinowa,
- *Santa Lucia* – orkiestra mandolinowa,
- *Pochód krzyżacki* Różyckiego – chór z akompaniamentem fortepianu,
- *Babillage* Gilleta – kwartet smyczkowy.

Na zakończenie orkiestra wykonała marsza. Jak zanotowano w sprawozdaniu szkolnym, „wieczorek wypadł bardzo pomyślnie, a zwłaszcza jego część muzyczna”⁵⁷⁰, zgromadził całą salę, zarówno młodzieży szkolnej, jak i publiczności z miasta. Widownia, zwłaszcza pozaszkolna, wyrażała zachwyt dla każdego występu:

Szczególniejszą zaś uwagę zwracała na piękne zagajenie ucznia, na piosnkę pastuszka, odegraną z takim liryzmem i uczuciem serdecznym, że w duszy słuchacza mimo woli budziła się jakaś rzewność i tęsknota, będąca wiernym echem fujarki pastuszej, na produkcje muzyczne, na wybornie odegraną rolę górala i na wiersz *Golono-strzyżono*, wygłoszony z takim humorem, werwą i żywą prawdą, że goście aż boki zrywali od śmiechu i wynieśli z całego popisu jak najmiłsze wspomnienia⁵⁷¹.

Wieczorki mickiewiczowskie stały się tradycją również w gimnazjach wadowickim i nowotarskim. Co roku znajdujemy krótkie

⁵⁷⁰ *Spraw. II Gimn. w Tarnowie za rok szkolny 1906/1907*, cz. II: *Kronika i statystyka zakładu*, Tarnów 1907, s. 48–49.

⁵⁷¹ Tamże, cz. I, s. 43.

wzmianki na ten temat w sprawozdaniach szkolnych, jednak podobnie jak w przypadku innych placówek zwykle poza datą nie umieszczano informacji o programie uroczystości. Na uwagę zasługuje niewątpliwie akademia zorganizowana w 1907 roku w gimnazjum w Nowym Targu, podczas której obecny był poeta Jan Kasprowicz, nazwany przez dyrektora szkoły „sympatycznym lirnikiem wielkopolskim”. Dyrektor odnotował w sprawozdaniu:

Wieczorek urządzono wyłącznie siłami uczniów, były tam deklamacje, solo i zbiorowe z *Pana Tadeusza*, były chóry uczniów, kwartety muzyczne, i wszystko w tych skromnych ramach, na jakie stać uczniów z trzech najniższych klas. [...] obchód skromny, ale pozbawiony wszelkiej teatralności, blichtru i sztuczności⁵⁷².

Każdego roku, począwszy od 28 listopada 1884, w listopadzie bądź w grudniu wieczorek muzyczno-wokalny na cześć Mickiewicza urządzano w gimnazjum jasielskim⁵⁷³. O podobnych uroczystościach przeczytamy także w sprawozdaniach szkolnych gimnazjum łańcuckiego⁵⁷⁴.

Obchody ku czci Adama Mickiewicza, jakkolwiek organizowane przez młodzież wszystkich gimnazjów galicyjskich z wielkim zapalem i gorliwością, spotkały się z krytyką redaktora wydawanego we Lwowie „Promienia”, pisma poświęconego sprawom młodzieży szkolnej. Co prawda recenzent skrytykował tylko sferę słowną, a nie muzyczną, ale warto zwrócić uwagę na tę opinię. W artykule zamieszczonym w listopadowym numerze z 1899 roku autor wytyka, że obchodzone corocznie uroczyste wieczorki wypełnia z reguły ten sam program deklamacyjny zawierający fragmenty największych dzieł poety. Ubolewa nad tym, że:

⁵⁷² *Spraw. Gimn. w Nowym Targu za rok szkolny 1907*, Nowy Targ 1907, s. 81.

⁵⁷³ *Spraw. Gimn. w Jasle za rok szkolny 1894*, Jasło 1894, s. 31; tamże, za rok 1901, s. 36.

⁵⁷⁴ *Spraw. Gimn. Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1912*, Jarosław 1912.

całe audytorium, w którego skład wchodzi najmlodszy koledzy słucha rok po roku przez cały szereg lat tych samych wieczornych deklamacji, mniej lub więcej poprawnie wypowiedzianych, tych samych scen, z mniejszym lub większym talentem odegranych. Nic dziwnego, że budzi się w nich pewnego rodzaju obojętność, lub nawet gorzej – lekceważenie tego, co słyszą⁵⁷⁵.

Autor artykułu zauważył, że młodsi uczniowie nie mają jeszcze na tyle wyrobionej władzy sądenia, aby docenić znaczenie tych utworów, w związku z czym „dochodzą do bezpodstawnego wniosku – że to wszystko nudne”. W jego opinii skutek wieczorów mickiewiczowskich jest odwrotny do zamierzonego, bo „zamiast przyczynić się do tego, by młodzież nauczyła się kochać i odczuwać to, co jako drogą pamiątkę zostawiły nam dzieła wielkiego poety, mimo woli szerzą obojętność dla ideałów”⁵⁷⁶.

Za taki stan rzeczy obwiniał władze szkolne, które nałożyły ścisłą cenzurę „co i jak ma być grane”, przez co młodzież nie może sama przygotować odczytu „na własną rękę”. Wzywał też społeczność gimnazjalną, aby sama zajęła się reformą obchodów mickiewiczowskich, bo tylko poezja Mickiewicza „jest najszlachetniejszym i najlepszym wyrazem tego, co każdemu z nas pierś rozsądza”⁵⁷⁷.

Prócz wieczorów mickiewiczowskich organizowano w gimnazjach wieczory upamiętniające Słowackiego. Nie były one jednak obchodzone corocznie; zwykle urządzano je z okazji okrągłej rocznicy śmierci lub urodzin poety.

W 1899 roku wieczór z okazji 50. rocznicy śmierci poety zorganizowała m.in. młodzież I Gimnazjum w Rzeszowie, co odnotowano w „Głosie Rzeszowskim”⁵⁷⁸. Orkiestra pod przewodnictwem ucznia klasy VII wykonała *Poloneza* Tymolskiego, opartego na mo-

⁵⁷⁵ „Promień” 1899, nr 10, s. 214.

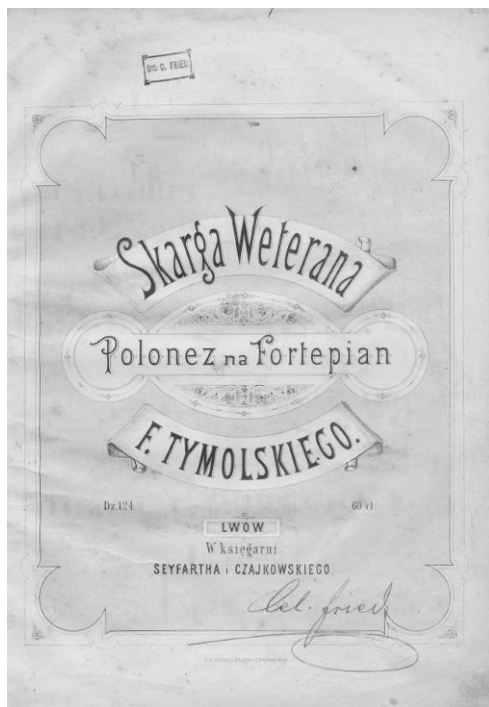
⁵⁷⁶ Tamże.

⁵⁷⁷ Tamże, s. 215.

⁵⁷⁸ „Głos Rzeszowski” 1899, nr 17, s. 3.

tywach opery *Halka*, zespół mandolinistów zagrał utwór *Mandolinenserenade*, natomiast chór męski wykonał *Pożary* Słowackiego i *Taniec szkieletów* Studzińskiego. Na zakończenie orkiestra zaprezentowała utwór *Lutnia polska* Wrońskiego.

Poza krótkim sprawozdaniem z uroczystości recenzent „Głosu” wspomniał, że „młodzież pracuje sumiennie i ochoczo, czego dowiodły produkcje muzyczne, które niekiedy najlepszej kapeli by nie ustąpiły”⁵⁷⁹. Wyraził także nadzieję, że w szkole odrodzi się z pewnością orkiestra dęta, bo dyrektor Nogaj, znany przyjaciel muzyki, „nie tylko nie będzie stawiał żadnych przeszkód jej rozwojowi, lecz i sam do podniesienia się tego tak niewinnego, a kształcącego i uszlachetniającego sportu zechce się przyczynić”⁵⁸⁰.



Fot. 23. Strona tytułowa poloneza *Skarga weterana* Fabiana Tymolskiego

⁵⁷⁹ Tamże.

⁵⁸⁰ Tamże.

O wieczorach Słowackiego czytamy też np. w sprawozdaniu szkolnym z 1909 roku, 20 marca młodzież przygotowała na tę okoliczność specjalne „produkcje muzykalno-wokalne”⁵⁸¹. W kolejną rocznicę śmierci poety, dokładnie 3 kwietnia 1906 roku, uroczysty wieczorek zorganizowała młodzież tarnowskiego II Gimnazjum. Bogaty program artystyczny wypełniła także muzyka i śpiew⁵⁸². W części pierwszej chór zaśpiewał *Hasło* Kotarbińskiego i *Wieniec pieśni narodowych* Jana Galla, orkiestra dęta wykonała zaś gawot *Allegro Roco* (dyrygował uczeń Leon Koziolkowski z klasy V). Orkiestra mandolinowa zagrała polkę *Bebe* Pironiego, a uczeń Leon Auber z klasy VII wykonał na skrzypcach *Serenadę A-dur* (przy fortepianie akompaniował mu Leon Koziolkowski). W części drugiej wieczoru zabrzmiał *Wieniec polski* Smutnego (orkiestra mieszana), *Legenda* Komzaka i *Marsz* Kmocha (oba utwory wykonał kwartet smyczkowy). Chór szkolny zaśpiewał *Pieśń o dzielnym człoku* Mendelssohna oraz *Serenadę* Ahlströma⁵⁸³.

5 i 6 listopada 1909 roku jubileusz 100. rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego obchodzono uroczyście w gimnazjum bocheńskim. Na część muzyczną złożyły się: *Uwertura* Macha, *Polonez* i *Marsz* Langera, ponadto kwartety Mozarta. Jak czytamy w sprawozdaniu, „część muzykalna wypadła pod każdym względem pięknie, dzięki przygotowaniu orkiestry smyczkowej przez p. Langera”. Chóry szkolne kierowane przez Oresta Polańskiego wykonały *Dzwon Wawelski* Studzińskiego oraz *Adagio sostenuto* Hauera, „wywiązując się najlepiej ze swego zadania,

⁵⁸¹ *Spraw. I Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1909*, Rzeszów 1909, s. 18.

⁵⁸² J. Wąsacz-Krztoń, *Edukacja muzyczna w gimnazjach tarnowskich...*, dz. cyt., s. 112.

⁵⁸³ *Spraw. Gimm. II w Tarnowie za rok szkolny 1907*, Tarnów 1907, s. 41.

szczególnej przez wykonanie *Poloneza jubileuszowego Żukowskiego*⁵⁸⁴.

Uroczysty wieczór z okazji 100. rocznicy urodzin drugiego z wieszczów urządziła w październiku 1909 roku w sali „Sokoła” młodzież gimnazjum w Nowym Sączu⁵⁸⁵. Podczas uroczystego wieczorku wystąpił chór męski, zaprezentowano przedstawienie pt. *Kasper Karliński* Syrokomli. Na drugi dzień po mszy pochód zgromadzonych wyruszył do ogrodu miejskiego, gdzie pod pomnikiem wieszczą wygłoszono oficjalne przemówienia, a potem młodzież szkolna śpiewała pieśni narodowe i złożyła kwiaty. Po południu powtórzono przedstawienie dla zaproszonych gości⁵⁸⁶.

W grudniu 100. rocznicę urodzin Słowackiego świętowała także młodzież tarnowskiego II Gimnazjum. W programie znalazły się utwory muzyczne: *Sen* Gounoda (chór męski), *Kotysanka* Chopina, oktet z *Mazepy* Münchheimera (chór męski). W akademii wzięła udział także orkiestra szkolna⁵⁸⁷.

Na 19 lutego 1912 roku przypadła 100. rocznica urodzin Zygmunta Krasińskiego. Obchody tego wydarzenia organizowano w gimnazjach galicyjskich od marca do maja tego roku i zawsze miały one oprawę muzyczną. W marcu wieczorek wokально-muzyczny przygotowała młodzież klas ósmych rzeszowskiego I Gimnazjum⁵⁸⁸, w gimnazjum jasielskim wystąpiła orkiestra tamburizza (mandolinistów), która koncertowała podczas uroczystości urządzonych w parku miejskim⁵⁸⁹. W gimnazjum w Nowym

⁵⁸⁴ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1910*, Kraków 1910, s. 63.

⁵⁸⁵ *Spraw. Gimm. w Nowym Sączu za rok szkolny 1910*, Nowy Sącz 1910, s. 121.

⁵⁸⁶ „Gazeta Sądecka” 1909, nr 11, s. 7.

⁵⁸⁷ *Spraw. II Gimm. w Tarnowie za rok szkolny 1901/1910*, Tarnów 1910, s. 75.

⁵⁸⁸ „Głos Rzeszowski” 1912, nr 10, s. 3.

⁵⁸⁹ *Spraw. Gimm. w Jasle za rok szkolny 1912*, Jasło 1912, s. 16. Dochód z koncertu przeznaczono na budowę bursy gimnazjalnej.

Targu uroczyste obchody stulecia urodzin Krasińskiego rozpoczęto mszą w kościele, po której wszyscy udali się do sali „Sokoła”, gdzie obchody zainaugurował burmistrz miasta Józef Rajski. Chcąc upamiętnić poetę, Rada Miejska podjęła uchwałę o nadaniu jego imienia ulicy wiodącej do gimnazjum. Imieniem Krasińskiego nazwano też plac przed budynkiem gimnazjalnym. Podczas uroczystości chór szkolny wystąpił z pieśniami na cześć wieszca, po których odczyt wygłosił prof. Wincenty Ogrodziński. Wieczorem uczniowie przedstawili *Irydionę* „z wielkim sukcesem”⁵⁹⁰. 18 kwietnia 1912 roku poranek Krasińskiego zorganizowała młodzież gimnazjum w Łańcucie. W sali „Sokoła” wystąpił chór szkolny z pieśniami pod kierunkiem nauczyciela śpiewu Adama Daneckiego⁵⁹¹. Kilka dni później 100. rocznicę urodzin poety świętowała młodzież gimnazjum bocheńskiego. Program muzyczny wypełnił śpiew chóru gimnazjalnego, który wykonał m.in. *Kantatę jubileuszową* oraz pieśni Galla *Gdyby orłem być* i *Wróżby znachora*. Orkiestra smyczkowa odegrała *Marsz Sokołów*, a na zakończenie wysłuchano *Hymnu do Boga* i *Poloneza* Langera⁵⁹². Bogaty program artystyczny zaprezentowali także gimnazjaliści z II Gimnazjum w Tarnowie. 25 maja 1912 roku chór szkolny odśpiewał okolicznościową kantatę, a orkiestra odegrała uverturę z *Taknreda* Rossiniego, *Menuet* Paderewskiego, *Poloneza* Moniuszki, natomiast kwartet smyczkowy zagrał *Serenadę* Reimana i *Kołysankę* Chopina⁵⁹³. Z kolei w gimnazjum w Nowym

⁵⁹⁰ *Spraw. Gimnazjum w Nowym Targu za rok szkolny 1912*, Nowy Targ 1912, s. 50–51.

⁵⁹¹ *II Spraw. Gimn. Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1911/1912*, Łańcut 1912, s. 17. Zob. też: *Wspomnienie Stanisława Trojnarę o chórze szkolnym*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie...*, dz. cyt., s. 256.

⁵⁹² *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1912*, Kraków 1912, s. 31.

⁵⁹³ *Spraw. Gimn. II w Tarnowie za rok szkolny 1912*, Tarnów 1912, s. 63.

Sączu z tej okazji orkiestra smyczkowa wykonała kilka utworów muzycznych⁵⁹⁴.

Od końca pierwszej dekady XX wieku w grudniu organizowano w gimnazjach galicyjskich wieczory trzech wieszczów. W gimnazjum bocheńskim pierwsze informacje o nich pojawiły się w sprawozdaniu szkolnym z roku 1908⁵⁹⁵. Z informacji wynika, że wieczór urządzony przez gimnazjalistów z klasy VII pod przewodnictwem nauczyciela Henryka Trzpisia „zainteresował licznie zebraną publiczność urozmaiconym programem”⁵⁹⁶. Wypełniły go deklamacje, popis orkiestry smyczkowej i chóru oraz dwie sceny z III aktu *Kordiana*, które odegrano na zakończenie. „Tak część muzykalna jak i wokalna wypadła pomyślnie”. Wśród uczniów, którzy w poszczególnych rolach „odznaczyli się dobrem opracowaniem tematu”, znaleźli się: Kazimierz Pragłowski (z klasy VIII), Józef Gajek, Pinkas, Franciszek Słonina i Jan Rybicki (z klasy VII)⁵⁹⁷. W 1910 roku wieczór trzech wieszczów urządzono w marcu. Był to tym razem wieczór wyłącznie muzyczny. Prócz chóru gimnazjalnego wystąpiła orkiestra smyczkowa oraz zespół mandolinistów pod kierownictwem nauczycieli Henryka Trzpisia i Oresta Polańskiego. Uczniowie wykonali drobne utwory muzyczne, chór zaśpiewał natomiast pieśni Galla, ks. Walczyńskiego, Moniuszki i Greczaninowa⁵⁹⁸.

W kolejnym roku szkolnym wieczór trzech wieszczów zorganizowany 17 i powtórzony 18 grudnia rozpoczął się od *Poloneza*

⁵⁹⁴ *Spraw. Gimm. I w Nowym Sączu za rok szkolny 1912*, Nowy Sącz 1912, s. 103.

⁵⁹⁵ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1908*, Kraków 1908, s. 47.

⁵⁹⁶ Tamże.

⁵⁹⁷ Tamże. Zob. też. J. Wąsacz-Krztoń, *Oprawa muzyczna uroczystości...*, dz. cyt., s. 130–132.

⁵⁹⁸ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1910*, Kraków 1910, s. 63.

Bileca odegranego przez orkiestrę smyczkową. Następnie chór mieszany zaśpiewał *Życzenie* F. Chopina i *Pierwszy śnieg* von Eykena. Dalszą część wypełniła deklamacja ucznia Józefa Karamary (z klasy VIIIA), który recytował utwór *Do Eliży* Krasieńskiego. Po deklamacji zebrani uczniowie i nauczyciele wysłuchali pieśni w wykonaniu ucznia z klasy VIIA Mariana Krudowskiego (baryton) z towarzyszeniem fortepianu oraz utworów Chopina, które na flecie przy akompaniamencie fortepianu odegrali uczniowie Piotr Klimek i Marceli Ślusarczyk (z klasy VIIIB). Na zakończenie wystąpił chór męski z pieśniami ludowymi, po których nastąpiły deklamacje poezji trzech wieszczów. Program artystyczny przygotował nauczyciel Bogusław Serwin. W sprawozdaniu szkolnym zanotowano, że „wszyscy uczniowie występujący okazali dobre przygotowanie i wywiązali się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu”⁵⁹⁹.

Podczas akademii w grudniu 1912 roku orkiestra gimnazjalna wykonała marsza *Grunwald* w opracowaniu ucznia Władysława Sieprawskiego (z klasy VIII) oraz *Poloneza* Richtera. Natomiast chór gimnazjalny pod kierunkiem nauczyciela śpiewu kapelmistrza Jana Krudowskiego zaśpiewał pieśni: *Kupiłem se pawich piór* Świerzyńskiego, *Pojedźmy na łów* Galla, *Pomoc dajcie mi rodacy* Sroczyńskiego. Pomiedzy występami orkiestry i chóru uczniowie z klasy VII deklamowali fragmenty utworów Krasieńskiego i Mickiewicza, m.in. z *Ksiąg narodu polskiego*⁶⁰⁰.

W 1913 roku wieczór trzech wieszczów urządzono 8 marca, a jego przygotowaniem zajął się prof. Józef Kantor i Jan Krudowski. Uroczystość uświetniły występy orkiestry smyczkowej, chóru mieszanego i męskiego. Podczas koncertu wystąpił też Józef Sierosławski (baryton, uczeń klasy VIIA), oraz kwartet smyczkowy.

⁵⁹⁹ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1911*, Kraków 1911, s. 47.

⁶⁰⁰ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1912*, Kraków 1912, s. 30.

Podczas wieczorku zebrano 45,60 koron, które zostały przekazane na budowę pomnika Słowackiego i na szkoły kresowe⁶⁰¹.

Ostatni przed wybuchem Wielkiej Wojny wieczór poświęcony trzem wielkim poetom narodowym gimnazjaliści bocheński przygotowali w grudniu 1913 roku. W bogatej części muzycznej orkiestra smyczkowa wykonała poloneza *Pamięci Adama Jamrógiewicza*, *Kantatę jubileuszową* Żukowskiego oraz arabskie intermezzo *Nakahira* Nortona. Oprócz orkiestry wystąpił chór mieszany, śpiewając pieśni Surzyńskiego (*Nad wielką wodą*, *Mazur*) i Krudowskiego (*Brzozy*)⁶⁰². Wieczorek przygotowali nauczyciele Henryk Trzpis (część deklamacyjna), Bronisław Nowak (część muzyczna) oraz Jan Krudowski (chóry).

W gimnazjach rzeszowskich wieczory trzech wieszczów organizowano prawdopodobnie od 1910 roku. Uwagi na ten temat odnotowano nie tylko w sprawozdaniach szkolnych, ale także na łamach lokalnej prasy. W 1910 roku „Głos Rzeszowski” informował, że podczas wieczoru trzech wieszczów, który urządzili uczniowie klasy VIII I Gimnazjum, wystąpiły chór i orkiestra szkolna⁶⁰³. Cennych wiadomości dostarczają także wspomnienia absolwentów, którzy po latach przywoływali w pamięci te uroczystości. Roman Molenda pisał:

Podniecenie w życiu szkolnym potęgowało się pod jesień i zimę, kiedy zbliżał się termin wieczoru trzech wieszczów, na który zapraszano w „Sokole” publiczność i przedstawicieli zakładów sąsiednich w Jaśle, Sanoku, Jarosławiu i Tarnowie. Klasy VII i VIII wysiły się na najwięcej atrakcyjne popisy muzyczno-wokalne, deklamacje, nawet odczyt naukowy⁶⁰⁴.

⁶⁰¹ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1913*, Kraków 1913, s. 84.

⁶⁰² *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1914*, Kraków 1914, s. 59.

⁶⁰³ „Głos Rzeszowski” 1910, nr 49, s. 4.

⁶⁰⁴ R. Molenda, *Z życia młodzieży. Wspomnienia z lat 1894–1902*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 42.

Jan Jarosz⁶⁰⁵, wspominając tradycyjne wieczorki studenckie, przywołał postać polonisty Wincentego Wysockiego, inicjatora, współorganizatora i reżysera tych wieczorków. W opinii dawnego ucznia wszystkie uroczystości szkolne wykazywały głębokie związki z tradycją:

Oprócz recytacji i popisów solowych do ważniejszych należały występy chóru szkolnego, najważniejszą jednakże częścią było przedstawienie, zwykle dobrane do tytułu wieczorku (A. Mickiewicza, J. Słowackiego czy trzech wieszczów). Dobór utworów cechowały niemal zawsze aspekty patriotyczne i myśl o krzewieniu ducha narodowego⁶⁰⁶.

W roku szkolnym 1912/1913 wieczór trzech wieszczów zorganizowała młodzież gimnazjum jasielskiego. Orkiestra mieszana w pełnej obsadzie wykonała wówczas *Romans* Czajkowskiego i *Tańce słowiańskie* nr 8 Dworzaka⁶⁰⁷. 19 listopada 1913 roku na wieczorku trzech wieszczów w sali teatralnej zamku łańcuckiego występował oprócz orkiestry chór szkolny gimnazjum łańcuckiego pod batutą prof. Jarosława Wierzbickiego⁶⁰⁸. Wieczory trzech wieszczów urządzała również młodzież gimnazjum wadowickiego.

28 listopada 1907 roku w Krakowie zmarł polski dramaturg, poeta, malarz i grafik Stanisław Wyspiański. Uroczystą akademię upamiętniającą jego osobę zorganizowała w marcu następnego

⁶⁰⁵ Jan Jarosz, uczeń gimnazjum rzeszowskiego w latach 1911–1918, ukończył Akademię Handlową w Krakowie i prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie uzyskał stopień doktora prawa.

⁶⁰⁶ J. Jarosz, *Studenckie wspomnienia*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 103.

⁶⁰⁷ *Spraw. Gimm. w Jasle za rok szkolny 1913*, Jasło 1913, s. 37.

⁶⁰⁸ *Wspomnienie Stanisława Trojnarza o chórze szkolnym*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie...*, dz. cyt., s. 257.

roku młodzież rzeszowskiego I Gimnazjum. Po popisach muzycznych orkiestry mandolinistów i chóru odegrano II i III akt dramatu *Bolesław Śmiały*⁶⁰⁹. 4 i 5 kwietnia dwa wieczorki upamiętniające wielkiego poetę i malarza zorganizowała młodzież gimnazjum w Bochni. W części artystycznej nie zabrakło oczywiście muzyki. Na część wokalną i muzyczną złożyły się „pięknie wykonane utwory” pod kierownictwem nauczyciela śpiewu Antoniego Langerera i występ chóru klasy III, który „z wielkim poświęceniem i powodzeniem” prowadził Orest Polański⁶¹⁰.



Fot. 24. Sztuka teatralna *Bolesław Śmiały* wystawiona przez uczniów I Gimnazjum w Rzeszowie w 1910 roku

Źródło: J. Świeboda, *Dzieje Pierwszego Gimnazjum w Rzeszowie 1786–1918*, Rzeszów 1984.

⁶⁰⁹ „Głos Rzeszowski” 1908, nr 22, s. 3. Zob. też: *Spraw. I Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1908*, Rzeszów 1908, s. 18–19.

⁶¹⁰ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1908*, Kraków 1908, s. 47.

Wielką popularnością cieszyły się wśród młodzieży gimnazjalnej obchodzone uroczyscie każdego roku kolejne rocznice Konstytucji 3 maja. Świętowano je w całej Galicji.

W Tarnowie młodzież najpierw jednego, a potem obu gimnazjów corocznie urządzała po mszy pochód pod kapliczkę św. Walentego, wieczorem zaś od kapliczki wędrowała pod pomnik Mickiewicza. Tam śpiewano pieśni patriotyczne. Na czele pochodu maszerowała orkiestra szkolna⁶¹¹. W Nowym Sączu recenzent „Mieszczanina” zanotował w 1903 roku:

Uroczystość święta narodowego odbyła się jak na nasze ciężko patriotyczne stosunki nader okazałe. Najwspanialszym był widok młodzieży szkół tutejszych, która przed pomnikiem Mickiewicza odśpiewała kilka pieśni narodowych⁶¹².

W Wadowicach w programie obchodów trzeciomajowych w 1909 roku znalazły się: odczyty, deklamacje, wystąpił chór pod batutą prof. Józefa Krudowskiego oraz orkiestra, którą dowodził Karol Nowak, uczeń klasy VII⁶¹³. Ze wspomnień Franciszka Januszewskiego, który w latach 1905–1913 był uczniem gimnazjum rzeszowskiego, dowiadujemy się, że:

Uczniowie obu gimnazjów maszerowali szeregami od zamku do Podzamcza [...], pochód poprzedzała dęta orkiestra gimnazjalna. Uczestniczyła w nim także młodzież z innych szkół i tłumy publiczności. Wszyscy uczniowie byli odświętnie ubrani, każdy z kokardą biało-czerwoną na piersi. Radość była i uniesienie. Śpiewali wszyscy pieśni patriotyczne a przede wszystkim Bartosową i o 3 Maju: Vivat, maj, Trzeci maj! Dla Polaków błogi raj⁶¹⁴.

⁶¹¹ *Spraw. II Gimn. w Tarnowie za rok szkolny 1908*, Tarnów 1908, s. 81, 107; tamże, za rok 1910, s. 78.

⁶¹² „Mieszczanin” 1903, nr 10.

⁶¹³ *Spraw. Gimn. w Wadowicach za rok szkolny 1909*, Wadowice 1909, s. 25.

⁶¹⁴ F. Januszewski, *Wspomnienia o gimnazjum w Rzeszowie (lata 1905–1913)*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 88.

O obchodach rocznicy Konstytucji 3 maja opowiadał po latach także inny gimnazjalista rzeszowski Mieczysław Zacharski:

Co roku już na dwa tygodnie przed tą uroczystością zbieraliśmy się na dziedzińcu szkolnym na musztrę, w czasie której uczono nas maszerować [...]. W dniu 3 maja odbywała się w auli gimnazjalnej uroczysta akademia [...] po przemowie wychodziliśmy na dziedziniec, [...] w oddziałach maszerowaliśmy przez ulicę 3 Maja i Sokola pod Przybyszówkę, do stojącego tam przydrożnego krzyża [...] pod krzyżem wygłaszano okolicznościowe przemówienia, poczem śpiewaliśmy *Boże, coś Polskę* lub *Z dymem pożarów* i wracaliśmy w szeregach do miasta⁶¹⁵.

W 1907 roku uroczystości trzeciomajowe organizowano wspólnie. Po mszy odbył się poranek muzyczny w sali „Sokoła”⁶¹⁶. Trzy lata później także świętowano razem. Po poranku artystycznym, na który zaproszono uczniów starszych klas (IV–VIII), w godzinach popołudniowych młodzież przeszła w uroczystym pochodzie przez miasto⁶¹⁷. Z kroniki szkolnej rzeszowskiego II Gimnazjum dowiadujemy się, że w maju 1913 roku młodzież zorganizowała obchody dwudniowe; 2 maja odbył się poranek z programem artystycznym, natomiast dzień później uczniowie urządzili wieczór muzyczno-wokalny⁶¹⁸.

Świętowanie 3 Maja wspomina absolwent gimnazjum łańcuckiego Andrzej Czechowicz, który po latach napisał:

Szkoła wychowywała nas w duchu polskim. Nauka historii i literatury polskiej była postawiona na właściwym poziomie. Trzeci maj był wielkim

⁶¹⁵ M. Zacharski, *Moje wspomnienia z czasów gimnazjalnych*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 99.

⁶¹⁶ *Spraw. II Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1907*, Rzeszów 1907.

⁶¹⁷ *Spraw. II Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1910*, Rzeszów 1910, s. 75.

⁶¹⁸ *Spraw. II Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1913*, Rzeszów 1913, s. 67.

świętem. Sztandary powiewały wyłącznie polskie. Śpiew: *Ojczyznę naszą racz nam wrócić Panie* podrywał duszę do nieokreślonego bliżej czynu⁶¹⁹.

Natomiast dawny uczeń gimnazjum jasielskiego Hugo Steinhau, który zdawał maturę w 1905 roku, zapamiętał, że „pewnego roku [...] wieczorem około setka chłopców udała się pod przewodnictwem siódmaków i ósmaków na tak zwaną prochownię [...] przy świetle smołowych pochodni śpiewano *Boże, coś Polskę*, potem *Litanie pielgrzymia* od niewoli moskiewskiej, austriackiej i pruskiej – *Wybaw nas Panie...*”⁶²⁰.

Stanisław Pyroń, także uczeń gimnazjum w Jaśle (w latach 1902–1909), późniejszy doktor prawa, twórca i dyrektor Muzeum Aptekarskiego, wspominał, że 3 Maja święcony był w mieście uroczysto:

Szkoły i urzędy były nieczynne. Już o godzinie 5 rano przeciągała ulicami orkiestra gimnazjalna. Zorganizował ją prof. Rolanowski, a opiekował się nią kolega Eugeniusz Szal. Abyśmy nie zaspali, zbierano nas orkiestrantów, w mieszkaniu pp. Bartoszków i tam na kanapach, krzesłach, przy stole itd. drzemaliśmy, a o 5 rano wyruszaliśmy z pobudką. [...] Wieczorem społeczeństwo i młodzież wszystkich szkół z lampionami odbywali pochód tradycyjny pod starą prochownię na wzgórzu za miastem. Na czele szła orkiestra gimnazjalna; rej wodzili starsi uczniowie wspólnie z profesorami⁶²¹.

Z kolei Władysław Mendys⁶²² odnotował, że rocznice Konstytucji 3 maja stawały się zawsze wspaniałą manifestacją narodowego ducha polskiego:

⁶¹⁹ A. Czechowicz, *Droga do szkoły*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie...*, dz. cyt., s. 249.

⁶²⁰ H. Steinhau, *Wspomnienia*, [w:] *Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jaśle...*, dz. cyt., s. 98.

⁶²¹ S. Pyroń, *Wspomnienia*, [w:] *Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jaśle...*, dz. cyt., s. 107–108.

⁶²² Mendys był uczniem gimnazjum jasielskiego w latach 1909–1917.

Cała młodzież gimnazjalna wraz ze swymi nauczycielami gromadziła się na placu głównym gimnazjum, skąd po przemówieniach wyruszała ze sztandarami i orkiestrą w uroczystym pochodzie przez miasto. Każdy uczeń musiał mieć kokardę biało-czerwoną, przypięta do mundurka specjalną szpilą z polskim orzelkiem. W czasie pochodu wszyscy śpiewali pieśni patriotyczne: *Witaj, majowa jutrzeńko*, *Patrz Kościuszkę*, *Z dymem pożarów*, *Jeszcze Polska nie zginęła* itp. Młodzież wzrastająca w takiej atmosferze przepojona była duchem szczerego patriotyzmu i polskości. Równocześnie rozwijał się też bogato i duch prawdziwej nauki⁶²³.

Informacje o uroczystych obchodach rocznicy Konstytucji 3 maja odnajdujemy także w sprawozdaniach szkolnych gimnazjum w Bochni. W 1906 roku orkiestra gimnazjalna wykonała z tej okazji kilka utworów. Ponadto cała szkoła wraz z orkiestrą brała udział w pochodzie urządzonym przez miasto 20 maja⁶²⁴. W 1908 roku rocznicę Konstytucji 3 maja „zwiastowały hejnały, odegrane przez orkiestrę gimnazjalną z okien auli”⁶²⁵. Podczas uroczystości trzymajowych w kolejnych latach chór bursy gimnazjalnej przygotowany przez Józefa Krawczyka (ucznia klasy VIII) śpiewał *Bogurodzicę*⁶²⁶, młodzież gimnazjalna wykonywała pieśni narodowe, a orkiestra dęta i smyczkowa prezentowała się z *Wieniec pieśni polskich*. Uczniowie klas VII i VIII recytowali wiersze⁶²⁷. W 1914 roku podobnie jak kilka lat wcześniej „pamiętną rocznicę Konstytucji 3 maja poprzedziły hejnały odegrane z okien gimnazjum przez kilku uczniów wieczorem w przededniu uroczystości i rano tego dnia”⁶²⁸.

⁶²³ W. Mendys, *Wspomnienia*, [w:] *Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jasle...*, dz. cyt., s. 119–120.

⁶²⁴ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1906*, Kraków 1906, s. 70.

⁶²⁵ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1908*, Kraków 1908, s. 47.

⁶²⁶ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1910*, Kraków 1910, s. 63

⁶²⁷ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1911*, Kraków 1911, s. 47; tamże, za rok 1913, s. 85.

⁶²⁸ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1914*, Kraków 1914, s. 59.

Uczniowie gimnazjów galicyjskich starali się w miarę możliwości pielęgnować pamięć o powstańcach poległych w 1830 i 1863 roku. Rocznice powstania listopadowego i styczniowego gromadziły uczniów zwykle na cmentarzach nad mogiłami, gdzie śpiewali patriotyczne pieśni. W kwietniu 1913 roku siódme klasy I i II Gimnazjum w Rzeszowie zorganizowały wieczór muzyczny z okazji 50. rocznicy powstania styczniowego, o czym informowano w „Głosie Rzeszowskim”⁶²⁹. Chór występował pod kierunkiem Bronisława Pięty. Franciszek Januszewski, uczeń gimnazjum rzeszowskiego w latach 1905–1913, wspominał rocznice obu powstań, które według niego obchodzono raczej skromnie:

przed wieczorem gromadziliśmy się u mogiły powstańców na cmentarzu, gdzie jeden z kolegów wygłaszał okolicznościowe przemówienie. Tu towarzyszył nam już komisarz policji. Śpiewaliśmy parę pieśni, między innymi: *Z dymem pożarów... i Jeszcze Polska nie zginęła*⁶³⁰.

Michał Panek zapamiętał, że choć młodzież gimnazjum rzeszowskiego podzielona była na dwa obozy, tj. demokratyczny i postępowo-socjalistyczny, to i tak wspólnie z innymi kolegami urządzała rocznice powstań narodowych. Najczęściej organizowano pochód pod krzyż powstańców przy szosie na dzisiejszej Baranówce (dzielnica Rzeszowa), gdzie „po wysłuchaniu przemówień [...] cały pochód ze śpiewem *Gdy naród do boju* maszerował po ulicach miasta bez żadnych przeszkód”⁶³¹.

⁶²⁹ „Głos Rzeszowski” 1913, nr 14, s. 4; nr 47, s. 4.

⁶³⁰ F. Januszewski, *Wspomnienia o gimnazjum w Rzeszowie (lata 1905–1913)*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 89.

⁶³¹ M. Panek, *Wspomnienia szkolne 1894–1902*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 40.

Od 1909 roku w listopadzie lub grudniu powstańców wspominano także w gimnazjum w Bochni. 4 grudnia 1909 roku uroczystość poświęconą pamięci bohaterów z 1830 roku uświetnił występ chóru szkolnego, który zaśpiewał wyjątki z cyklu *Pieśni bojowych* Oresta Polańskiego. Ponadto orkiestra smyczkowa przygotowana przez ucznia Józefa Krawczyka (z klasy VIII) wykonała poloneza *Dawne czasy*. Wystąpił też duet muzyczny gimnazjalistów Józefa Krawczyka i Ludwika Rosenberga⁶³². Rok później na wieczorku listopadowym chór męski przygotowany przez nauczyciela Oresta Polańskiego wykonał kilka „swojskich utworów”, orkiestra mieszana prowadzona przez nauczyciela śpiewu i muzyki Leopolda Koska wystąpiła zaś z „udatnym programem”⁶³³. Podczas uroczystej akademii z okazji rocznicy powstania styczniowego 19 lutego 1910 roku wystąpił chór gimnazjalny mieszany wraz z orkiestrą smyczkową i mandolinami⁶³⁴. W kolejnym roku szkolnym podczas wieczorku styczniowego „chór i orkiestra dostrajały się do powagi chwili doborem utworów i wykonaniem”⁶³⁵.

Przedstawione uroczystości, które organizowano z okazji rocznic urodzin lub śmierci wieszczów narodowych, akademie majowe oraz listopadowe i styczniowe dowodzą wielkiego zaangażowania młodzieży w pielęgnowanie pamięci zarówno o ważnych dla kraju postaciach, jak i wydarzeniach. Starannie dobrany repertuar muzyczny, który zresztą powtarzał się w kolejnych szkołach, świadczy o tym, że utwory ćwiczyło odpowiednio wcześniej. Uwagę zwracają informacje podawane w prasie, które dowodzą tego, że choć obchody przygotowywała młodzież szkolna, to były

⁶³² *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1910*, Kraków 1910, s. 63.

⁶³³ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1911*, Kraków 1911, s. 47.

⁶³⁴ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1910*, Kraków 1910, s. 63.

⁶³⁵ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1911*, Kraków 1911, s. 47.

one ogólnie dostępne i cieszyły się zainteresowaniem lokalnych społeczności, które często gościły na uroczystościach szkolnych. Można zatem wysnuć wniosek, że imprezy szkolne zyskiwały charakter publiczny.

Poza tymi najbardziej popularnymi i powtarzającymi się co roku świętami gimnazjaliści brali udział w różnych imprezach okolicznościowych. Każde gimnazjum obchodziło dzień swojego patrona. W niektórych placówkach uroczystości zawęzwały się do udziału młodzieży w uroczystej mszy, w czasie której śpiewał chór szkolny i grała orkiestra, w innych świętowano bardziej hucznie.

Ze sprawozdania szkolnego gimnazjum rzeszowskiego dowiadujemy się, że każdego roku 21 czerwca młodzież świętowała dzień patrona św. Alojzego. W tym dniu zazwyczaj „dekorowano gimnazjalny kościół, w którym popisывał się chór i orkiestra”⁶³⁶. Na uroczystość zapraszano społeczność miejską. Ze wspomnień absolwenta Romana Molendy wynika, że z tym samym repertuarem występowano często kilka dni później, na zakończenie roku szkolnego⁶³⁷.

Co roku w dniu św. Alojzego odprawiano uroczyste nabożeństwo także dla gimnazjalistów w Bochni, które uświetniał chór szkolny⁶³⁸. Z kolei w gimnazjum jasielskim celebrowano dzień św. Stanisława, patrona szkoły. W 1913 roku orkiestra mieszana razem z chórem wykonała *Missa brevis D-dur* Langerera, a w sekstecie przy akompaniamencie organów zabrzmiało *Ave verum* Mozarta, *Salve Regina* Klosego i *Largo* Haendla⁶³⁹.

⁶³⁶ R. Molenda, *Z życia młodzieży. Wspomnienia z lat 1894–1902*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 42.

⁶³⁷ Tamże.

⁶³⁸ *Spraw. Gimn. w Bochni w Bochni za lata 1890–1914*.

⁶³⁹ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1913*, Kraków 1913, s. 37.

W sprawozdaniach szkolnych odnajdujemy także wzmianki o tym, że młodzież gimnazjalna uczestniczyła w różnych jubileuszach obchodzonych przez panującą rodzinę cesarską. 2 grudnia 1898 roku gimnazjaliści z Bochni obchodzili jubileusz pięćdziesięciolecia rządów „Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I”. Podczas uroczystości chór przy akompaniamencie orkiestry gimnazjalnej odśpiewał *Hymn ludu*⁶⁴⁰. Absolwent gimnazjum jasielskiego Stanisław Pyroń zapamiętał także takie uroczystości w swojej szkole:

Oprócz uroczystości organizowanych przez społeczeństwo, a tolerowanych przez władze, odbywały się oficjalne galówki, jak urodziny cesarza itp., w których grono nauczycielskie i młodzież musiała z urzędu brać udział. Takie galówki kończyły się zawsze odśpiewaniem hymnu państwowego *Boże wspieraj*, jednakże „po odrobieniu przez obecnych tej pańszczyzny” zacy organista Świrad intonował bezzwłocznie na pełnym miechu uroczyste *Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki*, a na zakończenie *Jeszcze Polska nie zginęła*. Porządek ten był tak uświęcony tradycją, że do głowy nikomu by nie przyszło, aby mogło być inaczej⁶⁴¹.

2 października 1901 roku jubileusz siedemdziesięciolecia urodzin cesarza Franciszka Józefa obchodzono uroczysto w gimnazjum tarnowskim. Kilka lat później w sprawozdaniu szkolnym II Gimnazjum w Nowym Sączu pojawiła się informacja o tym, że w grudniu młodzież świętowała jubileusz sześćdziesięciolecia rządów „Najjaśniejszego Pana”. Z tej okazji w największej sali szkolnej odbył się uroczysty poranek dla uczniów, a po przemówieniach profesorów nastąpiły „produkcje muzyczno-wokalne” i deklamacje uczniów⁶⁴². Ten sam jubileusz świętowała w 1908 roku młodzież

⁶⁴⁰ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1899*, Kraków 1899, s. 39.

⁶⁴¹ S. Pyroń, *Wspomnienia*, [w:] *Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jaśle...*, dz. cyt., s. 108.

⁶⁴² *Spraw. II Gimn. w Nowym Sączu za rok szkolny 1909*, Nowy Sącz 1909, s. 90.

obu gimnazjów tarnowskich. Podczas akademii orkiestra wykonała marsza, a potem akompaniowała połączonym chórom szkolnym, które zaśpiewały okolicznościową kantatę ułożoną przez nauczyciela Michała Markowskiego⁶⁴³. Podobne uroczystości, podczas których orkiestra i chór występowały z programem artystycznym, zorganizowano w gimnazjum w Wadowicach⁶⁴⁴. W sprawozdaniu szkolnym zanotowano wówczas:

Na uroczysty obchód, w którym wzięli udział wszyscy uczniowie oraz całe grono nauczycielskie, złożyło się nabożeństwo w kościele parafialnym i poranek w pięknie przystrojonej sali klasy VII. Program poranku stanowiło przemówienie dyrektora deklamacja łacińska, odczyt profesora Klimy, kantata jubileuszowa, deklamacja polska, orkiestra i odśpiewanie przez chór hymnu ludowego⁶⁴⁵.

Aktywność chórów i różnych zespołów instrumentalnych możemy odnotować również podczas wielu innych imprez, które nie były cykliczne i wiązały się wyłącznie z pojedynczymi, wyjątkowymi wydarzeniami. Dla zobrazowania rozmiarów działalności muzycznej młodzieży gimnazjalnej poniżej podano wybrane uroczystości, które zawsze uświetniano występem chóru i/lub orkiestry szkolnej.

12 września 1883 w gimnazjum jasielskim obchodzono uroczyste zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Dzień ten miał charakter święta narodowego. Z tej okazji po deklamacjach i odczytach „nastąpiły śpiewy uczniów i odegrano kilka utworów”⁶⁴⁶.

⁶⁴³ *Spraw. II Gimn. w Tarnowie za rok szkolny 1909*, Tarnów 1909, s. 81.

⁶⁴⁴ *Spraw. Gimn. w Wadowicach za rok szkolny 1909*, Wadowice 1909, s. 21.

⁶⁴⁵ Tamże.

⁶⁴⁶ *Spraw. Gimn. w Jasle za rok szkolny 1894*, Jasło 1894, s. 30.

Bardzo hucznie gimnazjaliści rzeszowscy świętowali nadejście nowego – XX stulecia. Z tej okazji młodzież otrzymała trzy dni wolne od nauki. W tych dniach uczniowie razem z gronem pedagogicznym przechodzili ulicami miasta, śpiewając pieśni religijne. Codziennie udawano się do innego kościoła, gdzie katecheci szkolni odprawiali okolicznościowe nabożeństwa⁶⁴⁷.

W czerwcu 1900 roku młodzież gimnazjum nowosądeckiego urządziła uroczysty poranek muzyczno-deklamacyjny z okazji pięćsetlecia powstania Uniwersytetu Jagiellońskiego⁶⁴⁸. Ten sam jubileusz uczciła także młodzież gimnazjum tarnowskiego⁶⁴⁹. 17 listopada tego roku w rzeszowskim I Gimnazjum obchodzono solennie 200. rocznicę urodzin Stanisława Konarskiego. Z tej okazji wykonano poloneza *Część Konarskiemu*, który uczeń Józef Brodowicz (z klasy VIII) ułożył specjalnie na tę okoliczność. Uroczysty wieczór uświetniły popisy wokalne i muzyczne gimnazjalistów⁶⁵⁰.

Nowosądeckie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zaprosiło do organizacji i współdziałania przy wieczorze kościuszkowskim także gimnazjum w 1904 roku. Wydarzenie miało miejsce 12 grudnia i jak odnotowano w prasie, program wypełniły pieśni patriotyczne śpiewane przez chór oraz młodzież gimnazjalną, która występowała w czasie przerw pomiędzy prezentacjami kolejnych artystów⁶⁵¹.

⁶⁴⁷ M. Panek, *Wspomnienia szkolne 1894–1902*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 39.

⁶⁴⁸ *Spraw. Gimn. w Nowym Sączu za rok szkolny 1900*, Nowy Sącz 1900.

⁶⁴⁹ 7 czerwca 1900 roku po mszy odbył się uroczysty poranek w sali „Sokoła”, nie zabrakło „produkcji muzyczno-wokalnych” uczniów. *Gimn. w Nowym Sączu za rok szkolny 1900*, Nowy Sącz 1900, s. 24.

⁶⁵⁰ „Głos Rzeszowski” 1900, nr 47, s. 3.

⁶⁵¹ „Mieszczanin” 1904, nr 23, s. 5.

W 1905 roku w Bochni odbywała się uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej umieszczonej na bursie gimnazjalnej. Tablica została wmurowana dla uczczenia zasług śp. Michała Żulkiewicza, wieloletniego dyrektora tutejszego gimnazjum. Podczas uroczystości uczniowie zaśpiewali z towarzyszeniem orkiestry okolicznościową kantatę⁶⁵². Kilka pieśni i utworów wykonali także dla uświetnienia uroczystości otwarcia czytelni dla uczniów w 1910 roku⁶⁵³.

W 1905 roku młodzież rzeszowskiego I Gimnazjum pod egidą dyrektora Józefa Nogaja odegrała 12 marca przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczono na rzecz biednych uczniów. W programie muzycznym znalazły się ustęp z opery *Edyp w Kolonie* z muzyką Mendelssohna i słowami Sofoklesa, który zaprezentował chór z towarzyszeniem orkiestry. W przerwach pomiędzy poszczególnymi punktami programu przygrywała orkiestra szkolna⁶⁵⁴.

Rok później w maju urządzono wieczór muzyczno-wokalny, z którego dochód przeznaczono na fundusz Bratniej Pomocy. Koncert wypełniły popisy orkiestry mandolinistów, chóru i orkiestry smyczkowej. W pierwszej części wieczoru gimnazjaliści wykonali m.in.: *Mazurę ludowego* P. Maszyńskiego (chór z akompaniamentem orkiestry smyczkowej), *Rococo Gavotte* (zespół mandolinistów), *Pastoralle* K. Hillmana (sekstet smyczkowy z towarzyszeniem fortepianu), *Fantazję* z opery *Faust* Ch. Gounoda (zespół tamburzystów), *Romans chrabąszcza z kwiatkiem* Veita (chór), balladę d-moll *O królownie Doli*. Część druga koncertu była równie ambitna i wy-

⁶⁵² *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1905*, Kraków 1905. Uroczystość miała miejsce 26 września.

⁶⁵³ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1910*, Kraków 1910, s. 63. Czytelnię otworzono uroczystie 13 listopada 1910 roku.

⁶⁵⁴ „Głos Rzeszowski” 1905, nr 11, s. 3.

pełniły ją: *Marsz* i *Kołysanka* J. Machaca, *Opuszczenie* Koszata, serena-
da *Love in Idleness* Allana Macbetha (zespół mandolinistów z towa-
rzyszeniem fortepianu), pieśń *Przylecieli sokołowie* S. Moniuszki
(chór), *Valses nobles* Schuberta (orkiestra smyczkowa) oraz wieniec
pieśni słowiańskich *Moja wioska* J. Machaca (orkiestra tamburzy-
stów)⁶⁵⁵. W 1908 młodzież I Gimnazjum urządziła kolejny kon-
cert muzyczno-deklamacyjny, z którego dochód przeznaczony był
na wyżej wspomniany fundusz. Wystawiono wówczas sztukę *Tam-
ten* Maskoffa. W czasie antraktów występowała kapela tamburzy-
stów (mandolinistów)⁶⁵⁶.

Wieczorki na rzecz „pomocy koleżeńskiej” co roku urządziła
również młodzież w gimnazjum tarnowskim. W sprawozdaniach
szkolnych nie znajdujemy co prawda informacji o przebiegu tych
imprez, ale można przypuszczać, że nie różniły się one od wie-
czorków w Rzeszowie i miały zapewnioną oprawę muzyczną⁶⁵⁷.

Z końcem maja 1908 roku gimnazjaliści z Bochni przygotowali
uroczysty poranek papieski. W części muzyczno-wokalnejsy wystąpił
kwartet smyczkowy, który wykonał wyjątki z kompozycji
Siedem słów Chrystusa na krzyżu Haydna. Chór złożony z uczniów
klasy III zaśpiewał pieśń *Nasz sztandar* ks. Wróblewskiego oraz
pieśń starosłowiańską *Z nami Bob*. Zespół smyczkowy oraz chór
zostały przygotowane przez prof. Oresta Polańskiego⁶⁵⁸.

W 1910 roku w całej Galicji świętowano uroczysto pięćsetle-
cie zwycięstwa pod Grunwaldem. Młodzież gimnazjalna także nie
pozostała obojętna wobec tak wspaniałej rocznicy. W Rzeszowie
zorganizowano tej okazji uroczysty poranek 14 czerwca. Po mszy

⁶⁵⁵ „Głos Rzeszowski” 1906, nr 18, s. 4.

⁶⁵⁶ *Spraw. I Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1908*, Rzeszów 1908, s. 18–19.

⁶⁵⁷ *Spraw. I Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1905, 1906*, itd.

⁶⁵⁸ *Spraw. Gimnazjum w Bochni za rok szkolny 1908*, Kraków 1908, s. 47.

wszyscy powrócili na boisko gimnazjalne, gdzie po oficjalnych przemówieniach wystąpiła orkiestra szkolna razem z chórem. Muzykę przeplatały deklamacje uczniów obydwu gimnazjów⁶⁵⁹.

„Produkcje mandolinistów i chóru młodzieży gimnazjalnej” przewodziły wszelkim jubileuszom profesorów szkolnych. Kiedy w listopadzie 1910 roku odbywała się uroczystość odznaczenia prof. dr. Edwarda Niezabitowskiego z gimnazjum nowotarskiego Złotym Krzyżem Zasługi z koroną, nie zabrakło akcentów muzycznych⁶⁶⁰. Podobnie było podczas jubileuszu trzydziestolecia pracy dyrektora gimnazjum jasielskiego Józefa Słotwińskiego we wrześniu 1912 roku. Chór i orkiestra szkolna wykonały wówczas mszę Gounoda⁶⁶¹. Chór gimnazjum jasielskiego śpiewał także podczas uroczystości poświęcenia bursy im. A. Mickiewicza w październiku 1912 roku. Po odśpiewaniu *Gaude Mater Polonia* Gómólki orkiestra mieszana i tamburizza wykonały przygotowane utwory muzyczne⁶⁶². 26 października świętowano 300. rocznicę śmierci Piotra Skargi – urządzono w związku z tym wieczorek muzyczno-wokalny. Następnego dnia orkiestra występowała w poranku i wieczorem dla zaproszonych gości⁶⁶³.

Muzyki nie zabrakło podczas uroczystego ślubowania gimnazjalnej drużyny skautowej w Wadowicach. Uroczystość odbyła się w niedzielę 1 czerwca 1913 roku w obecności drużyny sokolej z Nowego Targu. Orkiestra szkolna prowadziła wadowickich skautów na ślubowanie, potem zagrała hymn *Jeszcze Polska nie zgi-*

⁶⁵⁹ *Spraw. II Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1910*, Rzeszów 1910, s. 75.

⁶⁶⁰ *Spraw. Gimn. w Nowym Targu za rok szkolny 1911*, Nowy Targ 1911, s. 72–73.

⁶⁶¹ *Spraw. Gimn. w Bochni za rok szkolny 1912*, Kraków 1912, s. 54.

⁶⁶² *Spraw. Gimn. w Jasle za rok szkolny 1913*, Jasło 1913, s. 37.

⁶⁶³ Tamże.

nęła, po którym chór wykonał rotę Konopnickiej *Nie rzucim ziemi*⁶⁶⁴. Po przemówieniach odbyła się defilada drużyny skautowej przed „sokolami” przy dźwiękach orkiestry szkolnej. W listopadzie obchodzono w gimnazjum uroczyste 100. rocznicę bohaterkiej śmierci ks. Józefa Poniatowskiego. W programie obchodów znalazły się odczyty, występy chóru i orkiestry. Wieczorem młodzież urządziła pochód do parku przed pomnik Mickiewicza, gdzie po przemówieniach orkiestra szkolna wykonała utwory patriotyczne, a chór zaśpiewał kilka pieśni⁶⁶⁵.

Wymienione wyżej przykłady potwierdzają, jak często młodzież ucząca się śpiewu i muzyki chętnie udzielała się podczas różnych uroczystości szkolnych. Było jeszcze wiele innych okazji, kiedy można było usłyszeć szkolną muzykę i śpiew. Co roku w szkołach urządzano spotkania jasełkowe z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Dla przykładu można wspomnieć gimnazjalistów z Bochni, którzy w styczniu 1905 roku pod kierunkiem ks. Alojzego Nalepy i nauczyciela Stanisława Matwija odegrali przedstawienie *Żłóbek betlejemski* Masta z muzyką i chórami w opracowaniu Antoniego Langera⁶⁶⁶. Podobnie było rok później, kiedy w lutym uczniowie z klasy VIII pod kierunkiem Henryka Trzpisia i Bronisława Stankiewicza wystawili *Rycerzy* Arystofanesa z muzyką Bolesława Walek-Walewskiego⁶⁶⁷.

W każdym gimnazjum organizowano słynne majówki; czasem były to wyprawy całej szkoły, zwykle jednak każda klasa urządziła

⁶⁶⁴ *Spraw. Gimm. w Nowym Targu za rok szkolny 1913*, Nowy Targ 1913, s. 50.

⁶⁶⁵ Tamże, s. 78.

⁶⁶⁶ Jasełka przedstawiano przez kolejne trzy dni – 27, 28, 29 stycznia 1905 roku.

⁶⁶⁷ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1906*, Kraków 1906. Przedstawienie grano 3, 4, 5 lutego 1906 roku.

własną majówkę. Ze wspomnień ucznia Romana Molendy dowiadujemy się, że w roku 1896 gimnazjum rzeszowskie po raz ostatni urządziło majówkę wszystkich klas z gronem pedagogicznym do lasów głogowskich, jak zwykle przy dźwiękach orkiestry wojskowej. W latach późniejszych każda klasa oddzielnie organizowała wycieczkę w okoliczne lasy⁶⁶⁸. Majówkom zawsze towarzyszyła orkiestra szkolna⁶⁶⁹. Wycieczki gimnazjalne wspomina absolwent gimnazjum jasielskiego Hugo Steinhaus:

Z początkiem czerwca odbywały się pod nadzorem nauczycieli wycieczki szkolne na Podzamcze. Uczestniczyło w nich kilka oddziałów, orkiestra i tren, w postaci wozu – bez pary antalków piwa wycieczka była nie do pomyślenia. Powrót wieczorem był widoczny z miasta już na kilometr, bo mieliśmy ze sobą ognie sztuczne, a przemarsz przez ulice odbywał się z głośnie muzyką. Nasz cel był osiągnięty: wszyscy nas widzieli, słyszeli i podziwiali!⁶⁷⁰

Wspomnienia spisane przez absolwentów gimnazjów galicyjskich potwierdzają nie tylko udział uczniów we wszelkich obchodach rocznic, świąt itd., pokazują też, jak wielkie znaczenie miały te obchody dla społeczności uczniowskiej. Wspomniany wyżej Roman Molenda z gimnazjum rzeszowskiego zapisał, że „podniosłe obchodzono obchody powstań narodowych, Konstytucji 3 maja, rocznic bohaterów narodowych – oczywiście w ramach konspira-

⁶⁶⁸ R. Molenda, *Z życia młodzieży. Wspomnienia z lat 1894–1902*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 42.

⁶⁶⁹ *Spraw. II Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1905*, Rzeszów 1905, s. 79. Orkiestra dęta II Gimnazjum rzeszowskiego przygrywała m.in. na wycieczce do Głogowa zorganizowanej w 1913 roku. Zob. *Spraw. II Gimn. w Rzeszowie za rok szkolny 1913*, Rzeszów 1913, s. 80.

⁶⁷⁰ H. Steinhaus, *Wspomnienia*, [w:] *Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jasle...*, dz. cyt., s. 99.

cyjnych”⁶⁷¹. Okolicznościowe koncerty i wieczorki szkolne pozostały w pamięci Władysława Szafera; w jego opinii odgrywały one ważną rolę w życiu szkolnym, „uświęcały prawie każdą patriotyczną rocznicę”⁶⁷².

Z pewnością gdyby nie zapal uczniów, ale i ciężka praca nauczycieli śpiewu i muzyki, nie byłoby takich efektów. Właściwie każda uroczystość szkolna połączona była z muzyką i śpiewem. Wszystkie orkiestry i zespoły instrumentalne uświetniały okoliczne akademie, ale przede wszystkim przyczyniały się do rozbudzenia zainteresowań i kultury muzycznej wśród młodzieży. Pisał o tym m.in. dyrektor gimnazjum jasielskiego Kazimierz Miodowicz w sprawozdaniu szkolnym w 1912 i 1913 roku⁶⁷³. Oceniając pracę orkiestr szkolnych, zanotował:

W ogóle należy skonstatować z przyjemnością, że wśród młodzieży jest dużo zapalu i zamilowania muzycznego, a wszelkie jej produkcje w tym względzie nie na przeciętnym stały poziomie⁶⁷⁴.

Wszystkie orkiestry szkolne brały czynny udział w uroczystościach szkolnych, a szczególna uwaga skierowana była zawsze na święta narodowe. Orkiestry dęte występowały podczas mszy na chórze, zespoły smyczkowe, które sięgały także po repertuar klasyczny, koncertowały niekiedy przed publicznością miejską oraz nierzadko na wyjeździe. Przykładem może być orkiestra smyczkowa z gimnazjum jasielskiego, która w 1912 roku pod

⁶⁷¹ R. Molenda, *Z życia młodzieży. Wspomnienia z lat 1894–1902*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 42.

⁶⁷² W. Szafer, *Wspomnienie przyrodnika*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 64.

⁶⁷³ *Spraw. Gimn. w Jasle za rok szkolny 1912*, Jasło 1912, s. 16.

⁶⁷⁴ *Spraw. Gimn. w Jasle za rok szkolny 1913*, Jasło 1913, s. 37.

kierunkiem kapelmistrza Maleczka wystąpiła z dwoma koncertami muzyki klasycznej w Jaśle i Gorlicach, wykonując w całości *Symfonię Es-dur* Haydna⁶⁷⁵. W sprawozdaniu szkolnym zanotowano wówczas: „zainteresowanie koncertami było wielkie i wzbudziło podziw u słuchaczy, ujawniony w prasie”⁶⁷⁶. Zespoły instrumentalne uświetniały wszystkie ważne dla każdego gimnazjum chwile. Często orkiestry dęte koncertowały nawet podczas najdłuższej przerwy na podwórzach szkolnych lub przygrywały na zajęciach wychowania fizycznego. W sprawozdaniu szkolnym rzeszowskiego II Gimnazjum możemy przeczytać:

Widok setek młodych ramion tężących się zgodnie na jedno skinienie przy odgłosie własnej muzyki przygrywającej na motywach narodowych wlewa w serca otuchę co do przyszłości tej młodzieży...⁶⁷⁷.

Absolwent gimnazjum jasielskiego wspominał:

Mieliśmy własną orkiestrę, tak że marsz pulku w hufcach i drużynach umundurowanej młodzieży dookoła miasta imponował całej ludności i nam samym⁶⁷⁸.

Często możemy przeczytać też o tym, że orkiestry dęte prowadziły uroczyste pochody uczniów do kościoła i z powrotem⁶⁷⁹. W końcu zdarzało się, że orkiestra szkolna zastępowała miejską, jak np. w Rzeszowie. Dyrektor rzeszowskiego II Gimnazjum zanotował w sprawozdaniu szkolnym za rok 1914, że szkolna orkie-

⁶⁷⁵ *Spraw. Gimm. w Jaśle za rok szkolny 1912*, Jasło 1912, s. 16.

⁶⁷⁶ Tamże.

⁶⁷⁷ *Spraw. II Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1908*, Rzeszów 1908, s. 45.

⁶⁷⁸ H. Steinhaus, *Wspomnienia*, [w:] *Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jaśle...*, dz. cyt., s. 99.

⁶⁷⁹ Zob. np. *Spraw. II Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1910*, Rzeszów 1910, s. 78; tamże, za rok 1913, s. 54.

stra dęta „z braku orkiestry cywilnej w mieście bierze czasem udział w uroczystościach miejskich”⁶⁸⁰.

Podsumowując udział chórów i orkiestr gimnazjalnych w życiu szkoły, ale i całej społeczności lokalnej, należy na koniec scharakteryzować repertuar, który prezentowano publiczności. Analizując dostępny materiał źródłowy, możemy stwierdzić, że repertuar, po który sięgały chóry i zespoły instrumentalne, był niezwykle ambitny. W przypadku obchodów rocznic powstań listopadowego i styczniowego chór wykonywał utwory patriotyczne, podczas wieczorków poetów prezentowano zwykle pieśni Chopina, Galla, Walczyńskiego, Moniuszki, Greczaninowa, Surzyńskiego. Bardzo często wykonywano okolicznościowe kantaty. Pisali je nauczyciele lub zdolniejsi uczniowie. Piękno polskich pieśni narodowych doceniała nie tylko publiczność, przed którą prezentowano program. Od czasu do czasu w lokalnej prasie ukazywały się informacje na ten temat. Recenzent „Mieszczanina” w artykule pt. *Śpiewajmy pieśni narodowe* zanotował:

Polskie pieśni słyną ze swej piękności i są one chlubą naszego narodu. Jak obowiązkiem każdego Polaka jest znać najpiękniejsze utwory literatury naszej, tak też znać powinniśmy najpiękniejsze pieśni polskie. Nic tak nie podnosi ducha jak pieśń. Jest rzeczą wiadomą, że Czechów przed wynarodowieniem ocaliła pieśń czeska pielęgnowana przez nich z wielkim zapalem w życiu publicznym i prywatnym, tam bowiem, gdzie słowo nie może znaleźć drogi do serca, znajdzie się jeszcze nuta swojska⁶⁸¹.

Podobne odczucia wyrażono w innym numerze czasopisma, kiedy przytaczając artykuł z prasy poznańskiej, zachęcano do krzewienia pieśni rodzimej, kierując tę prośbę głównie do młodzieży:

⁶⁸⁰ *Spran. II Gimm. w Rzeszowie za rok szkolny 1914*, Rzeszów 1914, s. 16.

⁶⁸¹ „Mieszczanin” 1907, nr 7, s. 6–7.

Bez pieśni nie masz narodu – nie masz przyszłości! Dlatego powinniśmy ten skarb drogi pielęgnować i rozwijać starannie. Z naszej strony dodajemy, że krzewienie pieśni rodzimej powinno być „wszystkich nas świętym obowiązkiem”. Więc milujmy i rozwijajmy śpiew narodowy⁶⁸².

Oczywiście większość akademii patriotycznych zwykle kończyła się hymnem narodowym, tj. *Mazurkiem Dąbrowskiego*, który uzupełniały *Rota* Konopnickiej czy *Z dymem pożarów* Ujejskiego. W repertuarze chórów szkolnych poza obowiązkowymi pieśniami kościelnymi, które śpiewano przez cały rok szkolny, znajdowały się też msze oraz inne kompozycje, po które sięgali nauczyciele śpiewu w zależności od potrzeby i okoliczności.

Spośród wielu utworów kanonicznych można wymienić: *Gaude Mater Poloniae* Gomółki, *Ave verum* Mozarta, *Salve Regina* Klosego, *Kantatę* Signia, *Poloneza ku czci Mickiewicza* Krokiewiczowej, *Hasło* Żurakowskiego, *krakowiaka Znad Wisły* Sierosławskiego, *Mazura* Lewandowskiego, *Krakowiaki* Wrońskiego, *Pochód krzyżacki* Różycskiego, *Pożary* Słowackiego, *Taniec szkieletów* i *Dzwon wawelski* Studzińskiego, *Sen* Gounoda, *Witaj, majowa jutrzeńko*, *Patrz Kościuszeko*, cykl *Pieśni bojowych* Polańskiego, *Mazur ludowy* Maszyńskiego, ustęp z opery *Edyp w Kolonie* z muzyką Mendelssohna, arię z opery *Belisar* Zikoffa, wyjątki z oratorium *Siedem słów Chrystusa na krzyżu* Haydna.

Każdy chór szkolny miał w swym repertuarze także pieśni, które zwykle powtarzały się przy tych samych okazjach w różnych gimnazjach. Najczęściej prezentowano takie oczekiwane przez publiczność utwory, jak: *Pastuszek* i oktety z *Mazępy* Münchheimera, *O Matko moja* Moniuszki, *Pieśń wieczorna* Moniuszki, *Przylecieli sokolowie* Moniuszki, *U Petryłki* Worobkiewiczza, *Pieśni ludowe* Czerbaka, *Wieniec pieśni polskich*, *Hymny słowiańskie*, *Marsz za Bug* Dobrzyń-

⁶⁸² „Mieszczanin” 1908, nr 22, s. 7.

skiego, *Na okręcie* Mendelssohna, *Pieśń o dzielnym człoku* Mendelssohna, *Pieśń pastuszcza* Muszyńskiego, *Hasto* Kotarbińskiego, *Wieniec pieśni narodowych* i *Pojedziemy na łów* Galla, *Serenada* Ahlströma, *Kołysanka* i *Życzenie* Chopina, *Pierwszy śnieg* von Eykena, *Kupiłem se pawich piór* Świerzyńskiego, *Pomoc dajcie mi rodacy* Sroczyńskiego, *Nad wielką wodą* i *Mazur* Surzyńskiego czy *Brzozy* Krudowskiego.

Orkiestry miały w repertuarze polonezy, mazurki, walce, pieśni patriotyczne. Niemal podczas każdej akademii występowali także soliści instrumentalni, duety muzyczne bądź zespół mandolinistów. Do kanonu orkiestr mandolinowych należały następujące utwory: gawot *Stefania* Czibulki, *Mandolinenserenade*, *Santa Lucia*, wieniec pieśni słowiańskich *Moja wioska* Machaca, *Marsz* i *Kołysanka* Machaca, *Fantazja* z opery *Faust* Gounoda, *Rococo Gavotte*, *Opuszczenie* Koszuta, serenada *Love in Idleness* Macbetha.

Orkiestry dęte lub mieszane grały najczęściej marsze lub polonezy, ale w ich repertuarze znajdujemy także wyjątki z oper, uwertury. Do najczęściej wykonywanych należały: *Polonez* Smutnego, *Polonez* i *Marsz* Langerera, polonez *Skarga weterana* Tymolskiego, *Polonez* Tymolskiego oparty na motywach opery *Halka*, polonez *Wiarusy* Maurycyego Falla, *Marsz obozowy* Schmidta, uwertura *Straż królowej* Godefroya, uwertura z *Tankreda* Rossiniego, mazurki z *Chłopów arystokratów* Ludwika Władysława Anczyca, duet z opery *Marino Faliero* Donizettiego, aria z opery *Traviata*, *Lohengrin* Wagnera, *Pieśń żołnierza* Moniuszki, *Lutnia polska* Wrońskiego, *Wieniec polski* Smutnego, *Menuet* Paderewskiego, *Polonez* Moniuszki, *Poloneza* Bileca, *Kantata jubileuszowa* Żukowskiego, arabskie intermezzo *Nakahira* Nortona.

Prócz orkiestr występowały często zespoły instrumentalne w różnej obsadzie: skrzypce z akompaniamentem fortepianu (*Melodie* Paderewskiego, *Syn Puszczu* Kellera), duety smyczkowe (np. *Kalif z Bagdadu* Boieldieu), trio fletowe (Kuhlau, op. 90), kwartety

smyczkowe (*Babillage* Gilleta, *Legenda* Komzaka i *Marsz* Kmocha), sekstety smyczkowe z towarzyszeniem fortepianu (*Pastoralle* K. Hillmana), orkiestra smyczkowa (*Valses nobles* Schuberta). Można było też usłyszeć fortepian solo, kiedy przy instrumencie zasiadali uczniowie, wykonując najczęściej utwory Chopina (walce, polonezy), Mendelssohna (rondo, mazurek) czy Hummła (sonaty).

Sięganie po tak różnorodne utwory zarówno wokalne, jak i instrumentalne dowodzi, iż nauka śpiewu i muzyki w gimnazjach galicyjskich była rzeczywiście traktowana bardzo poważnie. Uczniowie wybierali ambitny repertuar, który odpowiadał raczej poziomowi młodzieży uczącej się w szkołach muzycznych, a nie amatorom bez przygotowania zawodowego. Dobór utworów wykonywanych przez chóry szkolne, a także przez zespoły instrumentalne (orkiestry dęte, orkiestry smyczkowe lub mieszane, orkiestry mandolinowe zwane tamburizza) dowodzi znajomości dzieł kompozytorów polskich, ale też obcych.

Nauczyciele prowadzący zespoły instrumentalne starali się dopasowywać repertuar do możliwości wykonawczych swoich uczniów. Były to utwory, które uczniowie mogli wykonać po niedługim okresie ćwiczeń, zatem walce, polonezy, marsze i inne tańce, a także fragmenty oper i operetek. W programach orkiestr znajdowały się utwory lekkie, powszechnie znane i lubiane, ale też patriotyczne i religijne.

Istotny jest fakt, że jakkolwiek młodzież przygotowywała przede wszystkim oprawę muzyczną uroczystości szkolnych, to echa tej twórczości wychodziły znacznie poza obręb szkoły. Wśród publiczności bowiem często znajdowali się rodzice, krewni, znajomi, zaproszone osoby spoza szkoły. Młodzież świętowała wspólnie z mieszkańcami miast i miasteczek galicyjskich. Potwierdza to uwaga Romana Molendy, który zanotował: „społeczność

rzeszowska brała żywy udział w życiu młodzieży gimnazjalnej, okazywała zainteresowanie jego objawami⁶⁸³.

W obchodach uroczystości narodowych uczestniczyli nauczyciele, wywierając swoją postawą duży wpływ na wychowanków. Jak wspominali po latach uczniowie, ich profesorowie manifestowali swoje polskie pochodzenie i uczucia narodowe. Nauczyciele nie tylko pomagali w organizacji uroczystości, przygotowując z uczniami program artystyczny, lecz inspirowali często szersze działania mające na celu rozwój kulturalny, duchowy, estetyczny uczniów. Często było inicjowanie ruchu teatralnego wśród młodzieży. Dzięki tym działaniom można było wystawić szkolnymi siłami takie dzieła jak *Dziady* Mickiewicza, *Kordiana* Słowackiego czy *Wesele* Wyspiańskiego.

Mimo iż gimnazja musiały realizować plan nauczania podporządkowany władzom w Wiedniu, w każdej placówce przez cały okres autonomii można było odnaleźć elementy i przejawy postawy patriotycznej, tak ze strony uczniów, jak i nauczycieli. Ich rezultatem były m.in. opisane uroczyste obchody rocznic powstań narodowych czy rocznic urodzin lub śmierci wieszczów narodowych, w których oprawie artystycznej nigdy nie brakowało akcentu muzycznego.

⁶⁸³ R. Molenda, dz. cyt., s. 42.

ZAKOŃCZENIE

Lekcje śpiewu i muzyki w gimnazjach galicyjskich były przedmiotami nadobowiązkowymi. Nauczanie śpiewu miało na celu przygotowanie chóru szkolnego, który zapewniał oprawę muzyczną głównie uroczystości kościelnych i szkolnych. Potwierdza to nie tylko plan nauki na każdy rok, przedstawiany szczegółowo w każdym sprawozdaniu szkolnym, ale też repertuar, który obejmował przede wszystkim pieśni religijne.

Nauka nie przekraczała zwykle czterech godzin tygodniowo i odbywała się w dwóch oddziałach, I – niższym i II – wyższym. Nie każdy jednak był wielbicielem takiego kierunku edukacji chóralnej w gimnazjach, o czym przekonują nas choćby artykuły zamieszczane od czasu do czasu w prasie. W „Mieszczaninie” z 1907 roku znajdujemy celne uwagi autora krótkiego artykułu na temat charakteru nauki śpiewu w galicyjskich szkołach średnich, skierowane do Rady Szkolnej Krajowej:

Zbytecznym byłoby dowodzić pożytek z nauki śpiewu w naszych szkołach ludowych i średnich. Niestety, jak wszystko – podobnie i ta nauka skoszlawioną została w ręku zwariowanych jednostek, które przez lata całe ćwiczą młodzież w śpiewaniu wyłącznie pieśni kościelnych, o wątpliwej nieraz wartości muzycznej, natomiast nauka pieśni świeckich zostaje zupełnie zaniedbaną. Dziś mamy szkoły w języku narodowym, które i pieśnią powinny pielęgnować język ojczysty i wpajać w młode pokolenie spuściznę narodową. Atoli doprowadziliśmy przy pomocy „wszechpolskich patriotów” do tego, że maturzysta nie zna pieśni polskiej, a gdy przypadkiem umie jakąś pieśń, to śpiewa ją fałszywie i bez dalszego tekstu. W interesie szkoły i spo-

leczeństwa domagamy się koniecznie reformy w tym kierunku, a mianowicie, aby młodzież uczyła się śpiewać unisono pieśni kościelnych, które by śpiewała podczas ważniejszych uroczystości szkolnych, natomiast większą ilość czasu poświęcano nauczaniu pieśni świeckich, z uwzględnieniem celniejszych kompozytorów narodowych⁶⁸⁴.

Wiadomo, że nauka pieśni kościelnych była głównym założeniem programu nauczania śpiewu, jednak wiemy też, że młodzież od czasu do czasu ćwiczyła w zależności od potrzeby także pieśni i inne utwory świeckie. Wśród pieśni znajdowały się głównie utwory Stanisława Moniuszki, Zygmunta Noskowskiego, Władysława Żeleńskiego, Stanisława Niewiadomskiego, Józefa Surzyńskiego. Z utworami świeckimi czy patriotycznymi uczniowie występowali zwykle podczas okolicznościowych akademii szkolnych.

Oprócz nauczania śpiewu w gimnazjach galicyjskich prowadzono także lekcje muzyki, mające na celu zorganizowanie orkiestry szkolnej – dętej lub smyczkowej. Skład i rodzaje zespołów uzależnione były przede wszystkim od możliwości finansowych szkół oraz od uzdolnień muzycznych uczniów.

W repertuarze zespołów instrumentalnych znajdowały się utwory patriotyczne, muzyka poważna (operowa, operetkowa), melodie powszechnie znane i przyjemne do słuchania, a więc: marsze, polonezy, mazury. Sięgano po utwory Nikorowicza, Wrońskiego, Tymolskiego, Uruskiego, Chopina, Mendelssohna, Mozarta, Haydna, Beethovena.

Bywały gimnazja, w których udało się utworzyć dwa, a czasem nawet trzy zespoły instrumentalne, ale w niektórych szkołach, z braku środków finansowych funkcjonował tylko jeden zespół. Spośród wszystkich objętych badaniem szkół po trzy orkiestry utrzymywały gimnazjum w Jaśle i II Gimnazjum w Tarnowie. By-

⁶⁸⁴ „Mieszczanin” 1907, nr 4, s. 6.

ly to orkiestry: dęta, smyczkowa oraz mandolinistów. Po dwie orkiestry działały w Bochni (smyczkowa i dęta), Nowym Sączu (smyczkowa i dęta), Wadowicach (dęta i mieszana), Nowym Targu (smyczkowa i dęta) i Żywcu (mieszana i dęta). Natomiast gimnazja w Rzeszowie, I Gimnazjum w Tarnowie oraz w Łańcucie miały tylko po jednej orkiestrze. W gimnazjach rzeszowskich były to orkiestra mandolinistów (I Gimnazjum) i dęta (II Gimnazjum), a w dwóch pozostałych szkołach – orkiestry mieszane. Zajęcia muzyki odbywały się wyłącznie na terenie szkoły, w godzinach popołudniowych, pod okiem kapelmistrza lub muzyków z orkiestr wojskowych stacjonujących w Galicji pułków austriackich.

Orkiestry szkolne brały czynny udział w życiu swoich placówek. Zwykle przygrywały podczas zabaw i pochodów. Raz na tydzień w wybrany dzień na najdłuższej pauzie – o ile pozwoliła pogoda – orkiestra dęta wychodziła z koncertem na podwórze. Poza tym zespoły instrumentalne brały udział we wszystkich wycieczkach szkolnych i publicznych występach całego zakładu. Podczas lekcji wychowania fizycznego uczniowie urządzali pochody nie tylko przy dźwiękach orkiestry dętej, ćwiczeniom towarzyszył niekiedy chór, śpiewając narodowe pieśni polskie⁶⁸⁵.

Śpiew w chórze czy gra na instrumencie w orkiestrze dętej, smyczkowej lub mieszanej były najbardziej powszechnymi formami kształcenia muzycznego młodzieży gimnazjalnej w całej Galicji. Stanowiły równocześnie wspaniałą formą kontaktu z muzyką. Jako jeden ze sposobów umuzykalnienia przyczyniały się do rozwoju zainteresowań i zdolności muzycznych gimnazjalistów, stwarzając okazję do spotkań pozalekcyjnych, wspólnego śpiewania i muzykowania. Wysoka frekwencja uczniów na lekcjach dowodzi, że nie traktowano tych zajęć jako niechcianego przymusu.

⁶⁸⁵ *Spraw. Gimm. w Bochni za rok szkolny 1908*, Kraków 1908, s. 60.

Opierając się na sprawozdaniach szkolnych oraz ówczesnej prasie, można stwierdzić, że edukacja muzyczna w gimnazjach galicyjskich w dobie autonomii przyczyniała się do podniesienia kultury muzycznej młodzieży, była wspianą i owocną formą edukacji estetycznej, zaś organizowanie chórów szkolnych, tworzenie orkiestr dętych czy innych zespołów instrumentalnych sprzyjało szerokiej popularyzacji muzyki.

Mówiąc o edukacji gimnazjalistów na prowincji Galicji Zachodniej, warto zwrócić uwagę także na jej pozaszkolne formy. W każdym mieście, a nawet i w mniejszych miasteczkach galicyjskich organizowano koncerty muzyczne, funkcjonowały towarzystwa muzyczne, które miały na celu podniesienie poziomu kulturalnego, a przede wszystkim muzycznego mieszkańców. Przyjeżdżały teatry objazdowe, oferujące bogaty oraz – co ważne – obecny także na większych scenach repertuar, w tym operowy i operetkowy.

Można przypuszczać, że młodzież gimnazjalna miała kontakt z koncertami i innymi przedsięwzięciami muzycznymi w miastach, gdzie znajdowały się szkoły, sprzyjającymi propagowaniu tej dziedziny sztuki. Władysław Szafer, absolwent gimnazjum rzeszowskiego, wspomina, że do Rzeszowa przyjeżdżał teatr lwowski „na przedstawienia głównie dla studentów gimnazjalnych”. Od czasu do czasu „jak jasny meteor rozświecał mrok codziennego życia wybitny muzyk lub świetny odczyt naukowy”⁶⁸⁶. Szafer wraca pamięcią szczególnie do występów Wandy Siemaszkowej i odczytów naukowych Wiktora Czermaka, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyka⁶⁸⁷. Zdarzało się jednak, że za pójście do teatru bez zezwolenia dyrekcji gimnazjum karano uczniów aresztem nawet do dwunastu godzin⁶⁸⁸.

⁶⁸⁶ W. Szafer, *Wspomnienie przyrodnika*, [w:] *Szkoła charakterów...*, dz. cyt., s. 64.

⁶⁸⁷ Tamże, s. 65.

⁶⁸⁸ J. Świeboda, *Dzieje Pierwszego Gimnazjum...*, dz. cyt., s. 119.

W Rzeszowie w latach osiemdziesiątych XIX wieku działało Kółko Literacko-Muzyczne skupiające miłośników muzyki i śpiewu. W ciągu kilku lat istnienia wykazało się niezwykle aktywnością, zwłaszcza na polu organizacji wieczorków muzyczno-wokalnych i różnych przedstawień amatorskich. Ponadto współpraca z „muzyką wojskową” 90., a potem 40. pułku piechoty owocowała podejmowaniem wielu inicjatyw w zakresie krzewienia kultury muzycznej wśród mieszkańców Rzeszowa⁶⁸⁹.

Działalność Kółka Literacko-Muzycznego kontynuowało Towarzystwo Muzyczne, a następnie Towarzystwo Muzyczne (Śpiewaczo-Muzyczne) „Lutnia”. Szczególnie „Lutnia” organizowała koncerty muzyczne, brała udział w obchodach rocznic patriotycznych, podjęła się nawet w 1909 roku wystawienia oratorium Haydna *Stworzenie świata*. Rzeszowska „Lutnia” postawiła sobie za cel przybliżenie miejscowej publiczności muzyki symfonicznej wielkich kompozytorów: Beethovena, Schuberta, Mozarta, Haydna, Mendelssohna, w tym celu organizowała w miarę regularne koncerty symfoniczne⁶⁹⁰.

Do Rzeszowa zapraszano z koncertami pianistów (np. Jerzy Lalewicz, Henryk Melcer-Szczawiński), skrzypków (Bronisław Deryng, Maurycy Tyberg, Paweł Kochański), śpiewaków (Helena Zboińska-Ruszkowska, Marcelina Sembrich-Kochańska, Ada Sari, Aleksander Sas-Bandrowski). Nie brakowało także artystów zagranicznych, koncertował m.in. słynny skrzypek Pepa Bartoń. Do miasta przyjeżdżała też z występami Operetka Lwowska, przedstawienia dawał Krakowski Teatr Miejski. Często organizowano specjalne wieczory

⁶⁸⁹ J. Szymczak-Hoff, *Życie towarzyskie i kulturalne Rzeszowa...*, dz. cyt., s. 45–46.

⁶⁹⁰ Tamże, s. 47.

operowe z udziałem artystów lwowskich i krakowskich. Popularnością cieszyły się koncerty amatorów⁶⁹¹.

Przez kilka lat działalności wieczory muzyczne połączone z przedstawieniami amatorskimi organizowały w Rzeszowie Klub Urzędników Poczty i Kolei oraz Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Od wiosny do jesieni w parku miejskim koncertowała orkiestra wojskowa, przy nieodpowiedniej pogodzie koncerty urządzano w sali „Sokoła”. Zapowiedzi koncertów oraz programy, które ukazywały się w prasie, dowodzą, że repertuar wykonywany przez orkiestrę wojskową był naprawdę ambitny, a orkiestra prezentowała dość wysoki poziom artystyczny. Na przykład podczas jednego z koncertów listopadowych w 1897 roku orkiestra 90. pułku piechoty wykonała utwory Vollstedta (walc), Mendelssohna (uwertura), Webera (fantazja), Haendla (largo), Schreinerera (fantazja), Schuberta (pierwsza część symfonii), Sprowackera (mazurka koncertowa) oraz Sullivana (potpourri)⁶⁹².

Koncert spacerowy muzyki wojskowej odbędzie się jutro w niedzielę w sali „Sokoła”. Początek o godzinie wpół do 6 wieczorem. Program następujący:
1) *Vollstedt*, „*Träume auf dem Bosphorus*“, walc. 2) *Mendelssohn*, „*Sommernachtstraum*“, uwertura. 3) *C. M. v. Weber*, *Fantazja z opery „Freischütz*“. 4) *Händel*, *Largo*. 5) *Schreiner*, „*Nachruf an Fr. Chopin*“, fantazja. 6) *Fr. Schubert*, *Pierwsza część niedokończzonej Symfonii „H-moll*“. 7) a) *Sprowacker*, „*Verlor'nes Glück*“, pieśń na trąbkę. b) „*Nordische Klänge*“, mazurka koncertowa. 8) *Sullivan*, *Potpuri z operetki „The Mikado*“.

Fot. 25. Anons zapowiadający koncert spacerowy muzyki wojskowej w Rzeszowie

Źródło: „Głos Rzeszowski” 1897, nr 9, s. 3.

⁶⁹¹ Zob. J. Wąsacz-Krztoń, *Kobiety na estradzie muzycznej Rzeszowa na przełomie wieków XIX/XX*, „Galicja. Studia i materiały” 2018, nr 4, s. 90–104.

⁶⁹² „Głos Rzeszowski” 1987, nr 9, s. 3.

Koncerty spacerowe, jak i typowo symfoniczne spotykały, się zawsze z dużym zainteresowaniem, a bogactwo utworów, które orkiestra prezentowała przed publicznością rzeszowską, niejednokrotnie powodowały wręcz jej „odurzenie”. Pisano o tym m.in. na łamach lokalnej prasy⁶⁹³. Po kolejnym koncercie recenzent zauważył celnie, że „produkcja muzyki wojskowej 90. pułku piechoty jest zawsze skończona i wspaniała”⁶⁹⁴.

Niewątpliwie, jeśli nie większość, to z pewnością wielu gimnazjalistów rzeszowskich było świadkami tych koncertów, które na pewno wpływały na kształtowanie gustów muzycznych oraz zainteresowanie nauką muzyki i grą w orkiestrach szkolnych.

W miastach galicyjskich nie brakowało także nauczycieli udzielających prywatnych lekcji muzyki. Co jakiś czas w miejscowej prasie pojawiały się anonse, w których polecano się mieszkańcom⁶⁹⁵. W 1894 roku w „Kurierze Rzeszowskim” informowano, że lekcje fortepianu na niższym początkowym kursie w szkole muzycznej tworzonej przy wydziale Towarzystwa Muzycznego będzie prowadzić Maria Kielar⁶⁹⁶. Przez kolejne lata takich anonsów przybywało; świadczy to z pewnością o tym, że w mieście nie brakowało rodzin chcących kształcić swoje dzieci w sztuce muzycznej. Lekcje udzielały: Alojza Kadlewiczowa, Maria Srze-

⁶⁹³ Po jednym z koncertów w „Głosie Rzeszowskim” czytamy: „Zarządowi «Sokoła» za wprowadzenie 10-minutowej przerwy należy się uznanie, gdyż mimo znakomitych produkcji muzycznych znanego i niezmordowanego w pracy kapelmistrza p. Schwetza wskutek ciągłych wrażeń i nateżenia słuchu czujemy się po każdym koncercie jakby odurzeni”. „Głos Rzeszowski” 1898, nr 3, s. 2.

⁶⁹⁴ „Głos Rzeszowski” 1898, nr 8, s. 3.

⁶⁹⁵ Np. „Głos Rzeszowski” 1901, nr 34, 35, 36; 1902, nr 32; 1903, nr 18, itd.

⁶⁹⁶ „Kurier Rzeszowski” 1894, nr 1.

niawska, Aleksander Soloni. Działały szkoły muzyczne, które oferowały głównie lekcje fortepianu, skrzypiec i śpiewu⁶⁹⁷. Możemy przypuszczać, że miejscowi gimnazjaliści korzystali z różnych lekcji, ponieważ niejednokrotnie przy okazji koncertów szkolnych występowali np. przy fortepianie, grali na skrzypcach, flecie, a utwory, które wykonywali, odpowiadały programowi dzisiejszych szkół muzycznych I i II stopnia.

W Nowym Sączu podobnie jak w Rzeszowie ożywioną działalność kulturalną, w tym także muzyczną, prowadziły różne stowarzyszenia kulturalno-oświatowe. „Sokół” organizował wieczory muzyczno-wokalne, dbając szczególnie o obchody rocznic patriotycznych w mieście. W 1888 roku po raz pierwszy zorganizował uroczystości z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja, co oczywiście zostało odnotowane w prasie. Recenzent krakowskiej „Nowej Reformy” napisał:

W Nowym Sączu 3 maja staraniem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” odbył się ku uczczeniu pamiątkowej rocznicy wieczorek deklamacyjno-muzyczny, poprzedzony słowem wstępnym. Program wieczorku był urozmaicony i interesujący⁶⁹⁸.

Z początkiem nowego stulecia Towarzystwo Gimnastyczne miało nie tylko własny chór, ale i orkiestrę. Działalność śpiewaczą prowadziło Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”. Jego koncerty cieszyły się wielkim powodzeniem i stały na wysokim poziomie. „Lutnia” zapraszała artystów z większych miast i – podobnie jak w Rzeszowie – dostarczała przeżyć artystycznych, przybliżając

⁶⁹⁷ J. Wąsacz-Krztoń, *Z tradycji muzycznych Rzeszowa u schyłku XIX i w I połowie XX wieku (do 1944 r.)*, [w:] *Człowiek – społeczeństwo – źródło. Studia dedykowane profesor Jadwidze Hoff*, dz. cyt., s. 314–323.

⁶⁹⁸ „Nowa Reforma” 1888, nr 104, s. 2.

lokalnej społeczności dzieła najwybitniejszych kompozytorów. W mieście działała też od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku orkiestra Pracowników c.k. Warsztatów Kolei Wschodniej, która uświetniała uroczystości i parady miejskie⁶⁹⁹.

W życiu muzycznym Nowego Sącza wyróżniała się rodzina organistów Kirschonków, flecista Stanisławski, skrzypiek Chostynek. Zakładali oni chóry, którymi dyrygowali, zachęcając młodzież do udziału we wspólnym muzykowaniu. Kiedy w 1903 roku obchodzono uroczyste święto Konstytucji 3 maja, „najwspanialszym był widok młodzieży szkół tutejszych, która przed pomnikiem Mickiewicza odśpiewała kilka pieśni narodowych”⁷⁰⁰. 12 grudnia 1904 roku odbył się wieczór kościuszkowski urządzony przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. W koncercie uczestniczyła młodzież gimnazjalna, która w czasie przerw zgromadzona na parterze śpiewała pieśni narodowe⁷⁰¹. Gimnazjalistów nie zabrakło także 16 i 17 października 1909 roku podczas miejskich obchodów 100. rocznicy urodzin Słowackiego⁷⁰². W mieście działała szkoła muzyczna, którą prowadziła Teresa Szyrajew, znanym nauczycielem muzyki był Henryk Desberger, lekcji skrzypiec udzielał Maurycy Maibruch.

Podobne działania w kierunku rozwinięcia zainteresowań muzycznych młodzieży gimnazjalnej obserwujemy także w Tarnowie. Przez cały okres autonomii miasto odwiedzały teatry wędrownie. Najczęściej przyjeżdżały zespoły krakowskie i lwowskie. Czasem do miasta zawitały na krótko także zespoły operowe i operetkowe – niemieckie, niemiecko-żydowskie, ruskie, czeskie, a nawet włoskie,

⁶⁹⁹ H. Kramarz, *Życie kulturalne*, [w:] *Dzieje Nowego Sącza...*, dz. cyt., s. 428–430.

⁷⁰⁰ „Mieszczanin” 1903, nr 10, s. 5.

⁷⁰¹ „Mieszczanin” 1904, nr 23, s. 5.

⁷⁰² „Gazeta Sądecka” 1909, nr 11, s. 7.

dzięki którym mieszkańcy miasta i okolic mieli możliwość poznania nowości granych na scenach krajowych⁷⁰³. Z operetek wystawiano w Tarnowie dzieła Offenbacha i Straussa, pokazano też opery: *Faust*, *Traviata*, *Baron cygański*, *Bal maskony*, *Rigoletto*, *Żydówka*⁷⁰⁴.

Działające w mieście Towarzystwo Muzyczne nie tylko organizowało koncerty, ale też samo podejmowało się wystawiania oper i operetek. Jednym z większych osiągnięć było przedstawienie *Straszego dworu* i *Halki*, co zawdzięczano przede wszystkim dyrygentowi, będącemu jednocześnie dyrektorem Towarzystwa Muzycznego – Stefanowi Surzyńskiemu oraz śpiewakom amatorom. W mieście nie brakowało koncertów urządzanych w parku przez znaną orkiestrę Auberów, orkiestrę wojskową czy straży pożarnej. W prasie ciągle ukazywały się anonse zapowiadające kolejne koncerty. Mieszkańcy Tarnowa mieli zatem okazję do posłuchania muzyki klasycznej, poznania interpretacji różnych utworów, co sprzyjało kształtowaniu gustów muzycznych.

Można przypuszczać, że wspomniane koncerty przyciągały także młodzież gimnazjalną, która od wiosny do lata lubiła spędzać czas na spacerach po mieście, zwłaszcza w okolicach rynku, kawiarni itp. W mieście działała też agencja koncertowa, dzięki której co jakiś czas przed publicznością tarnowską pojawiał się artysta muzyk znany nie tylko ze scen krajowych, ale i europejskich. W 1907 roku w Tarnowie zamieszkał Karol Fryderyk Stohl, muzyk i kompozytor, nauczyciel śpiewu. Jego działalność sprzyjała krzewieniu kultury muzycznej w szerokich kręgach społecznych⁷⁰⁵.

⁷⁰³ S. Potępa, *Życie kulturalne w okresie autonomii*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu...*, dz. cyt., s. 391.

⁷⁰⁴ Tamże, s. 395.

⁷⁰⁵ Tamże, s. 397–399.

Patrząc tylko na trzy wymienione wyżej miejscowości, czyli Rzeszów, Nowy Sącz i Tarnów, możemy powiedzieć, że zarówno w większych, jak i drugo-, czy nawet trzeciorzędnych miastach galicyjskich kwitło w miarę ożywione życie kulturalne, w tym muzyczne. Oczywiście większe ośrodki oddziaływały na mniejsze, co potwierdza choćby fakt, że jeśli artysta występował w Krakowie, to po kilku dniach pojawiał się w Tarnowie, Rzeszowie, Nowym Sączu, Jaśle czy w innym mieście.

Ożywiona działalność, jaką prowadziły towarzystwa muzyczne, wpływała znacząco na rozwój zainteresowań muzycznych szerokich kręgów społecznych. Wspaniałą lekcją edukacji kulturalnej były też przedstawienia dawane przez teatry objazdowe, wśród których nie brakowało oper czy operetek. Dopelnieniem edukacji muzycznej były koncerty orkiestr wojskowych stacjonujących w Galicji pułków piechoty.

Niemal w każdym miasteczku, w którym znajdowały się gimnazja, działały też różnego rodzaju stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, kółka dramatyczne, teatralne. Ich udział w organizacji obchodów ważnych rocznic, angażowanie nierzadko młodzieży gimnazjalnej do współudziału w przygotowaniu uroczystości, są także doskonałym przykładem edukacji pozaszkolnej.

Poziom niektórych uczniów, prezentujących przy okazji publicznych występów utwory odpowiadające programom dzisiejszych szkół muzycznych I czy II stopnia, dowodzi z kolei, że uczniowie ci musieli korzystać z lekcji prywatnych, których także nie brakowało w miejscach ich edukacji ogólnej. Można zatem stwierdzić, że o ile młodzież gimnazjalna wywierała duży wpływ na życie miast, w których się kształciła, to z pewnością i każde miasto oddziaływało znacząco na kształtowanie się osobowości gimnazjalistów. Mając możliwość usłyszenia na żywo wspaniałych

artystów, zarówno wokalistów, jak i instrumentalistów, uczniowie mogli rozwijać swoje horyzonty artystyczne i zainteresowania muzyczne. Były one dość szerokie, co potwierdza ilość chórów i orkiestr, które działały w każdym gimnazjum galicyjskim.

Edukacja muzyczna prowadzona w gimnazjach galicyjskich, jakkolwiek traktowana jako przedmiot nadobowiązkowy, spotykała się z dużym zainteresowaniem ze strony młodzieży. Śpiew w chórze, gra w zespole instrumentalnym lub orkiestrze dętej jako najpopularniejsza forma kontaktu z muzyką były też sposobem spędzania wolnego czasu. O tym, że nie był to czas stracony, przekonuje z pewnością przytoczona literatura pamiętnikarska, która dostarcza aż nadto dowodów na pozytywne oddziaływanie zajęć muzycznych na młodzież gimnazjalną.

Liczne okazje sprzyjające kontaktom z muzyką, także poza murami szkoły, z pewnością wzmacniały edukację szkolną, utwierdzając gimnazjalistów w przekonaniu, że muzyka nie tylko dostarcza rozrywki, daje radość, przynosi ukojenie, ale też rozwija, uszlachetnia, podtrzymuje ducha narodowego, co z pewnością nie było bez znaczenia w sytuacji braku własnego państwa. Edukacja muzyczna młodzieży w gimnazjach galicyjskich pozwalała kształtować nie tylko wartości estetyczne i poznawcze, ale była też istotnym dopełnieniem edukacji patriotycznej, społecznej i kulturowej.

BIBLIOGRAFIA

I. MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

1. Źródła drukowane

a) Przepisy i rozporządzenia, publikacje o charakterze normatywnym

„Dziennik Urzędowy c.k. Rady Szkolnej Krajowej w Galicyi” 1909, R. XIII, nr 24.

Entwurf der Organisation der Gymnasien und Realschulen in Österreich, Wien 1849.

Najważniejsze przepisy o stosunkach służbowych nauczycieli państwowych szkół średnich i wyższych, [w:] *Kalendarzyk profesorski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na rok 1913* ułożony przez Mariana Janellego i Jana Piątka, Lwów 1913–1914.

Przepisy szkolne dla szkół średnich w Galicji, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1885/1886*, Rzeszów 1886.

Regulamin dla uczniów c.k. Gimnazjum w Nowym Sączu pobierających naukę muzyki instrumentalnej, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Nowym Sączu za rok 1902*, Nowy Sącz 1902.

Rozporządzenie wprowadzające nowy plan nauki w gimnazjach galicyjskich z dnia 2 sierpnia 1909 roku, nr L. 44242, „Dziennik Urzędowy c.k. Rady Szkolnej Krajowej w Galicyi” 1909, R. XIII, nr 24.

Wyciąg ze statutu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, [w:] *Kalendarzyk profesorski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na rok 1913* ułożony przez Mariana Janellego i Jana Piątka, Lwów 1913–1914.

b) Sprawozdania, kalendarze, kroniki, spisy

I Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1910/1911, Jarosław 1911.

II Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1911/1912, Jarosław 1912.

- III *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1912/1913*, Jarosław 1913.
- IV *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1914–1916*, Jarosław 1916.
- I i II *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Myślenicach za rok szkolny 1909 i 1910*, Myślenice 1910.
- Czternaste Sprawozdanie c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1905/1906*, Lwów 1906.
- Drugie Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Wyższej Szkoły Realnej w Żywcu za rok szkolny 1911/1912*, Żywiec 1912.
- Dwudzieste Sprawozdanie c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1911/1912*, Lwów 1912.
- Dwunaste Sprawozdanie c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1903/1904*, Lwów 1904.
- Dziewiąte Sprawozdanie c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1901/1902*, Lwów 1902.
- Dziewiętnaste Sprawozdanie c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1910/1911*, Lwów 1911.
- Jedenaste Sprawozdanie c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1902/1903*, Lwów 1903.
- Kalendarzyk profesorski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na rok 1913 ułożony przez Mariana Janellego i Jana Piątka*, Lwów 1913–1914.
- Kronika gimnazjum w Bochni 1817–1904*, wyd. Agnieszka Gicala i Zofia Sitko, Kraków 2017.
- Osiemnaste Sprawozdanie c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1909/1910*, Lwów 1910.
- Piętnaste Sprawozdanie c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1906/1907*, Lwów 1907.
- Schematyzm nauczycielski*, [w:] *Kalendarzyk profesorski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na rok 1913 ułożony przez Mariana Janellego i Jana Piątka*, Lwów 1913–1914.
- Siedemnaste Sprawozdanie c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1908/1909*, Lwów 1909.
- Spis nauczycieli szkół średnich w Galicji oraz polskiego gimnazjum w Cieszyńcu*, ułożył Henryk Kopia, Lwów 1909.

- Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1909/1910*, Lwów 1911.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Bochni za lata 1888–1914*, Bochnia 1888–1891; Kraków 1892–1914.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. Wyższego Gimnazjum w Jasle za lata 1878–1914*, Jasło 1878–1914.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. Gimnazjum Wyższego w Nowym Sączu za lata 1876–1908*, Nowy Sącz 1876–1908.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. Gimnazjum Wyższego I w Nowym Sączu za lata 1909–1914*, Nowy Sącz 1909–1914.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. Gimnazjum II w Nowym Sączu za lata 1909–1914*, Nowy Sącz 1909–1914.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Nowym Targu za lata 1907–1914*, Nowy Targ 1907–1914.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Tarnowie za lata 1875–1903*, Tarnów 1875–1903.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. Gimnazjum I w Tarnowie za lata 1904–1914*, Tarnów 1904–1914.
- Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum II w Tarnowie za lata 1907–1914*, Tarnów 1907–1914.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za lata 1876–1904*, Rzeszów 1876–1904.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za lata 1905–1914*, Rzeszów 1905–1914.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. II Gimnazjum w Rzeszowie za lata 1905–1914*, Rzeszów 1905–1914.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. Realnego i Wyższego Gimnazjum w Wadowicach za lata 1876–1878*, Wadowice 1876–1877, Kraków 1878.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. Wyższego Gimnazjum w Wadowicach za lata 1879–1887*, Kraków 1879–1880, Wadowice 1881, Lwów 1882–1887.
- Sprawozdania Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Wadowicach za lata 1888–1914*, Wadowice 1908–1914.
- Sprawozdania Dyrektora c.k. Gimnazjum w Myślenicach za lata 1911–1914*, Myślenice 1911–1914.

Trzecie Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Wyższej Szkoły Realnej w Żywcu za rok 1912/1913, Żywiec 1913.

Trzynaste Sprawozdanie c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1904/1905, Lwów 1905.

c) Księgi pamiątkowe, pamiętniki i wspomnienia

Brzuza Jan, *Wspomnienia z lat szkolnych 1896–1904*, [w:] *Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. Józef Świeboda, Rzeszów 1985.

Bugiel Marian, *Orkiestra szkolna w latach 1919–1925*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie*, pod red. Stefana Ingłota, Warszawa 1965.

C.k. Seminaria Nauczycielskie Męskie i Żeńskie Królestwa Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego w okresie 1871–1896. *Pamiętnik wydany z powodu czterdzięciopięcioletniego jubileuszu galicyjskich seminariów nauczycielskich, obchodzonego we Lwowie w dniach 19, 20 i 21 listopada 1896*, Lwów 1897.

Chłędowski Kazimierz, *Pamiętniki*, t. I: *Galicja (1843–1880)*, do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył Antoni Knot, Wrocław 1951.

Czechowicz Andrzej, *Droga do szkoły*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie*, pod red. Stefana Ingłota, Warszawa 1965.

Januszewski Franciszek, *Wspomnienia o gimnazjum w Rzeszowie (lata 1905–1913)*, [w:] *Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985.

Jarosz Jan, *Studenckie wspomnienia*, [w:] *Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985.

Jeziorska-Janikowa Stanisława, *Szkoła i ludzie*, [w:] *Księga Pamiątkowa Szkoły Realnej, Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Żywcu*, Żywiec 1959.

Jeziorski Stanisław, *Dwa światy*, [w:] *Księga Pamiątkowa Szkoły Realnej, Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Żywcu*, Żywiec 1959.

Kadyi Stanisław, *Wspomnienia*, [w:] *Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jasle 1868–1968*, Kraków 1968.

Karakiewicz Roman, *Moje wspomnienia od strony humorystycznej z lat 1901–1908*, [w:] *Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985.

- Kot Stanisław, *Wspomnienia*, [w:] *Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. Józef Świeboda, Rzeszów 1985.
- Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jasle 1868–1968*, Kraków 1968.
- Księga Pamiątkowa Szkoły Realnej, Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Żywcu*, Żywiec 1959.
- Kwiatek Edward, *Orkiestra szkolna w latach 1910–1914*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie*, pod red. Stefana Inglota, Warszawa 1965.
- Mendys Władysław, *Wspomnienia*, [w:] *Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jasle 1868–1968*, Kraków 1968.
- Mlynek Franciszek, *Moi profesorowie. Jarosław Wierzbicki*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie*, pod red. Stefana Inglota, Warszawa 1965.
- Molenda Roman, *Z życia młodzieży. Wspomnienia z lat 1894–1902*, [w:] *Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985.
- Panek Michał, *Wspomnienia szkolne 1894–1902*, [w:] *Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985.
- Pigoń Stanisław, *Z Kamborni w świat. Wspomnienia młodości*, Warszawa 1983.
- Pyroń Stanisław, *Wspomnienia*, [w:] *Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jasle 1868–1968*, Kraków 1968.
- Skiba Leon, *Z Wólki Grodziskiej do gimnazjum*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie*, pod red. Stefana Inglota, Warszawa 1965.
- Steinhaus Hugo, *Wspomnienia*, [w:] *Księga Pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. Króla S. Leszczyńskiego w Jasle 1868–1968*, Kraków 1968.
- Trojnar Stanisław, *Chór szkolny w latach 1916–1922*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie*, pod red. Stefana Inglota, Warszawa 1965.
- Weiss Marian, *Wspomnienia absolwenta I Gimnazjum w Rzeszowie z lat 1908–1917*, [w:] *Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985.
- Zacharski Mieczysław, *Moje wspomnienia z czasów gimnazjalnych*, [w:] *Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985.

d) Śpiewniki, podręczniki

- Dietz d'Arma Ludwik, *Przewodnik teoretyczno-praktyczny w nauce śpiewu zbiorowego dla szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, na jeden, dwa i trzy głosy*, cz. I: *Teoria muzyki*, cz. II: *150 ćwiczeń i pieśni na jeden, dwa i trzy głosy*, cz. IIIa: *30 pieśni na trzy i cztery głosy żeńskie, dla seminarjów nauczycielskich i wyższych zakładów naukowych żeńskich*, cz. IIIb: *70 pieśni religijnych i świeckich na 4 głosy męskie i mieszane dla szkół średnich i seminarjów nauczycielskich męskich*, Przemyśl 1893.
- Echo polskie. Największy zbiór pieśni polskich obyczajowych i okolicznościowych, pieśni patriotycznych, narodowych i historycznych, piosnek żartobliwych i towarzyskich, polonezów, marszów, mazurów, krakowiaków, kujawiaków, kołomyjek, obertason, piosnek miłosnych, aryj, dumek, szumek, piosnek weselnych i różnej innej treści z melodjami opracował Stefan Surzyński*, t. III, Tarnów 1910.
- Karpiński Franciszek, *Dziesięć pieśni nabożnych z nutami*, Lwów 1894.
- Lobe Johann Christian, *Katechizm muzyki*, Warszawa–Kraków 1899.
- Maszyński Piotr, *Ćwiczenia wstępne do nauki szkolnej śpiewu zbiorowego*, Warszawa 1916.
- Maszyński Piotr, *Lirnik, pierwszy zbiór utworów na głosy mieszane (sopran-alt-tenor-bas) polskich i obcych kompozytorów*, Warszawa–Kraków 1897.
- Maszyński Piotr, *Lutnia. Pierwszy wybór kwartetów męskich polskich i obcych kompozytorów*, Warszawa 1888.
- Maszyński Piotr, *Początki śpiewu. Podręcznik do nauki śpiewu zbiorowego*, Warszawa 1906.
- Maszyński Piotr, *Polski śpiewnik szkolny*, Warszawa 1916–1928.
- Popper Franciszek, *Śpiewnik metodyczny do użytku szkół wydziałowych, seminarjów nauczycielskich i innych zakładów naukowych*, Kraków 1976.
- Rzepko Władysław, *Katechizm muzyki (System, J.C. Lobego), popularny wykład pierwszych zasad muzyki*, wyd. VI, Warszawa–Kraków 1921.
- Rzepko Władysław, *O frazowaniu w śpiewie*, wyd. II, Warszawa–Kraków 1922.
- Siedlecki Jan, *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodjami, dla użytku młodzieży szkolnej*, wyd. IV, Kraków 1895.
- Solecki Leonard, *Zbiór łatwych i śpiewnych utworów muzycznych dla szkół i pensjonatów. Śpiewy kościelne na 4 mieszane [!] głosy t.j. sopran, alt, tenor i bas*, Lwów 1895.
- Solecki Leonard, *Zbiór 100 Pieśni kościelnych dla użytku młodzieży szkolnej z dodatkiem Litani i Gorzkich Żalów*, wyd. III, Lwów 1876.
- Studziński Karol, *Podręcznik do nauki śpiewu*, Warszawa 1871.
- Studziński Karol, *Zasady muzyki oraz nauka czytania nut głosem*, Warszawa 1869.

Surzyński Stefan, *Harfiarz. Zbiór pieśni patriotycznych i narodowych, na cztery męskie głosy*, wyd. II, Tarnów 1891.

Surzyński Stefan, *Podręcznik teoretyczno-praktyczny do nauki śpiewu dla szkół średnich i innych wyższych zakładów naukowych*, Tarnów 1904.

II. PRASA I CZASOPISMA

- „Edukacja – Technika – Informatyka. Kwartalnik naukowy” 2017, nr 4
„Galicja. Studia i materiały” 2018, nr 4
„Gazeta Sądecka” 1909
„Głos Rzeszowski” 1897–1911
„Kronika Diecezji Przemyskiej” 1934, z. 11–12
„Kuryer Rzeszowski” 1894
„Mieszczanin” 1903–1908
„Muzeum” 1909, R. XXV, t. II; 1913, R. XXIX, t. II
„Muzyka” 1963, R. VIII, nr 3–4; 2001, nr 4
„Muzyka i Śpiew” 1912, R. I, nr 4
„Niedziela Ogólnopolska” 2002, nr 46
„Nowa Reforma” 1888, nr 104
„Pogoń” 1881–1914
„Promień” 1899–1900
„Przegląd Muzyczny” 1913, nr 13
„Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1994, z. 174, Prace z Historii Oświaty i Wychowania, t. IV
„Rocznik Przemyski” 1964, t. XIII
„Rocznik Statystyki Galicji” za lata 1886, 1889, 1891
„Rocznik Statystyki Przemysłu i Handlu Krajowego” 1888, z. 9
„Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1984, t. XXVI
„Sądeczanie” 1900–1903
„Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 81
„Szkoła” 1875, R. VIII, nr 23–26
„Śpiewak” 1936, R. XVII, nr 9
„Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny” 1998, nr 1; 2002, nr 7
„Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych” 1890, t. XI, z. III; 1912, t. XXIV, z. II

III. OPRACOWANIA

- Barycz Henryk, *Historyk gniewny i niepokorny. Rzecz o Wacławie Sobieskim*, Kraków 1978.
- Błaszczyk Leon Tadeusz, *Solecki Leonard*, [w:] *Internetowy polski słownik biograficzny*, dostęp 27.02.2018.
- Bogucka Maria, *Dzieje kultury polskiej do 1918 roku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987.
- Buda Julian, *W czasach autonomii galicyjskiej. Stosunki samorządowe*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. Feliksa Kiryka i Stanisława Płazy, t. II, Kraków 1993.
- Buszko Józef, *Galicja 1859–1914. Polski Piemont?*, Warszawa 1989.
- Buszko Józef, *Jasło i region jasielski w dobie autonomicznej 1860–1914*, [w:] *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, pod red. Józefa Garbacika, Kraków 1964.
- Buszko Józef, *Stosunki gospodarczo-społeczne w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim po uwłaszczeniu*, [w:] *Historia Polski*, t. III: 1850/1864–1918, cz. I, pod red. Żanny Kormanowej i Ireny Pietrzak-Pawłowskiej, Warszawa 1970.
- Chmara-Żaczekiewicz Barbara, *Studzynski Karol*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, pod red. E. Dziębowskiej, t. X: *Sm–Ś*, Kraków 2007.
- Chmara-Żaczekiewicz Barbara, *Surzyński Stefan*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, pod red. E. Dziębowskiej, t. X: *Sm–Ś*, Kraków 2007.
- Chodakowska Janina, *Udział Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w walce o polską szkołę średnią w Galicji w latach 1884–1914*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1984, t. XXVI.
- Chwalba Andrzej, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2005.
- Dietl Józef, *O reformie szkół krajowych*, Kraków 1865.
- Dobrowolski Henryk, *Powiat jasielski w okresie międzywojennym*, [w:] *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, pod red. Józefa Garbacika, Kraków 1964.
- Dziedzic Maria, *Karpiński Franciszek*, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, pod red. E. Dziębowskiej, t. V: *K–Ł*, Kraków 1997.
- Dybiec Julian, *W czasach autonomii galicyjskiej. Mieszkańcy*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. Feliksa Kiryka i Stanisława Płazy, t. II, Kraków 1993.
- Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. Feliksa Kiryka i Stanisława Płazy, t. II, Kraków 1993.
- Dzieje Rzeszowa*, t. III, pod red. Feliksa Kiryka, Rzeszów 1998.
- Felczyński Zygmunt, *Z dziejów życia muzycznego Przemysła*, „Rocznik Przemyski” 1964, t. XIII, s. 485.

- Fischer Stanisław, *Z przeszłości Gimnazjum im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bochni (1818–1938)*, [w:] *Pamiętka jubileuszowego zjazdu byłych uczniów Gimnazjum im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bochni dnia 2 maja 1938 r.*, Bochnia 1938.
- Frycie Stanisław, *Sprawozdania szkolne polskich gimnazjów w Galicji*, [w:] *Z tradycji kulturalnych Rzeszowa i Rzeszowszczyzny*, Rzeszów 1966.
- Gajczak Jan, *Działalność wadowickiego „Sokoła” w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny” 2002, nr 7.
- Galicja i jej dziedzictwo*, t. III: *Nauka i oświata*, pod red. Andrzeja Meissnera i Jerzego Wyrozumskiego, Rzeszów 1995.
- Galicja i jej dziedzictwo*, t. VI: *Nauczyciele galicyjscy*, pod red. Andrzeja Meissnera, Rzeszów 1996.
- Galczyńska Teresa, *Szkołnictwo w powiecie łańcuckim w latach 1868–1939*, Rzeszów 2016.
- Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie*, pod red. Stefana Ingłota, Warszawa 1965.
- Grzywiński Stanisław, *Kilka uwag w sprawie nauczania śpiewu w szkołach ludowych i seminariach nauczycielskich*, „Szkoła” 1875, R. VIII, nr 23–26.
- Habela Jerzy, *Słowniczek muzyczny*, Kraków 1988.
- Historia Polski*, t. III: *1850/1864–1918*, cz. I, pod red. Żanny Kormanowej i Ireny Pietrzak-Pawłowskiej, Warszawa 1970.
- Historia Polski*, t. III: *1850/1864–1918*, cz. 2, pod red. Żanny Kormanowej i Walentyny Najdus, Warszawa 1972.
- Hoff Jadwiga, *Spółeczność małego miasta galicyjskiego w dobie autonomii*, Rzeszów 1992.
- Horbowski Adam, *Sprawozdania szkolne gimnazjów galicyjskich*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. III: *Nauka i oświata*, pod red. A. Meissnera i J. Wyrozumskiego, Rzeszów 1995
- Ihnatowicz Ireneusz, *Spółeczństwo polskie w latach 1864–1914*, Warszawa 1988.
- Jaworski Lesław, *Muzyka w gimnazjach i szkołach realnych*, „Muzeum” 1913, R. XXIX, t. II, z. 1, 2, 3.
- Jazdon Andrzej, *Steinmeyer Georg Friedrich*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, pod red. E. Dziebrowskiej, t. X: *Sm–Ś*, Kraków 2007.
- Kramarz Henryka, *Nauczyciele gimnazjalni w Galicji 1867–1914. Studium historyczno-socjologiczne*, Kraków 1987.
- Kramarz Henryka, *Życie kulturalne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. Feliksa Kiryka i Stanisława Płazy, t. II, Kraków 1993.

- Kumor Bolesław, *W czasach autonomii galicyjskiej. Parafia i życie religijne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. Feliksa Kiryka i Stanisława Plazy, t. II, Kraków 1993.
- Kuźniar Władysław, *Zarys dziejów gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Łańcucie od 1907 do 1964 r.*, [w:] *Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie*, Warszawa 1965.
- Łazuga Waldemar, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Poznań 1999.
- Luczyńska Barbara, *Udział Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich w integrowaniu nauczycieli szkół średnich Galicji 1884–1909*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. III: *Nauka i oświata*, pod red. Andrzeja Meissnera i Jerzego Wyrozumskiego, Rzeszów 1995.
- Nowak Alina, *Rzepko Władysław*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, pod red. E. Dziębowskiej, t. VIII: *Pe–R*, Kraków 2004.
- Majorek Czesław, Marmon Waclaw, *Gimnazjum bocheńskie w okresie niewoli narodowej*, [w:] *Bochnia. Dzieje miasta i regionu. 170 lat Gimnazjum w Bochni*, pod red. Zygmunta Ruty, Bochnia 1988.
- Meissner Andrzej, *Dorobek pisarski kadry pedagogicznej galicyjskich seminariów nauczycielskich (1871–1918)*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. VI: *Nauczyciele galicyjscy*, pod red. Andrzeja Meissnera, Rzeszów 1996.
- Meissner Andrzej, *Kadra pedagogiczna państwowych seminariów nauczycielskich w Galicji 1871–1914*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” (Kraków) 1994, z. 174, *Prace z Historii Oświaty i Wychowania*, t. IV.
- Meissner Andrzej, *Kształcenie nauczycieli w Środkowej Galicji 1871–1914*, Rzeszów 1974.
- Meissner Andrzej, *Nauczyciele muzyki w galicyjskich zakładach kształcenia nauczycieli w latach 1871–1918*, „Musica Galiciana” 1999, t. III.
- Motyka Wojciech, *Wychowanie muzyczne młodzieży w środkowej części Galicji w dobie autonomicznej*, Rzeszów 2018.
- Ochenduszek Tadeusz, *Leksykon kadry kierowniczej gimnazjów galicyjskich w okresie autonomii*, Rzeszów 2015.
- Ochenduszek Tadeusz, Jakubowski Zbigniew, Kisiel Ryszard, *Dzieje I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie. Jego nauczyciele i wychowankowie. Kalendarium*, Rzeszów 2008.
- Pilat Tadeusz, *Obszar, zabudowania i ludność miast większych w Galicji*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych” (Lwów) 1890, pod red. Tadeusza Pilata, t. XI, z. 3.
- Potępa Stanisław, *Życie kulturalne w okresie autonomii*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, pod red. Feliksa Kiryka i Zygmunta Ruty, Tarnów 1983.
- Potoczny Jerzy, *Nauczanie śpiewu i muzyki w seminariach Galicji doby konstytucyjnej*, „Musica Galiciana” 1999, t. III.

- Prosnak Jan, *Polihymnia ucząca. Wychowanie muzyczne w Polsce od średniowiecza do dni dzisiejszych*, Warszawa 1976.
- Prosnak Jan, *Szkołnictwo muzyczne w Polsce w czasach zaborów (1850–1914)*, „Muzyka” 1963, R. VIII, nr 3–4.
- Przybylski Tadeusz, *Z dziejów nauczania muzyki w Krakowie. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, Kraków 1994.
- Rapacki Władysław, *Ludność Galicji*, Lwów 1874.
- Reiss Józef Władysław, *Nauka śpiewu w szkołach średnich*, „Muzeum” 1909, R. XXV, t. II.
- Rottermund Krzysztof, *Teofil Kotykiewicz – polski budowniczy fiszharmonii w Wiedniu*, „Muzyka” 2001, nr 4 (46).
- Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, pod red. Józefa Garbacika, Kraków 1964.
- Spóz Andrzej, *Maszyński Piotr*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, pod red. E. Dziebrowskiej, t. VI: M, Kraków 2000.
- Studnicki Gustaw, *Tytus i Emil, czyli przypadki Mikołaja, nie zawsze srebrem pisane-go, w 110. rocznicę urodzin Emila Zegadłowicza*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny” 1998, nr 1.
- Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985.
- Szymczak-Hoff Jadwiga, *Życie towarzyskie i kulturalne Rzeszowa w dobie autonomii Galicji*, Rzeszów 1993.
- Świeboda Józef, *Collegium Ressorviense w życiu Polaków 1658–1983*, Rzeszów 1983.
- Świeboda Józef, *Dzieje Pierwszego Gimnazjum w Rzeszowie w latach 1786–1918*, Rzeszów 1984.
- Świeboda Józef, *Oświata i szkolnictwo*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. III, pod red. Feliksa Kiryka, Rzeszów 1998.
- Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, pod red. Feliksa Kiryka i Zygmunta Ruty, Tarnów 1983.
- Wąsacz-Krztoń Jolanta, *Edukacja muzyczna w gimnazjach rzeszowskich w dobie autonomii Galicji*, [w:] *Muzyka w kontekście pedagogicznym, społecznym i kulturowym*, pod red. Ewy Nideckiej i Jolanty Wąsacz-Krztoń, t. I, Rzeszów 2017.
- Wąsacz-Krztoń Jolanta, *Edukacja muzyczna w gimnazjach tarnowskich w dobie autonomii Galicji*, „Edukacja – Technika – Informatyka. Kwartalnik naukowy” 2017, nr 4.
- Wąsacz-Krztoń Jolanta, *Klara Czop-Umlauf w kulturze muzycznej Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. XXIV: *Kobieta*

- w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, pod red. Jolanty Kamińskiej-Kwak, Szczepana Kozaka i Dariusza Opalińskiego, Rzeszów 2016.
- Wąsacz-Krztoń Jolanta, *Kobiety na estradzie muzycznej Rzeszowa na przełomie wieków XIX/XX*, „Galicja. Studia i materiały” 2018, nr 4.
- Wąsacz-Krztoń Jolanta, *Ludzie i muzyka w Krakowie w I połowie XIX wieku*, Rzeszów 2009.
- Wąsacz-Krztoń Jolanta, *Oprawa muzyczna uroczystości szkolnych w gimnazjum bocheńskim w dobie autonomii*, „Musica Galiciana” 2016, t. XV.
- Wąsacz-Krztoń Jolanta, *Programy do nauki śpiewu w gimnazjach Galicji Zachodniej w dobie autonomii w świetle sprawozdań szkolnych*, „МОЛОДЬ і РИНОК. ШКОЛЯЧНИЙ науково-педагогічний журнал” (Drohobycz) 2017, nr 4 (147).
- Wąsacz-Krztoń Jolanta, *Wychowanie muzyczne młodzieży Galicji Zachodniej w dobie autonomii na przykładzie gimnazjów nowosądeckich*, [w:] *Muzyka i kultura w perspektywie pedagogicznej*, pod red. Joanny Jemielnik, Kraków 2016.
- Wąsacz-Krztoń Jolanta, *Z tradycji muzycznych Rzeszowa u schyłku XIX i w I połowie XX wieku (do 1944 r.)*, [w:] *Człowiek – społeczeństwo – źródło. Studia dedykowane prof. Jadwidze Hoff*, pod red. Szczepana Kozaka, Dariusza Opalińskiego, Janusza Polaczka, Szymona Wieczorka, Wioletty Zawitkowskiej, Rzeszów 2014.
- Weinfeld Ignacy, *Ludność miejska Galicji*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych” (Lwów) 1912, t. XXIV, z. II.
- Wojciechowski Teofil, *Jubileusz stulecia Orkiestry Salinarniej Bocheńskiej 1880–1980*, Kraków 1980.

Encyklopedie, skorowidze, słowniki

- Mały skorowidz przemysłu rodzimego*, Lwów 1913.
- Encyklopedia muzyczna PWM*, pod red. Elżbiety Dziębowskiej, t. V: K–L, Kraków 1997; t. V: M, Kraków 2000; t. VIII: P–R, Kraków 2004; t. X: S–Ś, Kraków 2007.
- Internetowy polski słownik biograficzny*, dostęp 27.02.2018.
- Słownik muzyków polskich*, pod red. Józefa M. Chomińskiego, t. I, Warszawa 1964.

Inne

- Barbara Słuszkiewicz, wykład pt. *Mieszkańcy kamieniczek nowotarskiego Rynku* wygłoszony w Muzeum Podhalańskim im. Czesława Pajerskiego w Nowym Targu 23 maja 2013 roku.

SPIS TABEL

Tab. 1. Rozkład przedmiotów w gimnazjum w Rzeszowie, rok szkolny 1886	23
Tab. 2. Rozkład godzin według nowego planu dla gimnazjów galicyjskich z 1909 roku	23
Tab. 3. Rozkład przedmiotów w gimnazjum w Tarnowie, rok szkolny 1875	24
Tab. 4. Tygodniowy wymiar godzin przedmiotu „śpiew” w gimnazjum w Tarnowie	27
Tab. 5. Tygodniowy wymiar godzin przedmiotu „śpiew” w gimnazjum w Bochni	28
Tab. 6. Tygodniowy wymiar godzin przedmiotu „muzyka” w gimnazjum w Bochni w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku	29
Tab. 7. Tygodniowy wymiar godzin przedmiotu „muzyka” w gimnazjum w Bochni w latach 1901–1913	29
Tab. 8. Liczebność kadry nauczycielskiej w wybranych gimnazjach państwowych Galicji Zachodniej w poszczególnych latach	62
Tab. 9. Kwalifikacje zawodowe nauczycieli śpiewu w wybranych gimnazjach Galicji Zachodniej w okresie autonomii	91
Tab. 10. Pochodzenie społeczne młodzieży I Gimnazjum w Rzeszowie według zawodu/zajęcia rodziców w latach 1888–1914	138
Tab. 11. Młodzież I Gimnazjum w Rzeszowie według miejsca urodzenia oraz wyznania w latach 1876–1914	141
Tab. 12. Młodzież gimnazjum w Bochni według miejsca urodzenia w latach 1889–1914	145
Tab. 13. Młodzież gimnazjum w Bochni według wyznania w latach 1889–1914	146
Tab. 14. Pochodzenie społeczne młodzieży gimnazjum w Bochni według zawodu/zajęcia rodziców w latach 1890–1914	146

Tab. 15. Młodzież gimnazjum w Tarnowie według wyznania w latach 1875–1914	150
Tab. 16. Młodzież gimnazjum w Nowym Sączu według wyznania w latach 1876–1914	153
Tab. 17. Pochodzenie społeczne młodzieży gimnazjum w Wadowicach w latach 1895–1914	158
Tab. 18. Młodzież gimnazjum w Wadowicach według wyznania w latach 1876–1914	159
Tab. 19. Frekwencja uczniów na lekcjach śpiewu w gimnazjum w Bochni w latach 1888–1899	187

SPIS ILUSTRACJI

Fot. 1. Strona tytułowa sprawozdania szkolnego gimnazjum w Wadowicach	26
Fot. 2. Portret Ludwika Dietza d'Army	40
Fot. 3. Strona tytułowa podręcznika Karola Studzińskiego, wyd. V z 1889 roku	42
Fot. 4. Nauka znaków chromatycznych	42
Fot. 5. Strona tytułowa <i>Śpiewnika metodycznego</i> Franciszka Poppera z 1876 roku	43
Fot. 6. Melodia ludowa <i>Oracz do skowronka</i> i pieśń <i>Żwany chłopiec</i> Stanisława Moniuszki jako przykłady ćwiczeń	43
Fot. 7. Strona tytułowa drugiego wydania <i>Podręcznika na nauki śpiewu</i> Stefana Surzyńskiego	44
Fot. 8. Kanon jako jedno z ćwiczeń zawartych w <i>Podręczniku do nauki śpiewu</i> Stefana Surzyńskiego	46
Fot. 9. Strona tytułowa podręcznika Piotra Maszyńskiego	48
Fot. 10. Strona tytułowa podręcznika <i>Katechizm muzyki</i> Władysława Rzepki, wyd. VI	50
Fot. 11. Podręcznik <i>O frazowaniu w śpiewie</i> Władysława Rzepki, wyd. II	50
Fot. 12. Strona tytułowa <i>Lirnika</i> Piotra Maszyńskiego, wyd. z 1913 roku	52
Fot. 13. <i>Dziesięć pieśni nabożnych z nutami</i> Franciszka Karpińskiego	56
Fot. 14. Strona tytułowa <i>Spisu nauczycieli...</i> z 1909 roku opracowanego przez Henryka Kopię	71
Fot. 15. Plan tygodniowy w klasie przygotowawczej w seminariach nauczycielskich męskich	79
Fot. 16. Plan tygodniowy w poszczególnych klasach (kursach) w seminariach nauczycielskich męskich	80
Fot. 17. Strona tytułowa czasopisma „Muzeum” wydawanego przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych	87

Fot. 18. Antoni Langer (1855–1910), pierwszy kapelmistrz Orkiestry Żupy Solnej w Bochni	97
Fot. 19. Gimnazjalista rzeszowski sprzed 1914 roku	124
Fot. 20. Strona tytułowa zbioru pieśni <i>Lira</i> Wilhelma Troszla	181
Fot. 21. Ogłoszenie Antoniego Brabca, właściciela krakowskiej Fabryki Instrumentów Muzycznych	213
Fot. 22. Strona tytułowa poloneza <i>Wiarusy</i> Maurycego Falla	233
Fot. 23. Strona tytułowa poloneza <i>Skarga weterana</i> Fabiana Tymolskiego ...	238
Fot. 24. Sztuka teatralna <i>Bolesław Śmiały</i> wystawiona przez uczniów I Gimnazjum w Rzeszowie w 1910 roku	246
Fot. 25. Anons zapowiadający koncert spacerowy muzyki wojskowej w Rzeszowie.....	274

INDEKS OSÓB

A

Abrahamowicz Abraham 202
Ahlström (Åhlström) Olof 239, 266
Ammer 200
Anczyc Władysław Ludwik 231, 266
Antosz Aleksander 35, 113, 205, 206
Apostol (*vel* Apostól) Wincenty 103,
104
Arystofanes 260
Auber Leon 35, 206, 235, 239

B

Balut Antoni 67
Ban Salo 84
Bandrowski Aleksander zob. Sas-
Bandrowski Aleksander
Barabasz Wiktor 83
Baranowska Julia 13
Baranowski Bolesław 76
Barbacki Zenon 232
Baron Stanisław 191
Bartoń Pepa 273
Barycz Henryk 116
Barycz Stanisław 202
Bauer Antoni 217, 218
Baziak Stanisław 202
Bąk Wincenty 208, 210, 211
Beethoven Ludwig, van 179, 270,
273

Beltjens Mathias Joseph 182
Better Maurycy 217
Bezkorowajny Bazyl 214
Biegański Władysław 202
Bielczyk Karol 192
Bilec F. 243, 266
Bilewicz Franciszek 212
Birnbach Aleksander 221
Blidy Walerian 223
Błaszczyk Leon Tadeusz 55
Boccherini Luigi 200
Bodziński Stanisław 99
Bogucka Maria 55
Boieldieu François-Adrien 229, 266
Bonitz Herman 19
Bottiglieri Francesco 182
Brabec Antoni 213
Brochówna Laura 235
Brodowicz Józef 256
Brodzic Antoni 99, 101
Bronicki Franciszek 192
Brudziana Tadeusz 202
Brzeziński Jan 217, 218
Brzuza Jan 166, 167
Buda Julian 172
Budzynowski Włodzimierz 108, 109,
110, 220, 221
Bugiel Marian 220
Bulaga Józef 177

Burnagel Stanisław 202
Bursa Stanisław 85
Buszko Józef 21, 125, 130, 131, 133

C

Capocci Filippo 182
Caputa Józef 210, 212
Chłędowski Kazimierz 116
Chmara-Żaczkiewicz Barbara 41, 45
Chmiel Aleksander 217
Chodakowska Janina 73, 85, 88
Chopin Fryderyk 52, 55, 176, 185,
200, 214, 232, 233, 235, 241,
243, 266, 267, 270
Chostynek 277
Chramiec Jędrzej 105
Chwalba Andrzej 9, 142
Cichoń Józef 114, 115
Czaja Józef 102
Czajkowski Jan 192
Czajkowski Piotr 200, 245
Czechowicz Andrzej 163, 164, 165,
248, 249
Czerbak Adam 82, 231, 265
Czerkawski Antoni 94
Czermak Wiktor 272
Czernigiewicz Adam 192
Czerwiński Wilhelm 55
Czerwiński Włodzimierz 217
Czerwotka Stanisław 217
Czibulka Alfons 235, 266
Czop-Umlauf Klara 84
Czubski Jan 82, 83, 178, 180
Czyrek Jan 218
Czyrek Stanisław 218
Czyżowski Stanisław 97

Ć

Ćwikowski Franciszek 232

D

Danecki Adam 115, 219, 241
Dembowski Ignacy 214
Deryng Bronisław 273
Desberger Henryk 277
Dębski Henryk 109
Dietl Józef 76, 77
Dietz d'Arma Ludwik 16, 31, 39,
40, 174, 178, 180, 184, 185
Dobrowolski Henryk 101
Dobrzański Adolf 67
Dobrzyński Feliks 233
Donizetti Gaetano 112, 232, 266
Drozdowski Ludwik 107, 108
Dudek Stanisław 217
Dunder Waclaw 179
Dunikowski Edward 116
Dużniak Józef 210
Dworzak Antoni (właśc. Antonín
Dvořák) 178, 245
Dybiec Julian 154, 203
Dymnicki Feliks 170
Dziedzic Maria 56
Dziębowska Elżbieta 41, 45, 47, 49,
56, 181

E

Elsner Józef 55, 176
Erben Teofil 105
Exner Franz 19
Eyken (Eijken) Jan Albert, van 243,
266

F

Fall Maurycy 232, 233, 266
Felczyński Zygmunt 40
Filek Jan 107
Fischbein 221
Fischer Stanisław 20
Flasza Tomasz 176, 185
Franciszek Józef I Habsburg 8,
227, 254
Frycie Stanisław 14
Fyda Tadeusz 201

G

Gabryl Maksymilian 208
Gach Artur 208
Gajczak Jan 105
Gajek Józef 242
Gall Jan 176, 178, 182, 185, 239,
241, 242, 243, 264, 266
Garbacik Józef 101
Gawenda Eugeniusz 192
Gazdajka Piotr 201
Gebethner Gustaw Adolf 51
Gedl Tytus 208
Gergovich Tadeusz 210
Gęga Władysław 208, 210
Gicala Agnieszka 73
Giebultowski Stanisław 208, 211
Giebultowski Tadeusz 208, 210, 211
Gillet Ernest 235
Gizowski Szczęśny 222
Glazor Wilhelm 102
Gluck Christoph (właśc. Christoph
Willibald Ritter von Gluck) 179
Gluziński Eugeniusz 105
Godefroy Charles 231, 266

Gofron Bartłomiej 192
Goldberger 114, 203
Goller Vincenz 182
Gomółka Mikołaj 52, 177, 259, 265
Gorączkiewicz Wincenty 41
Gornisiewicz Stefan 211
Gounod Charles-François 176, 177,
179, 240, 257, 259, 265, 266
Góralczyk Jan 208, 211
Grabowski Roman 178
Grabowski Tadeusz 208, 210
Greczaninow Aleksander 176, 264
Grieg Edvard 214
Gross Kazimierz 201
Gruszczyk Józef 206
Gruszka Henryk 201
Grzybek Józef 104
Grzywińska Flora 84
Grzywiński Stanisław 13
Gudz Stanisław 192
Guilmant Alexandre 182
Güntner 192
Gutkowski Karol 35, 114, 196

H

Habela Jerzy 186, 190
Habowski Stanisław 202
Haendel Georg Friedrich 200, 274
Hahn Józef 100, 101
Hajost Jan 208
Haller Stephan 182
Harinek Jan 213
Hauer Joseph 239
Hauser Aleksander 202
Hebenstreit Edward 202
Heumanowa Stanisława 84

Hibl Józef 202
Hillmann Carl 257, 267
Hoff Jadwiga 7, 10, 12, 110, 125,
129, 130, 131, 133, 137, 273,
276
Hoffman-Majeranowska Honorata
84
Hoła Józef 208, 210, 211, 212
Horbowski Adam 14
Hruby Stefan 208
Hruszko Jan 36
Hummel Johann Nepomuk 235,
267

I

Inglot Stefan 117
Irzabek Zygmunt 194

J

Jachimecki Zdzisław 179
Jaglarz Andrzej 111
Jakubiec Karol 208
Jamrógiewicz R. 244
Jan III Sobieski 106, 255
Janelli Marian 15, 70, 281
Januszewski Franciszek 123, 247,
251
Jarecki Henryk 178, 179
Jarema Józef 223
Jaroński Ludwik 191
Jarosz Jan 245, 284
Jaworski Lesław 12, 58, 60, 91, 120
Jazdon Andrzej 181
Jedlicz Józef 117
Jemielnik Joanna 35

Jeziorska-Janikowa Stanisława 162,
222, 228
Jeziorski Stanisław 164
Jiřynsky Waclaw 114, 201
Jodłowski Aleksander 202
Jungmann Albert 200

K

Kaczyński Antoni 222
Kadlewiczowa Alojza 275
Kadyi Stanisław 223
Kaiszarówna Elżbieta 105
Kalec Tadeusz 208, 210
Kamińska-Kwak Jolanta 85
Kamiński Erwin 208
Kamiński Stanisław 202
Kamski Antoni 208, 210, 211
Kamski Maksymilian 210, 211
Kannenberg Marian 232
Kantor Józef 243
Kapała Jan 202
Kapturkiewicz Wojciech 102
Karakiewicz Roman 220, 221
Karamara Józef 243
Karpiński Antoni 196
Karpiński Franciszek 51, 55, 56
Karpiński Izydor 107
Karpiński Stanisław 191, 208, 210,
231
Kasprowicz Jan 236
Katra Henryk 201
Kawecki Zygmunt 117
Kądziołka Jan 191
Kątski Apolinary 41
Keller Gottfried 232, 266

Kiczman Adolf 107
 Kiecoń Józef 208
 Kielar Maria 275
 Kielbasa Władysław 201
 Kiliński Władysław 107
 Kiryk Feliks 11, 12, 108
 Klauzner Józef 208, 210, 211
 Kleczyński Jan 41
 Klemensiewicz Stanisław 71
 Klima Teofil 255
 Klimek Piotr 243
 Klose Oscar 256, 265
 Kłapa Albin 209
 Kłapkowski Bolesław 208
 Kłębowski Witold 208
 Kmoch František 239, 267
 Knot Antoni 116
 Kocharński Paweł 273
 Kołata Józef 210
 Kołomyjski Władysław 201
 Komzák Karel (właśc. Karl Komzák)
 230, 239, 267
 Konarski Stanisław 256
 Konior Franciszek 82
 Konopnicka Maria 227, 260, 265
 Konrad Józef 206
 Kopczyński Wojciech 114
 Kopia Henryk 70, 71
 Kopko Maksymilian 184
 Kormanowa Żanna 125, 132
 Korn Tadeusz 208, 212
 Kosek Leopold 98
 Kosiński Piotr 112, 114
 Kosman Jan 114
 Kościuszko Tadeusz 171, 250, 265,
 277
 Kot Stanisław 162
 Kotarbiński Miłosz 52, 179, 266
 Kothe Alojzy 179
 Kotykiewicz Teofil 186
 Kowalski Teofil 106
 Kozak Szczepan 85, 110
 Koziolkowski Leon 239
 Krajewski Stanisław 202
 Krajewski Wojciech 200
 Kramarz Henryka 61, 63, 64, 68,
 72, 74, 75, 277
 Krasieński Zygmunt 219, 227, 240,
 241, 243
 Kraszewski Jan Ignacy 53
 Krawczyk Józef 191, 250, 252
 Kreutzer Rudolf 212
 Krogulski Stanisław 67
 Krok Tadeusz 210
 Krokiewiczowa Apolonia 233, 265
 Kropatsch Adam 111, 112
 Krotoski Kazimierz 214
 Królik Kazimierz 201
 Krudowski Jan 98, 243, 244, 266
 Krudowski Józef 107, 114, 115,
 192, 247
 Krudowski Marian 192, 243
 Krysta Władysław 210
 Kubica Franciszek 210, 211, 212
 Kubicki Jan 177
 Kubicki Józef 191
 Kuc Maciej 94
 Kuhlau Friedrich Daniel 229, 266
 Kulczycki Józef 191
 Kulesza Michał 176
 Kurz Stanisław 217
 Kuzian Włodzimierz 101

Kuźniar Władysław 144, 171, 219
Kwiatek Edward 119, 217, 218
Köerber 216

L

Lalewicz Jerzy 273
Lambilotti 179
Langer Antoni 95, 96, 97, 98, 189,
200, 212, 231, 239, 246, 253,
266
Lenartowicz Teofil 53
Leniek Jan 204, 205
Leszczyński Stanisław 218, 223,
249, 250, 254, 261, 263, 284
Leśniak Józef 201
Lewandowski Adam 229, 265
Listowski Andrzej 225
Lobe Johann Christoph 49, 174,
178, 179
Löbl 178

Ł

Łasak Jerzy 211
Łasiński Edmund 192
Łazuga Waldemar 9
Łucyk Anatol 105
Łuczyńska Barbara 90
Łuksik Bronisław 221

M

Macbeth Allan 258, 266
Machac J. 258, 266
Machnicki Paweł 208
Machnicki Tadeusz 192
Maibruch Maurycy 277

Maleczek Józef 101, 193, 263
Malik Zygmunt 201
Markowski Michał 111, 112, 255
Marso Juliusz 84
Martusiewicz Wincenty 110, 111
Mascagni Pietro 112
Maszlanka Bronisław 208
Maszyński Piotr 47, 48, 51, 52, 257,
265
Matwij Stanisław 260
Matysik Józef 103
Maultz 216, 222
Mazas Jacques Féréol 212
Mazepa Leszek 11
Mazurkiewicz Walenty 192
Meissner Andrzej 13, 14, 40, 82,
110, 111
Mencł 114, 203
Mendelssohn-Bartholdy Felix 218,
239, 257, 265, 266, 267, 270, 274
Mendys Władysław 249, 250
Merta Stanisław 210
Merton Thomas 179
Michalik Władysław 202
Michejda Jan 222
Mickiewicz Adam 37, 89, 115, 179,
219, 227, 229, 230, 231, 232,
233, 234, 235, 236, 237, 245,
247, 259, 260, 265, 268
Mikstein Stanisław 195
Mikoła Ludwik 113, 114
Miller Walenty 83
Millücker Károly 200
Milówka Franciszek 114, 202
Miodowicz Kazimierz 262

Mirecki Stanisław 83
Mirek Jan 218
Mizerski Czesław 192
Mlynek Franciszek 116, 117, 118,
168
Mlynek Ludwik 106
Molenda Roman 101, 162, 244,
253, 261, 262, 268
Moniuszko Stanisław 11, 40, 43,
45, 52, 112, 176, 177, 179, 218,
230, 233, 235, 241, 242, 258,
264, 265, 266, 270
Moroń Edward 217
Moskal Józef 208, 210, 211
Moskal Władysław 208, 210, 211
Moszyński Kazimierz 177
Motyka Wojciech 13
Mozart Wolfgang Amadeusz 179,
239, 253, 265, 270, 273
Mroziński Michał 208, 210
Müller Urban 176, 179
Münchheimer Adam 229, 240,
265
Munk Artur 217
Myczkowski Witold 191

N

Najdus Walentyna 132
Nalepa Alojzy 192
Nalepa Stanisław 191
Neiger Markus 208
Nidecka Ewa 30
Nidecki Tomasz Napoleon 177
Niemczyk Karol 82, 83
Niewczyk Franciszek 205
Niewiadomski Jan 107

Niewiadomski Stanisław 176, 178,
270
Niezabitowski Edward 259
Nikorowicz Józef 270
Nogaj Józef 238, 257
Norton John F. 244, 266
Nosek Zygmunt 217, 218
Noskowski Zygmunt 52, 176, 178,
180, 270
Nowak Alina 49
Nowak Bronisław 244
Nowak Karol 247

O

Ochenduszek Tadeusz 109, 119
Offenbach Jacques 278
Ogarek Jan 177
Ogrodziński Wincenty 241
Opaliński Dariusz 85, 110
Opieński Henryk 178
Ordyński Ryszard 117
Orłowski Aleksander 200
Ornat Henryk 217, 218
Orzech Józef 103
Ostrowski Jan 83

P

Pacula 192
Paderewski Ignacy Jan 200, 235,
241, 266
Paleczny Józef 217
Palestrina Giovanni (właśc. Giovan-
ni Pierluigi da Palestrina) 177
Pamulski Alfred 208
Panek Michał 161, 162, 166, 170,
251, 256

- Pasterczyk Waclaw 191, 231
 Paszko Roman 217
 Pawłowicz Henryk 217
 Pecha Antoni 217
 Pelc Józef 217
 Pelczar Józef 215
 Pęcowski Jan 194
 Pęksa Władysław 202
 Pfeiffer Juliusz 41
 Piasecki Józef 192
 Piątek Jan 15, 70
 Piel 182
 Pietrzak-Pawłowska Irena 125
 Piety Antoni 191
 Pięta Bronisław 109
 Pigoń Stanisław 116, 117, 154, 169,
 170
 Pilat Tadeusz 126, 132
 Plata Wojciech 202
 Pleyel Ignaz 212
 Plaza Stanisław 12
 Polaczek Janusz 110
 Polański Orest 242, 252, 265
 Polek Jan 191
 Pollner Stefan 208
 Poniatowski Józef 227, 260
 Popper Franciszek 16, 42, 43, 44,
 174
 Porębski Józef 67
 Potępa Stanisław 11, 278
 Potocki Alfred 167
 Potoczny Jerzy 13
 Prąglowski Kazimierz 242
 Prosnak Jerzy 85
 Prus-Trembecki Onufry 171
 Przetak Stanisław 222
 Przybylski Tadeusz 11, 84, 85
 Przybyś Stanisław 191
 Ptaszyk Dionizy 108
 Puchala Józef 191, 192
 Pudło Antoni 202
 Pudło Władysław 202
 Pukowski Hipolit 72, 94
 Putek Józef Alojzy 209
 Pyroń Stanisław 222, 223, 249,
 254
- R**
- Rachwał Michał 83
 Radziszewski Bronisław 86
 Rajski Józef 241
 Rapacki Władysław 127, 128, 129
 Ravello Oreste 182
 Rączka Karol 216, 217, 222
 Rączka Ludwik 216, 222
 Reguła Tadeusz 202
 Reichmann Józef 208
 Reimann Ignaz 241
 Reinberger Joseph 182
 Reinecke Carl 225
 Reiss Józef Władysław 12
 Renner Joseph 182
 Richter Franz Xaver 243
 Righini Vincenzo 179
 Rojek Teodor 202
 Rokosz Andrzej 177
 Rolanowski Kazimierz 249
 Rosenberg Ludwik 191, 252
 Rottermund Krzysztof 186
 Różycki Ludomir 235

Ruszczynski Jan 110
 Ruta Zygmunt 11
 Rutkowski Antoni Wincenty 52
 Rybicki Jan 242
 Rychlik Zdzislaw 202
 Rychling Wincenty 83, 180
 Rydel Lucjan 219
 Rzepko Wladyslaw 49, 50, 51, 52, 176

S

Sajdak Klemens 208, 210
 Salieri Antonio 179
 Salomońska Emilia 84
 Saloni Aleksander 83
 Sandecki 200
 Sari Ada (właśc. Jadwiga Szayer)
 273
 Sas-Bandrowski Aleksander 84, 273
 Sądel Wojciech 202
 Schirotzky Jan 99
 Schmidt Matthias Andreas 214, 229,
 266
 Schneiberg Wladyslaw 194
 Schubert Franz 258, 267, 273, 274
 Schweizer Albert 176, 185
 Sekula Jan 211
 Sembrich-Kochańska Marcelina 273
 Serbeński Walerian 90
 Serwin Boguslaw 243
 Siedlecki Jan 51, 56, 57, 174
 Siemaszkowa Wanda 272
 Sienkiewicz Teodor 100
 Sieprawski Wladyslaw 243
 Sieroslowski Jan 214
 Sieroslowski Józef 176, 235, 265
 Signio Marian 178, 179, 180, 185,
 232, 265
 Sikora Wincenty 112
 Sikorski Józef 41
 Singerberger Johann 182
 Sitko Zofia 73
 Skalski 204
 Skarga Piotr (*vel* Piotr Powęski)
 179, 227, 259
 Skiba Leon 163, 167
 Skoczek Stanislaw 177
 Skoczylas Szymon 211
 Słapa Otto 202
 Slonina Franciszek 242
 Slonka Franciszek 208, 210
 Slotwiński Józef 259
 Slowacki Juliusz 227, 228, 237, 239,
 240, 244, 245, 265, 268
 Sluszkiewicz Barbara 103
 Sluszkiewicz Franciszek 192
 Sobol Jan 217, 218
 Sofokles 257
 Solecki Leonard 49, 51, 54, 55,
 174
 Soloni Aleksander 275
 Sołtys Mieczyslaw 176, 178, 179
 Sonmar Józef 206
 Sprowacker Leopold 274
 Spóz Andrzej 47
 Srebro Adam 216, 217
 Sroczyński Leon 100, 266
 Srzeniawska Maria 275
 Stampfl Alfred 192
 Stanis 219
 Stankiewicz Bronislaw 192, 260

Stastny Edward 103
Stastny Józef 102, 103, 212, 213,
214
Stec Michał 108, 220
Stefani Jan 176, 180
Stehle Johann Gustav 182
Stein Joseph 182
Stein Marcelli 84
Steinhaus Hugo 249, 261, 263
Steinmayer Georg Fridrich 181
Stohl Karol Fryderyk 83, 278
Strauss Johann 278
Studnicki Gustaw 105
Studziński Karol 16, 41, 42, 52, 239
Studziński Wincenty 176, 179, 238
Suchoński Adam 113
Sullivan Arthur 274
Surzyński Józef 53, 270
Surzyński Stefan 16, 44, 45, 46, 51,
53, 54, 111, 113, 176, 178, 180,
184, 185, 244, 266
Swoboda Jan 110
Syrokomla Władysław (właśc. Lu-
dwik Władysław Kondratowicz)
240
Szafer Władysław 116, 118, 119,
170, 262, 272
Szafraniec Stefan 191
Szał Eugeniusz 249
Szaper Stanisław 191
SzczaWiński Henryk 273
Szczurowski Stanisław 67, 68, 101,
102
Szczygiel 216, 222
Szewczyk Józef 202, 232

Szmosz Adolf 223
Szpąderski Kazimierz 208, 211
Szuba Bronisław 204
Szybiak Władysław 83
Szypuła Teodor 82, 111
Szyrajew Teresa 277

Ś

Śliwa Józef 191
Ślizowski Jan 191
Ślizowski Konstanty 191
Ślusarczyk Marcelli 177, 191, 243
Świeboda Józef 108, 110, 123, 246,
272
Świerzyński Michał 185, 266
Świrad 254

T

Tatar Alojzy 211
Teyrowski Herman 114
Timler Adam 192
Titz Peter 186
Tobczyk Feliks 119, 215, 218
Trepka Franciszek 191
Trojnar Stanisław 219, 241, 245
Troszl Wilhelm 181
Trzaskowski Bronisław 203
Trzpis Henryk 192, 242, 244, 260
Türdischek Witold 202
Turek Jan 202, 217, 218
Turyczyn Władysław 211
Tutak Kazimierz 201
Tyberg Maurycy 273
Tyc 209
Tylka Tadeusz 177

Tymolski Fabian 214, 234, 237, 238,
266, 270

Tyrcha Władysław 192

U

Uchman Antoni 218

Uczniak Władysław 210, 211

Ujejski Kornel 265

Urbanek Edmund 179

Urbanek Józef 192

Urbanyj Karol 83

Uruski-Sas Antoni 83, 85, 270

V

Vollstedt Robert 274

W

Wagner Richard 179, 235, 266

Walawender Marcin 217

Walczyński Franciszek 85, 174,
176, 182, 242, 264

Walek-Walewski Bolesław 179, 185

Walenta Antoni 114, 197

Walter Jan 233

Walter Marian 232

Wańczyk Jan 202

Warmcki Mieczysław 194

Wawrowski Feliks 192

Wąsacz-Krztoń Jolanta 30, 34, 35,
36, 41, 84, 110, 176, 180, 192,
194, 197, 203, 239, 242, 274, 276

Weber Carl Maria 179, 274

Weinfeld Ignacy 125, 126, 127, 140,
149, 157, 159

Weiss Marian 221

Wereszczyński Romuald 83

Wieczorek Erazm 217

Wieczorek Szymon 110

Wieniawski Henryk 231

Wierdak Tadeusz 202

Wierzbicki Jarosław 117, 118

Wilczyński Jan 191

Wilczyński Kazimierz 111

Wiśniowski Feliks 222

Witos Andrzej 210

Witowiecki Stefan 202

Witt Friedrich 182

Władyka Stanisław 218

Wojaczyński Bronisław 100

Wojciechowski Teofil 95, 96, 97, 98

Wojcieszak Stanisław 104

Wojciński 206

Wojkowski Wilhelm 210

Wojnar Czesława 168, 169

Wojnarski Wojciech 83

Wolff August Robert 51

Wolny Bronisław 211

Womela Stanisław 117

Worobkiewicz Izydor (właśc. Sydir
Worobkewycz) 229, 265

Woźniak Franciszek 192

Wójcik Władysław 202

Wójcik Wojciech 83, 185

Wroński Adam 114, 231, 238, 265,
266, 270

Wroński Antoni 202

Wróblewski Alfred 176, 258

Wusatowski Jerzy 202

Wygrzywalski Józef 179

Wyrozumski Jerzy 14

Wyspiański Stanisław 227, 228, 231,
245, 268

Z

Zabrzewski Stanisław 214
Zachara Stefan 177
Zacharski Mieczysław 248
Zaczyk Wojciech 202
Zajac Józef 209
Zajac Stanisław 208, 210, 211
Zajac Stefan 211
Zajcek Tadeusz 208, 210, 211
Zaleski Walerian 191, 231
Zamorski 204
Zangl 179
Zarzycki Aleksander 179
Zawitkowska Wioletta 110
Zboińska-Ruszkowska Helena 273
Zieliński Jan 210
Zikoff Friedrich 229, 265

Ziolowski Mieczysław 223

Ziolowski Zygmunt 223

Złotaszewski Józef 179

Zwierzyński Józef 218

Zöllner 179

Ż

Żardecki Bolesław 215

Żegadłowicz Emil 105

Żegadłowicz Tytus 104, 105

Żeleński Władysław 52, 270

Żerownicki 204

Żędzianowski Władysław 208

Żukowski Otto Mieczysław 178,
244, 266

Żulkiewicz Michał 95, 257

Żurakowski 234, 265